Alegat. 9.

SPRAWOZDANIE

z czynności

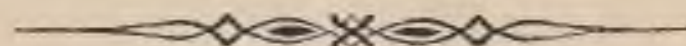
WYDZIAŁU KRAJOWEGO

za czas

od 1. czerwca 1878 do 31. grudnia 1879

z alegatami I. do XXX. i z indeksem.

(Alegat XI.*a*) osobno na końcu).



Indeks.

*

Strona

L. W. kr. 17084 z r. 1880.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. Czerwca 1878 do końca Grudnia 1879.

Wysoki Sejmie!

W myśl postanowień §. 26. statutu krajowego przedkłada Wydział krajowy sprawozdanie z czynności swoich za czas od 1. Czerwca 1878 do końca Grudnia 1879.

Departament I.

Referent: Członek Wydziału krajowego Dr. Franciszek Smolka.

Ustawy i uchwały sankcyonowane.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21. Grudnia 1878 najmiłościwiej zatwierdzić uchwałę Wys. Sejmu zezwalającą gminie Manastyrsko, pow. Kosowskiego na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa w latach od 1878. do 1883. włącznie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17. Grudnia 1878 najłaskawiej użyczyć Najwyższej Sankcyi uchwalonym przez Wys. Sejm na posiedzeniu dnia 27. Września 1878. r. projektom do ustaw zezwalających gminom Radymno, Czudec i Tyczyn na pobór opłat od napojów słodzonych w latach 1879, 1880, 1881, 1882, 1883 i 1884.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24. Marca 1879 najłaskawiej użyczyć Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Wys. Sejm projektowi do ustawy zezwalającej gminie m. Podgórza na pobór wyższych opłat od napojów gorących w miejscu wyrabianych, lub w obręb miasta wprowadzanych i tam zużytych, tudzież od piwa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6. Stycznia 1879 najłaskawiej użyczyć Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Wys. Sejm projektowi do ustawy zezwalającej gminie Załośce pow. Brodzkiego na pobór opłat od napojów spirytusowych i od piwa w latach 1879, 1880 i 1881.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13. Stycznia 1879 najmiłościwiej zatwierdzić uchwały Wys. Sejmu z dnia 12. Października 1878 zezwalające gminom Majdan i Manaster dorożycki pow. Drohobyckiego na pobór: pierwszej 60, drugiej 70% dodatków do podatków bezpośrednich w roku 1879.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26. Grudnia 1878 najmiłościwiej zatwierdzić uchwały Wys. Sejmu z dnia 12. Października 1878 zezwalające gminom Majnicz i Koniów pow. Samborskiego na pobór: pierwszej 55, drugiej 74% dodatków do podatków bezpośrednich w roku 1879.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13. Stycznia 1879 najmiłościwiej zatwierdzić uchwałę Wys. Sejmu z dnia 16. Października 1878 zezwalającą gminie Zastawie pow. Rawskiego na pobór w roku 1879 . . . . 91%
„ 1880 . . . . 88%
„ 1881 . . . . 84%
„ 1882 . . . . 80%
„ 1883 . . . . 76%
„ 1884 . . . . 73%
„ 1885 . . . . 69%
„ 1886 . . . . 66%
„ 1887 . . . . 62%
„ 1888 . . . . 59%
dodatków do podatków bezpośrednich.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13. Lutego 1879 najłaskawiej użyczyć Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Wys. Sejm na posiedzeniu dnia 16. Października 1878 projektowi do ustawy zezwalającej gminie m. Podhajce na pobór opłaty po 1 zł. w. a. od 100 kilogramów nafty w obręb tej gminy wprowadzanej i w niej zużywanej w latach 1879, 1880, 1881, 1882 i 1883.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9. Kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić uchwałę Wys. Sejmu z dnia 27. Września 1878 zezwalającą gminom: Bór wilkowski, Hucisko, Kruki, Międzybrodzie kobiernickie, Manastyrek, Romanówka, Dobrowódka, Dołhopole, Krasnoiła, Polanka, Stebne, Lubycza, Cześniki, Worochta, Fulsztyn i Szumina na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18. Lutego b. r. najłaskawiej użyczyć Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Wys. Sejm na posiedzeniu dnia 12. Października 1878 projektowi do ustawy zezwalającej gminie m. Chrzanowa na pobór opłat od napojów spirytusowych.

Niesankcyonowana uchwała.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13. Lutego 1879 odmówić Najwyższego zatwierdzenia uchwale Wys. Sejmu z dnia 16. Października 1878 zezwalającej gminie m. Podhajce na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, a to z powodu, że pobieranie tak znacznego dodatku pociągnęłoby za sobą ograniczenie konsumcyi w obrębie gminy i tem samem mogłoby narazić skarb Państwa na znaczne straty.

Ustawy i uchwały, których sankcya jeszcze nie nadeszła.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie otrzymał Wydział krajowy zawiadomienia o Najwyższem postanowieniu co do:

Ustawy o kompetencyi władz do rozstrzygania rekursów w sprawach gminnych i powiatowych;

Ustawy o odpowiedzialności gminy w obec trzecich osób;

Ustawy o odpowiedzialności członków zwierzchności gminnej i delegatów w obec gminy i Rządu;

Ustawy o ustanowieniu służby gminnej, o władzy dyscyplinarnej nad zwierzchnością gminną i o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gmin wiejskich;

Ustawy o wykonaniu orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowych i

Ustawy budowniczej dla miasta Krakowa.

Uchwały niepodlegające Najwyższej Sankcyi.

a) Uchwała Wys. Sejmu zezwalająca na podział pastwiska gminnego w Kulczycach szlacheckich, i

b) Uchwała uwalniająca nowe budowle w Chrzanowie od dodatków krajowych do podatków — została za pośrednictwem właściwego Wydziału powiatowego gminie Kulczyce szlacheckie i gminie Chrzanów zaintymowaną.

Wezwania do c. k. Rządu w sprawie zaprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w zarządach galicyjskich kolei żelaznych.

Wedle odezwy Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 17. Marca b. r. do l. 2140/pr. spowodowanej odezwą Wydziału krajowego z dnia 11. Marca b. r. do l. 3373 została uchwała Wys. Sejmu z dnia 4. Października 1878 zawierająca rezolucyę do c. k. Rządu o zaprowadzenie języka polskiego jako urzędowego w zarządach galicyjskich dróg żelaznych, przedłożoną c. k. Ministerstwu handlu sprawozdaniem z dnia 26. Listopada 1878 l. 7516/pr., jaki zaś skutek przedłożenie to odniosło, nie wiadomo.

W sprawie petycyi gminy m. Jasło o ulgę w pomieszczeniu gimnazyum.

Na posiedzeniu dnia 14. Października 1878 powziął Wys. Sejm w załatwieniu petycyi Reprezentacyi gminy w Jaśle do l. 90/S. wniesionej następującej treści uchwałę:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby gminie miasta Jasło ułatwił wypełnienie przyjętego obowiązku umieszczenia gimnazyum tamtejszego, a to z jednej strony przez zniżenie nałożonych na gminę, a zbyt dla niej uciążliwych wymagań z zatwierdzonego planu wynikających, z drugiej strony przez wyjednanie dla miasta subwencyi na wybudowanie gmachu gimnazyalnego“.

Ta uchwała Wysokiego Sejmu została bezpośrednio z bióra sejmowego przesłana do Prezydyum c. k. Namiestnictwa pismem z 14. Października

1878 do l. 90/S Tymczasem przyszła gminie w pomoc Reprezentacya powiatowa, sprzedając budynek na Radę pow. przeznaczony pod bardzo korzystnymi warunkami miastu Jasło na pomieszczenie gimnazyum.

Tym sposobem gmina przyszła w posiadanie budynku, który obowiązaną była wystawić, budynku celowi odpowiedniego; można więc sprawę tę uważać za załatwioną.

Sprawy Wydziałowi krajowemu przekazane.

Petycya 27 gmin powiatu Myślenickiego o uwolnienie od obowiązku murowania kominów po nad dach.

Sprawę tę załatwił Wydział krajowy reskryptem z dnia 15. Listopada 1878 do l. 47782/78 w ten sposób, że pouczył petentów za pośrednictwem Myślenickiego Wydziału powiatowego o obowiązujących w tym względzie przepisach, a mianowicie: że ustawa ogniowa dla gmin wiejskich z 28. Lipca 1786 wymaga stanowczo, aby przy budynkach mieszkalnych po wsiach, kominy były wyprowadzane dostatecznie po nad dach i że od tego obowiązku petenci żadną miarą uwolnieni być nie mogą. Co się zaś tyczy uwolnienia petentów od obowiązku murowania kominów, przytoczył Wydział krajowy dosłowne brzmienie §fu 5. wzmiankowanej ustawy ogniowej, który postanawia, że wprawdzie z reguły powinny kominy być murowane z wypalonej cegły, gdzie jednak tego materyału zupełnie nie ma, kominy mogą być stawiane z cegieł robionych z błota, lub z plecionek wewnątrz i zewnątrz dobrze gliną oblepionych.

Wniosek posła Jasińskiego Franciszka o wydanie ustawy budowniczej dla gmin wiejskich.

Na posiedzeniu dnia 27. Września 1878 postawił poseł Franciszek Jasiński wniosek o wydanie ustawy budowniczej dla gmin wiejskich.

Wnioskodawca domagał się, żeby wniosek jego przekazano do komisyi administracyjnej do łącznego traktowania z projektem do ustawy budowniczej dla miast i miasteczek, który Wydział krajowy wypracował i Wysokiemu Sejmowi przedłożył; gdy jednak podniosły się głosy, że dla krótkości czasu prawdopodobnie komisya sejmowa nie będzie w możności załatwić tego przedmiotu, zgodził się wnioskodawca, żeby jego wniosek przekazano Wydziałowi krajowemu jako komisyi, co też Wysoka Izba uchwaliła.

Wydział krajowy rozpatrzył dokładnie tę sprawę i przyszedł do przekonania, że nie jest na czasie już w tegorocznej sesyi sejmowej przedłożyć Wysokiej Izbie projekt ustawy budowniczej dla gmin wiejskich, z następujących powodów:

Wydział krajowy przedłożył w roku 1878. Wysokiemu Sejmowi projekt do ustawy budowniczej dla wszystkich miast i miasteczek z wyjątkiem Lwowa i Krakowa. Przedłożenie to zostało przekazane komisyi administracyjnej. Odmiennie od wniosku Wydziału krajowego przedłożyła komisya administracyjna projekt do ustawy budowniczej tylko dla 24 imiennie poszczególnionych miast i miasteczek.

Wedle najnowszego ogłoszenia naszego bióra statystycznego mamy w kraju naszym (nie licząc Lwowa i Krakowa) 295 miast i miasteczek. Otóż według projektu komisyi administracyjnej zostałoby na razie 271 miast i miasteczek wykluczonych z pod postanowień nowej ustawy budowniczej.

Projekt komisyi administracyjnej nie przyszedł z powodu zamknięcia sesyi sejmowej pod obradę Wysokiej Izby. Wydział krajowy ponawia wprawdzie przedłożenie ustawy budowniczej dla miast i miasteczek, lecz przychyla się do zdania komisyi administracyjnej i przedkłada Wysokiej Izbie osobnem sprawozdaniem projekt ustawy budowniczej tylko dla tych 24 gmin miejskich, które wybrała komisya sejmowa. Nieda się przewidzieć, jak też na tę sprawę będzie się zapatrywać Wysoki Sejm, a mianowicie: czy ograniczy ustawę budowniczą tylko do powyższych 24 lub więcéj gmin miejskich, lub czy zastosuje ją do wszystkich miast i miasteczek z wyjątkiem Lwowa i Krakowa.

Wynik uchwały Wysokiej Izby w tym względzie musi stanowczo wpłynąć na traktowanie wniosku posła Jasińskiego.

Jeżeli bowiem Wysoki Sejm uchwali ustawę budowniczą tylko dla 24 gmin miejskich, będzie przedewszystkiem zadaniem Wydziału krajowego na najbliższej sesyi sejmowej przedłożyć projekt do ustawy budowniczej dla pozostałej reszty tych gmin miejskich w liczbie 271, a wtenczas będzie też na czasie przedłożyć projekt do ustawy budowniczej dla gmin wiejskich, gdyż zdaniem naszem ustawa budownicza dla gmin miejskich powinna poprzedzać taką ustawę dla gmin wiejskich, zwłaszcza, że część postanowień dla gmin miejskich wejdzie w treść ustawy dla gmin wiejskich, a dyskusya w Wysokiej Izbie nad ustawą budowniczą dla 24 miast i miasteczek przedłożoną w tym roku Wysokiej Izbie, będzie dla Wydziału krajowego cennym materyałem przy układaniu projektu ustawy budowniczej dla reszty mniejszych gmin miejskich, a oraz dla wsi. Tymczasem nie spuszcza Wydział krajowy tej sprawy z oka, zbiera potrzebne materyały i nie omieszka w stosownym czasie spełnić otrzymane od Wysokiej Izby polecenie.

Petycya Wydziału powiatowego w Kolbuszowie o uwolnienie korespondencyi urzędowych od opłat pocztowych.

Spełniając otrzymane w tej sprawie polecenie od Wysokiej Izby, wystosował Wydział krajowy obszerne pismo do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, wykazując cały przebieg rokowań prowadzonych przez Wydział krajowy z Ministerstwem handlu o uwolnienie korespondencyi władz autonomicznych od opłat pocztowych od roku 1870. aż po najnowsze czasy. Upraszał oraz Wydział krajowy o zawiadomienie go, o skutku kilkakrotnych żądań o zmianę ustawy państwowej z 2. Października 1865 N. 108. d. u. p. ścieśniającej znacznie uwolnienie od opłat pocztowych korespondencyi Wydziałów powiatowych i Zwierzchności gminnych.

W odpowiedzi na nasze pismo zawiadomiło nas Prezydyum c. k. Namiestnictwa odezwą z 3. Kwietnia 1879 l. 2641/pr., że jednocześnie przedkłada nasze pismo Wysokiemu Ministerstwu spraw wewnętrznych do dalszego zarządzenia, i że nieomieszka uwiadomić nas o postanowieniu w tej sprawie przez Wysokie Ministerstwo powziętem.

Reskryptem z 6. Sierpnia 1879 l. 6549/pr. zawiadomiło nas Prezydyum c. k. Namiestnictwa, że Jego Excelencya pan Minister spraw wewnętrznych oznajmił pismem z 24. Lipca 1879 do l. 8899, że jakkolwiek uznaje słuszność dążeń naszych ku rozszerzeniu uwolnień od porta, to jednak ze względu na obowiązującą ustawę nie może w tym kierunku nic zarządzić w drodze administracyjnej.

Gdy jednak okólnik c. k. kraj. Dyrekcyi poczt z d. 17. Listopada 1879 l. 18590, wydany do urzędów pocztowych sprowadził nowe zawikłania w tej sprawie, podjął Wydział krajowy tę rzecz na nowo, a przedewszystkiem dla jej uporządkowania tymczasowego wygotował od siebie do Wydziałów pow. projekt okólnika z odmienną niż okólnik pocztowy powołanej ustawy interpretacyą i prowadzi w tym względzie rokowania z c. k. Dyrekcyą poczt, która odnośnie do niektórych punktów odwołała się do c. k. Ministeryum handlu, i oczekuje decyzyi tegoż. Decyzya ta i koniec rokowań będą miarą, w jakiej rozciągłości i co do których punktów wypadnie się zgłosić do c. k. Rządu w rzeczonej sprawie, jak również czy i o ile wypadnie zmienić powyż wspomniany okólnik przed jego rozesłaniem.

Petycya gminy miasta Wadowic o uwolnienie od dodatku na cele szkolne w kwocie 3000 zł. rocznie.

Na posiedzeniu dnia 14. Października 1878 uchwalił Wysoki Sejm co następuje:

„Petycyę gminy Wadowic o uwolnienie jej od dodatku na płacę „nauczycieli szkół pospolitych, udziela się Wydziałowi krajowemu do uzyskania „w Radzie szkolnej krajowej możliwego uwzględnienia żądania petentów.“

Spełniając to wysokie polecenie a chcąc oprzeć na pewnych podstawach wniosek swój, zażądał Wydział krajowy pismem z d. 10. Grudnia 1878 do l. 54895 od Wydziału powiatowego w Wadowicach sprawozdania i przedłożenia inwentarza majątku, niemniej budżetów gminy miasta Wadowic za lata 1876, 1877, 1878 i 1879. oraz skonstatowania, jak długo trwać ma budowa gmachu na pomieszczenie sądu kolegialnego. — Wydział powiatowy wywiązał się z tego polecenia sprawozdaniem z 13. Marca 1879 do l. 124.

Wskutek tego wystosował Wydział krajowy odezwę do c. k. krajowej Rady szkolnej z wnioskiem, żeby w pierwszym roku budowy gmachu na pomieszczenie sądu kolegialnego t. j. w roku 1879., w którym to czasie gmina Wadowic na znaczne wydatki narażoną będzie, uwolnić ją od prestacyi na utrzymanie nauczycieli tamtejszych szkół ludowych, o ile ta prestacya przewyższa 12% dodatków do podatków bezpośrednich i przyznać gminie Wadowic w tym roku zasiłek na pokrycie płac nauczycieli, który wedle obliczenia zawartego w orzeczeniu krajowej Rady szkolnej z 11. Stycznia 1876 l. 11534. wynosi rocznie 3051 złr. 25 ct.

Petycya Reprezentacyi powiatowej w Bochni w przedmiocie zabezpieczenia majątków sierocińskich.

Spełniając polecenie Wysokiej Izby z 11. Października 1878 l. 204. nad petycyą Reprezentacyi powiatowej w Bochni w przedmiocie zabezpieczenia majątków sierocińskich od ognia, odniósł się Wydział krajowy odezwą z 15. Listopada 1878 do l. 31039. do c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie i Krakowie i spowodował, że oba powyższe sądy wydały okólnik do podwładnych c. k. sądów I. instancyi, zalecający czuwanie nad zabezpieczaniem majątków sierocińskich od ognia. Lwowski c. k. sąd krajowy wyższy domieścił w swym okólniku dodatek „o ile możności“.

Petycya mieszkańców Podwołoczysk o uznanie tej miejscowości za miasto.

Petycyę mieszkańców Podwołoczysk o uznanie tej miejscowości za miasto, odstąpił Wydział krajowy pismem swem z 2. Listopada 1878 do l. 51116. c. k. Namiestnictwu do urzędowego użytku.

Wezwanie w przedmiocie nakłaniania gmin do powierzenia ich funduszów zakładom pieniężnym na zaufanie zasługującym.

Na posiedzeniu z dnia 9. Października 1878. r. uchwalił Wysoki Sejm rezolucyę następującej treści:

„C) Wzywa się Wydział krajowy, aby nakłaniał gminy do powie„rzenia ich funduszów instytucyom pieniężnym, na zaufanie zasługującym".

Zważywszy:

1. że fundusze gmin stanowią albo majątek gmin i jej zakładów, albo też są nadwyżkami dochodów rocznych, wedle postanowienia §. 67. ust. gm. przyłączyć się mającemi do majątku zakładowego gminy;

2. że §. 67. ust. gm. postanawia, że majątek gminy i jej zakłakładów, a zatem i nadwyżki dochodów w ten sposób mają być administrowane, „aby przyniosły o ile być może największy trwały dochód";

3. że §. 98. ust. gm. względnie nowela z 18. Lutego 1875. roku l. 14. Dz. ust. kraj. wkłada na Wydział krajowy i na Reprezentacye powiatowe obowiązek czuwania nad tem, ażeby majątek zakładowy gmin i zakładów gminnych nie został uszczuplony;

4. że obowiązek ten i wypływająca ztąd odpowiedzialność za całość funduszów gminnych i za stałą i trwałą jak najkorzystniejszą fruktyfikacyę tychże uprawnia a raczej obowiązuje Wydział krajowy do przestrzegania, ażeby fundusze gminne i zakładów gminnych lokowane były li tylko za prawnem bezpieczeniem *(gegen gesetzmässige Sicherheit)* takiem, jakie dla fruktyfikacyi funduszów pupilarnych wymaga §. 230. pow. ust. cyw., jakoteż w instytucyach (n. p. Kasach oszczędności), w których wedle specyalnych rozporządzeń rządowych, fundusze pupilarne i gminne umieszczone być mogą, — nareszcie w efektach wartościowych, które również specyalnemi rozporządzeniami jako takie uznane zostały, iż w tychże fundusze pupilarne i gminne lokowane być mogą;

5. że więc nie może być pozostawionem swobodnemu ocenieniu ani Reprezentacyi powiatowych, ani nawet Wydziału krajowego, które instytuty pieniężne (prócz wymienionych pod 4) zasługują na zaufanie. Wydział krajowy nie widzi się w możności spełnienia wyż pomienionej rezolucyi sejmowej.

Sprawy gminne przed trybunałem administracyjnym.

W zeszłorocznem sprawozdaniu przytoczyliśmy dwie sprawy, pertraktowane przed c. k. Trybunałem administracyjnym, których wyniku nie można było wówczas jeszcze podać do wiadomości Wys. Sejmu, t. j.:

1. Spór z gminą m. Lwowa w sprawie obowiązku ponoszenia kosztów utrzymywania kanałów w ulicy Wałowej, i

2. Spór z Nathanem i Majerem Reitzesami, właść. realn. pod l. 75 m., w sprawie obowiązku ponoszenia gminnej opłaty od podatku czynszowego.

Co do pierwszej sprawy zostało orzeczenie Wydziału kraj. wyrokiem c. k. Trybunału adm. w zupełności utrzymane w mocy prawnej; co do drugiej, zreformował wprawdzie c. k. Trybunał adm. orzeczenie nasze, jednak nie zasadniczo. Jakkolwiek dział admininistracyjny, w którym wydajemy orzeczenia, znacznie się rozszerzył, a rekursa w sprawach gminnych coraz liczniej wpływają, mieliśmy w czasie, sprawozdaniem niniejszem objętym, tylko dwa

spory przed Trybunałem administracyjnym, a to z gminą Nowy Kałusz o używanie pastwiska gm. i Aronem Philippem, wł. realn. pod l. 575 3/4 we Lwowie, w sprawie budowniczo policyjnej.

W obu tych sprawach oddalił c. k. Trybunał adm. powodów z ich zażaleniami, opierając się na motywach obrony Wydziału krajowego.

W toku zaś nie mamy obecnie żadnej sprawy.

Spór o kompetencyę.

Spór tego rodzaju mieliśmy przed c. k. Trybunałem państwowym jeden: a to w sprawie Jana Jaworskiego, byłego burmistrza gminy m. Żydaczowa o alimentacyę z funduszów tej gminy, którą to sprawę orzeczeniem z dnia 6. Sierpnia 1872 do l. 9792 odesłaliśmy na drogę sądowo-cywilną.

C. k. Trybunał państw. przychylił się do zapatrywania Wydziału krajowego, orzekając wyrokiem z dnia 23. Października 1878 l. 212. kompetencyę c. k. Sądu do rozstrzygania tej sprawy.

Wykonanie nadzoru nad działalnością zwierzchności gminnych, nad zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych, tudzież powiatów w myśl ustaw krajowych z dnia 18. Lutego 1875, z dnia 17. Czerwca 1874 i w myśl §. 48. ustawy o Reprez. powiatowej.

W sprawozdaniach przedkładanych rokrocznie Wys. Sejmowi podnosił Wydział krajowy kilkakrotnie, że brak odpowiednich sił w dziale konceptowym i rachunkowym zmusza go do ograniczenia nadzoru nad zakładowym majątkiem powiatów i gmin i zakładów powiatowych i gminnych, tylko do takich wypadków, w których bądź c. k. Rząd krajowy, bądź Reprezentacye powiatowe, bądź członkowie gminy domagały się bezpośredniej ingerencyi Wydziału krajowego

Wykonując nadzór w ten sposób, Wydział krajowy nie mógł tego milczeniem pominąć, że jest on niedostateczny; albowiem w przeważnej części wypadków, w których Wydział krajowy w skutek zawezwania interweniował, okazało się, że majątek gminy został już naruszony, lub, że administracya gminna utknęła w szkodliwym dla spraw gminnych nieładzie.

Z takiego stanu częstokroć wydobywać było potrzeba gminę mozolnie, zarządzając długotrwałe i z kosztami połączone likwidacye, tudzież usuwając w drodze dyscyplinarnej osobistości, które przyczyniły się do uszczuplenia majątku gminnego lub dopuściły nieładu w administracyi, lub też domagając się od politycznej władzy krajowej rozwiązania Reprezentacyi gminnych.

Zarazem podnosiliśmy w sprawozdaniach, że w obec braku organów fachowych w Reprezentacyach powiatowych, nadzór wykonywany przez Wydział krajowy w szczególności w gminach miejskich, tylko wówczas przyniesie pożądane owoce, jeżeli stanie się systematycznym, z cechą prewencyjną, zapobiegającym uszczupleniu majątków i rozwielmożnieniu się nieporządków przez częstsze lustracye i usuwanie w drodze pouczenia zarodków nieładu, gdziekolwiekby się takowy wkradł.

Zapatrywanie to Wydziału krajowego zatwierdził Wysoki Sejm zezwalając uchwałą z dnia 4. Października 1878, przeważnie ze względów na majątki gminne i powiatowe, na powiększenie sił Wydziału krajowego w dziale administracyjnym i rachunkowym.

Jakkolwiek obsadzenie nowo utworzonych posad z końcem r. 1878 a częściowo nawet w 1879. r. nastąpiło, mimo to Wydział kraj. mógł już rozwinąć działalność swą według powyżej naszkicowanego systemu prewencyjnego.

Nie czekając przeto jak dotychczas zawezwań ze strony c. k. Rządu lub Reprezentacyi powiatowych, zarządzał niespodziewane lustracye gospodarstw gminnych, kas pożyczkowych powiatowych i gminnych, celem przekonania się, w jakim stanie ta administracya się znajduje, a następnie celem usunięcia za pośrednictwem Wydziałów powiatowych wadliwości, gdziekolwiek takowe się okazały. Wydział krajowy postępował przy zarządzeniu zwyż pomienionych czynności według wytkniętego programu, upatrując z góry, to specyalne miejscowości, to pewne okolice, w których owe czynności przedewszystkiem przeprowadzone być mają, — bacząc na uchylenie wszelkiego w tej mierze rozgłosu, gdyż owe likwidacye i rewizye winne być niespodziewane. W ten sposób uskuteczniono niespodziewane lustracye gospodarstw gminnych:

w Borszczowie, Glinianach, Gródku, Horodence, Kołomyi, Kosowie, Rożnowie, Tłustem, Wieliczce, Zabłotowie, Zaleszczykach, Czarnym Dunajcu, Chochołowie, Ciechem, Podczerwonem, Dzianiszu, Witowie, Wróblówce, Starej soli, Mrzygłodzie, Ustrzykach, Zbarażu, Tarnopolu, Trembowli, tudzież kas pożyczkowych gminnych: w Horodence, Podwysokiej, Trójcy, Zabłotowie, Zaleszczykach, Czarnym Dunajcu, Kamionce wołoskiej i kasy pożyczkowej powiatowej w Kosowie.

Nadto zarządzono lub znajduje się w toku zbadanie gospodarstw gminnych: w Żmigrodzie, Skałacie, Sądowej Wiszni, Myślenicach, Nowym Targu, Krościenku i Muszynie.

Dokonane lustracye miały, jak to odnośne akty udowodniają, — dodatnie skutki dla wielu lustrowanych gmin, albowiem w ten sposób wydobyto wiele kapitałów, które byłyby niewątpliwie przepadły, gdyby lustracya nie była nastąpiła i gdyby z inicyatywy Wydziału krajowego nie zostały zarządzone energiczne środki pod względem administracyjnym lub sądowym.

Suma w ten sposób wydobytych kapitałów wynosi co najmniej kilkadziesiąt tysięcy zł. (by tylko wspomnąć o kasach pożyczkowych w Kamionce wołoskiéj i w siedmiu gminach Czarnodunajeckich) nie licząc w to zabezpieczenia nieruchomych majątków gminnych.

W ogólności wykonując naczelny nadzór nad majątkami gminnymi, postępywaliśmy pouczająco i porządkująco, wydając liczne polecenia, nad których wykonaniem, specyalnie poruczono baczność odnośnym Wydziałom powiatowym.

Wyjątkowo okazywała się potrzeba zastosowania surowych postanowień ustawy gminnej, które nie bez korzyści dla dotyczących gmin pozostać winny, wprowadzając za pomocą odwołania się do wyborców świeże siły do zarządu gminy już poprzednio uporządkowanego.

I tak: nieład w administracyi gminnej Wieliczki, który pomimo delegowania komisyi na miejsce, pouczeń i napomnień z naszej strony i tamtejszego Wydziału powiatowego usunięty nie został, zmusił nas do poczynienia stosownych kroków celem rozwiązania tamtejszej Reprezentacyi gminnej, co już nastąpiło.

Z tych samych powodów rozwiązane zostały w skutek inicyatywy Wydziału krajowego Rady gminne: w Jaryczowie, Busku, Rożnowie i Trembowli. Nielegalności sprawdzone likwidacyą w zarządzie gminy Glinian spowo-

dowały usunięcie tamtejszego naczelnika gminy. — W skutek komisyjnego dochodzenia różnych nadużyć w gminach do byłego państwa Czarnodunajeckiego należących, przeprowadzonego z ramienia Wydziału krajowego — przychyliło się c. k. Namiestnictwo do wniosku Wydziału krajowego i złożyło z urzędu wójtów Macieja Szymusiaka z Cichego, Macieja Wielińskiego z Czarnego Dunajca, Jakóba Ogórka z Dzianisza, Jędrzeja Karcza z Podczerwonego, Macieja Króżla z Wroblówki i zastępcę wójta w Czarnym Dunajcu Macieja Klimowskiego Tryniaka i uznało tych, a oraz byłych wójtów Józefa Błaszyńskiego z Chochołowa, Jana Kowalczyka z Podczerwonego i Jana Garczka z Witowa na przeciąg lat trzech za niezdolnych do piastowania posady członka zwierzchności gminnej.

Dalej postanowił Wydział krajowy zastosować nowelę do §fu 98. ustawy gminnej z dnia 18. Lutego 1875 Nr. 14. D. u. k. i odebrał gminom Czarny Dunajec, Chochołów, Ciche, Dzianisz, Podczerwone, Witów i Wróblówka, które są właścicielami tychże dóbr tabularnych — zarząd tego majątku gminnego oraz zawiadywanie kasami pożyczkowemi w tych 7miu wsiach na tak długo, dopokąd prawidłowa administracya przez gminy nie będzie możebną i mianował ze swego ramienia administratora w osobie Romana Niwickiego, któremu też poruczył pełnienie obowiązków Przełożonego obszaru dworskiego.

Dalsze wypadki złożenia z urzędu członków zwierzchności gminnych, dokonanego na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przez Wydziały powiatowe pomijamy, dodając jedynie, że dotyczą one pomniejszych miasteczek i gmin wiejskich. Zresztą zasługuje i to na nadmienienie, że Wydział krajowy użył swego wpływu na bezzwłoczne oddalania ze służby kilku urzędników gminnych i powiatowych, którzy nadużyć się dopuszczali.

Kończąc krótki zarys naszych czynności w tym dziale gospodarstwa krajowego, nie możemy pominąć, że Wydział krajowy liczył na doniosłe skutki nowel do ustawy gminnej i o Reprezentacyi powiatowej, które Wysoki Sejm w roku zeszłym uchwalił, a które niewątpliwie przyczyniłyby się do ustalenia porządku w gospodarstwie autonomicznem.

Lecz — jak to w innem miejscu już nadmieniliśmy — nie otrzymał Wydział krajowy aż do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania zawiadomienia o najwyższej Sankcyi pomienionych nowel.

Departament II.

Referent, Członek Wydziału krajowego, Dr. Józef Wereszczyński.

Sankcya ustawy o pożyczce krajowej.

Według odezwy Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 18. Czerwca 1879 L. 4630/pr. Jego Cesarska i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 22. Maja b. r. najłaskawiej użyczyć Najwyższej sankcyi uchwalonej przez Sejm krajowy ustawie o zaciągnięciu pożyczki krajowej do wysokości 500.000 złr. w celu ulepszenia stosunków drobnego kredytu w kraju.

Według dalszego ustępu tej odezwy Prezydyum c. k. Namiestnictwa, p. Minister spraw wewnętrznych uwiadamiając je o sankcyi ustawy, nadmienił, iż sankcya ta udzieloną została w tej myśli, że wykonanie przyznanej Wydziałowi krajowemu w §. 2. lit. *a)* kontroli nad Towarzystwami zaliczkowemi nie wejdzie w kolizyę z postanowieniami ustawy z 9. kwietnia 1873 (Nr. 70 Dz. u. p.) o spółkach zarobkowych i gospodarczych.

W końcu oznajmiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa, w sprawie uchwalonej przez Wysoki Sejm rezolucyi o przyznanie pupilarnego bezpieczeństwa dla obligacyi zaciągnąć się mającej pożyczki, iż c. k. Rząd tak długo żadnego oświadczenia dać nie może, dopóki nie będą mu znane stanowcze postanowienia Wydziału krajowego co do zaciągnięcia, zabezpieczenia, oprocentowania i umorzenia pożyczki krajowej.

Co do wykonania tej ustawy, przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi szczegółowe sprawozdanie łącznie ze sprawą podniesienia drobnego kredytu w kraju.

Sankcya noweli do ustawy polowej.

Odezwą z dnia 10. Stycznia 1879 L. 82/pr. uwiadomiło Prezydyum c. k. Namiestnictwa Wydział krajowy, że Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17. Grudnia 1878 użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi ustawy, zmieniającej postanowienie pierwszego ustępu §. 58 ustawy o ochronie własności polnej z dnia 17. Lipca 1876.

Ustawa regulująca produkcyę oleju skalnego i wosku ziemnego.

Odezwą z dnia 2. Września 1879 L. 6165/pr. zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że uchwalona na dniu 18. Października 1878 ustawa regulująca produkcyę oleju skalnego (nafty) i wosku ziemnego (ozokeritu) w Galicyi, nie otrzymała Najwyższej sankcyi, a to z powodu braku kompetencyi Wysokiego Sejmu krajowego do jej uchwalenia. C. k. Rząd zastrzegł sobie jednocześnie uregulowanie tej sprawy w drodze ustawodawstwa państwowego.

Ze względu jednak na to, że Wysoki Sejm oświadczał się dotychczas zawsze przeciw proponowanemu przez c. k. Rząd sposobowi załatwienia tej sprawy, t. j. przeciw podciągnięciu tych minerałów pod ogólną ustawę górniczą — a *status quo* w tym przemyśle daje się boleśnie odczuwać tak producentom nafty, którzy się obawiają stworzyć większe przedsiębiorstwa, jak i producentom wosku ziemnego, których byt w Borysławiu jest niewątpliwie zagrożony, postanowił Wydział krajowy nie zrażać się oświadczeniem c. k. Rządu odmawiającem Wysokiemu Sejmowi kompetencyi do uchwalenia odrębnej dla tego przemysłu ustawy, i zasięgnąć zdania Rady górniczej przy Wydziale kraj. ustanowionej, jaka ustawa dla przemysłu naftowego by była najodpowiedniejszą.

Krajowa Rada górnicza, jak to wykazuje szczegółowo oddzielne w przedmiocie spraw górniczych Wysokiemu Sejmowi przedłożyć się mające sprawozdanie, wybrała specyalną komisyę do ułożenia projektu takiej ustawy, złożoną z pp. Edwarda Dzwonkowskiego posła do Rady państwa, Dr. M. Fedorowicza, Dr. K. Orleckiego c. k. radcy Namiestnictwa, H. Wachtla c. k. nadradcy górniczego i H. Waltera c. k. nadkomisarza.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie przedłożyła jednak komisya Rady górniczej swego projektu, a skoro to uczyni, sprawa ta zostanie przedłożoną Wysokiemu Sejmowi.

Uchwała w sprawie reformy ordynacyi wyborczych Izb handlowo-przemysłowych.

Na posiedzeniu z dnia 17. października 1878 Wysoki Sejm powziął następującą uchwałę:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby na zasadzie ustawy z dnia 29. Marca 1868 (Dz. u. p. Nr. 85) spowodował zmianę ordynacyi wyborczych Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie i w Brodach w tym duchu:

1. Aby liczba członków sekcyi przemysłowej w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej powiększoną została o ośmiu, a w ten sposób powiększona liczba reprezentantów rozdzielona była na okręgi wyborcze w stosunku opłacanej w każdym z nich przez kupców i przemysłowców sumy podatku zarobkowego.

2. Aby uchylono z ordynacyi wyborczej tejże Izby handlowo-przemysłowej postanowienie, że przy wyborach z rękodzielnikami i przemysłowcami w jednej grupie mają głosować także inne osoby z kategoryi pomniejszej zarobkowości, trudniące się właściwie handlem, jakoteż pomniejsi kupcy, kramarze, szynkarze i t. p.

3. Aby w ordynacyi Izby handlowo-przemysłowej brodzkiej uskuteczniono sprawiedliwszy Wydział reprezentantów handlu i przemysłu na poszczególne okręgi wyborcze, a to na zasadzie opłacanej w każdym z nich przez kupców i przemysłowców sumy podatku zarobkowego.“

Uchwała ta przesłana została Prezydyum c. k. Namiestnictwa odezwą JE. hr. Marszałka z dnia 17. Października 1878 L. 563/s., a Wydział krajowy odezwą z dnia 6. Marca 1879 L. 3249 zapytał Prezydyum c. k. Namiestnictwa, jakie postanowienie powziął c. k. Rząd w tej sprawie.

Odezwą z dnia 26. Marca 1879. L. 2036/pr. Prezydyum c. k. Namiestnictwa oznajmiło Wydziałowi krajowemu, że rezolucya powyżej przytoczona została przedłożoną Ministerstwu handlu sprawozdaniem z dnia 23.

Listopada 1878, że jednak dotąd niewiadomo czy i jakie postanowienie zapadło w tej mierze.

Uchwały w sprawie poprawienia stosunków kredytowych w kraju.

W sprawie tej przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Fundacya Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877.

Na posiedzeniu z dnia 23. Września 1878 Wysoki Sejm powziął uchwałę następującą:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem:

I. przeznacza kwotę 11.000 zł. przyznaną jako subwencyę zwrotną uchwałami z dnia 26. Kwietnia 1876 i z dnia 24. Stycznia 1877 komitetowi Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej z r. 1877. na utworzenie fundacyi stypendyjnej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni, wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną;

II. przyjmuje ofiarowany na ten cel przez komitet wystawy dodatek w kwocie 3.000 zł. w. a.;

III. poleca Wydziałowi krajowemu ułożenie aktu fundacyi i wprowadzenie w życie fundacyi tej pod nazwą: „Fundacya wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877."

Wywiązując się z tego polecenia, Wydział krajowy zarządził ulokowanie kapitału żelaznego w efektach a następnie wydał załączony list fundacyjny ·/.. który przedłożony został c. k. Namiestnictwu jako najwyższej w kraju władzy fundacyjnej i uzyskał jego zatwierdzenie dnia 31. Lipca 1879 l. 36592.

Alegat I.

Fundacya ta wejdzie w życie po spłaceniu przypadającej należytości rządowej i w tym celu Wydział krajowy zarządził, aby wpływające odsetki od kapitału żelaznego lokowane były w kasie oszczędności, dopóki uzbierana w ten sposób kwota nie dorówna należytości rządowej (10% kapitału).

Biuro melioracyjne, kurs robót melioracyjnych i stypendya dla techników, chcących się wykształcić zagranicą w zawodzie melioracyjnym.

Na posiedzeniu z dnia 14. Października 1878 uchwalił Wys. Sejm co następuje:

„1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenia Bióra melio-„racyjnego przy Wydziale krajowym i otwiera w tym celu Wydziałowi kra-„jowemu kredyt do wysokości 3.500 zł. w. a. rocznie.

„Wydział krajowy wyda instrukcyę, w której określi wynagro-„dzenie kierującego Biórem melioracyjnem inżyniera i jego pomocników, tu-„dzież wysokość dyet i kosztów podróży — następnie zaś zakres ich działania „i ciążące na nich obowiązki.

„2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu urządzenie kursu robót „melioracyjnych dla wykształcenia niższego personalu technicznego do tych „robót (podmajstrzy, Vorarbeiter) i otwiera w tym celu Wydziałowi krajowemu „kredyt do wysokości 2.500 zł. w. a. rocznie.

„3. Sejm otwiera na stypendya dla techników, mających już za-„wodową praktykę a chcących wykształcić się w zawodzie meljoracyjnym „za granicą i przyjmujących zobowiązanie pracowania w tym zawodzie w kraju „przez pewną liczbę lat, jednorazowy kredyt do wysokości 2.000 zł. w. a.

„4. Otworzone pod 1., 2. i 3. kredyta będą pokryte z funduszu „krajowego.

„5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby u c. k. Rządu wy„jednał urządzenie w c. k. lwowskiej szkole politechnicznej wykładów techniki „rolniczo-melioracyjnej."

W skutek uchwały ad 1. ustanowił Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 20. Grudnia 1878 L. 57.740 Biuro melioracyjne na podstawie
Alegat II. załączonej ./· Instrukcyi i powołał jednocześnie do biura tego na inżynierów pp. Seweryna Karpuszkę inżyniera kultury c. k. galic. Towarzystwa gosp. i Józefa Jankowskiego inżyniera cywilnego. Dalej zawiadomił Wydział krajowy wszystkie Wydziały Rad powiatowych o utworzeniu biura melioracyjnego. Nakoniec zaś wystósował do Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gosp. zapytanie, czy Komitet zamierza utrzymać nadal biuro melioracyjne istniejące przy Towarzystwie, przyczem prosił zarazem, ażeby Komitet na wypadek zwinięcia tegoż biura przekazał mu materyał przez biuro przygotowany i odstąpił na rzecz nowo utworzonego biura melioracyjnego narzędzia, jakie nabył dla własnego biura melioracyjnego.

Biuro melioracyjne rozpoczęło czynności swe dnia 1. Stycznia 1879, odtąd zaś powołał Wydział krajowy na inżynierów pomocników w biurze tem pp. Ferdynanda Hillbrichta (rozp. z dnia 27. Marca 1879 l. 12.178) z płacą roczną w kwocie 720 zł. w. a., Tadeusza Sikorskiego (rozp. z dnia 11. Kwietnia 1879. l. 13.681) z płacą dzienną w kwocie 2 zł. w. a. i Andrzeja Kędziora z płacą dzienną w kwocie 2 zł. w. a. (rozp. z dnia 19. Września 1879 l. 24.092). Wreszcie nadmienić jeszcze wypada, że Komitet c. k. gal. Towarzystwa gosp., zwinąwszy swoje biuro melioracyjne, odstąpił Wydziałowi krajowemu narzędzia tegoż biura.

W celu wykonania polecenia Wys. Sejmu ad 3. rozpisał Wydział krajowy dnia 26. Listopada 1878 l. 53.398 konkurs na stypendyum dla technika, któryby pragnął się wykształcić na inżyniera kultury.

W ogłoszeniu konkursu umieszczono pomiędzy innemi warunek, aby stypendysta przez ciąg jednego roku słuchał w krajowej wyższej Szkole rolniczej w Dublanach wykładów, które mu wskazane zostaną przy nadaniu stypendyum, a z końcem roku zdał egzamin z powyższych studyów, w drugim roku zaś odbył według planu nakreślonego przez Wydział krajowy, podróż za granicę celem nabycia praktyki w zawodzie inżyniera kultury. Do zamieszczenia warunku tego dały pochop wskazówki ludzi fachowych, których zdania Wydział krajowy w téj sprawie zasięgał. Wysokość zaś stypendyum oznaczył Wydział krajowy odpowiednio do warunku powyższego w pierwszym roku studyów na 600 zł. w. a. a w drugim roku na 1000 zł. w. a.

W skutek rozpisanego konkursu zgłosiło się 15 kandydatów. Ponieważ zaś nietylko prawie wszyscy kandydaci wykazali wymagane kwalifikacye, ale nadto kilku z nich zdawało się zasługiwać na szczególne uwzględnienia, przeto Wydział krajowy postanowił, utworzyć trzy stypendya i nadał takowe rozporządzeniem z dnia 20. Grudnia 1878 l. 53.998 pp. Janowi Blauthowi, Janowi Cieślikowskiemu i Sydonowi Loretowi. Tym sposobem z funduszu w kwocie 2000 zł. w. a. wyznaczonego na ten cel za r. 1879 pozostało

200 zł. w. a. niezużytych. Na rok 1880. natomiast wypadło na tenże sam cel wstawić w preliminarz budżetu krajowego kwotę 3000 zł. w. a.

W myśl uchwały Wys. Sejmu ad 2. polecił Wydział krajowy Dyrekcyi szkół Dublańskich rozporządzeniem z dnia 21. Lutego 1879 l. 3247 ażeby w porozumieniu z inżynierem biura melioracyjnego p. Sewerynem Karpuszką wypracowała plan kursu melioracyjnego dla niższego personalu technicznego. Obok tego okazała się potrzeba zaprowadzenia wykładów melioracyi przy wyższej Szkole rolniczej w Dublanach już z tego powodu, że na wymienionych wyżej stypendystów nałożono obowiązek słuchania takich wykładów w ciągu pobytu w Dublanach. Polecono przeto Dyrekcyi szkół Dublańskich, ażeby również w porozumieniu z p. Karpuszką wypracowała plan kursu melioracyi przy szkole wyższej. Otrzymawszy obydwa te plany Wydział krajowy odstąpił takowe Kuratoryi krajowych Szkół rolniczych w Dublanach do zaopiniowania.

Na podstawie zaś relacyi tejże kuratoryi ustanowił dnia 13. Maja r. b. do l. 16.903 załączony ·/. „Program kursu melioracyjnego dla wykształcenia niższego personalu technicznego“, rozporządzając zarazem, że kurs ma się rozpocząć dnia 1. Września b. r. i oznaczając wysokość rocznej opłaty za mieszkanie i utrzymanie ucznia na 180 zł. w. a., a rozporządzeniem z dnia 29. Sierpnia 1879 L. 14.209 zatwierdził wypracowany przez Dyrekcyę plan nauk kursu melioracyi przy szkole wyższej, jak w załączniku ·/. oraz szczegółowy plan dla niższego kursu melioracyjnego, wyznaczył docenta dla obydwóch kursów w osobie p. Seweryna Karpuszki i ustanowił wysokość wydatków rocznych na kursa powyższe. — Dekretem wreszcie z dnia 21. Grudnia 1879 L. 49.734 powołał Wydział krajowy na przedstawienie Dyrekcyi krj. szkół rol. w Dublanach p. Pawła Zarzyckiego na nauczyciela niższego kursu melioracyjnego z płacą roczną w kwocie 400 zł. w. a.

Alegat III.

Alegat IV.

Nadmienić jeszcze wypada, że na niższy kurs melioracyjny przyjęto 5 uczniów, zaś na wykłady o melioracyi przy szkole wyższej uczęszczała znaczna liczba uczniów tejże szkoły, pomimo że przedmiot powyższy nie należał do obowiązkowych.

Nakoniec wykonał Wydział krajowy polecenie Wysokiego Sejmu ad 5) w ten sposób, że wystosował dnia 11. Sierpnia 1879 do l. 15.287 prośbę do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie, ażeby wyjednało urządzenie wykładów techniki rolniczo-melioracyjnej w c. k. lwowskiej szkole politechnicznej. —

Czynności biura melioracyjnego.

Biuro melioracyjne przy Wydziale krajowym rozpoczęło z początkiem roku 1879. swoją czynność w myśl instrukcyi wydanej przez Wydział krajowy dnia 20. grudnia 1878 L. 57740. Czynność tego biura od 1. stycznia 1879 do 31. grudnia 1879 była następująca.

A. Do wiosny to jest do czasu, w którym przyjęto dwóch inżynierów pomocników dla rozpoczęcia zdjęć niwelacyjnych na prowincyi, wykończył inżynier Seweryn Karpuszko następujące plany, ropoczęte przez niego jeszcze w biurze melioracyjnem komitetu c. k. galic. Tow. gosp. a mianowicie:

1. Plan drenowania 190 morgów roli i łąk dla p. K. Krzeczunowicza w Bouszowie.

2. Plan osuszania 60 m. łąk dla ks. A. Sapiehy w kluczu zapałowskim.

3. Plan nawodniania 80 m. łąk dla dtto.

4. „ „ 24 m. łąk dla p. A. Ebenberga w Żurawicy górnej.

5. „ „ 30 m. łąk dla p. B. Skibniewskiego w Balicach.

6. Drenowanie 50 m. roli dtto dtto.

Zaprojektowano więc:

Drenowania	240	morgów
Nawodniena	134	„
Osuszenia	60	„
Razem	434	„ łąk.

B. W ciągu roku 1879. zgłosiły się następujące strony do biura melioracyjnego:

1. Komitet c. k. Towarzystwa rol. w Krakowie.
2. P. A. Gniewosz z Bezka.
3. P. L. Grotowski z Jaćmierza.
4. P. T. Kielanowski ze Strutyna.
5. P. K. Hubicki z Nakwaszy.
6. P. A. Rayski z Michalewic.
7. P. P. Krieger z Czerlan (dwór).
8. P. H. i Z. Kolischer z Czerlan (fabryka papieru).
9. P. K. Zbyszewski z Zarzecza.
10. Administracya fund. hr. Skarbka Demnia.
11. Pani B. Breuer z Malczyc.
12. P. S. Polanowski z Ostrowa.
13. P. W. Fedorowicz z Okna.
14. P. J. Krajewski z Czech.
15. P. M. Serwatowski z Raytarowic.
16. Pani hr. Potocka z Podbora.
17. P. A. Czajkowski z Dusanowa.
18. P. Dr. J. Wereszczyński z Korzelic.
19. P. J. Komarnicki z Uroża.
20. P. Hr. M. Karnicki z Rogóżna.
21. Rada powiatowa w Dąbrowej.
22. Administracya dóbr ks. de Ligne Toporów.
23. P. A. Kozłowski z Ochrymowiec.
24. P. K. Jędrzejowicz z Czapli.
25. P. br. K. Brunicki z Lubienia.

Stosownie do zgłoszeń zbadano na miejscu życzenia stron interesowanych lub też załatwiono sprawy wchodzące w zakres ustawy wodnej z dnia 14. Marca 1875 — we wszystkich powyżej wymienionych miejscowościach z wyjątkiem ad 1. i ad 15. gdzie z powodów niezależnych od biura nie nastąpiło bliższe porozumienie co do dnia wyjazdu inżyniera.

C. W roku 1879 uskuteczniono następujące zdjęcia niwelacyjne:

1. W Bezku u p. A. Gniewosza:

a) 42 m. roli dla drenowania;

b) 232 m. łąk dla osuszenia i częściowego nawodnienia;

c) 8135 metrów bieżących głównych kanałów dla uregulowania odpływów wód.

2. W Jaćmierzu u P. Ł. Grotowskiego:

a) 16 m. roli dla drenowania;

b) 27 m. łąk dla osuszenia i częściowego nawodnienia;

c) 4200 metrów bieżących rowów i potoku dla uregulowania odpływu wód.

3. W Michalewicach u p. Rayskiego 44 m. łąk dla osuszenia i częściowego nawodnienia.

4. W Czerlanach (fabryka) pp. Kolischerów:

a) 530 m. stawu i łąk dla osuszenia 180 m. łąk i zaprowadzenia exploatacyi torfu;

b) 4000 metrów bieżących rzeki Wereszycy dla uregulowania jej biegu.

5. W Czerlanach (dwór) u p. P. Kriegera:

a) 150 m. roli dla drenowania;

b) 2 m. ogrodu dla drenowania;

c) 3000 metrów bieżących głównego rowu dla uregulowania odpływu wód.

6. W Czechach u p. J. Krajewskiego:

a) 70 m. łąk dla osuszenia;

b) 15 m. korczunku dla osuszenia;

c) 11.000 metrów bieżących głównego rowu odpływowego.

7. W Nakwaszy u p. K. Hubickiego:

a) 72 m. łąk dla osuszenia;

b) 1000 metrów bieżących rzeki Ikwy dla uregulowania odpływu wód.

8. W Strutyniu u p. T. Kielanowskiego:

a) 148 m. łąk dla osuszenia i nawodnienia;

b) 2800 metrów bieżących rzeki Złoczówki dla uregulowania odpływu wód.

9. Dla Administracyi fund. Hr. Skarbka:

a) 3120 metr. bieżących kanału Rabczanki,

b) Istniejących budowli i znaków wodnych dla młyna w Demni,

c) Istniejących budowli i znaków wodnych dla młyna w Hrebli.

10. W Oknie u p. W. Fedorowicza:

a) 16 m. łąk dla nawodnienia;

b) 57 m. łąk i stawu dla osuszenia;

11. W Dublanach dla Wydziału krajowego:

a) 46 m. roli dla drenowania.

Zniwelowano więc w r. 1879:

271 morgów roli dla drenowania,

809 morgów łąk dla osuszenia i częściowego nawodnienia,

387 morgów stawu dla osuszenia,

razem 1467 morgów i 37 kilometrów rzeczek, potoków i kanałów dla uregulowania odpływu wód.

D. Szczegółowe plany wraz z opisem i kosztorysami wypracowano w biurze melioracyjnem po koniec r. 1879:

1. Dla p. A. Gniewosza z Bezka:
a) Plan drenowania 19 morgów roli,
b) „ „ 23 „ „
2. Dla p. L. Grotowskiego z Jaćmierza:
a) Plan drenowania 16 morgów roli,
b) „ nawodnienia 20 „ łąk,
c) „ osuszenia 7 „ „ .
3. Dla p. A. Rayskiego z Michalewic:
a) Plan osuszenia 44 morgów łąk.
4. Dla Administracyi funduszu Hr. Skarbka:
a) Plan regulacyi Rabczanki,
b) „ „ potoku Demnia,
c) „ „ stawu i znaków wodnych w Demni,
d) „ „ „ „ „ w Hrebli.
5. Dla pp. Kolischerów z Czerlan (fabryka):
a) Plan osuszenia 180 m. łąk,
b) „ regulacyi rzeki Wereszycy,
c) „ przystani i kanału celem uregulowania exploatacyi torfu.
6. Dla p. J. Krajewskiego z Czech:
a) Plan osuszenia 15 morgów korczunku,
b) „ regulacyi potoku celem zasilenia dwóch stawów.
7. Dla p. W. Fedorowicza z Okna:
a) Plan dla młynówki w Toustem,
b) „ osuszenia 57 morgów stawu i łąk.

Razem więc z powyżej pod *A)* wykazanymi planami wypracowano w r. 1879. plany:

Dla drenowania	313	morgów	roli
„ nawodnienia	154	„	łąk
„ osuszenia	348	„	„
Ogółem	815	morgów.	

E. Z zaprojektowanych w r. 1879. robót melioracyjnych przeprowadzono w całości lub w części:

1. Nawodnienie 24 m. łąk w Żurawicy (w całości).
2. Drenowanie 42 m. roli w Bezku (w całości).
3. „ 16 m. „ w Jaćmierzu (w części).
4. Osuszenie 180 m. łąk w Czerlanach (w części).
5. Exploatacyę torfu maszynowego w Czerlanach.
6. Osuszenie i nawodnienie łąk w Balicach (w części).
7. Osuszenie 15 m. korczunku w Czechach (w części).

Oprócz powyżej wykazanych, załatwione zostały przez biuro melioracyjne następujące czynności:

a) Wypracowano statut dla spółki wodnej dla regulacyi rzeki Świcy pod Sokołowem i dla osuszenia 800 m. łąk nad rzeczką Tudynką w Podhajeckiem.
b) Obrachowano siłę wody dla zakładów wodnych w Lubieniu.

c) Interweniowano na żądanie stron interesowanych w sprawie regulacyi rzeki Sołokii w Bełzkiem.

d) Przyczyniono się do załatwienia w drodze polubownej sporu w sprawie wodnej pomiędzy dominium Głęboka a dominium Czaple w Samborskiem.

Nakoniec nadmienić należy, że inżynier J. Jankowski był przez dłuższy czas zatrudniony w departamencie IV. sprawą regulacyi górnego Dniestru i innemi sprawami regulacyjnemi.

Sprawa zalesienia wydm piasczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzeskim.

Na posiedzeniu z dnia 24. Września 1878. uchwalił Wysoki Sejm co następuje:

„I. Sejm wyznacza na pokrycie kosztów zadrzewienia wydmisk i „pastwik zapiaszczonych w powiatach Niskim i Tarnobrzeskim:

„1. Na pierwszy rok dla każdego z wymienionych powiatów po „900 zł. w. a.

„2. Na następne cztery lata dla każdego z wymienionych powia„tów po 750 zł. w. a.

„3. Na dalsze dwa lata dla każdego z wymienionych powiatów „po 150 zł. w. a.

„4. Na ósmy, dziewiąty i dziesiąty rok dla powiatu Niskiego po „150 zł. w. a.

„II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia kwot powyż„szych pod warunkiem, że właściciele gruntów zadrzewić się mających zobo„wiążą się dostarczyć bezpłatnie robociznę potrzebną do przeprowadzenia pro„jektowanej melioracyi, niemniej grunt pod szkółki i materyał do ogradzania „szkółek, c. k. Rząd zaś przyjmie na siebie obowiązek utrzymywania dla po„wiatów Niskiego i Tarnobrzeskiego po jednym nadzorcy leśnym jako kiero„wniku wykonać się mających robót, z płacą roczną w kwocie 900 zł. w. a., „a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo do ingerencyi co do zużycia „dotacyi wyznaczonych z funduszu krajowego na zadrzewienie gruntów nie„użytecznych w tychże powiatach.

„III. Wydatki spowodowane wyznaczeniem powyższych dotacyi, po„krywane będą z funduszu kultury krajowej, a gdyby się okazał niedostate„czny, z funduszu krajowego.

„IV. Na pokrycie wydatków tych otwiera się Wydziałowi krajo„wemu dodatkowy kredyt na rok 1878. do wysokości 1800 zł. w. a., a na „rok 1879. do wysokości 1500 zł. w. a."

Uchwałę powyższą podał Wydział krajowy odezwą z dnia 22. Października 1878. L. 48.566 do wiadomości c. k. Namiestnictwa. Otrzymawszy zaś od c. k. Namiestnictwa zawiadomienie, że c. k. Ministerstwo rolnictwa pozwoliło na utrzymywanie z funduszów państwa dwóch techników lasowych dla zaprowadzenia i doglądania robót około zadrzewienia wydm w powiatach Niskim i Tarnobrzeskim i wyznaczyło na ten cel na rok 1879. 1800 zł. w. a., zaasygnował rozporządzeniem z dnia 18. Lutego 1879. L. 56.017. Wydziałom Rad powiatowych w Nisku i Tarnobrzegu kwoty potrzebne na przeprowadzenie

robót w ciągu wiosny roku 1879. Jednocześnie zastrzegł Wydział krajowy w odezwie do c. k. Namiestnictwa, ażeby dotacya krajowa użytą była tylko na melioracyę takich gruntów, których właściciele dopełnili warunku przez Wysoki Sejm postawionego. Nadto zaś określił bliżej zastrzeżone przez Wysoki Sejm dla Wydziału krajowego prawo ingerencyi w ten sposób, że zażądał, ażeby c. k. Rząd

1. udzielał mu corocznie sprawozdania z robót wykonanych w roku poprzednim i rachunek kosztów zadrzewienia za tenże sam peryod, niemniej plan robót wykonać się mających w roku następnym;

2. dostarczał delegatom przez Wydział krajowy *ad hoc* zamianowanym wszelkich potrzebnych wyjaśnień;

3. mianował nadzorców leśnych, ustanowić się mających na koszt skarbu Państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Na powyższe określenie prawa ingerencyi Wydziału krajowego c. k. Namiestnictwo zgodziło się odezwą z dnia 29. Marca 1879. L. 13.350, a w myśl ustępu ad 2. wykonywa od tej pory nadzór nad robotami jako delegat Wydziału krajowego p. Franciszek Greger.

Po otrzymaniu relacyi p. Gregera o postępie robót w roku 1879. oraz szczegółowego sprawozdania c. k. komisarza lasowego p. Emila Hołowkiewicza, które c. k. Namiestnictwo we Lwowie udzieliło Wydziałowi krajowemu odezwą z dnia 27. Listopada 1879. L. 59.392, zaasygnował Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 16. Grudnia 1879. L. 49.026 Wydziałom Rad powiatowych w Nisku i Tarnobrzegu po 750 zł. w. a. jako zasiłki na zadrzewienie wydm piaszczystych, przyznane przytoczoną na wstępie uchwałą Wysokiego Sejmu na rok 1880.

Sprawa ustawy o rybołowstwie.

Uchwałą z dnia 15. Października 1878. przekazał Wysoki Sejm następujący wniosek posła Feliksa Pławickiego i towarzyszy Wydziałowi krajowemu jako komisyi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu do „ustawy o rybołostwie w kraju. W tym celu Wydział krajowy powoła an„kietę złożoną z ludzi z gospodarstwem rybnem obeznanych, i na podstawie „orzeczenia tej ankiety wypracowaną ustawę o rybołostwie wniesie na naj„bliższej sesyi sejmowej pod obradę Wysokiego Sejmu.“

W skutek uchwały powyższej postanowił Wydział krajowy zwołać ankietę, któraby wzięła pod rozwagę, czy wydanie ustawy o rybołostwie jest pożądanem, ewentualnie wypracowała projekt takiej ustawy. Do ankiety tej zaprosił Wydział krajowy pismem z dnia 6. Grudnia 1878. L. 52.677 na przewodniczącego J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, a na członków pp. Kornela Chwaliboga, Edmunda Mochnackiego, Dra. Kajetana Orleckiego, Feliksa Pławickiego, Dra. Szymona Syrskiego i Dra. Józefa Wereszczyńskiego.

Ankieta odbyła dotąd dwa posiedzenia (dnia 20. Lutego i dnia 15. Marca 1879).

Na podstawie zaś uchwały, jaka zapadła na jednem z tychże posiedzień, udał się Wydział krajowy odezwą z dnia 22. Lutego 1879. L. 7586

do c. k. Namiestnictwa z prośbą, ażeby mu udzieliło z akt swych materyał dotyczący ustawy o rybołowstwie, a po uzyskaniu tegoż materyału odstąpił takowy ankiecie.

Nadto zaprosił Wydział krajowy również w myśl uchwały ankiety pismem z dnia 15. Kwietnia r. b. L. 15.000 na członka ankiety jeszcze p. Józefa Wawel Louis i zawezwał komisyę fizyograficzną c. k. Akademii Umiejętności w Krakowie, ażeby przez delegata z łona swego wybranego wzięła udział w obradach ankiety.

Wezwaniu temu uczyniła komisya fizyograficzna zadość, mianując delegatem swym p. Dra. Maksymiliana Nowickiego, prof. uniwersytetu w Krakowie, poczem Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 26. Maja 1879. L. 16.251. oznaczył najbliższe posiedzenie ankiety na dzień 4. Czerwca 1879. Posiedzenie to jednakże musiał Wydział krajowy odroczyć, otrzymawszy wiadomość, że niektórzy członkowie ankiety udziału w niem wziąć nie mogą.

Niezależnie od ankiety zwołanej przez Wydział krajowy zajęło się sprawą ustawy o rybołowstwie także c. k. Namiestnictwo we Lwowie, a to z następujących powodów:

Na podstawie Najwyższego postanowienia z dnia 26. Listopada 1874 przedłożony został Radzie Państwa zarys ustawy o rybołowstwie, w którym ograniczono się do uregulowania kwestyi ochrony i wykonywania prawa rybołowstwa, nie uwzględniono zaś zupełnie pytania, komu w tych lub owych wodach służy prawo rybołowstwa. Projekt ten zwróciła Izba niższa Rady Państwa Wydziałowi do przerobienia, wyrażając zarazem życzenie, aby przed wniesieniem projektu ustawy o wykonywaniu rybołowstwa lub przynajmniej równocześnie z takowem przedłożono projekt uporządkowania praw rybołowstwa.

Chcąc życzeniu temu uczynić zadość, wystosował J. E. P. Minister rolnictwa okólnik do naczelników krajów, w którym zażądał wyjaśnień o stosunkach faktycznych rybołowstwa w poszczególnych krajach. C. k. Namiestnictwo zaś postanowiło w skutek powyższego okólnika zasięgnąć w tej sprawie zdania ankiety, do której zaprosiło odezwą z dnia 23. Września 1879. l. 38.040 także Wydział krajowy, udzielając mu zarazem nadesłane przez c. k. Ministerstwo rolnictwa pytania, mające stanowić przedmiot obrad ankiety. — W ankiecie tej, która odbyła dwa posiedzenia (dnia 24. i 25. Listopada 1879), wzięli udział jako delegaci Wydziału krajowego pp. Józef Wawel Louis i Dr. Tadeusz Pilat.

Zarybienie rzek krajowych.

W skutek podania krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie z dnia 10. Października 1879 rozesłał Wydział krajowy okólnikiem z dnia 24. Listopada 1879. l. 40.418 wszystkim Wydziałom Rad powiatowych statut Towarzystwa oraz ułożony przez Zarząd Towarzystwa kwestyonarz, wzywając zarazem Wydziały powiatowe, ażeby zajęły się zebraniem wiadomości potrzebnych do wypełnienia kwestyonarza.

Sprawa reaktywowania warzelni soli w Starejsoli.

Na posiedzeniu z dnia 11. Października 1878 uchwalił Wysoki Sejm co następuje:

„Prośba Wydziału powiatowego w Kolbuszowie z dnia 18. Sierpnia „1878 l. 1166. popierająca prośbę Rady miejskiej w Starejsoli o zaprowadze-

„nie warzelni solnej w Starejsoli, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do „odpowiedniego załatwienia.“

Wskutek uchwały powyższej przedstawił Wydział krajowy odezwą z dnia 21. Stycznia 1879 l. 45813 c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu potrzebę reaktywowania warzelni soli w Starej soli i udał się jednocześnie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o poparcie powyższego przedstawienia.

W odpowiedzi na odezwę powyższą oznajmiła c. k. krajowa Dyrekcya skarbu najpierw odezwą z dnia 11. Czerwca 1879 l. 4433 że zarządziła ponowne badania co do wydatności starosolskiej surowicy i że rezultat tychże badań udzieli w swoim czasie Wydziałowi krajowemu, następnie zaś odezwą z dnia 31. Grudnia 1879 l. 65416 że przedłożyła c. k. Ministerstwu Skarbu wniosek o reaktywowanie warzelni w Starejsoli.

Uzupełnienie instytutu techniczno - przemysłowego w Krakowie przez utworzenie oddziału górniczo-hutniczego w Krakowie.

Na posiedzeniu z dnia 27. Września 1878 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„I. *a)* Sejm wzywa c. k. Rząd do utworzenia oddziału dla górnictwa i hutnictwa z charakterem wyższej szkoły górniczej przy c. k. instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie.

b) Sejm zobowiązuje się do pokrywania dwóch trzecich części kosztów utrzymania tegoż oddziału z funduszu krajowego do wysokości 4000 zł. w. a. rocznie pod warunkiem, że c. k. Rząd poniesie koszt urządzenia oddziału i pokrywać będzie resztę wydatków rocznych na jego utrzymanie, a nadto przyzna Wydziałowi krajowemu prawo do udziału tak w ustanowieniu planu organizacyi pomienionego oddziału, jak w oznaczeniu sposobu zużycia każdorazowej subwencyi krajowej przeznaczonej na jego utrzymanie.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia z c. k. Rządem rokowań o założenie oddziału dla górnictwa i hutnictwa przy c. k. instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie na zasadach powyższych i poleca mu zarazem, aby z wyniku rokowań zdał sprawę Sejmowi krajowemu na najbliższej sesyi.“

W wykonaniu tej uchwały udawano się dwukrotnie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie, ale na dniu 22. Sierpnia 1879 l. 6547/pr. otrzymano odpowiedź, że Wysokie Ministerstwo uważa za właściwe wstrzymać się na razie z wydaniem ostatecznej decyzyi w sprawach dotyczących uzupełnienia tego instytutu.

Wydział krajowy po zasięgnięciu zdania Rady górniczej, dopominał się ponownie o wykonanie tej uchwały zgodnej z oświadczeniem Wysokiego Rządu zawartem w odezwie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 11. Czerwca 1877 — ale na ostatnią swą odezwę l. 9222 b. r. nieotrzymał dotychczas odpowiedzi.

Tąż samą odezwą z dnia 22. Sierpnia 1879 zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że Ministerstwo zawiesiło także decyzyę w sprawie dodania adjunkta chemicznego profesorowi technologicznej chemii w Krakowskim instytucie, jako stojącej w ścisłym związku z kwestyą utworzenia oddziału górniczego — a Wydział krajowy w wyż powołanej swej odezwie l. 9222 b. r. upraszał o przyspieszenie przychylnej rezolucyi.

Sprawy górnicze objęte uchwałą Sejmu krajowego z dnia 18. Października 1878.

Uchwałą swą z dnia 18. Października 1878 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu cały szereg czynności, mających na celu podniesienie przemysłu górniczego w kraju i ułatwienie prawidłowego jego rozwoju.

Wykonanie tej uchwały co do czynności inżyniera-górnika przy Wydziale krajowym, ustanowionej krajowej Rady górniczej i użycia funduszu 10.000 zł. w. a. na zbadanie głębszych pokładów ziemi osobliwie w okolicach naftowych, — będzie przedmiotem oddzielnego sprawozdania.

Geologiczno-górnicze badania właściwości naszego kraju.

Co zaś do punktu 6. uchwały Wysokiego Sejmu, który brzmi: wzywa się c. k. Rząd, aby na koszt Państwa zarządził zbadanie geologiczne powierzchni i głębszych pokładów ziemi w kraju naszym, a w szczególności aby na koszt Państwa zarządził tak zwane głębokie wiercenia", to c. k. Prezydyum Namiestnictwa w swej odezwie l. 1909/pr. z dnia 27. Lutego b. r. wyjaśniło, że zarządzone przez c. k. Ministerstwo skarbu w r. 1874 i 1875. bliższe geologiczne zbadanie wschodnio galicyjskich pokładów soli nie nastręczyło żadnej podstawy do uzasadnionego przypuszczenia, że za pomocą kosztownych wierceń lub innych robót górniczych, możnaby odkryć bogate pokłady soli lub znaczniejsze warstwy węgla.

Zważywszy zaś, że państwowy zakład geologiczny odradza także przedsiębrania głębokich wierceń za petroleum i węglem brunatnym, odkłada c. k. Rząd merytoryczne ocenienie praktyczności nowo zaprojektowanych głębokich wierceń do czasu, aż będzie ukończone obecnie w toku będące bliższe zbadanie geologiczne kraju. Podobne zdanie wyraziła też Rada górnicza na posiedzeniu z dnia 6. Marca 1879 i Wydział krajowy tymczasowo uważa tę kwestyę za załatwioną.

Zarząd funduszu propinacyjnego.

O zarządzie funduszu propinacyjnego przedkłada się Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie z wykazami rachunkowymi. — Po wydrukowaniu tego sprawozdania zaszły okoliczności, które dodatkowo tutaj podnieść należy. Mimo kilkakrotnych przedstawień wystosowanych do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, mianowicie z dnia 5. Maja 1879 l. 17.311 i z dnia 19. Września 1879 l. 36.241, z których ostatnie jako najlepiej stan rzeczy objaśniające załącza się ./. opłaty propinacyjne wpływały w pierwszym roku powoli i nieregularnie, a zaległości wynosiły wysoką kwotę. Widząc niedostateczny skutek swoich zabiegów, aby w drodze administracyjnej zaradzić złemu, Wydział krajowy zastanawiał się nad kwestyą, czy i w jaki sposób należy w razie dalszego mnożenia się zaległości, zaprowadzić w drodze ustawodawczej środki zaradcze, któreby zabezpieczały fundusz propinacyjny w obec znacznych zaległości. — Zwołana dla tej kwestyi ankieta doprowadziła do wskazania kilku dróg do tego celu wiodących. Wydział krajowy jednak nie powziął

Alegat V.

jeszcze stanowczej decyzyi najpierw dlatego, że rezultat ściągania opłat propinacyjnych w pierwszym roku po zaprowadzeniu ustawy nie daje jeszcze dostatecznej podstawy do obmyślenia reformy, a powtóre wypadało oczekiwać orzeczenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w spornej sprawie tłumaczenia §§. 19. i 20. ustawy o zniesieniu prawa propinacyi. C. k. Starostwa i c. k. Namiestnictwo wychodzą z założenia, że opłata propinacyjna cięży na szynku, że zatem, jeżeli w ciągu półrocza zaszła w pewnym szynku zmiana szynkarzy, opłata propinacyjna raz tylko powinna być uiszczana przez tego szynkarza, któremu z początkiem półrocza przypisaną została. Na następcy tego szynkarza nie cięży już zdaniem c. k. Starostw i c. k. Namiestnictwa obowiązek uiszczenia opłaty propinacyjnej *pro rata parte* według §. 22. ustawy propinacyjnej, lecz tylko odpowiedzialność za opłatę nieuiszczoną przez poprzedniego szynkarza. Wydział krajowy wystąpił w rekursie do c. k. Ministerstwa z odmiennym zapatrywaniem broniąc zasady, że opłata propinacyjna cięży na osobie szynkarza, że zatem w razie zmiany szynkarzy w ciągu półrocza, ten, który szynkował na pierwszem półroczu, obowiązany jest całkowicie uiścić opłatę bez względu na czas szynkowania, jego następca zaś część przypadającą według §. 22. ustawy propinacyjnej. Zapatrywanie to uzasadnił Wydział krajowy z ustawy o zniesieniu prawa propinacyi w sposób następujący: §. 19. wskazując źródła, z jakich powstać ma fundusz propinacyjny, wymienia na pierwszem miejscu roczne opłaty od szynkarzy, a nie od szynków. Jeszcze dobitniej określa §. 20. obowiązki płacenia należytości propinacyjnej, gdyż stanowi, że „każdy szynkarz, wykonywujący wyszynk propinacyjny“, przyczyniać się ma według oznaczonej skali do utworzenia funduszu propinacyjnego. — §§. 19. i 20. ustawy o zniesieniu prawa propinacyi miałyby rozstrzygające znaczenie nawet w takim razie, gdyby ustawa w innym ustępie pozostawiała w wątpliwości kwestyę, czy obowiązek opłacania należytości propinacyjnej odnosi się do osoby szynkarza, lub ma za podstawę sam szynk bez względu na zmianę osób wyszynk wykonujących. Oba te paragrafy bowiem określają zasadniczo źródła i sposób utworzenia funduszu propinacyjnego oraz obowiązek opłacania należytości. Wątpliwość taka jest jednakże stanowczo wykluczona, gdyż w całym czwartym dziale ustawy, który traktuje o funduszu propinacyjnym, nie znajduje się postanowienie któreby przestawało w jakiejkolwiek, choćby pozornej tylko sprzeczności z wyraźnem brzmieniem §§. 19. i 20. Natomiast zasada przyjęta przez c. k. Namiestnictwo w orzeczeniu zarekurowanem wiedzie do sprzeczności z drugim ustępem §. 22. ustawy propinacyjnej. Jeżeli bowiem opłata propinacyjna miałaby ciężyć nie na szynkarzu lecz na szynku, to wynikałoby ztąd, że szynkarz obejmujący nie 1. Stycznia lub 1. Lipca, lecz wśród półrocza szynk po poprzedniku, który nie uiścił się z opłaty, winien ją uiścić w całości a nie w stosunku, o jakim stanowi drugi ustęp §. 22.

C. k. Ministerstwo orzeczeniem z dnia 23. Lutego 1880. l. 74.433 przyłączyło się do zasady przestrzeganej przez organa rządowe, jak świadczy załączony reskrypt c. k. Namiestnictwa, wydany w specyalnym zarekurowanym wypadku dnia 6. Marca 1880 l. 10.630. *Alegat VI.*

W skutek tego orzeczenia Wydział krajowy zarządził ściśle czuwanie nad tem, aby w wypadku, jeżeli w ciągu półrocza nastąpi zmiana

osób w szynku, a szynkarz, któremu na początku półrocza przypisaną została należytość propinacyjna, usunął się nie uiściwszy takowej, następca jego był wszelkimi środkami znaglony do zapłacenia zaległości.

Jeżeliby w roku bieżącym nie nastąpiła korzystna zmiana w ściąganiu opłat propinacyjnych, Wydział krajowy weźmie pod rozwagę kwestyę, który ze środków przez ankietę zalecanych najlepiej odpowiada celowi.

Środki zaradcze przeciw pokątnemu szynkarstwu.

Wydział powiatowy w Przemyślanach wniósł do Wydziału krajowego popartą przez trzydzieści kilka innych Wydziałów powiatowych petycyę o wydanie noweli do ustawy propinacyjnej tej treści, że zeznania świadków przy dochodzeniach nieuprawnionego pokątnego wyszynku napojów propinacyjnych mają być przysięgą stwierdzone. Uzasadniając tę petycyę, Wydział powiatowy w Przemyślanach nazwał główną przyczyną mnożenia się szynków pokątnych, ograniczoną procedurę przy śledztwie przeciw obwinionym o wyszynk pokątny. Wyklucza ona bowiem najważniejszy czynnik, jakim jest zaprzysięganie powołanych do rozprawy świadków i tym sposobem często uniemożliwia sprawdzenie faktów, a tem samem ukaranie przestępcy. Nieodzowną potrzebę zaprzysięgania świadków uzasadnił Wydział powiatowy w Przemyślanach tem, że świadkowie w zaprzeczaniu faktu widzą osobistą korzyść, wynikającą ze ścisłej łączności z przestępcą, który nie opłacając żadnych czynszów, taks i podatków może taniej sprzedawać napoje. Tym sposobem zwabia pokątny szynkarz licznych konsumentów i poucza ich, że w razie wezwania na świadków nie będą i nie mogą być pociągani do przysięgi. Świadkowie ci zatem zaprzeczają w rozprawie fakt, a tem samem uniemożliwiają postawienie dowodu i wydanie skazującego wyroku.

Dla zbadania tej sprawy Wydział krajowy ustanowił osobną ankietę i powołał do niej oprócz referenta spraw propinacyjnych Dra Józefa Wereszczyńskiego i radcy Edmunda Mochnackiego, także c. k. radcę dworu Dra Gustawa Hailiga, c. k. radcę Namiestnictwa Dra Kajetana Orleckiego i c. k. radcę wyższego sądu krajowego J. Garbowskiego. W skutek uchwał tej ankiety, Wydział krajowy wystosował do Prezydyum c. k. Namiestnictwa załączoną odezwę z dnia 3. października 1879 l. 33.308, na którą nie nadeszła odpowiedź do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania.

Alegat VII.

Sprawa ustawy o komasacyi gruntów.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie udzieliło było Wydziałowi krajowemu w r. 1876. projekt ustawy o komasacyi gruntów, wypracowany w c. k. Ministerstwie rolnictwa i przez Ministerstwo to naczelnym władzom politycznym wszystkich krajów koronnych do zaopiniowania przesłany. Zarazem wyraziło c. k. Prezydyum Namiestnictwa wówczas zamiar zwołania ankiety dla zbadania projektu i objawiło życzenie, ażeby Wydział krajowy przez delegatów wziął udział w tej ankiecie. Później jednakże c. k. Prezydyum Namiestnictwa odstąpiło, jak się zdaje, od zamiaru zwołania ankiety, natomiast zaś przeprowadziło za pośrednictwem c. k. Starostów zbadanie stosunków, dotyczących nieodpowiedniego rozkładu gruntów i potrzeby zaradzania wynikającym ztąd stratom ekonomicznym za pomocą ustawy komasacyjnej.

Wynik badań c. k. Starostów podało c. k. Prezydyum Namiestnictwa do wiadomości Wydziału krajowego odezwą z dnia 11. Października 1879.

l. 7389/pr., przyczem wyraziło życzenie, ażeby Wydział krajowy opinię swą w przedmiocie projektowanej ustawy o komasacyi przedłożył c. k. Ministerstwu rolnictwa.

Chcąc życzeniu temu uczynić zadość, a pragnąc przy ocenianiu projektu korzystać ze zdania Wydziałów Rad powiatowych, udzielił Wydział krajowy okólnikiem z dnia 28. Października 1879 l. 41.632 wspomnioną wyżej odezwę c. k. Prezydyum Namiestnictwa wszystkim Wydziałom Rad powiatowych z wezwaniem, ażeby mu doniosły, czy się zgadzają z wnioskami, które c. k. Prezydyum wysnuło z relacyi c. k. Starostów, ewentualnie w czem i z jakich powodów nie podzielają zdania tegoż Prezydyum.

Ankieta w sprawie chowu koni.

Po rozwiązaniu dawnej komisyi chowu koni, wdrożyło było c. k. Ministerstwo rolnictwa rokowania z Towarzystwami rolniczemi we Lwowie i w Krakowie w zamiarze przeniesienia urzędowych czynności tej komisyi i udziału, jaki brała w sprawach chowu koni w Ministerstwie i przez jego organa załatwianych, na Towarzystwa rolnicze. Rokowania te jednakże nie odniosły pożądanego skutku. W skutek tego zaś c. k. Ministerstwo rolnictwa zażądało od c. k. Prezydyum Namiestnictwa przedłożenia wniosków, dążących do zapewnienia interesowanym udziału w sprawach chowu koni, a w szczególności przy zakupywaniu i brakowaniu stadników rządowych, tworzeniu i zwijaniu stacyi ogierów, premiowaniu koni i t. p. Chcąc wnioski swe w tej sprawie oprzeć na zdaniu ludzi fachowych, postanowiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa zwołać ankietę, do której zaprosiło także Wydział krajowy odezwą z dnia 12. Listopada 1879 L. 2589, a Wydział krajowy czyniąc zadość zaproszeniu powyższemu, zamianował delegatami swymi do projektowanej ankiety pp. Kazimierza Tuczyńskiego, Edwarda Jędrzejowicza i Dyonizego Trzeciaka.

Targ zbożowy we Lwowie.

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego donosząc Wydziałowi krajowemu, że zamierza urządzić we Lwowie w r. 1879. targ zbożowy oraz wystawę targową zwierząt rozpłodowych, dołączył prośbę, ażeby Wydział krajowy pozwolił umieścić wystawę targową na Szumanówce, a na urządzenie targu zbożowego udzielił zasiłek z funduszu krajowego w kwocie 550 zł. w. a. Obiedwie te prośby uwzględnił Wydział krajowy; asygnując jednakże przyznany zasiłek rozporządzeniem z dnia 16. Sierpnia 1879 L. 31934 zastrzegł, aby Komitet zwrócił zasiłek ten funduszowi krajowemu o tyle, o ile przewyżka dochodów przedsiębiorstwa na ten cel wystarczy.

Szkoła rolnicza w Czernichowie.

Na posiedzeniu z dnia 24. Września 1878 uchwalił Wysoki Sejm co następuje:

„Sejm zgadza się na uznanie szkoły rolniczej w Czernichowie za „zakład krajowy pod warunkami niżej określonymi i upoważnia Wydział „krajowy do zawarcia w myśl tych warunków umowy z Komitetem c. k. „Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie, jeżeli c. k. Ministerstwo „rolnictwa udzieli szkole roczną dotacyę w kwocie 5.000 zł. w. a. niemniej „nadzwyczajną zapomogę jednorazową w kwocie 12.000 zł. w. a.

„Warunki wyżej wzmiankowane są następujące:

„1. C. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze w Krakowie oddaje „krajowi na własność folwark swój w Czernichowie wraz z całym inwentarzem „żywym i martwym, niemniej inwentarzem tamtejszej szkoły rolniczej, jej „księgozbiorem, muzeami i innymi zbiorami.

„2. Kraj przejmuje na siebie wszelkie długi hipoteczne, ciążące „obecnie na majętności Czernichowskiej, a nadto dług Towarzystwa w kwocie „5000 zł. powstały wskutek zaciągnięcia bezprocentowej pożyczki z funduszu „na postawienie korpusu ochotników galicyjskich. Również przejmuje kraj na „siebie wszelkie obowiązki, jakieby spadły kiedykolwiek na Towarzystwo „z tytułu dotychczasowego posiadania folwarku Czernichowskiego i szkoły „rolniczej w Czernichowie.

„3. Kraj obowiązuje się utrzymywać w Czernichowie średnią szkołę „rolniczą jako zakład krajowy z językiem wykładowym polskim pod bezpo-„średnim nadzorem Kuratoryi złożonej z trzech członków, mianowicie z dele-„gata c. k. Rządu, delegata Wydziału krajowego i delegata c. k. Towarzystwa „gospodarczo rolniczego w Krakowie a pod nadzorem zwierzchniczym Wydziału „krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

„4. Kraj obowiązuje się wszystkie dochody z majętności, którą „otrzymuje na własność od c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Kra-„kowie, obracać na rzecz szkoły rolniczej w Czernichowie.

„5. Kraj obowiązuje się tym z teraźniejszych nauczycieli szkoły „rolniczej w Czernichowie, którzy przejdą na etat krajowy, policzyć dotych-„czasowe lata służby przy szkole powyższej do emerytury; tym zaś, którzyby „po objęciu szkoły w zarząd kraju posady swe utracili, udzielić jednorazowe „wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Wydział krajowy w porozumieniu „z Komitetem c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie.

„6. Jeżeliby zakład naukowy w Czernichowie przestał być zakładem „krajowym, lub przestał być szkołą rolniczą, albo jeżeliby język polski prze-„stał być jedynym językiem wykładowym w tejże szkole, wreszcie, jeżeliby „Wydział krajowy z jakichbądź powodów przestał sprawować nadzór zwierz-„chniczy nad tą szkołą, natenczas wraca szkoła napowrót do Towarzystwa „gospodarczo rolniczego a Towarzystwo odzyskuje własność wszystkich przed-„miotów wyliczonych w ustępie pierwszym, bez obowiązku zwrotu wkładów „przez kraj poczynionych.

„7. C. k. Towarzystwo gospodarczo rolnicze w Krakowie może, „w razie rozwiązania się, wszystkie prawa przyznane mu niniejszą uchwałą „przelać na trzecią osobę."

Nadto uchwalił Wysoki Sejm na temże samem posiedzeniu nastę-pującą rezolucyę:

„Wydział krajowy obejmie szkołę rolniczą w Czernichowie na rzecz „kraju i utrzymywać ją będzie aż do 1. Stycznia 1880. roku tymi samymi „fuuduszami, jakimi dotąd utrzymywaną była."

Uchwałę powyższą podał Wydział krajowy odezwą z dnia 22. Października 1878 L. 48568 do wiadomości c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą, ażeby wyjednało u c. k. Ministerstwa rolnictwa przyznanie zastrze-żonych w uchwale dotacyi. Jednocześnie uchwała wraz z rezolucyą udzieloną została Komitetowi c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie.

*

Prośbę do c. k. Prezydyum Namiestnictwa ponowił Wydział krajowy odezwami z dnia 27. Stycznia 1879 L. 3245 i z dnia 20. Maja 1879 L. 18751 poczem dopiero c. k. Prezydyum Namiestnictwa udzieliło mu odezwą z dnia 6. Czerwca 1879 L. 4602 treść reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 13. Marca 1879 L. 1688, którym J. E. p. Minister rolnictwa oznajmił, że sprawę zapewnienia z funduszów państwowych subwencyi na założenie i utrzymanie szkoły rolniczej w Czernichowie, mógłby — choćby tylko w zasadzie, jedynie wtenczas wziąć pod rozwagę, gdyby mu znane były zamiary Wydziału krajowego co do istniejącej w Czernichowie oddzielnej szkoły ogrodniczej, tudzież gdyby Wydział krajowy przedłożył c. k. Ministerstwu rolnictwa stanowczą i szczegółową deklaracyę, że akceptuje postanowienia rozporządzenia tegoż Ministerstwa z dnia 14. Marca 1877 L. 3159.

W odpowiedzi na pismo powyższe oświadczył Wydział krajowy odezwą z dnia 17. Czerwca 1879 l. 22.062, że gotów jest istniejącą w Czernichowie szkołę ogrodniczą utrzymać i nadal, jeżeli c. k. Rząd przyzna na ten cel oddzielną dotacyę roczną ze skarbu państwa w takiej samej wysokości, w jakiej na tenże sam cel udzielał dotąd zasiłki c. k. Towarzystwu gospodarczo-rolniczemu w Krakowie; że dalej w razie przyznania dla szkoły Czernichowskiej tej dotacyi państwowej, od jakiej według uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 24. Września 1878 zawisło uznanie szkoły za zakład krajowy, zastosuje się do wszelkich postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 14. Marca 1877 l. 3159.

Oświadczenie to odniosło skutek pożądany, gdyż c. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy odezwą z d. 12. Stycznia 1880 l. 9687 że c. k. Ministerstwo rolnictwa gotowe jest udzielać szkole rolniczej w Czernichowie subwencyę ze skarbu państwa o rocznych 5000 zł. w. a. przez lat pięć, oraz wstawić w preliminarze budżetu państwowego w latach 1881, 1882 i 1883 po 4000 zł. w. a. tytułem zasiłku na dokończenie budowy gmachu szkolnego w Czernichowie. Objęciu przeto szkoły Czernichowskiej w zarząd kraju nie stoi już nic na przeszkodzie, a termin odebrania oznaczonym będzie w porozumieniu z Komitetem c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie.

Nadzór nad szkołą wykonywał Wydział krajowy przez przeciąg czasu objęty niniejszem sprawozdaniem w ten sam sposób, jak w latach poprzednich.

Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego.

Na posiedzeniu z dnia 19. Października 1878 w rozprawie nad Rub. VII. preliminarza funduszów krajowych na r. 1879. a mianowicie przy uchwaleniu wydatków dla szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, przedstawiła komisya budżetowa Wysokiemu Sejmowi co następuje:

„Komisyi budżetowej został przekazany do zbadania wniosek Wydziału krajowego o powiększenie etatu nauczycieli tej szkoły o jednego adjunkta z roczną płacą 800 zł. Komisya jednak nie była już dla braku czasu w stanie wniosek ten merytorycznie zbadać i załatwić, mniema jednak, iż należy prowizorycznie dać Wydziałowi krajowemu kredyt 800 zł. na remuneracyę za pomoc naukową na rok 1879. przy szkole gospodarstwa lasowego

i dlatego wnosi, aby Wysoki Sejm przyjąć zechciał w budżecie jako pozycyę nadzwyczajną na remuneracyę za pomoc naukową 800 zł."

Wysoki Sejm uchwalił tę pozycyę zgodnie z wnioskiem komisyi a Wydział krajowy odezwą z dnia 15. Listopada 1878 l. 53.069 uwiadomił o tem Kuratoryę szkoły lasowej, wzywając ją aby w myśl §. 11. statutu organizacyjnego przystąpiła do powołania prowizorycznego adjunkta. Sprawozdaniem z dnia 20. stycznia r. b. l. 84 doniosła Kuratorya Wydziałowi krajowemu, że na prowizorycznie utworzoną posadę drugiego adjunkta powołała p. Zygmunta Demianowskiego. Na mocy §. 15. statutu organizacyjnego szkoły lasowej, Wydział krajowy zatwierdził to powołanie, uznając kwalifikacye kandydata za odpowiednie. Celem ustalenia posady drugiego adjunkta, za czem Wysoki Sejm już w powyżej przytoczonej uchwale oświadczył się w zasadzie, Wydział krajowy wnosi równocześnie osobne sprawozdanie.

Sprawa przeniesienia szkoły lasowej do odpowiedniejszego jej potrzebom budynku, jest w toku. Wydział krajowy badał za pośrednictwem Kuratoryi, która z ofiarowanych na sprzedaż realności najlepiej odpowiada celowi. Przeniesienie szkoły lasowej do realności zakupionej dla szkoły weterynaryi nie wchodzi już w kombinacyę, gdyż c. k. Rząd objawił zamiar rychłego założenia tej szkoły.

W r. 1878. uczęszczało do szkoły 36 zwyczajnych i 4 nadzwyczajnych uczniów.

Z uchwalonego przez Wysoki Sejm funduszu na stypendya dla uczniów szkoły lasowej nadał Wydział krajowy uchwałą z 18. Czerwca 1878 jednemu uczniowi stypendyum w kwocie 120 zł., jedenastu uczniom stypendya po 100 zł., jednemu uczniowi zapomogę w kwocie 44 zł.

Dla egzaminów z pierwszego półrocza 1879 ustanowił Wydział krajowy fachowymi delegatami: prof. uniwersytetu dra O. Fabiana dla fizyki i matematyki, prof. krajowej szkoły rolniczej w Dublanach Godlewskiego (dla botaniki ogólnej i botaniki leśnej), dra F. Hoszarda Członka Wydziału krajowego (dla zoologii), c. k. komisarza lasowego Emila Hołowkiewicza (dla nauki o ochronie lasu), c. k. starszego komisarza górniczego Henryka Waltera (dla geognozyi), p. Kopeckiego (dla nauki o cięciu lasu i pozyskaniu płodów leśnych), nadinżyniera Wydziału krajowego Ludwika Raciborskiego (dla miernictwa), c. k. komisarza lasowego Ottona Loebla (dla inżynieryi lasowej) i c. k. inspektora lasów Gustawa Lettnera (dla nauki o glebie leśnej).

Delegaci zdali Wydziałowi krajowemu sprawę z swoich spostrzeżeń, w skutek których Wydział Krajowy wystosował do Kuratoryi szkoły załączoną

Alegat VIII. odezwę z dnia 16. Maja 1879 l. 18.758, a następnie uchwałą z dnia 12. Grudnia 1879 zaasygnował Kuratoryi na ręce Przewodniczącego J. Eks. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego 200 zł. na zakupienie dwóch mikroskopów dla szkoły lasowej.

Szkoła weterynaryi.

Na posiedzeniu z dnia 19. Października 1878 w rozprawie nad preliminarzem funduszów samoistnych na r. 1879. Wysoki Sejm powziął następującą uchwałę:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w dalszych rokowaniach z rządem, celem założenia szkoły weterynaryi z szkołą kucia koni i kliniką dla

chorych zwierząt, starał się jak najspieszniej do pożądanego doprowadzić skutku."

Alegat IX.

W wykonaniu tej uchwały Wydział krajowy wystosował dnia 15. Listopada 1878 l. 53070 odezwę do Prezydyum c. k. Namiestnictwa ·/. z prośbą o wyjednanie u rządu jak najrychlejszej decyzyi. Gdy nadeszła wiadomość, że w r. 1879. Sejm krajowy zwołany zostanie na wiosnę, Wydział krajowy ponowił swoje przedstawienie odezwą z dnia 27. Stycznia 1879. Nadto JE. hr. Marszałek będąc w Marcu 1879 we Wiedniu, przedłożył Ministerstwu obszerny memoryał, w którym przedstawioną została tak cała historya sprawy założenia szkoły weterynaryi, jak i niezbędna potrzeba ustanowienia takiego zakładu z funduszów państwa. W lipcu 1879 nadeszła pomyślna odpowiedź c. k. rządu w tej sprawie. Stanowi ona przedmiot osobnego sprawozdania. Już po napisaniu tego sprawozdania Prezydyum c. k. Namiestnictwa oznajmiło Wydziałowi krajowemu odezwą z dnia 7. Grudnia 1879 l. 8377/pr., że Ministerstwo zgadza się w zasadzie z wnioskami przyspieszenia na podstawie oględzin dokonanych przez c k. radcę dworu Dr. Rölla i zarządziło celem uzyskania pewnych dat co do wysokości kosztów założenia szkoły, sporządzenia nowych planów i kosztorysów na projektowane adaptacye i dobudowy. W myśl życzenia wyrażonego w tej odezwie, Wydział krajowy polecił zarządcy realności, aby umożliwił i ułatwił delegowanemu inżynierowi c. k. Namiestnictwa potrzebne czynności techniczne. Rezultaty zarządu realności zakupionej dla szkoły weterynaryi przedstawiają zamknięcie rachunków i preliminarzy funduszu szkoły weterynaryi na r. 1880. Ponieważ realność ta została przekształcona na szkołę i utrzymywaną być musi w takim stanie, aby w każdej chwili użyć się dała na cel właściwy, przeto tylko część jej mogła być wydzierzawiona, a z tego powodu dochód nie może dorównać procentowi od kapitału wydanego na zakupno i adaptacye.

Kursa rolnicze dla abituryentów seminaryów nauczycielskich.

Komitet c. k. galicyjsk. Towarzystwa gospodarskiego doniósł Wydziałowi krajowemu pismem z dnia 12. Lipca 1879 l. 458, że Rada ogólna Towarzystwa poleciła mu: „odnieść się z przedstawieniem potrzeby, urządzenia „specyalnych kursów rolniczych w Dublanach dla abituryentów seminaryów „nauczycielskich, a to do c. k. Ministerstwa rolnictwa, Wysokiego Sejmu, „a względnie i c. k. Ministerstwa oświaty z żądaniem bezwarunkowego poparcia tychże odpowiednimi funduszami państwowymi i krajowymi", przyczem dołączył zapytanie, czy Wydział krajowy zgodziłby się na otwarcie kursu w szkole Dublańskiej.

Odpowiadając na pismo powyższe, oznajmił Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 25. Lipca 1879 l. 28206, że myśl urządzenia specyalnych kursów rolniczych dla abituryentów seminaryów nauczycielskich uważa za trafną, a projekt otworzenia takiego kursu w Dublanach gotów jest poprzeć, jeżeli się okaże po bliższem zbadaniu sprawy, że kwestya pomieszczenia uczniów kursu da się rozwiązać bez uszczerbku dla tamtejszych szkół rolniczych i bez zbyt wielkich ofiar ze strony funduszu krajowego. Zarazem wyraził Wydział krajowy zdanie, że przedewszystkiem wypadałoby sprawę przez komitet poruszoną oddać do zbadania ankiecie, złożonej z delegatów wszy-

stkich władz, od których w tym wypadku zawisła decyzya, tudzież korporacyi, które z powołania swego sprawą tą się zajmują, a nakoniec oświadczył, że chętnie weźmie udział w naradach ankiety, jeżeli takowa za staraniem komitetu przyjdzie do skutku.

Ankieta w sprawie utworzenia kursu gorzelnictwa i piwowarstwa.

W skutek zgonu ś. p. Dr. Rudolfa Günsberga jedyna w kraju szkoła gorzelnictwa utrzymywana przez tegoż Dr. Günsberga, jako zakład prywatny, przestała istnieć w roku 1879. Okoliczność zaś ta dała powód Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie do poruszenia sprawy urządzenia kursu gorzelnictwa i piwowarstwa w odezwie do Wydziału krajowego z d. 9. Grudnia 1879 l. 9653, w której c. k. Prezydyum Namiestnictwa zapytując, czy Wydział krajowy nie uznałby za właściwe urządzić kurs taki w Dublanach, nadmieniło zarazem, że c. k. Ministerstwo rolnictwa gotowe jest na cel powyższy przyznać subwencyę ze skarbu Państwa o rocznych 1000 zł. w. a. na lat trzy. Podzielając najzupełniej zdanie Prezydyum c. k. Namiestnictwa co do potrzeby jak najrychlejszego zastąpienia ubytku powstałego przez zwinięcie szkoły gorzelnictwa ś. p. Dr. Günsberga, czuł się przecież Wydział krajowy zniewolonym w odezwie do tegoż c. k. Prezydyum z dnia 16. Grudnia 1879 l. 50681 wyrazić przedewszystkiem wątpliwość, czy projektowany kurs da się pomieścić w Dublanach. Prócz tego zaś zawiadomił c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że uważa za pożądane przed powzięciem ostatecznej decyzyi w tej sprawie, zasięgnąć zdania znawców przez oddanie sprawy pod obrady ankiety, a zapraszając c. k. Prezydyum Namiestnictwa do udziału w naradach tej ankiety, powołał jednocześnie ze swej strony na Członków jej oprócz Członka Wydziału krajowego Dr. Józefa Wereszczyńskiego, pp. Józefa Barona Bauma, Hipolita Bochdana, Dr. Piotra Grossa i Dr. Romana Wawnikiewicza.

Szkoły rolnicze w Dublanach.

Z czynności dotyczących krajowych szkół rolniczych w Dublanach i folwarku Dublańskiego zdaje Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi sprawę w osobnem sprzwozdaniu.

Sprawa podniesienia przemysłu domowego i utworzenia kuratoryi stałej dla spraw rękodzielnictwa i przemysłu domowego.

Podobnież przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie w przedmiocie wykonania poleceń Wysokiego Sejmu z dnia 16. Października 1878 dotyczących sprawy przemysłu domowego.

Zasiłek dla Towarzystwa tatrzańskiego.

Na posiedzeniu z dnia 19. Października 1878 uchwalił Wys. Sejm w załatwieniu petycyi Towarzystwa tatrzańskiego co następuje:

„Towarzystwo tatrzańskie w skutek petycyi l. 457 na dalsze trzy „lata rocznie po 400 zł. w. a.“

Treść uchwały powyższej udzielił Wydział krajowy zarządowi Towarzystwa tatrzańskiego rozporządzeniem z dnia 5. Listopada 1878 L. 53.394.

Subwencya dla K. Gąsiorowskiego słuchacza akademii górniczej w Leoben.

Na posiedzeniu z dnia 19. Października 1878 Wysoki Sejm powziął uchwałę, przyznającą Kazimierzowi Gąsiorowskiemu słuchaczowi akademii górniczej w Leoben jednorazowe stypendyum w kwocie 400 zł.

W wykonaniu tej uchwały Wydział krajowy reskryptem z dnia 3. Stycznia 1879 l. 52.678 zaasygnował kwotę powyższą z budżetu na rok 1879.

i przesłał ją dyrekcyi akademii górniczej w Leoben celem wręczenia stypendyście, który równocześnie o tem zawiadomiony został.

Stypendya dla uczniów pozakrajowych szkół weterynaryi rolnictwa i leśnictwa.

W budżecie na rok 1879. Wys. Sejm przeznaczył jak w latach poprzednich kwotę 2000 zł. na stypendya dla uczniów pozakrajowych szkół weterynaryi rolnictwa i leśnictwa. Wydział krajowy rozdzielił tę kwotę w sposób przyjęty i rozpisał konkursy:

1. Na jedno stypendyum w kwocie 600 zł. na podróż naukową dla kandydata, który ukończył szkołę rolniczą;

2. na dwa stypendya po 400 zł. dla słuchaczów akademii rolniczej i

3. na trzy stypendya po 200 zł. dla uczniów szkoły weterynaryi w Wiedniu.

Pierwsze stypendyum w kwocie 600 zł. nadał Wydział krajowy ukończonemu uczniowi szkoły rolniczej w Dublanach, Stanisławowi Kruszyńskiemu, który uczęszcza obecnie do zakładu agronomicznego w Lipsku. Co do dwóch stypendyów po 400 zł. Wydział krajowy, z powodu zgłoszenia się wielu kandydatów w równym stopniu na uwzględnienie zasługujących, widział się spowodowanym postąpić w sposób następujący: Żadnemu kandydatowi nie przyznano całkowitego stypendyum, a natomiast kwotę 800 zł. na ten cel przeznaczoną, powiększono z funduszu dyspozycyjnego i funduszu uchwalonego przez Wysoki Sejm na stypendya dla techników kształcących się w zawodzie melioracyjnym do wysokości 1300 zł. i z tego udzielono tytułem jednorazowej subwencyi słuchaczom akademii rolniczej w Wiedniu: Franciszkowi Sanderskiemu, Karolowi Malcburgowi, Mieczysławowi Winiarskiemu i Józefowi Kuhnowi po 200 zł. Hermanowi Scheuringowi i Salamonowi Leiterowi po 150 zł., a Adamowi Madejskiemu i Stanisławowi Stefczykowi po 100 zł. Z tych stypendyów po 200 zł. dla uczniów weterynaryi, nadał Wydział krajowy dwa: Dawidowi Rohrowi i Ferdynandowi Zörnerowi, z trzeciego zaś udzielił tytułem jednorazowej subwencyi Michałowi Rossowi 150 zł., a Janowi Smoluchowskiemu na taksę egzaminu 50 zł.

Słuchacz c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu Jan Jasienicki otrzymał 100 zł. w. a. z funduszu przeznaczonego w r. 1878. na stypendya dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

W sposób na wstępie wskazany, rozpisał Wydział krajowy konkursy na stypendya także na rok szkolny 1880/1 w przypuszczeniu, że Wysoki Sejm jak w latach poprzednich tak i nadal nie odmówi swej pomocy uczniom pozakrajowych szkół rolnictwa, leśnictwa i weterynaryi.

Stypendya dla ukończonych górników.

Z ustanowionych jeszcze w roku 1875. dwu stypendyów po 1000 zł. w. a. rocznie dla ukończonych słuchaczów Akademii górniczej celem dozwolenia im dalszego kształcenia się za granicą, nadano jedno p. Zenonowi Suszyckiemu, który zeń korzystał w roku 1876 i 1877. — i udzielono 500 zł. w. a. jako zasiłek P. Baranowi. W roku 1878. nikomu stypendyum nie było nadane pomimo ogłoszenia konkursu, a w roku 1879. wcale konkursu nie ogłaszano. Petycye ukończonych górników, którzy się celem uzyskania pomocy do Wydziału krajowego zgłaszali, odstępował Wydział krajowy do zaopiniowania krajowej Radzie górniczej i przedmiot ten znajdzie Wysoki Sejm omówionym w odrębnem ze spraw górniczych sprawozdaniu.

Subwencye na cele kultury krajowej.

Wydział krajowy udzielił z funduszu dyspozycyjnego w ciągu peryodu objętego niniejszem sprawozdaniu, na cele kultury krajowej następujące subwencye:

1. Na zakupno okazów dla muzeów przemysłowych we Lwowie i w Krakowie na wystawie paryskiej, oraz na wysłanie do Paryża Dr. Adryana Baranieckiego i Dr. Izydora Kopernickiego 3000 zł. w. a.

2. Na stypendya dla uczniów szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku 360 zł.

3. Na szkołę wyrobu sztucznych kwiatów p. Teofili Zielińskiej we Lwowie 100 zł.

4. Na podróż do Wiednia delegata komitetu c. k. gal. Towarzystwa gosp. w celu udziału w kongresie leśnym 150 zł. w. a.

5. Słuchaczom c. k. akademii rolniczej w Wiedniu, a mianowicie: Andrzejowi Kędziorowi 200 zł. i Bronisławowi Ajdukiewiczowi 100 zł.

6. Słuchaczowi uniwersytetu w Lipsku Adamowi Prażmowskiemu 200 zł. w. a.

7. Komitetowi c. k. gal. Towarzystwa gosp. na zarybienie rzek krajowych (zakupno ikry i wylęgarń) 100 zł.

8. Związkowi stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie 300 zł. na potrzeby związku, i 300 zł. na poparcie czasopisma „Związek".

9. Na koszta wydawnictwa czasopisma „Szewc Postępowy" 100 zł. w. a

Szkoły ludowe i średnie.

Sprawozdanie Referenta Departamentu II. jako delegata Wydziału krajowego do Rady szkolnej krajowej, zawierające pogląd na czynności tejże Rady w zakresie szkół ludowych i średnich, załączamy jako alegat IX./a.

Alegat IX/a.

Departament III.

Referent: Członek Wydziału krajowego Oktaw Pietruski.

Deputacya z powodu srebrnego wesela Najjaś. Państwa.

Na uroczystość obchodu srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa udał się Wydział krajowy do Wiednia, aby w adresie złożyć w imieniu kraju życzenia u stóp Tronu, przyjęty został jak najłaskawiej i zaproszony do uczestniczenia we wszystkich uroczystościach.

W marcu 1880 wysłaliśmy również deputacyę do Tronu z powodu zaręczyn Najdostojniejszego Następcy Tronu Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa z Królewną Belgijską Najdostojniejszą Księżniczką Stefanią. I ta deputacya jak wszystkie inne najłaskawiej przez Najjaśniejszego Pana przyjętą została.

Najwyższe postanowienia w sprawach szkolnych.

Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowiem z dnia 2. marca 1879 użyczyć Najłaskawiej Najwyższej Sankcyi uchwalonym przez Wys. Sejm projektom do ustaw:

a) w sprawie zmiany art. 29. ustawy z dnia 2. maja 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych Nr. 251. dz. ust. i rozp. kraj., (uchwała Wys. Sejmu z dnia 12. października 1878 L. 561.)

b) w sprawie zmiany ustępu *d)* z artykułu 50. wyż wspomnianej ustawy (uchwała Wys. Sejmu z dnia 19. października 1878 L. 705.)

Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18. marca 1879 użyczyć Najłaskawiej Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Wys. Sejm krajowy projektowi do ustawy o uregulowaniu stosunków osobistych i służbowych osób stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, należących do siły zbrojnej pod względem ich obowiązku do czynnej służby wojskowej.

Najwyższe postanowienie w sprawie języka urzędowego władz akademickich uniwersytetu lwowskiego i języka egzaminowego przy egzaminach ścisłych.

Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27. kwietnia 1879 Najłaskawiej zezwolić, by język polski w taki sam sposób i w takich rozmiarach, w jakich tenże rozp. z dnia 5. czerwca 1869 (Nr. 24. dz. ust. i rozp. kraj.) wprowadzony został do władz i urzędów w §§. 1 do 3 tego rozporządzenia wymienionych, był także językiem urzędowym władz aka demickich Uniwersytetu lwowskiego.

Dalej raczył Jego Ces. i król. Apostolska Mość Najłaskawiej zarządzić, by na wydziałach świeckich uważano język polski jako język egzaminowy przy egzaminach ścisłych, z jedynym wyjątkiem egzaminu z prawa niemieckiego, który, jak długo przedmiot ten w języku niemieckim wykładany będzie, ma się odbywać również w języku niemieckim.

Wolno jest wreszcie składać egzamina ściste ze wszystkich przedmiotów w języku ruskim lub niemieckim, jeżeli profesorowie, którzy regulaminem dla rygorozów do udziału w rzeczonych egzaminach są powołani, językami tymi władają.

Najwyższe postanowienie co do obrad Wys. Sejmu z r. 1878.

Najwyższem postanowieniem z dnia 15. lutego 1879 przyjął Najjaśniejszy Pan najłaskawiej do Najwyższej wiadomości obrady Wys. Sejmu z ostatniej sesyi w 1878 roku odbytej.

Budowa gmachu sejmowego.

W tej sprawie przedkładamy osobne sprawozdanie.

W przedmiocie wzajemności służbowej.

Na posiedzeniu z dnia 30. września 1878 wydał Wys. Sejm uchwałę treści następującej:

1. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyjmuje oświadczenie c. k. Rządu, iż w przypuszczeniu zupełnej wzajemności i z zastrzeżeniem przyszłego uregulowania przepisów pensyjnych w drodze ustawodawstwa, c. k. Rząd zastosowywać będzie przy zdarzających się wypadkach do urzędników i sług krajowych Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem owe przepisy, które byłym urzędnikom i sługom stanowym przyznały zrównanie z urzędnikami i sługami Państwa, poręcza zupełną ze strony swojej wzajemność, wszakże z ograniczeniem do tych urzędników i sług, którzy w przyszłości dopiero wstąpią do służby krajowej.

2. Wydział kraj. poda tę uchwałą do wiadomości c. k. Rządu i zastosowywać ją będzie w danych wypadkach.

Stosownie do tego polecenia podał Wydział kraj. powyższą uchwałę Wys. Sejmu do wiadomości c. k. Rządu pismem z dnia 6. października 1878 L. 49.272.

W przedmiocie zaliczenia czasu służby zastępcom nauczycieli w szkołach średnich.

Na posiedzeniu z dn. 23. września 1878 powziął Wysoki Sejm uchwałę następującej treści:

Wzywa się c. k. Rząd, aby wyjednał prawo, na mocy którego nauczycielom szkół średnich, gdy przechodzą w stan spoczynku, lata w zastępstwie nauczycielskiem spędzone, zaliczanoby wraz ze służbą etatową bez przerwy jako czas służby rządowej, spędzonej w zawodzie nauczycielskim, jeśli przerwa nie z ich własnej pochodziła winy.

Pismem z dnia 3. czerwca 1879 l. 4546 pr. oznajmiło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty oświadczyło reskryptem z dnia 21. maja 1879. l. 7122, w odpowiedzi na powyższą rezolucyę co następuje:

„Sejm krajowy wyraża powyższą rezolucyą życzenie przeprowadzenia zmiany §. 5 ust. z 9. kwietnia 1870 st. 46. Dz. pr. p. w tym duchu, aby wliczanie lat w zastępstwie nauczycielskiem spędzonych, nie było jak dotąd pozostawione ocenieniu władzy szkolnej w każdym danym wypadku, lecz aby zaliczanie tych lat przyznanem było już z mocy ustawy nauczycielom szkół średnich we wszystkich wypadkach nie przerwanej działalności w zawodzie nauczycielskim.

C. k. Ministerstwo nie zapoznaje względów słuszności, które spowodowały Sejm krajowy do uchwalenia rzeczonej rezolucyi, ale zauważa, iż i władze szkolne we wszystkich danych wypadkach kierowały się w jak najszerszych rozmiarach względami słuszności.

Postanowienia §. 5. ust. z 9. kwietnia 1870 tłumaczono i zastosowywano dotąd zawsze w sposób jak najwięcej humanitarny i przychylny, to też z wyjątkiem szczególnie niezwykłych wypadków, nie odmówiono dotąd żadnemu nauczycielowi szkół średnich przy przejściu w stan spoczynku wliczenia lat służby w zastępswie nauczycielskiem spędzonych.

Jeżeli już w obec tego nie było dostatecznego powodu do zmiany §. 5. ust. z r. 1870. to z drugiej strony bacząc na towarzyszące okoliczności i przez wzgląd na finanse Państwa, nie było wskazanem, aby c. k. Rząd w ubiegłej sesyi Rady Państwa wystąpił z projektem ustawy zmieniającej wspomniane postanowienia — zwłaszcza, że nawet nadziei nie było, iżby takie przedłożenie rządowe pożądany odniosło skutek“.

W przedmiocie poboru od gmin i obszarów dworskich datków na płace nauczycieli szkół ludowych.

Uchwałą z dnia 11. października 1878 wezwał Wys. Sejm c. k. Rząd krajowy do wydania rozporządzenia, aby c. k. Urzędy podatkowe, przypadające na obszary dworskie i gminy datki na płace nauczycieli szkół ludowych, odbierały łącznie z uiszczanymi podatkami rządowymi.

Nie otrzymaliśmy dotychczas żadnej pod tym względem odpowiedzi.

Wniosek posła ks. Buchwalda o zmianę §. 4. ustawy o konkurencyi kościelnej.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z dnia 16. września 1878 przedłożył poseł ks. Szczęsny Buchwald i inni wniosek następującej osnowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 dotyczącej kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież sprawiania przyrządów i sprzętów kościelnych, paragraf 4. w teraźniejszej osnowie znosi się, a ma opiewać:

„Do innych wydatków budowniczych przy plebańskich zabudowaniach mieszkalnych i gospodarskich, nie pokrytych środkami w §§. 1—7 wykazanymi, winien paroch, o ile to bez uszczuplenia

kongruy stać się może, przyczyniać się w myśl §. 8. zarówno z parafianami obrządku swego w stosunku do uiszczanych przez niego podatków bezpośrednich."

Uchwałą z dnia 23. września 1878 przekazał Wys. Sejm wniosek powyższy Wydziałowi kraj. jako komisyi specyalnej. Ponieważ Wydział krajowy nie zdołał już w ciągu tej samej sesyi sejmowej zdać Wys. Sejmowi sprawy z tego wniosku, pozostał on, jak wiele innych przez różne komisye nie załatwionych wniosków, bez skutku, i biorąc rzecz formalnie, przestał istnieć w pojęciu parlamentarnem.

Wszelako Wydział krajowy nie chciał poprzestać na takiem czysto formalnem załatwieniu sprawy.

Wniosek ks. Buchwalda poruszył kwestyę zanadto ważną, aby przed jego załatwieniem godziło się zasłaniać formalnościami, chociażby praktyką parlamentarną uświęconemi; zmierza on do zasadniczej zmiany jednego z głównych postanowień obowiązującej ustawy o konkurencyi kościelnej, a postawiony przez wnioskodawcę, na drugiej już z kolei sesyi sejmowej, dopomina się niejako ostatecznego załatwienia.

Tymi względami powodowany, Wydział krajowy postanowił wniosek powyższy wziąć pod bliższą rozwagę, aby w danym razie bądź to podnieść go i przedłożyć Wys. Sejmowi w formie własnego wniosku, bądź też w inny sposób załatwić go merytorycznie.

Zważywszy, że wniosek ks. Buchwalda mając na celu zmianę dotychczasowej normy konkurencyi parochów do wydatków na budowle plebańskie, dotyka bezpośrednio i w pierwszym rzędzie interesów samego duchowieństwa, uważał Wydział kraj. za rzecz odpowiednią, udzielić ten wniosek przedewszystkiem do zaopiniowania konsystorzom, jako prawnym reprezentantom duchowieństwa krajowego.

Z pomiędzy konsystorzów jeden tylko konsystorz generalny dyecezyi Krakowskiej w odezwie podpisanej przez b. administratora tej dyecezyi ks. Gałeckiego, oświadczył się stanowczo i bezwarunkowo za reformą przez ks. Buchwalda proponowaną, motywując opinię swą tem, że teraźniejszy system rocznych opłat do funduszu konkurencyjnego uciążliwym jest dla duszpasterzy, którzy w kilku latach składali nieraz sami całą sumę, jaka na ewentualne potrzeby konkurencyjne okazała się potrzebną. Z tych samych powodów przemawia za wnioskiem ks. Buchwalda konsystorz biskupi obrz. łać. w Przemyślu, proponując jednak ze swej strony pewne zmiany w brzmieniu wniosku, które tylko zaznaczamy, nie mogąc na tem miejscu wdawać się w szczegółową ich ocenę.

P r z e c i w w n i o s k o w i ks. Buchwalda oświadczyły się stanowczo: oba grecko katolickie konsystorze, metropolitalny lwowski i biskupi przemyski, dalej konsystorz metropolitalny obrz. orm. kat. we Lwowie. Wszystkie te konsystorze w sprzeczności z opinią konsystorzów przychylnych wnioskowi, podnoszą, że proponowana reforma zamiast polepszyć, pogorszyłaby tylko byt duchowieństwa i to właśnie duchowieństwa najgorzej uposażonego, nakładając nań ciężary których dotychczas nie ponosiło.

Różnica ta w zapatrywaniach na skutki projektowanej zmiany

uderzająca na pozór, znajduje jednak całkiem naturalne wytłumaczenie skoro się zważy, że nie wszystkie parochie w kraju mają jednakową dotacyę, i że §. 4. w dzisiejszem swem brzmieniu, może mieć zastosowanie tylko do parochij, których czysty dochód co najmniej 400 złr. rocznie wynosi.

Według wniosku ks. Buchwalda zaś tylko kongrua sama miałaby być wolną od prestacyi konkurencyjnych, to znaczy, że w tych parafiach, w których kongrua tylko 315 złr. albo jak w kapelaniach, jeszcze mniej wynosi, gdzie przeto parochowie mając dochód niższy od 400 złr. wolni byli dotychczas od wydatków budowlanych, musieliby odtąd ponosić je razem z parafianami.

Jeżeli wymienione dotychczas konsystorze traktowały sprawę wniosku ks. Buchwalda przeważnie ze stanowiska materyalnych interesów duchowieństwa parafialnego, to konsystorz biskupi Tarnowski oświadczył się przeciw wnioskowi temu głównie ze względu na sam przedmiot ustawy, wyrażając obawę, że w takim razie niełatwo byłoby zapobiedz dezolacyi budynków plebańskich.

Wszechstronnie i wyczerpująco traktuje poruszoną sprawę konsystorz metropolitalny lwowski obz. łać. w memoryale swym z dnia 31. Lipca 1879 l. 1294. Oświadcza on się przeciw wnioskowi ks. Buchwalda tak ze względów zasadniczych, jak niemniej ze względów praktycznego zastosowania.

Zasada zawarta we wniosku ks. Buchwalda, że paroch winien zarówno z parafianami w stosunku do uiszczanych podatków przyczyniać się do wydatków budowlanych, nie da się, zdaniem tego konsystorza, pogodzić z postanowieniem dekretu Soboru Trydenckiego (ses. XXI C. 7. de reform.), według którego koszta restauracyi kościołów i budynków plebańskich w braku specyalnych dochodów kościelnych, pokrywać są obowiązani przedewszystkiem ci, którzy jakie korzyści z kościoła restaurować się mającego pobierają (qui fructus aliquos ex dictis ecclesiis percipiunt), a dopiero przy niedostatku rzeczonych źródeł, parafianie. Uwłacza ona nadto sprawiedliwości, gdyż z budynków plebańskich sam tylko beneficyat korzysta.

Skoro więc korzyść nierówna, to i ciężaru na parafian po równo z plebanem wkładać się nie godzi.

Prawom słuszności i sprawiedliwości o wiele lepiej odpowiada zasada zawarta w § 4. ustawy konkurencyjnej, zwłaszcza, że kongruę plebanów zostawia nietkniętą, a tylko nadwyżkę dochodów plebańskich za podstawę przy wymiarze prestacyi przyjmuje.

Także sposób uiszczania kwot na restauracyę przeznaczonych §. 4. określony, nie jest, zdaniem metropolitalnego konsystorza lwowskiego, dla plebanów sam przez się trudnym, zaś dla budynków parafialnych i stron konkurujących o wiele korzystniejszym, aniżeli sposób podany przez ks. Buchwalda.

Wnioskodawca proponuje, ażeby zamiast rokrocznie odkładanego pewnego procentu od nadwyżki dochodów, plebani konkurowali tylko w razie rzeczywistej potrzeby i aby wtedy składali na raz pewną większą kwotę. Gdyby, mówi konsystorz dosłownie, gdyby przyjęto tę podstawę, zdarzałoby się najczęściej, że inny paroch,

korzystałby z budynków, a inny ponosiłby koszta restauracyi. Większe restauracye bowiem okazują się potrzebne dopiero po upływie dłuższego czasu, w którym parochowie zmienić się mogą, często także zdarza się, że paroch na starość mniej dbałym jest o budynki, przeto następca jego na probostwie zastaje nieraz wielką ruinę i musi podejmywać zaraz na wstępie restauracye lub nowe budowy.

Wypadki tego rodzaju w razie uchwalenia wniosku ks. Buchwalda wywołałyby niezawodnie ten skutek, że parafianie zraziliby się do nowego plebana bez jego winy zaraz na wstępie, restauracye ze szkodą plebana i stron konkurencyjnych poszłyby w odwłokę, pleban wreszcie, oprócz dotkliwych strat, na jakie w gospodarstwie w skutek braku odpowiednich budynków byłby narażony, musiałby ponieść wydatek, któremu nawet może nie byłby w stanie podołać.

Nadto z obawy przed większym wydatkiem, zwlekałby proboszcz restauracyę i narażałby budynki na coraz większą ruinę, gdy przeciwnie zmuszony ustawą rok rocznie płacić pewien procent na cel restauracyi, tem śmielej żądać może od konkurencyi, aby uczyniła z swej strony co potrzeba; zaś od konkurencyi spodziewać się można tem spieszniejszego i chętniejszego dopełnienia obowiązku, gdy już pewien zapas gotówki w kasie komitetu parafialnego się znajdzie.

Tak więc przeważna większość konsystorzów krajowych (pięć na siedm) oświadczyła się przeciw wnioskowi ks. Buchwalda, z czego wynika, że przeważna większość duchowieństwa nie uważa projektowanej zmiany za pożądaną dla siebie. Że zaś reforma ustawy konkurencyjnej w duchu wniosku ks. Buchwalda nie byłaby pożądaną także dla sprawy samej, to okazuje się jasno z zacytowanego właśnie wyczerpującego wywodu łacińskiego konsystorza metropolitalnego we Lwowie, do którego Wydział krajowy w zupełności się przyłącza.

Nie wdając się w rozbiór kwestyi, czyli ze względu na stosunki w niektórych lepiej udotowanych parafiach odpowiednie zniżenie ustanowionej w §. 4. stopy procentowej nie byłoby wskazanem, ogranicza się Wydział krajowy na tem sprawozdaniu, zawierającem oraz motywa, dla których nie uważał za stosowne podnieść ze swej strony wniosku ks. Buchwalda.

Petycya Grzegorza Hlebowickiego b. nauczyciela szkół ludowych o zapomogę.

Przekazaną nam uchwałą W. Sejmu z dnia 23. września 1878 l. 72. petycyę Grzegorza Hlebowickiego b. nauczyciela szkół ludowych o zapomogę załatwiliśmy w ten sposób, iż wypłaciliśmy petentowi zapomogę w kwocie 100 złr. w. a.

Petycya Hyacynta Leszczyńskiego, członka orkiestry teatralnej o emeryturę lub odprawę.

Przekazaną nam uchwałą W. Sejmu z dnia 23. września 1878 l. 115 do załatwienia petycyę Hyacynta Leszczyńskiego członka orkiestry teatralnej o emeryturę lub odprawę, załatwiliśmy w ten sposób, iż asygnowaliśmy mu wsparcie w kwocie 50 zł. w. a.

Petycya proboszczów lwowskich obrządku łacińskiego o zmianę ustawy konkurencyjnej.

W tym przedmiocie przedkładamy osobne sprawozdanie.

Petycya ks. Jana Bierzeckiego w Uhnowie o zapomogę.

Przekazaną nam uchwałą W. Sejmu z dnia 14. października 1878 petycyę ks. Jana Bierzeckiego w Uhnowie o zapomogę, załatwiliśmy w ten sposób, iż asygnowaliśmy petentowi tytułem zapomogi kwotę 100 zł. w. a.

Wniosek posła Waygarta w przedmiocie pięcioletnich dodatków dla nauczycieli szkół ludowych.

Sprawa pięcioletnich dodatków dla nauczycieli szkół ludowych była w ciągu ostatnich lat czterech kilkakrotnie w Wys. Sejmie poruszaną. Pierwszy do tego powód dała nie dość jasna stylizacya ostatniej alinei §-fu 12. ustawy z dnia 2. maja 1873 l. 251 Dz. u. kr. traktującej o wymiarze dodatków pięcioletnich dla tych osób stanu nauczycielskiego, które już przed wejściem w życie nowej ustawy były stale zamianowane przy publicznych szkołach ludowych. W celu uchylenia wątpliwości, jakie stylizacya tej alinei nastręczać mogła, przedstawił Wydział krajowy Wys. Sejmowi sprawozdaniem z dnia 8. kwietnia 1875 l. 8267 swoje w tym względzie zapatrywania i prosił o autentyczną interpretacyę postanowień tą alineą objętych. Wys. Sejm na wniosek komisyi edukacyjnej przychylił się (na posiedzeniu z dnia 29. maja 1875) do zapatrywań Wydziału krajowego, sankcyonując interpretacyę ostatniej alinei §-fu 12. wspomnianej ustawy krajowej w tym duchu, że :

a) nauczycielowi szkół ludowych przeniesionemu na nowy etat, powinien być za całą poprzednią przynajmniej 15-letnią służbę przyznany jeden tylko pięcioletni dodatek, drugi zaś i następne, za każde już przy etatowej szkole przepędzone 5 lat służby;

b) że od stale mianowanych a do służby etatowej przeniesionych nauczycieli, którzy nie wysłużyli lat 15, tylko wtenczas można żądać dosłużenia tych lat 15, jeżeli nie wysłużą przedtem lat 5 w służbie etatowej.

Sprawa w ten sposób załatwiona dała jednak pochop do wniosków dalej idących. W r. 1876 postawił poseł Spławiński wniosek, aby ostatnią alineę §-fu 12. ustawy z dnia 2. maja 1873 w teraźniejszem brzmieniu znieść, a natomiast uchwalić brzmienie następujące :

„Osobom stanu nauczycielskiego już przed wprowadzeniem tej ustawy w wykonanie stale zamianowanym, przyznaje się pierwszy pięcioletni dodatek w pięć lat od czasu ich zamianowania stałymi nauczycielami, ale jedynie tym, którzy na nowy etat przeniesieni zostają."

Wniosek ten przekazany komisyi edukacyjnej, uzyskał jej aprobatę, niedoczekał się jednak merytorycznego załatwienia w Wys. Sejmie. Kiedy bowiem sprawozdanie komisyi przyszło pod obrady W. Sejmu, zażądał poseł Grocholski wykazania kosztów, jakie uchwalenie tej projektowanej noweli pociągnęłoby za sobą dla funduszu krajowego. Ponieważ zaś sprawozdawca komisyi poseł ks. Chełmecki

nie był w stanie uczynić doraźnie zadość temu życzeniu, odesłał Wys. Sejm wniosek napowrót do komisyi celem zbadania kwestyi kosztów i zdania o tem sprawy. Na tem się też skończyło, albowiem komisya w ciągu sessyi 1876 ponownego sprawozdania w tym przedmiocie już nie wniosła.

Podobnego losu doznała ta sprawa także na następnej sessyi r. 1877. Na posiedzeniu z 9. sierpnia 1877 ponowił poseł Waygart wniosek p. Spławińskiego, który znowu odesłany został do komisyi edukacyjnej, ale pod obrady Wys. Sejmu znowu nie przyszedł.

Dopiero na zeszłorocznej sesyi, gdy poseł Waygart zeszłoroczny swój wniosek w formie niezmienionej Wys. Sejmowi ponownie przedłożył, powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 14. października 1878 na wniosek komisyi edukacyjnej następującej treści uchwałę:

„Wniosek posła Waygarta w przedmiocie wymiaru pięcioletnich „dodatków dla nauczycieli szkół ludowych odstępuje się Wydziałowi „krajowemu z poleceniem, ażeby porozumiawszy się z c. k. Radą „szkolną krajową, sprawę tę w swoim czasie zbadał, cyfrę wydatku „na ten cel potrzebnego wskazał i Wys. Sejmowi w swoim czasie „sprawozdanie przedłożył.“

Stosownie do tego polecenia odniósł się Wydział krajowy przedewszystkiem do Rady szkolnej krajowej z prośbą o objawienie opinii w przedmiocie wniosku posła Waygarta, a oraz o wskazanie cyfry wydatku, jaki uchwalenie projektowanej noweli pociągnęłoby za sobą dla funduszu szkolnego krajowego. Odezwą z dnia 12. maja 1879 l. 3131 Rada szkolna krajowa oświadczyła się przeciw wnioskowi posła Waygarta, a to mianowicie ze względu na znaczne obciążenie, jakieby w następstwie projektowanej przez p. Waygarta noweli dla funduszu szkolnego krajowego urosło. Według dokonanego obliczenia należałoby bowiem już teraz przyznać 878 nauczycielom dodatki pięcioletnie w kwocie 71.975 złotych a. w. nie uwzględniając tej okoliczności, iż dotąd nie zorganizowano jeszcze wszystkich istniejących szkół w kraju i że nauczycielom tych szkół po ich zreorganizowaniu należałoby także przyznać dodatki pięcioletnie według przedstawionego wniosku, co jeszcze większy sprowadziłoby wydatek.

Kwestya kosztów w ten sposób przez Radę szkolną krajową ostatecznie rozwiązana, przedstawia się tu istotnie jako szkopuł, o który rozbićby się musiały wszelkie, nawet najbardziej uprawnione dążenia do polepszenia bytu nauczycieli szkoł ludowych w naszym kraju. W obec tego Wydział krajowy musiał sobie zadać pytanie, czyli potrzeba w wniosku p. Waygarta poruszona jest istotnie tak naglącą, że w obec niej umilknąć muszą wszelkie inne względy i że godzi się ją zaspokoić choćby nawet ofiarą przewyższającą siły finansowe kraju.

Odpowiedź na to pytanie znalazł Wydział krajowy po dokładnem rozważeniu wszystkich zachodzących okoliczności a streszcza się ona w następującym wywodzie:

Zważywszy, że uregulowanie płac nauczycieli ludowych, ustawą z dnia 2. maja 1873 l. 251 Dz. u. kr, przeprowadzone, zapewniło tym nauczycielom byt w porównaniu z dawniejszemi dota-

cyami daleko znośniejszy, który zwłaszcza po ponownem podwyższeniu płac w skutek noweli z dnia 6. marca 1875 Nr. 32 Dz. u. kr. przynajmniej na teraz za odpowiedni stosunkom krajowym uważać można;

zważywszy, że gorsze w porównaniu z urzędnikami państwowymi traktowanie dawniej zamianowanych nauczycieli pod względem wymiaru dodatków pięcioletnich, zrównoważone jest aż nadto postanowieniem, według którego przyznawanie tych dodatków nauczycielom powtarzać się ma co pięć lat aż do 30 lat służby, w skutek czego nauczyciele ci pomimo ograniczenia w §. 12. alinea 3. ustawy z r. 1873 zawartego, mają zapewnione co najmniej cztery kwinkwenia, podczas gdy urzędnicy państwowi mają ich tylko dwa;

zważywszy wreszcie, że fundusz krajowy w skutek podwyższenia płac nauczycieli ludowych już i tak mocno jest przeciążonym a obciążenie go nowym i bardzo znacznym, bo 70000 złr. rocznie przewyższającym wydatkiem, włożyło by na kraj nowy trudny do ponoszenia ciężar,

Wydział krajowy oświadcza, iż wniosku posła Waygarta uchwałą Wys. Sejmu z dnia 14. października 1878 do zbadania i zdania sprawy sobie przekazanego, popierać nie może.

Petycya P. P. Felicyanek w Bełzie o subwencyę na szkołę.

W skutek przekazanej nam do załatwienia uchwałą Wys. Sejmu z dnia 14. października 1878 l. 251 petycyi P. P. Felicyanek w Bełzie o subwencyę na szkołę, asygnowaliśmy petentkom na ten cel kwotę 1000 zł. w. a.

Subwencya dla artysty-malarza Wilhelma Leopolskiego.

Uchwałą z dnia 16. października 1878 odstąpił nam Wys. Sejm do możliwego uwzględnienia prośbę artysty-malarza P. Wilhelma Leopolskiego o stypendyum 500 zł. a. w. Wydział krajowy oświadczył petentowi pismem z dnia 29. października 1878 l. 52651, iż udzieli mu zasiłku w kwocie 500 zł. jeżeli złoży pisemne oświadczenie, iż po powrocie do kraju z przychodu, jakie mu dalsze prace przyniosą, powyższą kwotę funduszowi kr. zwróci, a gdy p. Leopolski złożył to oświadczenie, wysłaliśmy mu kwotę 500 zł. w. a.

Teatr polski we Lwowie.

Przy uchwaleniu subwencyi w łącznej sumie 20.000 złr. dla teatru polskiego we Lwowie na rok 1879. wydał Wys. Sejm uchwałę treści następującej:

„Poleca się Wydziałowi kraj. aby zbadał warunki dalszego „istnienia opery polskiej we Lwowie i przedłożył Wys. Sejmowi odpo-„wiednie wnioski.“

Dotychczas skierowaną była akcya Wydziału kr. do nadzorowania sceny i opery polskiej we Lwowie. W tym celu ustanowił Wydział kr. komitet, który ze swoich spostrzeżeń daje poryodyczne sprawozdania, które przedkładamy Wys. Sejmowi i na których podstawie asygnowaliśmy dozwolone przez Wysoki Sejm sumy subwen-

cyjne. Mieliśmy do tego wszelką podstawę, bo sprawozdania komitetu o usiłowaniach dyrekcyi były dlań korzystne.

Ostatnie sprawozdanie przedłożył nam komitet dnia 21.
Alegat X. marca 1880 za L. 12463 którego odpis załączamy. ./· Na podstawie tych sprawozdań wyasygnowaliśmy Dyrekcyi subwencyę.

Jeżeli sprawozdania komitetu dawały dostateczną podstawę do wydania subwencyi przez Wys. Sejm udzielonej, to nie mogły one być wystarczające do rozwiązania kwestyi w powyższej uchwale Wys. Sejmu poruszonej. W tej bowiem uchwale zawarta jest kwestya, ażali w obec istniejących warunków, zatem nietylko w obec artystycznej strony przedsiębiorstwa, ale także w obec finansowych trudności, z jakiemi przedsiębiorstwo sceny polskiej we Lwowie ma do walczenia, dalsze wspieranie jej przez fundusz krajowy jest wskazanem.

Chociaż więc i pod tym względem akta nasze zawierają pewne dane, są one wszelako zanadto ogólnikowe, iżby mogły posłużyć do wyczerpującego ocenienia powyższej kwestyi.

Dlatego, aby mieć dokładne wyobrażenie o stronie finansowej przedsiębiorstwa opery polskiej, poleciliśmy przedsiębiorcy, aby od 1. września 1878 prowadził rachunki osobne dla opery polskiej, aby każdego kwartału przedkładał Wydziałowi krajowemu szczegółowe, według odpowiednich rubryk zestawione zamknięcie rachunkowe, wykazujące osobno dochody i wydatki dramatu i komedyi, a osobno dochody i wydatki opery, z obliczeniem zysków lub strat z obudwu działów przedsiębiorstwa osobno. Niemniej zażądaliśmy, aby przedsiębiorca w rachunkach wykazał artystów angażowanych, czas, przez który byli czynnymi i wysokość ich gaży, ażeby najdalej do końca stycznia 1879 przedłożył dokładny wykaz wszystkich artystów teatru i opery od dnia, w którym objął przedsiębiorstwo, czas ich pobytu przy scenie i wysokość ich gaży, nakoniec aby nam wykazał, jakie w każdym roku swojego przedsiębiorstwa miał zyski lub straty, a to odrębnie co do teatru i odrębnie co do opery polskiej. Tym sposobem zamierzaliśmy przyjść do wiadomości, czy i które z tych przedsiębiorstw ma siły żywotne, a mianowicie czyli pod względem finansowym opera polska we Lwowie z większą subwencyą z funduszu krajowego ma racyę bytu.

Przedsiębiorca przedkładał nam kwartalne rachunki z dramatu i komedyi i z opery polskiej. Rachunki te wykazują:

I. za czas od 1. września 1878 do 31. sierpnia 1879:

Z przedstawień teatralnych we Lwowie i na prowincyi, z prób muzycznych i balów maskowych zysku	4113 złr. 64 ct.
Z opery polskiej straty . . .	12179 „ 99 „
tak, że przedsiębiorca w ogóle miał straty	8066 złr. 35 ct.
Do tego dolicza przedsiębiorca wydatki, które poniósł w powyższym czasie od 1. września 1878 do 31. sierpnia 1879 za czas poprzedni w kwocie	3463 „ 03 „

tak, że jego niedobór w czasie od 1.

września 1878 do końca sierpnia 1879 wynosiłby	11529	złr.	38 ct.
II. za czas od 1. września 1879 do 30. listopada 1879:			
Z przedstawień teatralnych zysku .	7168	„	28 „
Z opery straty	5390	„	33 „
Zatem zysku .	1777	złr.	95 ct.
który to zysk wszelako ze względu na uiszczone w tym czasie spłaty z poprzedniego periodu w kwocie	3574	„	79 „
redukuje się do straty	1796	złr.	84 ct.

Z tego wynika, że teatr polski przy subwencyach 4.200 złr. i 7.000 złr. jest zyskownem przedsiębiorstwem, że opera polska zaś mimo subwencyi 13.000 złr. przynosi stratę. Ze względu wszelako, że kraj nie jest w stanie ponosić większych ofiar na utrzymanie opery polskiej, z drugiej zaś strony nie jest do życzenia, aby przez odmówienie subwencyi uniemożliwić istnienie opery polskiej, Wydział krajowy w nadziei, iż, — jeżeliby się dobrobyt podniósł a może i pod względem zamiłowania do opery korzystne zaszły zmiany, korzystniejszy rezultat mógłby być osiągnięty, jest tego zdania, iż na razie nie należy wprowadzać żadnej zmiany pod względem subwencyi.

Subwencya dla szkoły żeńskiej w Tarnowie.

W tym przedmiocie przekładamy osobne sprawozdanie.

Zmiany w składzie urzędników i sług Wydziału krajowego.

W składzie urzędników i sług Wydziału krajowego zaszły od czasu ostatniej sesyi sejmowej następujące zmiany:

W wykonaniu uchwały Wys. Sejmu z dnia 4. października 1878, którą zwiększony został etat osobowy Wydziału krajowego o dwóch sekretarzy, jednego koncepistę, czterech adjunktów rachunkowych, expedytora i woźnego, zamianował Wydział krajowy bez konkursu, koncepistów swoich Dr. Józefa Ekielskiego i Dr. Wacława Niedzielskiego sekretarzami, protokolistę p. Ludwika Bieńkowskiego expedytorem, kancelistę p. Lubina Olewińskiego protokolistą, a dyetaryusza p. Antoniego Kraczyłę kancelistą, zaś Antoniego Niewiadomskiego woźnym. Na resztę posad powyższą uchwałą nowo utworzonych, jak również na posady opróżnione w następstwie wspomnianych dopiero nominacyj, rozpisany został konkurs, który opiewał przeto na trzech koncepistów ewentualnie adjunktów i assystentów konceptowych, tudzież na 4 adjunktów, ewentualnie assystentów rachunkowych. Na podstawie kwalifikacyj wykazanych przy konkursie, zamianowano koncepistami: dotychczasowego koncypienta c. k. Prokuratoryi Skarbu p. Jana Antoniewicza, adjunkta konceptowego przy Wydziale krajowym p. Wilhelma Stadnickiego i asystenta konceptowego Dr. Artura Wiktora. Na posadę adjunkta, opróżnioną po p. Stadnickim posunięto dotychczasowego asystenta konceptowego p. Eugeniusza Pierożyńskiego a opróżnione po pp. Wiktorze i Pierożyńskim posady asystentów konceptowych, nadano p. Feliksowi Wildowi, który służył dotąd przy Wy-

dziale krajowym w charakterze bezpłatnego aplikanta,' tudzież p. Kazimierzowi Hemplowi.

Cztery posady adjunktów rachunkowych nadano pp. Wiktotorowi Krobickiemu, Filipowi Olpińskiemu i Teodorowi Szajnokowi, dotychczasowym asystentom rachunkowym, tudzież prowizorycznie p. Tadeuszowi Łopuszańskiemu, buchalterowi administracyi centralnej fundacyi hr. Skarbka. Ten jednakowoż zrezygnował z posady jeszcze przed jej objęciem, w skutek czego mianowano adjunktem dotychczasowego asystenta rachunkowego p. Bolesława Ziembickiego. Tak opróżniły się cztery posady asystentów rachunkowych, a piąta wskutek śmierci ś. p. Teofila Ciołkowskiego, który zmarł dnia 13. listopada 1878. Posady te nadano dotychczasowym dyetaryuszom oddziału rachunkowego pp. Felixowi Au, Sewerynowi Krogulskiemu, Mieczysławowi Schmittowi i Alojzemu Paklerskiemu — tudzież pełniącemu obowiązki kasyera podrzutków Erazmowi Swierczewskiemu, przy równoczesnem przeniesieniu kasy podrzutków do kasy krajowej.

W czerwcu r. 1879. zrezygnował ze służby kancelista Stanisław Zabierzowski, a dnia 5. września togoż roku zmarł protokolista ś. p. Lubin Olewiński. Opróżnioną po śmierci tego ostatniego posadę nadano dotychczasowemu oficyałowi szpitala głównego we Lwowie p. Piotrowi Grabowiczowi; opróżniona posada kancelisty nie została jeszcze obsadzoną.

Z dniem 31. grudnia 1878 dotychczasowy odźwierny Wydziału krajowego Jan Prokopowicz przeszedł w stan spoczynku; opróżnioną po nim posadę nadano woźnemu Antoniemu Niewiadomskiemu, a woźnym mianowano Bolesława Stockiego, na razie tylko prowizorycznie.

Zamianowano wreszcie bezpłatnymi aplikantami konceptowymi pp. Emila Obertyńskiego, Józefa Abgarowicza i Władysława Żeńczaka.

Ponieważ instrukcya dla naszego oddziału rachunkowego wydana, wymaga instytucyi rewidentów rachunkowych, których w etacie urzędników tego oddziału nie ma, zaś coraz więcej wzmagające się prace tego oddziału nie dozwalały już załatwiać rewizyi dorywczo przez pojedynczych urzędników do tego wyznaczanych, przeto uchwałą z dnia 21. stycznia 1879 L. 62117 zatwierdziliśmy zarządzenie dyrektora Oddziału rachunkowego, który poruczył pełnienie obowiązków rewidentów adjunktom Oddziału rachunkowego pp. Karolowi Żółkiewskiemu, Robertowi Sapałaczyńskiemu, Teofilowi Tarnawskiemu, Franciszkowi Janikowskiemu, Aurelemu Urbańskiemu i Stanisławowi Semetkowskiemu.

Spory sądowe z urzędnikami:
a) z Władysławem Dyszkiewiczem, byłym rządcą w zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

Dekretem z dnia 20. grudnia 1875 L. 29464 mianowaliśmy prowizorycznie Władysława Dyszkiewicza rządcą w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

W skutek śledztwa dyscyplinarnego został Dyszkiewicz wydalony ze służby na podstawie §. 44. Ustanowy służby krajowej.

Dymisyonowany rządca wystąpił przeciw Wydziałowi kraj.

z procesem o dotrzymanie kontraktu służbowego (którego nigdy nie było) lub o zapłacenie sumy 24.000 złr., 340 złr., 142 złr. 80 ct., 530 złr. i 212 złr. z p. n.

Nie mogąc dopuścić, aby urzędnicy którzy na mocy Ustanowy służby krajowej weszli do służby krajowej, a następnie prawnie ze służby wydaleni zostali, mogli Reprezentacyę kr. przed Sądy zapozywać,— oparci na charakterze Wydziału kr., jako urzędu publicznego, oparci na Ustanowie służby krajowej, która w §. 64. wyklucza drogę prawa co do wszelkich pretensyj urzędników krajowych do Wydziału kr., oparci na §. 8. Statutu kr. wedle którego Sejm kr. wydaje Ustanowę służby krajowej, a więc takowa tak samo jest obowiązującą jak Statut kr., oparci na okoliczności, iż Wydział kr. wydaje wyroki swoje ostatecznie, a wyrok sądowy musiałby być opartym na śledzeniu, ażali Wydział kr. zastósował się do Ustanowy służby krajowej, do czego nikt prawa nie ma; z uwagi nakoniec, że jeżelibyśmy dopuścili możliwość procesów cywilno-sądowych, dyscyplina zostałaby w groźny sposób zachwianą, zwróciliśmy ten pozew sądowi, zarzucając niekompetencyę sądową do sądzenia podobnych spraw.

Po przeprowadzonym nad tą kwestyą sporze incydentalnym odrzuciły sądy niższe, a to c. k. Sąd krajowy lwowski uchwałą z dnia 20. września 1879 l.˙ 31837 i c. k. wyższy Sąd kraj. lwowski uchwałą z dnia 4. Listopada 1879 L. 25818 nasz zarzut niewłaściwości sądu i skazały nas na zapłacenie kosztów tego sporu incydentalnego. Przekonani o prawidłowości naszego zapatrywania się i w poczuciu obowiązku bronienia praw Reprezentacyi krajowej wszelkimi środkami legalnymi, postanowiliśmy założyć nadzwyczajny rekurs przeciw tym dwom nam niekorzystnym uchwałom sądów 1ej i 2ej instancyi, przygotowani przedłożyć naszą sprawę c. k. Trybunałowi państwowemu, jeżelibyśmy w najwyższym c. k. Sądzie nie znaleźli ochrony naszych praw. Podaliśmy więc ten nadzwyczajny rekurs, a Jego Excelencyi P. Prezydentowi najwyższego Trybunału Antoniemu Schmerlingowi wręczyliśmy osobny memoryał.

I nie omyliliśmy się w naszem przypuszczeniu, iż w najwyższym Trybunale znajdziemy ochronę praw krajowych wypływających ze Statutu kr. Trybunał ten bowiem orzeczeniem z dn. 16. marca 1880 L. 630 przychylił się do naszego nadzwyczajnego rekursu, uznał niekompetencyę sądową do orzekania w tej sprawie, kazał wytoczony nam pozew Władysława Dyszkiewicza temuż zwrócić i skazał go na zapłacenie kosztów tego procesu wszystkich trzech instancyi.

Alegat XI. Składamy w odpisie to drogocenne orzeczenie, które staje po stronie praw Reprezentacyi krajowej i Wydziału krajowego jako jej organu wykonawczego, waruje charakter publiczny Wydziału krajowego, odsuwa możliwość wszelkich nagabywań przez urzędników niesumiennych a przyczynia się w wysokim stopniu do utrzymania dyscypliny służbowej, tak koniecznej, jeżeli służba publiczna ma być skuteczna.

b) ze Stanisławem Zabierzowskim byłym kancelistą Wydziału kraj.

Kancelista Wydziału krajowego, Stanisław Zabierzowski, popadł w podejrzenie niecnego postępowania w służbie przez odlepienie marki stemplowej.

Na podstawie orzeczenia znawców, wytoczyliśmy mu śledztwo dyscyplinarne. Nim wszelako przyszło do wydania wyroku, Zabierzowski przytaczając, iż nadwątlone zdrowie nie pozwala mu dalej pełnić obowiązków kancelisty, podał swoją dymisyę, prosząc o udzielenie odprawy.

Przyjęliśmy pierwszą i zezwoliliśmy na drugą, którą Zabierzowski podniósł. Nauczony wszelako przykładem Dyszkiewicza, wytoczył Wydziałowi kraj. proces o zapłacenie sumy 20.000 złr. przytaczając, jakoby do podania swej dymisyi był przymuszony. C. k. Sąd krajowy przyjął ten pozew. Gdy później ze sprawozdania naszego obrońcy dowiedzieliśmy się, że zaniechał zwrócić pozew i wdał się w odpowiedź in merito, Wydział krajowy nie mogąc dopuścić, aby Sądy w tej do ich kompetencyi nie należącej sprawie orzekały, wytoczył proces o przywrócenie terminu do zwrócenia pozwu dla niewłaściwości Sądu.

Proces ten toczy się obecnie i mamy wszelką nadzieję, iż sprawa ta skończy się ostatecznie tak jak sprawa Dyszkiewicza.

Delegat Wydziału kraj. do c. k. krajowej Rady szkolnej.

Gdy Członek Wydziału krajowego hr. Władysław Badeni zażądał uwolnienia go od urzędu delegata do krajowej Rady szkolnej, delegował Wydział krajowy w jego miejsce w dniu 17. grudnia 1878 do pełnienia tej funkcyi dr. Józefa Wereszczyńskiego.

Archiwa aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie.

Dnia 14. października 1878 odebraliśmy w zarząd Lwowskie Archiwum akt grodzkich i ziemskich i wprowadzili naszą organizacyę.

C. k. Rząd stosownie do zawartej umowy wypłacił nam wyznaczoną na restauracyę lokalności archiwalnych lecz niezużytą sumę 2.263 złr. 85 ct. a. w. Zaraz po objęciu Archiwum w posiadanie, kazaliśmy sporządzić kosztorys potrzebnych restauracyj i adaptacyj i wykonaliśmy je w ciągu lata 1879 kosztem 1474 złr. 33 ct. w. a.

Wychodząc z przekonania, że zbiory nagromadzone w Archiwum powinny stać otworem dla ludzi, którzy pragną korzystać z nich w interesie nauki, udzielaliśmy chętnie pozwolenia na bezpłatne korzystanie z Archiwum pracownikom na polu historyi i literatury polskiej. Takie pozwolenie otrzymali w tym czasie pp. Dr. Kazimierz Chłędowski, członkowie Towarzystwa archeologicznego: Adolf Pressen c. k. radca sądu krajowego wyższego, Ludwik Rojek c. k. dyrektor tabuli krajowej, Antoni Schneider archeolog, Karol Widmann literat i sekretarz magistratu miasta Lwowa, celem zebrania mataryałów do kroniki miasta Lwowa, p. Teodor Kulczycki celem zebrania dowodów pochodzenia słynnego w dziejach obrony Wiednia 1683 kawiarza Kulczyckiego, wreszcie student filozofii Kornel Heck, który pracuje nad monografią Józefa Bartłomieja Zimorowicza.

Archiwum Krakowskie odebraliśmy w zarząd dnia 2. września 1878 i od tego dnia funkcyonują tam nasze organa. Ponieważ c. k. Rząd nie oddał nam, jak to był przyrzekł, wszystkich lokalności, których sam na cele tego Archiwum używał, przeto udaliśmy się do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie z żądaniem, aby reszta ubikacyj archiwalnych została nam oddaną w posiadanie. Gdy krok ten nie odniósł zamierzonego skutku, zwróciliśmy się z żądaniem naszem wprost do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, które po dłuższej korespondencyi przyrzekło uczynić zadość naszemu żądaniu, skoro utworzenie sądu obwodowego w Wadowicach umożliwi opróżnienie tych lokalności, obecnie przez akta sądu krajowego krakowskiego zajętych.

Na restauracyę oddanych nam lokalności i zakupno najniezbędniejszych sprzętów dla kancelaryi archiwalnej, wydaliśmy 409 złr. 59 ct. w. a.

W skutek reklamacyi naszej zarządziło c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, aby wydzielono z Krakowskiego urzędu hipotecznego i oddano naszemu Archiwum resztę ksiąg i aktów, które doń dawniej należały.

W składzie urzędników archiwalnych zaszły następujące zmiany: W Archiwum Lwowskiem mianowaliśmy aplikantem ucznia 2. roku praw w Uniwersytecie Lwowskiem p. Oswalda Maryana Balzera na miejsce aplikanta p. Bohdana Mardyrosiewicza, który z dniem 1. marca 1880 objął suplenturę w gimnazyum. W Archiwum Krakowskiem nadaliśmy opróżnioną przez śmierć ś. p. Ludwika Droby posadę aplikanta p. Bolesławowi Ulanowskiemu, uczniowi 3. roku praw w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Nadmieniamy wreszcie, że adjunkt Archiwum Lwowskiego p. Dr. Antoni Prochaska, został po upływie roku prowizorycznej służby stabilizowany na swej posadzie.

Wydawnictwo aktów z archiwum t. z. Bernardyńskiego wskutek fundacyi ś. p. Alexandra Stadnickiego.

Wydawnictwo to odbywa się ciągle jeszcze kosztem dotacyi przyzwolonej przez Wys. Sejm z funduszu domestykalnego, albowiem dożywocie zastrzeżone na spuściźnie ś. p. Alexandra Stadnickiego dla jego rodziny dotąd jeszcze nie wygasło.

Kwota 1.200 złr. w. a. rocznie, którą otrzymuje wydawnictwo z wyżej wspomnianego funduszu, wystarcza na pokrycie kosztów jednego tomu w odstępach czasu ośmnastomiesięcznych, że zaś ostatni (VII.) tom wydawnictwa ukończony i do handlu księgarskiego oddany został w drugiej połowie 1878. roku, przeto najbliższy tom wyjdzie w pierwszej połowie roku 1880.

Obraz „Unia Matejki".

Stosownie do życzenia mistrza, wysłaliśmy obraz „Unia Lubelska" pędzla Jana Matejki na wystawę paryską, za co specyalny komitet grupy I. wystawy powszechnej paryskiej z roku 1878. przesłał nam gorące podziękowanie. Obraz ten znajduje się już obecnie napowrót w naszem posiadaniu.

Fundusz szkół ludowych z r. 1872.

Z funduszu szkół ludowych z r. 1872. otrzymały zasiłki na budowę nowych lub przeistoczenie istniejących już budynków szkolnych za r. 1878. następujące gminy:

a) po 250 złr. w. a.: Krościenko w okręgu szkolnym Jasielskim i Zakliczyn w okręgu Tarnowskim;

b) po 200 złr. w. a.: Uherce w okręgu szkolnym Samborskim, Dobrowlany w Drohobyckim, Stanimierz w Rohatyńskim, Toporów w Złoczowskim, tudzież należące do jednego związku szkolnego gminy: Krasnosielce, Roznoczyńce i Hłuboczek w Tarnopolskim okręgu szkolnym,

c) 180 złr. w. a. otrzymała gmina Toporowce w okręgu szkolnym Sniatyńskim;

d) po 150 złr. w. a.: Brzezinka w okręgu Wadowickim, Rajtarowice i Roguźna w Samborskim, Komarniki w Drohobyckim, Lacka wola w Mosciskim, Strzelce wielkie i Biadoliny radłowieckie w Tarnowskim, Padew narodowa w Mieleckim, Korzelice w Rohatyńskim, Połomyja i Stany w Rzeszowskim, Łącko w Sądeckim, Jawornik w Myślenickim, wreszcie Łozowo i Isypowce w Tarnopolskim; nakoniec

e) po 100 złr. w. a.: Brześciany w okręgu szkolnym Samborskim, Opary i Opaka w Drohobyckim, Wrocanka i Iskrzynia w Jasielskim, Klikowa, Szczepanów, Kowalowa i Bogumiłowice w Tarnowskim, Dobrzanica w Rohatyńskim, Kamień, Grodzisko rzeszowskie i Sarzyna w Rzeszowskim, nareszcie Turze w okręgu szkolnym Gorlickim.

Razem wynoszą powyższe zasiłki 5.330 złr. w. a. t. j. kwotę, jaką fundusz szkół ludowych z r. 1872 na teraz jako jednorocznym stałym dochodem rozporządza.

Z takiejże samej kwoty otrzymały za r. 1879:

a) gmina Kołaczyce w okręgu szkolnym Jasielskim 400 złr. w. a.;

b) gmina Wołcniów w okręgu szkolnym Stryjskim 380 złr.;

c) gmina Zdziarzec w okręgu szkolnym Mieleckim 300 złr.;

d) po 200 złr. w. a. otrzymały gminy: Bogusza w okręgu szkolnym Gorlickim, Okulice z Bratucicami w Bocheńskim, Kawęczym w Mieleckim, Malnowska Wola i Dydiatycze w Mościskim, Borszczów w Zaleszczyckim i Potok złoty w Czortkowskim okręgu szkolnym;

e) po 150 złr. w. a. gminy: Lanckorona w Wadowickim, Spytkowice w Myślinickim, Tyczyn i Swilcza w Rzeszowskim, Nielipkowice w Jarosławskim, Kornalowice w Samborskim, Sopoczyn w Żołkiewskim, Serafińce w Sniatyńskim, wreszcie Petryłów w Stanisławowskim okręgu szkolnym;

f) nakoniec po 100 złr. otrzymały gminy: Wyciąże z Przylaskiem w Krakowskim, Grodzisko w Rzeszow-

skim, Bzianka w Sanockim, Laszki w Jarosławskim, Kranzberg w Samborskim, Łomna w Drohobyckim, Wyżłów i Uhełna w Stryjskim, Podhorce, Nowosielce i Zagorzeczko w Lwowskim, Kulawa w Żółkiewskim, Puków i Wiśniowczyk w Rohatyńskim wreszcie Nowe Sioło w Tarnopolskim okręgu szkolnym.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka.

Sprawozdania rachunkowe z zarządu majątkiem fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka za r. 1877 i 1878 znajdują się pomiędzy zamknięciami rachunków funduszów samoistnych.

Na tem miejscu zaś podajemy niektóre szczegóły o rozwoju zakładu w Drohowyżu.

Jak to przytoczyliśmy w poprzedniem sprawozdaniu naszem (str. 30) mieścił zakład ten z końcem r. 1877 razem 238 dzieci a mianowicie 154 chłopców i 82 dziewcząt. Stosownie do wytkniętego statutami planu, przyjęto od tego czasu do zakładu znowu większą liczbę dzieci i rozszerzono odpowiednio zakres nauki i rodzaje pracy, i tak: W ciągu r. 1878 przyjęto 69 dzieci, zaś w ciągu 1879 roku 55, razem więc 124 dzieci t. j. 81 chłopców i 43 dziewcząt, ubyło zaś w ciągu obu tych lat dziewięcioro, a mianowicie przez wydalenie 4 chłopców i 2 dziewcząt, przez śmierć 1 chłopiec i 2 dziewcząt, pozostało zatem z końcem ubiegłego roku 353 dzieci, t. j. 232 chłopców i 121 dziewcząt.

O istniejących w zakładzie stosunkach zdrowotnych świadczy bardzo korzystnie powyższy nader niski procent wypadków śmierci, do czego dodać należy, że nie było w zakładzie wypadków chorób nagminnych, lub w ogóle cięższych i długotrwałych.

Liczba uczniów wynosiła z końcem r. 1879 szczegółowo w klasie I. (wspólnej) 22 chłopców i 29 dziewcząt; w klasie II. (wspólnej) 48 chłopców i 39 dziewcząt; w klasie III. chłopców, 61 uczniów; w klasie IV. chłopców, 43 uczniów, w III. i IV. klasie dziewcząt (wspólnej) 40, nakoniec w klasie V. dziewcząt, 13 uczennic.

Zakres zajęć popołudniowych dla dzieci uczęszczających do szkoły początkowej obejmował, jak w latach poprzednich, zajęcia według systemu Froebla, dalej wyrób mat i koszyków, tudzież pudełek kartonowych na zapałki. Sprzedaż tych wyrobów przyniosła w 1878. roku 641 złr. 30 ct. w. a.

Dziewczęta brały nadto tak jak lat poprzednich stopniowany udział w robotach żeńskiej pracowni krawieckiej, przy sporządzaniu bielizny dla całego zakładu i odzieży dla dziewcząt.

Z końcem r. szkolnego 1878 ukończyła najstarsza młodzież zakładu czwartą klasę szkoły początkowej i przeszła w jesieni tegoż roku do pracy zawodowej i do zajęć gospodarskich przygotowywujących ją do zawodu, w którym pozostać ma i po opuszczeniu zakładu.

Oddział ten liczy obecnie 58 chłopców podzielonych na 2 klasy, i 13 dziewcząt. Dla chłopców urządzone zostały warstaty ślusarski, kowalski, stolarski, krawiecki, szewski i stelmaski. Po wysłuchaniu życzeń wychowańców i uwzględniając rozwój ich fizyczny i

umysłowy, przydzielono w pierwszym i drugim roku od utworzenia kursów praktycznych do warstatu ślusarsko-kowalskiego 27, do stolarskiego 8, do krawieckiego 8, do szewskiego 8, wreszcie do stelmaskiego, który dopiero w r. 1879. został otwarty 7 chłopców, gdzie pracują na razie po $7^1/_2$ godzin dziennie. Dziewczęta rozdzielono pomiędzy szwalnię i kuchnię, tak, iż wszystkie zajęte są w obu tych oddziałach na przemiany po 6 godzin dziennie. Najstarsze dziewczęta zajęte są prócz tego przy gospodarstwie na folwarku i w pralni.

Tak chłopcy jak i dziewczęta uczęszczają prócz tego obowiązkowo na wykłady kursu technicznego, którego pierwszy rok z jesienią r. 1878. został otwarty. Obejmuje on stosownie do wymagań statutu 18 godzin tygodniowo, podzielonych na wczesne godziny poranne i wczesne poobiednie, od 7. do 8. zrana i od 2. do 4. godziny po południu t. j. przed pracą w warstatach i przed zajęciami przy gospodarstwie. Kurs ten obejmuje w ogóle te same przedmioty nauki, jakie przepisane są dla szkoły wydziałowej z większem atoli uwzględnieniem nauki rysunków.

Osobny regulamin wydany dla oddziału warstatowego, określa szczegółowo tok pracy w warstatach, porządek nauki praktycznej, zarząd i rachunkowość.

Rozszerzenie się zakładu i zorganizowanie oddziału warstatowego pociągnęło za sobą konieczność pomnożenia urzędników i nauczycieli, co zresztą w statucie zakładu było przewidziane. Zamianowano więc z tego powodu naczelnika warstatów, specyalnego nauczyciela rysunków, rozdzielając inne z nowych czynności pomocniczych przy administracyi warstatów pomiędzy funkcyonaryuszów dawniejszych zakładu. Prócz tego obsadzono posady majstrów. Nauczycieli i nauczycielek, oprócz Dyrektora zakładu i Naczelnika technicznego, którzy biorą udział w wykładach jest obecnie razem 8, majstrów 5.

Na oddziale ubogich znajdowało się w roku zeszłym 16 starców i 2 staruszki, których w miarę możności do lżejszych robót pomocniczych i do nadzoru używano. Znaczniejsze rozszerzenie tego oddziału jest na razie dla braku miejsca niemożliwe. Koszta utrzymania zakładu w r. 1879. wynosiły:

1. Na administracyę t. j. płacę urzędników, nauczycieli, majstrów, sług, wydatki kancelaryjne i koszta podróży 18.650 złr. 10 ct. w. a.

2. Żywność t. j. wiktuały, naprawa i przykupno naczyń, restauracya kuchni, piekarni i t. p. 28.185 złr. $10^1/_2$ ct. w. a., zaś jako wydatek nadzwyczajny jeszcze 570 złr. 80 ct. w. a.

3. Odzież dla dzieci, starców i służby, słoma na pościel i t. d. 10.449 złr. $85^1/_2$ ct. w. a. wydatku zwyczajnego, tudzież 3.658 złr. 65 ct. w. a. wydatku nadzwyczajnego.

4. Opał i oświetlenie zakładu, deputaty dla urzędników, przykupno i naprawa lamp itp. 6.573 złr. 59 ct. w. a.

5. Pranie i przyrządy do prania 1.139 złr. 12 ct. w. a.

6. Łazienki, t. j. naprawa urządzeń, mydło do kąpieli itd. 140 złr. 52 ct. w. a.

7. Apteka i szpital, t. j. wydatki na leki i przybory szpitalne 552 zlr. 39 ct. w. a.

8. Kaplica i cmentarz, t. j. wydatki na nabożeństwa, ozdobę kaplicy i t. p. 194 złr. w, a.

9. Szkoła, t. j. środki i przybory naukowe, biblioteka, materyały do cichych zajęć itd. 1.728 złr. 58 ct. w. a. w ordinarium i 350 złr. w. a. extra ordinarium.

10. Utrzymanie budynków, t. j. czyszczenie i zaprawianie podłóg, bielenie, naprawki malarskie, stolarskie i ślusarskie, czyszczenie kominów, kanałów, desinfekcya, zabezpieczenie od ognia itd. 2.618 złr. 56 ct., tudzież wydatku nadzwyczajnego 750 złr. 23 ct. w. a.

11. Ogród spacerowy i warzywno-owocowy, utrzymanie, dokupno i naprawa narzędzi i t. d. 145 złr. 14 ct. w. a.

12. Folwark, t. j. utrzymanie krów, nierogacizny, uprawa pól itd., nadzwyczajny wydatek 149 złr. 36 ct. w. a.

13. Warstaty, t. j. dokupno przyborów, materyały i robocizna itd. (z uwzględnieniem zaległości i składu) 1.222 złr. 50 ct. w. a.

14. Wydatki przygodne 150 zlr. 80 ct. w. a.

Ogółem wynosiły powyższe koszta utrzymania zakładu razem w ordinarium 71.750 złr. 26 ct. w. a., zaś w extraordinarium 5.479 złr. 4 ct. w. a., czyli łącznie 77.229 złr. 30 ct. w. a. netto.

Z tego utrzymywano 299 sierót i 18 starców przez cały rok 1879, t. j. przez 365 dni, co czyni 115.705 dni, zaś 54 sierót przez 120 dni, co czyni 6.450 dni; razem więc 122.185 dni. W przecięciu wypada więc na jeden dzień utrzymania 63 ct. od osoby.

Wydatki zakładu wynosiły w r. 1879. brutto 109.200 złr. 39½ ct. w. a., z czego pokrył zakład własnymi dochodami 25.973 złr. 49½ ct. w. a., zaś resztę 83.226 złr. 90 ct. w. a. pokryła fundacya, dając jako stanowczą dotacyę 77.229 złr. 30 ct. w. a. i zaliczkę zwrotną na poczet zaległości za wyroby warstatowe 5.997 złr. 60 ct. w. a.

W ostatnich czasach okazały się w zakładzie pewne zboczenia od prawidłowego porządku, takowe jednak zostały w zarodku usunięte, a Wydział krajowy ze swej strony zarządził potrzebne kroki, ażeby takowe nie mogły się powtórzyć w przyszłości.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Podając osobno na właściwem miejscu zamknięcia rachunków zakładu narodowego im. Ossolińskich, przytaczamy na tem miejscu tylko niektóre szczegóły tyczące się rozwoju tej instytucyi w ostatnim okresie czasu. W ogóle powtórzyć się dadzą o rozwoju zakładu uwagi przytoczone w poprzedniem sprawozdaniu Wydziału krajowego.

Prace wewnętrzne dążące do coraz lepszego uporządkowania zbiorów zakładu, postępowały dalej obranym torem i oddziaływały skutecznie na zewnątrz, albowiem przyczyniły się znacznie do zwiększenia ruchu naukowego i napływu młodzieży do czytelni zakładu. Ta ostatnia okoliczność wywołała potrzebę zreorganizowania czytelni a podjęta w tym kierunku praca dokonaną została w r. 1878 i 1879.

Czytelnia stała się w skutek tego przystępną dla młodzieży każdego wieku i ułatwia tejże tak pomoc naukową, jakoteż obznajomienie się z literaturą zastosowaną do młodociannego wieku.

Oddział biblioteczny zakładu zajął się urządzeniem tek obejmujących drobniejsze publikacye, odezwy, wiersze ulotne i t. p. które najczęściej w krótkim czasie po ukazaniu się giną lub stają się prawdziwą rzadkością, a mają wartość nietylko bibliograficzną, lecz często stają się z czasem ważnym nieraz przyczynkiem do historyi współczesnej. Praca nad ułożeniem katalogu rękopisów postąpiła o tyle, że druk tego katalogu został już rozpoczęty. Bardzo cenną publikacyą zakładu jest dokonany przez dyrektora zakładu „Spis nazw miejscowości polskich w Prusiech zachodnich, wschodnich i na Pomorzu z dodaniem przezwisk niemieckich.“ Nie można też pominąć milczeniem czynności skierowanych do uporządkowania znakomitego zbioru rycin, jaki posiada zakład Ossolińskich. — Ażeby zbiór ten uczynić dostępniejszym dla oglądania i studyów, urządzony został osobny gabinet rycin, w którym najcelniejsze ryciny, rozwieszone są pod szkłem stale, inne zaś zmieniają się w odpowiednich ustępach czasu.

Wzrastające czynności sprowadziły potrzebę powiększenia sił zakładu, której to potrzebie Kuratorya w ten sposób zadość uczyniła, iż korzystając z pomnożenia się dochodów z dóbr Rakowca, utworzyła dwa nowe stypendya, tak, że obecnie istnieje stypendyów ośm, a młodzież z nich korzystająca obowiązaną jest w myśl woli fundatora dopomagać do załatwienia czynności w bibliotece i czytelni.

Okazała się również potrzeba poczynienia niektórych zmian pod względem przeznaczenia i użytku poszczególnych ubikacyj gmachu zakładowego. Zmiany ważniejsze poczyniono mianowicie w ubikacyach przeznaczonych dla czytelni, jakoteż w ubikacyach służących do pomieszczenia drukarni. Ta ostatnia urządzoną została na szerszą skalę, a to szczególniej ze względu na objęcie wydawnictwa książek szkolnych dla szkół ludowych, o czem w poprzedniem sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego obszerniejszą podaliśmy wzmiankę. W dwuletnim okresie czasu, za który niniejszem zdajemy sprawę, powiększyły się i wzrosły zbiory zakładu w ten sposób, iż przybyło dzieł drukowanych 3173, pomiędzy temi 418 dubletów, dalej rękopisów 379, autografów 23, dyplomów 21, podobizna 1, rycin 817, obrazów 48, rzeczy muzealnych 126 wreszcie map i atlasów 71.

Napływ gości do pracowni naukowej i do czytelni wzmógł się w ostatnim roku bardzo znacznie. I tak odwiedziło pracownię naukową w przeciągu 240 dni, w których taż pracownia dla publiczności była otwarta razem 1994 czytelników, dla których użytku wydano 1265 rękopisów, 5979 dzieł a 13204 tomów; cyfry te są znaczniejsze niż były kiedykolwiek, a w porównaniu z rokiem poprzednim wykazują o 474 osób, 555 rękopisów, 1197 dzieł i 3144 tomów więcej. Liczby przeciętne wykazują dziennie 8 czytelników, 5 rękopisów, 25 dzieł a 55 tomów.

W czytelni t. z. górnej, było czytających 10857, (w roku poprzednim 8710) ponieważ zaś czytelnia ta otwartą była przez

185 dni, przeto wypada średnio na jeden dzień 60 osób, podczas gdy w roku poprzednim cyfra ta wyniosła 51.

Pozwolenie wypożyczania książek do domu miało osób 223, a wydano do ich użytku w ciągu całego roku 5484 dzieł w 8137 tomach, t. j. o 1080 dzieł i 1384 tomów więcej niż w roku poprzednim. Prócz tego wypożyczono do domu w tymże czasie ze źródeł rękopiśmiennych 26 autografów, 10 dokumentów i 79 manuskryptów.

Muzeum zwiedziło osób 2465 t. j. o 79 więcej niż w poprzednim roku; studyowało w nim 330 osób, t. j. o 92 więcej niż w roku poprzednim. Koszta poniesione w r. 1877. w celach naukowych t. j. na zakupno i wydawnictwo dzieł, nabycie rękopisów, dyplomów, autografów i innych zabytków starożytnych, na przedpłatę czasopism, zakupno obrazów i rycin wynosiły w roku 1878. 3740 zł. 90 ct. zaś 1879. roku 3769 zł. 18 ct. Ogólna suma dochodów zakładu wynosiła w ostatnim roku 34674 złr. 21 ct. wydatki 31576 złr. 34 ct., zaoszczędzono zatem 3097 złr. 87 ct.

Sprawy fundacyj stypendyjnych.

Umieszczone osobno zamknięcie rachunków fundacyj stypendyjnych, przedstawia stan majątku tychże po koniec roku 1878. Dla uzupełnienia przytoczonych tam danych stosownie do bieżącej chwili przytaczamy tu co następuje.

Znajdujący się w zarządzie Wydziału krajowego majątek zarodowy fundacyj stypendyjnych wynosi obecnie w efektach okrągło 1,836.000 złr., w dobrach i realnościach według wartości szacunkowej 346.734 złr. 18 ct. w należytościach czynnych 130.576 złr. 15 ct. czyli razem w zaokrągleniu 2.313.000 złr.

Nadto pobiera jedna z fundacyj roczną rentę 200 dukatów holenderskich w złocie, zaś jedna rentę 150 złr. w. a.

Systemizowanych stypendyów jest obecnie 569 a suma na nie przeznaczona 102.294 złr. 10 ct.; wypada zatem na każde stypendyum w przecięciu w przybliżeniu 179 złr. 78 ct.

Od czasu ostatniego sprawozdania naszego urosła więc liczba stypendyów o 60, a suma ogólna na wypłatę tychże o 10898 złr. 50 ct. zaś kwota wypadająca w przecięciu na każde stypendyum o 8 ct.

Z liczby stypendyów które przybyły, wypada 17 na fundacye nowe, dopiero w ostatnich dwóch latach w życie wprowadzone, reszta zaś 43 na fundacye dawniejsze, w których pomnożone dochody pozwoliły na zwiększenie liczby stypendyów.

W podanej powyżej ogólnej sumie majątku fundacyj stypendyjnych mieści się kwota 65.676 złr. 22 ct. reprezentująca majątek 11 fundacyi, z których jeszcze dotąd nie wypłaca się stypendyów, nadto znaczna część dochodów z reszty majątku fundacyi służy w myśl specyalnych postanowień na pokrycie wydatków administracyjnych, legatów, alimentacyj, i t. p. Wydatki tego rodzaju wynosiły w r. 1877. jak świadczy zamknięcie rachunkowe kwotę 20.300 złr.

$26\frac{1}{2}$ ct. na podatki wydano w tymże roku 7.203 złr. 95 ct. a wreszcie użyto sumy 20.357 złr. $19\frac{1}{2}$ ct. na pomnożenie majątku zarodowego fundacyj stypendyjnych. Ta ostatnia suma powstała przeważnie z jednorocznych nadwyżek dochodów, które w poszczególnych fundacyach niewystarczały na wypłatę stypendyów.

Do ogólnych spraw stypendyjnych dodajemy jeszcze, że w okresie czasu, za który niniejszem zdajemy sprawę, z należących do majątku zarodowego kapitałów hipotekowanych na dobrach na 5% ściągnięto sumę 21.000 złr. w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego, z innych zaś należytości czynnych wpłynęło 760 złr.

Z fundacyj, o których utworzeniu wspominały poprzednie sprawozdania Wydziału krajowego, weszły w wykonanie w ciągu ubiegłego okresu:

1. Fundacya imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza, z której nadano 5 stypendyów po 200 złr. w. a. rocznie.
2. Fundacya W. Emila Torosiewicza, w której istnieją 2 stypendya po 125 złr.
3. Fundacya ś. p. Józefa Spadwińskiego, z trzema stypendyami po 160 złr.
4. Fundacya imienia Stanisława Chlebowskiego, o jednem stypendyum wynoszącem 60 złr. rocznie.
5. Fundacya ks. Jana Pitonia, z której rozdano dwa stypendya po 72 złr.
6. Fundacya Henryka Siemiradzkiego, z której nadano jedno stypendyum o 120 złr.
7. Fundacya ks. Franciszka Pawłowskiego, z której kapituła rz. kat. w Przemyślu nadała jedno stypendyum o 236 złr., wreszcie
8. Fundacya ks. Jana Kucharskiego z jednem stypendyum o 300 złr.

Do fundacyi W. ks. Antoniego Popkiewicza, o której była mowa w poprzedniem sprawozdaniu, wpłynęły nowe fundusze ofiarowane przez fundatora, które dostarczyły środków na zakupno 1400 złr. w 6% listach hipotecznych, a tem samem na utworzenie piątego stypendyum o rocznych 100 złr.

Inne fundacye o których podaliśmy wiadomość w dawniejszych sprawozdaniach, znajdują się w zrealizowaniu, a sprawy ich postępują zwykłym torem.

Nowe fundacye. Fundacya Rady powiatowej w Brzesku.

Rada powiatowa w Brzesku uchwaliła dnia 28. lipca 1879 utworzyć prywatną fundacyę, w celu zapewnienia emerytury dla urzędników autonomicznych powiatu tamtejszego i przeznaczyła na ten cel sumę 6.000 złr. z której połowa z oszczędności z lat poprzednich oddaną została zaraz na cele fundacyi, druga zaś połowa ma być wypłacona w ciągu następnych lat trzech. Statut tej fundacyi,

(której majątek wzrastać ma również przez wkładki urzędników Rady powiatowej w Brzesku) stanowi zarazem, że na wypadek, jeżeliby Rada powiatowa w Brzesku jako samodzielna instytucya autonomiczna została zwiniętą, przeistoczyć się ma fundacya emerytalna w fundacyę stypendyjną, na którą przejśćby miały przedewszystkiem obowiązki względem urzędników, jacy w owym czasie posiadaliby prawo do emerytury z tej fundacyi.

W miarę jak majątek fundacyi zostałby uwolniony od powyższego obowiązku, miałyby dochody fundacyi służyć na wypłatę stypendyów po 300 złr. dla uczniów szkół średnich i wyższych pochodzących z powiatu Brzeskiego, z pierwszeństwem dla synów lub dalszych krewnych byłych urzędników autonomicznych powiatu Brzeskiego.

Zarząd tej ewentualnej fundacyi stypendyjnej, oddaje statut Wydziałowi krajowemu, a względnie Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu.

Utworzenie tej fundacyi Wydział krajowy przyjął do wiadomości.

Zapis Klementyny Broniewskiej.

Ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 26. listopada 1876 zapisała ś. p. Klementyna z Rudnickich Broniewska, właścicielka dóbr Balicze z przyległościami, oprócz sumy 5.000 złr. dla zakładu ciemnych we Lwowie i sumy 1.000 złr. dla szpitala w Stryju, również sumę 3.000 złr. na stypendya dla uczniów szkół gimnazyalnych lub realnych, urodzonych w gminie Balicze podróżne, Balicze zarzeczne i Dzieduszyce małe, a to w ten sposób, iż dla każdej z tych gmin służyć ma z sumy zapisowej kwota 1.000 złr., zaś gdyby w jednej z tych gmin nie było odpowiedniego kandydata, naówczas stypendyum nadane być może uczniowi z drugiej gminy. Ułożenie statutu dla fundacyi i rozdawnictwo stypendyów przekazała ś. p. fundatorka Wydziałowi krajowemu.

Na pokrycie wyżej wspomnianych, jakoteż innych legatów, które o ile wypływa z testamentu, wynoszą ogółem sumę 25.000 złr., służyć ma czwarta część ceny dóbr Balicze podróżne i Balicze zarzeczne, gdy te dobra sprzedane zostaną. Jeżeliby ta czwarta część ceny kupna na zupełne zaspokojenie legatów nie wystarczyła, naówczas wszystkie legata i zapisy stosunkowo do obniżonego funduszu mają być umniejszone. Do podniesienia i pokwitowania przeznaczonej na legata czwartej części ceny dóbr Balicze, upoważniła ś. p. fundatorka Wgo Kazimierza Rudnickiego, właściciela dóbr Strzałki, który rozdzielić ma uzyskaną sumę pomiędzy legataryuszów. Aż do czasu sprzedaży Balicz, pozostawać mają dobra te pod zarządem ustanowionych ku temu administratorów, którzy uzyskane dochody obracać mają przedewszystkiem na spłacenie długów bankowych, hipotecznych i innych, następnie zaś na korzyść legataryuszów w stosunku do wysokości legatów. Wiadomość o zapisie powyższym otrzymał Wydział krajowy w lutym 1879, odtąd zaś pertraktacya spadkowa nie postąpiła jeszcze tak daleko, ażeby o zrealizowaniu zapisu dziś już coś stanowczego można było powiedzieć.

Zapis śp. Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej

Dnia 28. września 1878 zmarła w Krakowie Marya ze Stojowskich 1. ślubu Boguszowa 2. ślubu Kurdwanowska, właścicielka dóbr Rzędzianowice. Testamentem zeznanym dnia 14. sierpnia 1878 zapisała ona sumę 5.000 złr. w. a. na utworzenie fundacyi stypendyjnej dla ucznia szkół średnich, pochodzącego z rodziny samejże fundatorki nazwiska Jordanów-Stojowskich. Kapitał powyższy ma być ulokowany w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego a odsetki mają być co pół roku tytułem stypendyum wypłacane. Jeżeliby nie było kandydata z rodziny Jordanów-Stojowskich, naówczas może otrzymać stypendyum uczeń szkół średnich szlacheckiego pochodzenia. Zarząd fundacyi i prawo przyznawania stypendyum przekazała śp. fundatorka Wydziałowi krajowemu. Zabezpieczenie praw fundacyi jest w toku, a ponieważ śp. fundatorka włożyła na spadkobierców swoich obowiązek jak najszybszego uiszczenia legatów, przeto jest nadzieja, że fundacya powyższa rychło wejdzie w wykonanie.

Fundacya Antoniego Monsona.

Testamentem z dnia 2. stycznia 1879 postanowił zmarły w Baryczy dnia 8. stycznia 1879 Antoni Monson, ażeby po śmierci żony jego, której przyznał dożywocie na całej spuściźnie swojej, utworzoną była fundacya, z której dochodów ma być wypłacone stypendyum o rocznych 200 złr. dla krewnych śp. fundatora noszących nazwisko Monson, a w braku takich dla innych krewnych tegoż.

Zarząd fundacyi i prawo nadawania stypendyum poruczył śp. fundator Wydziałowi krajowemu.

Spadkobierczyni śp. fundatora złożyła na zabezpieczenie praw fundacyi stypendyjnej, jakoteż innych zapisów śp. fundatora do depozytu c. k. Sądu powiatowego w Tyczynie sumę 9.000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych. Tym sposobem fundacya znalazła zupełne ubezpieczenie praw swoich i będzie mogła być wykonaną skoro wygaśnie prawo dożywocia ciężące na teraz na jej majątku.

Fundacya Adama Neronowicza.

Zmarły w Uściu dnia 4. czerwca 1877 Adam Jelita Neronowicz, postanowił ostatnej woli rozporządzeniem z dnia 2. czerwca 1877, iż trzy czwarte części jego majątku nieruchomego, na których zastrzegł dożywocie dla żony swojej, mają być po zgaśnieniu dożywocia, przez licytacyę sprzedane, a uzyskane ztąd pieniądze w papierach publicznych ulokowane i na uposażenie fundacyi wieczystej użyte. Dochody tej fundacyi służyć mają na utrzymanie według możności, trzech uczniów szkoły realnej w Stanisławowie. Zarząd fundacyi przejść ma na Wydział krajowy, który też rozdawnictwo stypendyów będzie wykonywać.

W skutek wezwania Sądu powiatowego w Śniatynie z 16. listopada 1878 oświadczył Wydział krajowy, iż wypływające dlań z zapisu śp. Neronowicza prawa i obowiązki względem fundacyi przyjmuje i podał zarazem sprawę tej fundacyi do wiadomości c. k. Namiestnictwa z prośbą o zarządzenie potrzebnych kroków celem zabezpieczenia a następnie zrealizowania majątku fundacyjnego.

Fundacya imienia śp. Franciszka Schnell.

Wny. Oskar i Artur Schnellowie tudzież Wna. Ida z Schnellów Wurmbrandowa, chcąc uczcić pamięć ojca swego śp. Franciszka Schnella, obywatela m. Brodów, ofiarowali 1.500 złr. w 6% listach hipotecznych imiennej wartości na założenie fundacyi stypendyjnej dla ubogiego, w Galicyi urodzonego ucznia, bez różnicy wyznania, uczęszczającego do gimnazyum w Brodach z dobrym postępem w naukach. Stypendysta tej fundacyi zatrzymuje nadane stypendyum pod zwykłymi warunkami aż do ukończenia uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyum zachowane jest na czas życia dla Wgo. Oskara Schnella i przejść ma po jego najdłuższem życiu na Wydział krajowy, któremu fundatorowie powierzyli również zarząd majątku fundacyi.

Suma przeznaczona na uposażenie fundacyi znajduje się już w ręku Wydziału krajowego a fundacya sama z początkiem roku szkolnego 1880 weszła w wykonanie.

Fundacye Ludwika Gajewskiego.

Ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 15. października 1857 wyznaczył zmarły w Jaworowie dnia 28. kwietnia 1859 śp. Ludwik Gajewski pomiędzy innemi również następujące legaty:

a) 2.500 złr. dla ubogich studentów z Jaworowa a to w ten sposób, iżby procenta od rzeczonego kapitału służyły przedewszystkiem. ku wspieraniu takich młodzieńców, którzy ukończywszy studya prawnicze, przygotowują się do zwyczajnych egzaminów państwowych. Jeżeliby w którym roku nie było młodzieńca posiadającego powyższą kwalifikacyę, natenczas roczny dochód służyć ma ku wsparciu jednego lub dwóch ubogich uczniów szkół średnich lub wyższych, szczególniej zaś sierót, pochodzących z Jaworowa.

Stypendya z tej fundacyi przyznawane być mają tylko na rok jeden; uczniowie jednak szkół średnich i wyższych, którzy już raz korzystali z fundacyi, mogą ubiegać się o te stypendya również w latach następnych i mogą je mieć przyznawane, o ileby nie było ukończonych prawników, dla których fundator zastrzegł pierwszeństwo. Na przypadek jeżeliby było tylko dwóch kandydatów, otrzymuje każdy z nich połowę dochodu rocznego fundacyi, jeżeliby zaś było kandydatów więcej naówczas rozstrzyga los.

Dalej wyznaczył śp. Gajewski:

b) 2.500 złr. na utworzenie fundacyi posagowej dla dwóch ubogich dziewcząt, sierót wyznania chrześciańskiego z Jaworowa;

c) 2.500 złr. na fundacyę dla dwóch ubogich wdów z Jaworowa, bez różnicy wyznania, mających wychowywać co najmniej po dwoje drobnych dzieci; wreszcie

d) 2.500 złr. na fundacyę dla ubogich Jaworowskich, bez względu na wyznanie religijne, z tem jednak zastrzeżeniem, że $^3/_4$ dochodów fundacyi mają być rozdawane pomiędzy ubogich chrześciańskich, zaś $^1/_4$ ma być rozdaną ubogim izraelitom.

Zarząd majątkiem wszystkich powyższych fundacyj służy gminie miasta Jaworowa, która także wykonywać ma wszystkie czynności, jakich wymagać będzie rozdawnictwo wsparć i datków.

Majątek przeznaczony na fundacye, został już zrealizowany i urósł już znacznie, tak, że w porządku wyżej podanym, posiadały fundacye w chwili zatwierdzenia listów fundacyjnych, t. j. 15. listopada 1878 r.: *a*) 5615 złr. 79 ct., *b*) 5408 złr. 62 ct., *c*) 4140 złr. 7 ct., *d*) 5408 złr. 63 ct. w efektach imiennej wartości.

Względem wszystkich czterech fundacyj służy prawo nadzoru również Wydziałowi krajowemu, któremu gmina m. Jaworowa obowiązaną jest składać corocznie rachunki wraz z wykazem stanu i obrotu majątkiem fundacyj.

Zapis p. Karola Biliny Brzozowskiego.

P. Karol Bilina Brzozowski złożył do Wydziału krajowego dnia 6. Maja 1879 do L. 17661 opieczętowane pismo z napisem: „Ostatniej woli rozporządzenie Karola Biliny Brzozowskiego, złożone w Wysokim Wydziale krajowym galicyjskim we Lwowie“.

Złożenie to do naszych rąk, motywuje p. Karol Bilina Brzozowski tem, że rozporządził swoim majątkiem w ten sposób, iż poczynił na cele dobroczynne rozmaite zapisy i fundacye, któremi Wydział krajowy jako władza takowemi zarządzająca, w przyszłości kiedyś się zajmie i rozporządzać będzie. Przyjęliśmy więc ten testament i przechowujemy go w naszej kasie.

Fundacya imienia Konrada Wilczyńskiego.

Na pamiątkę syna swego ś. p. Konrada Wilczyńskiego, poległego w powstaniu dnia 22. października 1863, postanowiła Wna Józefa z Gregorowiczów Wilczyńska, utworzyć fundacyę dla ubogiej uczącej się młodzieży.

W tym celu złożyła fundatorka do rąk Wydziału krajowego 3000 złr. w 6% listach hipotecznych i postanowiła, że z dochodów tego majątku ma być wypłacane stypendyum o rocznych 180 złr. dla młodzieńców ubogich, w Galicyi urodzonych, Polaków, uczęszczających do szkoły politechnicznej we Lwowie, lub też do szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

Zarząd fundacyi i wykonywanie wszystkich z zarządem połączonych czynności powierzyła fundatorka Wydziałowi krajowemu, który sporządzony projekt listu fundacyjnego przesłał już c. k. Namiestnictwu do zbadania.

Ponieważ fundatorka zastrzegła sobie dożywotne prawo pobierania dochodów fundacyi, przeto rozdawnictwo stypendyum nastąpi dopiero po wygaśnięciu dożywocia.

Fundacya imienia Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa.

Pp. Henryk i Elżbieta małżonkowie Kruszewscy, chcąc przekazać potomności pamięć zmarłej córki swojej Maryi, postanowili aktem zeznanym 11. lipca 1879, utworzyć wieczystą fundacyę dla ubogich uczniów.

Na ten cel złożyli fundatorowie 6000 złr. w 6% listach hipotecznych do rąk Wydziału krajowego i przeznaczyli z dochodów

tej sumy kwotę roczną 160 złr. na stypendyum dla szkoły rolniczej w Dublanach, zaś 200 złr. dla ucznia wydziału prawniczego, który zobowiąże się po ukończeniu studyów, wstąpić do służby sądowej w Galicyi i w tejże pozostać.

Do obu stypendyów mają pierwszeństwo uczniowie urodzeni w powiecie sokalskim; zresztą korzystać mogą ze stypendyum pierwszego, uczniowie obrządku rzymsko lub grecko-katolickiego, jako też synowie księży, którzy przed prześladowaniem za wiarę schronili się z Chełmskiej dyecezyi do Galicyi, zaś drugie stypendyum ma być nadawane uczniom obrządku rzymsko-katolickiego, synom podupadłych rodzin polskich szlacheckich.

Rozdawnictwo stypendyów powierzyli fundatorowie Wydziałowi krajowemu na przedstawienie Rady powiatowej w Sokalu.

List fundacyjny dla zapisu powyższego, został już sporządzony, a skoro nastąpi zatwierdzenie tego dokumentu i skoro należytość rządowa będzie uiszczona, przystąpimy do wykonania fundacyi.

Fundacya ś. p. Franciszka Tarnawskiego.

Testamentem z dnia 9. października 1877, zapisał zmarły w Zalesiu dnia 6. lipca 1879 ś. p. Franciszek Tarnawski sumę 7000 złr. w 5% listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na utworzenie trzech stypendyów każde po 116 złr. dla ubogiej uczącej się młodzieży polskiej, obrządku łacińskiego.

Kapitał powyższy ma być w ciagu lat 5ciu licząc od śmierci fundatora, ze spadku jego do rąk Wydziału kraj. złożony.

Pierwszeństwo do stypendyów tej fundacyi będą mieć potomkowie córek ś. p. fundatora, jeżeliby wsparcia takowego rzeczywiście potrzebowali. Zresztą przystępne będą stypendya tej fundacyi dla celujących uczniów szkół publicznych początkowych, średnich i wyższych i trwać mają aż do ukończenia nauk.

Wzrastające dochody fundacyi mają być obracane na pomnożenie liczby stypendyów o takiej samej wysokości jak trzy pierwsze.

Uchwałą z dnia 15. marca 1880 l. 3128 polecił c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, uniwersalnej spadkobierczyni ś. p. Franciszka Tarnawskiego, ażeby w ciągu dni 30. legat 7000 złr. w 5% listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemsk. na rzecz fundacyi na należących do spadku dobrach Zalesie i Młynki zabezpieczyła, poczem dopiero przyznanie spadku nastąpić będzie mogło.

Legat powyższy wpłynie dopiero 6. lipca 1884, wówczas więc dopiero będzie można poczynić dalsze kroki celem wykonania fundacyi.

Fundacya Wincentego Szachłackiego.

S. p. Wincenty Barachka Szachłacki były adjunkt powiatowy, zapisał ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 26. sierpnia 1878 sumę 27000 złr. w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, oprocentowanych po 4% i 5% i czyniących razem 1201 złr. 40 ct. rocznego dochodu, na utworzenie fundacyi stypendyjnej dla uczniów gimnazyum Stanisławowskiego.

Stypendya wynosić mają po 200 złr. i przeznaczone są dla uczniów osieroconych od obojga rodziców lub też tylko od ojca, a pochodzących z rodziny polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego.

Prawo nadawania stypendyów przekazał ś. p. fundator Radzie gminnej m. Stanisławowa, za porozumieniem się z Dyrekcyą gimnazyum Stanisławowskiego i za zatwierdzeniem Wydziału krajowego.

Zabezpieczenie praw fundacyi jest w toku.

Fundacya ś. p. Leona Boznańskiego.

Zmarły dnia 26. sierpnia 1879 śp. Leon Boznański, właściciel dóbr Dzwonowa, zapisał ostatniej woli rozporządzeniami z 20. stycznia i 18. sierpnia 1879. cały swój majątek, składający się z różnych wierzytelności i z posiadłości Dzwonowa, razem w wartości około 30.000 złr. na stypendya dla dobrze uczącej się a ubogiej młodzieży, z rodziców Polaków zrodzonej.

Stypendya wynosić mają po 150 złr. rocznie i trwać będą aż do ukończenia nauk. Pierwszeństwo zastrzegł śp. fundator dla młodzieży imienia Boznańskich i Bobrownickich, wreszcie dla uczniów urodzonych w Dzwonowej. Posiadłość Dzwonowę przeznaczył jednak śp. Boznański na dożywocie dla siostry swojej Józefy Boznańskiej, tak, że posiadłość ta przejść ma na własność fundacyi dopiero po wygaśnięciu dożywocia. Resztę majątku zapisał śp. fundator na rzecz fundacyi bez żadnych ograniczeń, a skoro wierzytelności zostaną ściągnięte, przejść mają zebrane sumy w zarząd Wydziału krajowego na cele fundacyi.

Rozdawnictwo stypendyów wykonywać ma Wydział kraj.

Zabezpieczenie praw fundacyi śp. Boznańskiego zostało wdrożone i postępuje zwykłym trybem. Postępowanie spadkowe toczy się w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie.

Fundacya Franciszka Urbańskiego.

Śp. Dr. Franciszek Urbański, adwokat krajowy w Czerniowcach, zapisał ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 30. kwietnia 1876 cały swój majątek na fundacyę stypendyów, dla artystów polskiego pochodzenia, kształcących się w Krakowskiej szkole sztuk pięknych, stanowiąc, że każde stypendyum nie może być niższe jak 600 złr. rocznie.

Rozdawnictwo stypendyów przyznał ś. p. fundator Wydziałowi krajowemu z tem jednak zastrzeżeniem, że tylko ci kandydaci powinni być uwzględnieni, których przedstawi akademia Krakowska.

Dożywocie na majątku przeznaczonym dla fundacyi zastrzegł ś. p. fundator dla siostry swej Wej Emilii z Urbańskich Kralowej a nadto wyznaczył z majątku tego legaty w sumie 2100 złr., z których 400 złr. osobom prywatnym, reszta zaś różnym instytucyom, tudzież ubogim w Czerniowcach przypadnie.

Zabezpieczenie praw fundacyi zarządzone zostało na podstawie ogólnych w tej mierze przepisów.

Zapis ś. p. Grzegorza Aywasa.

Zmarły w Jasienowie dnia 6. lutego 1879 ś. p. Grzegorz Aywas, właściciel dóbr Wyżnicy i innych, postanowił ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 10. grudnia 1878, iż położone w powiecie Tłumackim dobra jego Krzywotuły z przyległościami, obejmujące około 2300 morgów obszaru, po śmierci żony jego stać się mają własnością fundacyi wieczystej pod nazwą: „Grzegorza Aywasa zapis stypendyjny.“ Dochody dóbr rzeczonych służyć mają po wieczne czasy na wypłatę stypendyów dla niezamożnych uczniów uniwersytetów Lwowskiego i Czerniowieckiego, wyznania chrześciańskiego, wszakże z wykluczeniem uczniów wydziału teologicznego.

Stypendya wynosić mają po 300 złr. w. a. rocznie, a liczba ich stosować się ma do dochodów, jakie przynosić będą dobra na fundacyę przeznaczone. Połowa stypendyów przypaść ma w udziale uniwersytetowi Lwowskiemu, druga zaś połowa uniwersytetowi Czerniowieckiemu, z jednej zaś równie jak i z drugiej połowy po dwa stypendya służyć mają po wieczne czasy uczniom obrządku ormiańsko-katolickiego. Zarząd majątku fundacyi przekazał ś. p. fundator galic. Wydziałowi krajowemu, który corocznie połowę czystych dochodów oddawać ma Wydziałowi krajowemu Bukowińskiemu. Prawo nadawania stypendyów, przeznaczonych dla uniwersytetu Czerniowieckiego wykonywać ma tamtejszy Wydział krajowy, zaś takież prawo względem stypendyów dla uniwersytetu Lwowskiego służyć będzie galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu. Oznaczeniem warunków, tyczących się nadawania i utraty stypendyów, zająć się mają oba Wydziały krajowe za porozumieniem się z właściwemi władzami uniwersyteckiemi. Na przypadek, jeżeli by uniwersytet Czerniowiecki miał być zwinięty, służyć mają stypendya dlań przeznaczone uczniom gimnazyum Czerniowieckiego, z zachowaniem zresztą innych warunków dla fundacyi ustanowionych. Jak już wyżej wspomniano, przejść mają dobra Krzywotuły na własność fundacyi dopiero po najdłuższem życiu wdowy ś. p. fundatora. Zabezpieczenie praw fundacyi jest w toku.

Fundacya ś. p. Marcelego Stupnickiego.

Ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 25. sierpnia 1879, uzupełnionej kilkunastoma dodatkami zapisał zmarły w Szypowcach dnia 3. wrzesnia 1879 ś. p. Marceli Stupnicki dobra swoje Szypowce w pow. Zaleszczyckim wraz z inwentarzem na fundacyę stypendyjną swego imienia.

Dobra pomienione pozostać mają po wieczne czasy własnością fundacyi i niewolno ich obciążać żadnymi długami.

Z czystych dochodów jakie fundacya przez wydzierżawienie dóbr uzyska, ma być odkładaną pewna część na utworzenie funduszu rezerwowego dla pokrycia nadzwyczajnych i nieprzewidzianych wydatków, pozostająca zaś reszta ma być podzieloną na dwie równe części, z których jedna służyć ma na wypłatę stypendyów po 200 złr. dla uczniów gimnazyalnych, druga zaś na wypłatę stypendyów po 300 złr. dla uczniów wydziału prawniczego lub lekarskiego w Uniwersytecie Lwowskim, Krakowskim lub Wiedeńskim.

Pierwszeństwo do korzystania z fundacyi zastrzegł ś. p. fundator dla swoich krewnych, a dopiero gdyby tych nie było, otrzymywać będą stypendya z tej fundacyi niezamożni uczniowie celujących postępów, obrządku rzymsko lub grecko-katolickiego, uczęszczający do wyżej wykazanych zakładów naukowych.

Ś. p. fundator wyznaczył dla fundacyi osobnego kuratora, któremu przyznał rozległy wpływ na fundacyę, prócz tego wskazał jeszcze kilka osób, które współdziałać mają przy urządzeniu fundacyi.

Nadzór nad fundacyą i zarząd najwyższy jej majątkiem, wreszcie rozdawnictwo stypendyów przekazał ś. p. fundator Wydziałowi krajowemu. Fundacya obciążoną jest wielką ilością legatów tudzież postanowień, które pociągną za sobą bądź ubytek dochodów, bądź też znaczne nawet wydatki i nakłady, wskutek czego dochód na stypendya będzie o wiele mniejszy, niżby ze względu na dość znaczną wartość dóbr a szczególniej wzorowe ich zagospodarowanie spodziewać się wypadało.

Wzdrożone postępowanie spadkowe nie postąpiło jeszcze tak daleko, iżby już teraz można mieć jasny pogląd na wartość całej spuścizny i korzyści, jakie z tąd wypłyną dla uczącej się młodzieży.

Wydział krajowy jednak porozumiał się już z ustanowionym kuratorem fundacyi, tak co do poprowadzenia sprawy uporządkowania majątku fundacyjnego, jako też co do przyspieszenia rozdawnictwa stypendyów, które według woli ś. p. fundatora rozpocząć się winno jak najrychlej, nawet jescze przed ostatecznem urządzeniem fundacyi.

Fundacya ś. p. Stanisława Strzałkowskiego.

Zmarły w Korszyłówce dnia 14. Grudnia 1879 ś. p. Stanisław Strzałkowski przeznaczył ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 18. Stycznia 1871 cały swój ruchomy i nieruchomy majątek na utworzenie fundacyi dla uczącej się młodzieży szkolnej pod nazwą: „Fundacya Stanisława Strzałkowskiego.“

Stypendya wynosić będą po 250 złr. w. a. rocznie i nadawane być mają po równych częściach uczniom akademii technicznej we Lwowie lub Krakowie, dalej uczniom wydziału filozoficznego, prawniczego i chirurgicznego, nareszcie uczniom wyższych szkół rolniczych w kraju istniejących. Wolno zaś będzie nadawać wszystkie stypendya tej fundacyi wyłącznie uczniom jednego z wyżej wymienionych działów naukowych, jeżeliby się okazała przeważna dla kraju potrzeba ludzi z pewnem fachowem wykształceniem. Stypendya otrzymać mogą tylko niezamożni uczniowie narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, pochodzący z rodziców Polaków rzymsko-katolickiego obrządku, urodzeni w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyłówce, i czyniący dobre postępy w naukach i obyczajach. Pierwszeństwo mają uczniowie będący w pokrewieństwie z fundatorem lub żoną jego, aż do trzeciego stopnia, chociażby nawet nie byli zrodzeni w wyżej wymienionych miejscowościach. Również korzystać oni mogą z fundacyi już od najniższych szkół, aż do ukończenia nauk.

Prawo rozdawnictwa stypendyów poruczył ś. p. fundator żonie swojej Wnej Waleryi Medardzie 2ga im. z Dobrzyńskich Strzałkowskiej, po jej najdłuższem życiu siostrzeńcowi swemu Kazimierzowi Jełowickiemu a po śmierci tego ostatniego Wydziałowi krajowemu.

Egzekutorem testamentu naznaczył ś. p. fundator Wydział krajowy, który zarządzać ma majątkiem fundacyi, mając prawo użyć ku temu pomocy delegata z grona obywateli tutejszo-krajowych.

Do spadku po ś. p. Strzałkowskim należą dobra Jacowce położone w Starostwie Zbarazkiem, obejmujące około 500 morgów obszaru. Dobra te przejdą jednak na własność fundacyi dopiero po najdłuższem życiu żony ś. p. fundatora.

Dalej należy do spadku realność w Tarnopolu przynosząca brutto przeszło 8.000 złr. w. a. rocznego dochodu, na której jednak ciąży dług w wysokości 21.000 złr. w. a., wreszcie należą do spadku wierzytelności hipotekowane w sumie około 13.000 złr. w. a. jako też wierzytelności wekslowe, których stan dotąd jeszcze nie jest sprawdzony.

Prócz dożywocia na Jacowcach, ciążą jeszcze na spuściznie niektóre legata, a to: na realności w Tarnopolu posiada żona ś. p. fundatora prawo do pomieszkania z 3 pokoi z przynależytościami; dalej dla dwóch sióstr ś. p. fundatora legat roczny po 400 złr. w. a. dla każdej, wreszcie legat w kwocie nieoznaczonej dla p. Ignacego Stebnickiego.

Z dochodów fundacyi ma być corocznie odkładaną suma 300 złr. w. a. na pomnożenie majątku zarodowego a dopiero reszta służyć ma na wypłatę stypendyów.

Pertraktacya spadkowa toczy się w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu a Wydział krajowy mianował do zastępowania spraw fundacyi pełnomocnika z ramienia swego w osobie Wgo Dr. Klemensa Żywickiego, adwokata krajowego w Tarnopolu, który we wszystkich ważniejszych sprawach zasięga decyzyi Wydziału krajowego.

Fundacya ś. p. Konstantego Zahorskiego.

Zmarły we Wiedniu dnia 19. marca 1878 ś. p. Konstanty Zahorski, były inżynier i oficer sztabowy korpusu dla komnnikacyj wodnych i lądowych, jakoteż dla budowli publicznych w służbie rosyjskiej, zapisał ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 8. lutego i 5. marca 1878 wszystkie swoje kapitały, a to 576.000 złr. w papierach wartościowych a 8200 złr. w asygnatach kasowych, wszakże po strąceniu długów w sumie 49.898 złr. i legatu 12050 rubli, w jednej połowie na zakłady dobroczynne, w jednej czwartej części na utrzymanie kościołów a w jednej czwartej na stypendya dla uczącej się młodzieży — wszystko zaś dla ludności polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, mieszkającej w Austryi.

Zaraz po śmierci ś. p. Zahorskiego powstały spory tak co do kompetencyi c. k. Sądów austryackich do prowadzenia postępowania spadkowego, — poselstwo bowiem rosyjskie we Wiedniu zażą-

dało było, ażeby pertraktacya spadkowa prowadzoną była przez sądy rosyjskie, — jak niemniej co do ważności ostatniej woli rozporządzeń ś. p. Zahorskiego. W tym ostatnim kierunku wystąpili prawni spadkobiercy.

Sprawa toczyła się wobec sądów wiedeńskich przy interwencyi c. k. niższo austr. Prokuratoryi Skarbu, tudzież mianowanych przez ś. p. fundatora egzekutorów testamentu i zakończoną została ugodą sądową, z mocy której wyznaczono na wyżej wskazane cele sumę 95000 złr. w gotówce wolną od wszelkich opłat rządowych, które prawni spadkobiercy wzięli na siebie.

Za gotówkę powyższą zakupiono galicyjskie obligacye indemnizacyjne w imiennej wartości 70800 złr. tudzież obligacyi austryjackiej renty państwowej w imiennej wartości 32500 złr., które to efekta czynią razem przeszło 4700 złr. rocznego dochodu.

Dla porozumienia się z mianowanymi przez ś. p. fundatora pięciu egzekutorami testamentu względem urządzenia fundacyi, delegował Wydział krajowy Członka swego Wgo Oktawa Pietruskiego.

Z czynności podjętej w tym przedmiocie spisany został protokół, który zawiera główne zarysy przyszłego urządzenia fundacyi i posłuży za podstawę do wygotowania listu fundacyjnego.

Postanowieniami głównemi byłyby następujące:

1) Fundacya nosić będzie po wieczne czasy nazwę: „Zapis Konstantego Zahorskiego."

2) Kapitał fundacyjny jest nienaruszalny, a tylko odsetki tegoż mogą być obracane na cele fundacyi.

3) Z fundacyi korzystać może wyłącznie tylko mieszkająca w Państwie austryackiem ludność polska rzymsko-katolickiego obrz.

4) Kapitał żelazny ma być podzielony na cztery równe części z przeznaczeniem dwóch czwartych na korzyść zakładów dobroczynnych, jednej czwartej na utrzymanie kościołów katolickich, wreszcie jednej czwartej na stypendya.

Zarząd fundacyi spoczywać będzie w ręku Wydziału kraj. galicyjskiego.

Egzekutorowie testamentu wymienili w protokole 10 zakładów dobroczynnych, które otrzymać mają wsparcie z pierwszych dochodów fundacyi w kwotach ściśle określonych, na pewien dłuższy lub krótszy przeciąg czasu.

Resztę dochodów teraźniejszych, jakoteż dochody które będą do dyspozycyi po upływie czasu, na który otrzymają wsparcie pierwsze 10 zakładów dobroczynnych, rozdzielać będzie Wydział krajowy w ten sposób, iż co roku poda do wiadomości powszechnej kwotę, jaka będzie do dyspozycyi a następnie rozdzieli takową pomiędzy te ze zgłaszających się zakładów, które wsparcia takiego będą najgodniejszemi.

Obdarzony zakład pobierać może wsparcie z fundacyi prawidłowo bez przerwy tylko przez lat dwa; po przerwie co najmniej jednego roku może zakład taki otrzymać znowu wsparcie.

Część majątku fundacyjnego przeznaczona na utrzymanie kościołów, służyć ma na restauracye domów bożych, lub znajdujących

się w tychże dzieł sztuki, zabytków starożytnych lub pomników historycznych. Rozdawnictwo dochodów tej części majątku fundacyjnego odbywać się ma każdego roku, a to w ten sposób, iż w pierwszym roku otrzymają zasiłki kościoły lwowskiej rzymsko-kat. dyecezyi; w drugim roku przyjdzie kolej na kościoły krakowskiej dyecezyi; w trzecim roku otrzymają zasiłek kościoły dyecezyi przemyskiej, zaś w czwartym dyecezyi tarnowskiej. Rozdawnictwo wykonuje Wydział krajowy na propozycyę właściwego ordynaryatu, który następnie z użycia zasiłków składa liczbę Wydziałowi krajowemu.

Wyżej wyrażona kolej, w której cztery dyecezye obrz. łać. po sobie następują, powraca co lat cztery, przedtem jednak otrzymają zasiłki 9 kościołów wskazanych ku temu przez egzekutorów testamentu ś. p. Zahorskiego.

Stypendyów wypłacać będzie fundacya ś. p. Zahorskiego cztery, a to: jedno na 350 złr. dla ucznia szkoły sztuk pięknych w Krakowie; dwa po 300 złr., z których jedno dla ucznia oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego, zaś drugie dla ucznia poświęcającemu się technologii chemicznej lub mechanicznej; wreszcie jedno stypendym na 200 złr. dla ucznia szkoły przemysłowej. Wolno jednak będzie Wydziałowi krajowemu, jeżeliby tego potrzeby kraju wymagały, obracać wszystkie dochody przeznaczone na stypendya ku wspieraniu młodzieży pracującej na polu sztuki lub umiejętności, w pewnym szczególnym kierunku, jakiby okazał się najwięcej być na czasie.

Liczba stypendyów wzrastać ma w miarę wzrostu dochodów fundacyi.

Te są główne zarysy przyszłego urządzenia fundacyi ś. p. Konstantego Zahorskiego, która po załatwieniu zwykłych formalności, prawdopodobnie już w niedługim czasie wejdzie w wykonanie.

Departament IV.

Referent: Członek Wydziału krajowego Władysław hr. Badeni.

A. Najwyższe Sankcye w sprawach drogowych i mytniczych.

Najwyższem postanowieniem z dnia 14. Grudnia 1878. r. otrzymały Najwyższą Sankcyę następujące uchwały Wys. Sejmu, przyznające prawo poboru myt:

Radzie powiatowej Pilzneńskiej, przy drodze powiatowej z Pilzna do Czarny i Radomyśla;

Radzie pow. Jasielskiej, przy drogach pow. Warzycko-Lubelskiej i Frysztacko-Brzosteckiej.

Radzie powiatowej Brzeskiej, przy drodze powiatowej Bogumiłowicko-Zakluczyńskiej w powiecie Jarosławskim.

Obszarowi dworskiemu łącznie z gminą w Radawie od mostu na rzece Lubaczówce i obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Surochowie od mostu na rzece Szkle.

Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Topolnicy powiatu Staromiejskiego od mostów na rzekach: Turzance, Niedzielniance i Topolniczance.

Obszarowi dworskiemu w Szczurowicach powiatu Brodzkiego od przewozu przez rzekę Styr;

Obszarom dworskim: w Podleszanach, Rzochowie, Rzędzianowicach od przewozów przez rzekę Wisłokę; — dalej:

Najwyższem postanowieniem z dnia 24. Grudnia 1878. r. otrzymały Najwyższą Sankcyę uchwały wys. Sejmu przyznające prawo poboru myt:

Radzie powiatowej Chrzanowskiej przy drogach pow. Chrzanowskiej i Trzebińsko-Lgockiej.

Radzie powiatowej Brzeskiej od mostu na rzece Uszwicy pod Dołęgą.

Radzie powiatowej Stryjskiej od mostu na rzece Opór w Hrebenowie.

Obszarowi dworskiemu w Rogach pow. Krośnieńskiego od mostu na rzece Lubatówce;

Obszarowi dworskiemu w Surmaczówce pow. Jarosławskiego od mostu na rzece Lubaczówce;

Gminie miasta Przemyślan od mostu na rzece Gniłej Lipie;

Obszarowi dworskiemu w Glinnej, powiatu Brzeżańskiego, od mostu na rzece Strypie;

Obszarowi dworskiemu w Husakowie z Krysawicami, pow. Mościskiego, od dwóch mostów na rzece Słotwinie;

Obszarowi dworskiemu w Spasie, pow. Staromiejskiego, od mostu na Dniestrze;

Obszarowi dworskiemu w Czudcu, pow. Rzeszowskiego, od przewozu na rzece Wisłoku;

Obszarowi dworskiemu w Medenicach, pow. Drohobyckiego, od mostu w Sasce kameralnej na Dniestrze;

Obszarowi dworskiemu w Dobrotworze, pow. Kamionki Strumiłowej, od mostu na rzece Bugu.

Najwyższem postanowieniem z dnia 16. Stycznia 1879. r. otrzymały Najwyższą Sankcyę uchwały wys. Sejmu, przyznające również prawo poboru myt:

Radzie powiatowej Chrzanowskiej, przy drogach pow. z Chrzanowa do Alwernii i z Jaworznia do Wysokiego Brzegu;

Radzie powiatowej w Wieliczce, przy drodze pow. Wielicko-Dobczyckiej i od mostu na rzece Wildze przy drodze gminnej Podgórsko-Kobierzyńskiej;

Radzie powiatowej w Dolinie, od trzech mostów przy drodze Wełdzirsko-węgierskiej;

Radzie pow. Mieleckiej, od od mostu we wsi Zgórsku przy drodze z Mielca do Radomyśla;

Radzie powiatowej Dąbrowskiej, przy drodze pow. z Otfinowa do Ujścia Jezuickiego;

Radzie powiatowej Grybowskiej, przy drogach pow. Zborowicko-Grybowskiej i z Grybowa ku Krynicy, powiatu Drohobyckiego;

Obszarowi dworskiemu łącznie z gminą w Lipicy, pow. Drohobyckiego od sześciu mostów na drodze gminnej z Drohobycza na Szczerzec do Lwowa;

Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Podburzu, od siedmiu mostów gminnych;

Obszarowi dworskiemu łącznie z gminą w Krościenku wyżnem, pow. Krośnieńskiego, od mostu na rzece Wisłoku;

Gminie Dobrowlany, pow. Kałuskiego, od przewozu przez rzekę Łomnicę w Dobrowlanach;

Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą miasta Sokołowa, pow. Stryjskiego, od 3 mostów na drodze gminnej z Bolechowa do kolei Lwowsko-Czerniowieckiej;

obszarowi dworskiemu w Bobrownikach, pow. Tarnowskiego od przewozu na Dunajcu przy drodze z Tarnowa do Radłowa.

Najwyższem postanowieniem z dnia 7. Lutego 1879. r. otrzymały Najwyższą Sankcyę uchwały wys. Sejmu przyznające prawo poboru myt:

Radzie powiatowej w Nisku od mostów:

a) na rzece Tanwi pod Ulanowem,

b) na rzece Rudzie w gminie Rudzie.

Radzie powiatowej w Dolinie od mostu przy drodze dojazdowej do dworca kolei w Krechowicach;

Radzie powiatowej Podhajeckiej, przy drodze pow. z Podhajec ku Haliczowi około Panowic;

Obszarowi dworskiemu w Ulwówku, pow. Sokalskiego, od przewozu przez rzekę Bug;

Obszarowi dworskiemu łącznie z gminą w Głuchowie, pow. Sokalskiego, od mostów na dwóch ramionach rzeki Sołokii przy drodze z Zabcza do Mostów Wielkich;

Obszarowi dworskiemu z gminą w Nadolanach, pow. Sanockiego, od dwóch mostów przy drodze gminnej z gościńca Rymanowskiego wiodącej.

Obszarowi dworskiemu w Sufczynie, powiatu Dobromilskiego, od dwóch mostów na rzece Stubnicy;

Obszarowi dworskiemu z gminą w Boryniczach, powiatu Bobreckiego, od mostu na rzece Suchodołce;

Obszarowi dworskiemu w Wysocku, powiatu Jarosławskiego, od przewozu przez rzekę San;

Obszarowi dworskiemu w Stanisławczyku, powiatn Brodzkiego, od mostu na rzece Styrze;

Gminie miasta Kańczugi, powiatu Łańcuckiego, od dwóch mostów na rzece Mleczce.

Najwyższem postanowieniem z dnia 7. Lutego 1879. r. otrzymały Najwyższą Sankcyę ustawy, przyznające gminom miast: Rzeszowa, Brzeżan i Stanisławowa prawo do pobierania myta kopytkowego.

Najwyższem postanowieniem z dnia 1. Września 1879. r. otrzymała Najwyższą Sankcyę uchwała Wysokiego Sejmu, przyznająca gminie w Kamionce Strumiłowej prawo do pobierania myta od mostu na rzece Bugu i i od trzech mostów na rzece Kamionce.

Nakoniec Najwyższem postanowieniem z dnia 15. Marca 1879. r. otrzymała Najwyższą Sankcyę uchwalona przez Wysoki Sejm ustawa, uznająca drogę od jednego punktu drogi rządowej Lwowsko-Tomaszowskiej przez Kamionkę do granicy państwa w Stojanowie, za drogę krajową.

B. Przekazane Wydziałowi krajowemu petycye sejmowe.

Niezałatwione petycye sejmowe, przekazane Wydziałowi krajowemu uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 19. Października 1878. r. załatwił Wydział krajowy jak następuje:

Na petycye Zwierzchności gmin Niska, Rozwadowa i Radomyśla o rozpoczęcie budowy drogi krajowej z Niska do Nadbrzezia oznajmiono, że dopóki przestrzeń drogi krajowej z Rzeszowa do Niska nie zostanie zupełnie wykończoną, dopóty Wydział krajowy nie będzie w położeniu przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosków w przedmiocie rozpoczęcia dalszej budowy, a ewentualnie wyznaczenia na ten cel kredytu potrzebnego.

Na dwie petycye Wydziału powiatowego Borszczowskiego, w sprawie budowy i kierunku drogi krajowej z Borszczowa do Jezierzan, oznajmiono, że Wydział krajowy nieomieszka przedstawić Wysokiemu Sejmowi w tej sprawie wniosku odpowiedniego, skoro ustaną powody, dla których nie przystąpiono dotąd do budowy drogi rzeczonej, a które wyłuszczył Referent departamentu

komunikacyi w Wydziale krajowym, na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 2. Października 1878. r., w odpowiedzi na interpelacyę posła Wernickiego i towarzyszy.

Na petycye Wydziałów powiatowych Brzeżańskiego, Złoczowskiego i Podhajeckiego, o uznanie drogi wiodącej od gościńca rządowego w Podhajcach przez Krzywe, Kozowę, Glinnę do Zborowa za drogę krajową, oświadczył Wydział krajowy, że byłby gotów poprzeć usiłowania miejscowe, dążące do zbudowania tej linii komunikacyjnej, udzieleniem subwencyi stosownej, jeżeliby strony interesowane zdecydowały się na pokrycie odpowiedniej części kosztów budowy, również na pokrywanie kosztów konserwacyjnych, o ileby dochody z myta na ten cel nie wystarczały w przyszłości.

Na petycye Wydziału powiatowego Mieleckiego i gminy Mielca o uznanie drogi z Mielca do Lisiej Góry za krajową, oznajmił Wydział krajowy, zgodnie z opinią sejmowej komisyi drogowej, że obecnie nie ma widoku, ażeby droga ta mogła być uznaną za krajową, że zatem powiaty interesowane powinny dołożyć wszelkich starań, ażeby zbudować ją środkami miejscowymi.

Na petycyę Wydziału powiatowego Limanowskiego o uznanie drogi powiatowej Kamienicko-Stopnickiej za krajową i udzielenie subwencyi na budowę czterech dróg w tymże powiecie, tudzież petycyę zbiorową właścicieli obszarów dworskich, naczelników gmin i innych mieszkańców powiatu Limanowskiego, o udzielenie subwencyi na budowę drogi gminnej z Mszany do Lubnia, oznajmiono Wydziałowi powiatowemu Limanowskiemu, że Wydział krajowy byłby gotów wziąć pod rozwagę prośbę o udzielenie zasiłku na cele drogowe tegoż powiatu, lecz tylko w takim razie, gdyby szło o subwencyonowanie budowy jednej i to najważniejszej drogi, i gdyby odnośna prośba popartą była w sposób przepisany.

Na petycyę Wydziału powiatowego Nowosądeckiego o uznanie drogi powiatowej wiodącej z Huty przez Krynicę, Muszynę do dworca kolei Leluchowskiej w Muszynie za drogę krajową, oraz o polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby udzielał Reprezentacyi prowiatu Nowosądeckiego subwencyę na utrzymanie reszty dróg powiatowych, tudzież petycyę Rady gminnej miasta Muszyny o uznanie za krajową drogi wiodącej z rynku miasta do dworca kolei żelaznej w Muszynie, oświadczył Wydział krajowy gotowość udzielenia subwencyi na rekonstrukcyę drogi powiatowej wiodącej z Muszyny do zakładu zdrojowego w Krynicy, a ująwszy sprawę w swe ręce, uzyskał od J. E. pana Ministra rolnictwa przyrzeczenie udzielenia na ten sam cel zasiłku aż do wysokości kwoty 12.000 zł. z dochodów zakładu Krynickiego i delegował inżyniera do przeprowadzenia rzeczonej rekonstrukcyi w porozumieniu z Wydziałem powiatowym Nowosądeckim, jako właściwym zarządcą drogi powiatowej i c. k. Dyrekcyą domen i lasów zastępującą fundusz kameralny.

Na petycyę Reprezentacyi gminy miasta Lubaczowa tudzież innych okolicznych gmin i obszarów dworskich, o uznanie za krajową drogę z Rawy na Lubaczów do Oleszyc, oznajmiono gotowość udzielenia subwencyi na budowę drogi łączącej Lubaczów z drogą krajową Bełzecko-Jarosławską w Oleszycach, jeżeli strony interesowane zechcą ponieść odpowiednią część kosztów rzeczonej budowy, i polecono Wydziałowi powiatowemu Cieszanowskiemu,

ażeby przeprowadził odnośne rokowania i przedłożył Wydziałowi krajowemu rezultat tychże wraz z projektem budowy.

Na petycyę Towarzystwa Tatrzańskiego, o uznanie drogi wiodącej z Nowego Targu do Zakopanego za krajową, lub udzielenie subwencyi na jej naprawę, tudzież petycyę Wydziału powiatowego Nowotargskiego o uznanie za krajową drogi z Nowego Targu na Poronin do Zakopanego, oraz polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał potrzebę budowy drogi z Poronina do Węgier, oznajmiono, że Wydział krajowy byłby gotów udzielić stosowną subwencyę na budowę drogi Zakopańsko-Nowotarskiej, i wysłać inżyniera swego w celu wypracowania projektu budowy drogi rzeczonej, jeżeliby powiat Nowotarski jako też strony bezpośrednio interesowane okazały skłonność do pokrycia odpowiedniej części kosztów budowy i utrzymania tej drogi.

Petycyę gminy miasta Kozłowa o uznanie za krajową drogi wiodącej od jednego punktu drogi krajowej Brzeżańsko-Tarnopolskiej, mianowicie z Płotyczy lub Horodyszcza przez Kozłów do stacyi kolei żelaznej w Jeziernie, załatwiono oznajmieniem, że Wydział krajowy nie mógłby popierać tej prośby wobec Wysokiego Sejmu.

Na petycyę „Towarzystwa do budowania kolei drugorzędnych" o wstrzymanie decyzyi co do budowy drogi bitej ze Lwowa do Stojanowa i polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby względem budowy kolei drugorzędnej w tym kierunku, porozumiał się z rzeczonem Towarzystwem, oznajmiono, że petycya ta przesądzoną została uchwałą z dnia 11. Października 1878, którą Wys. Sejm uznał drogę ze Lwowa do Stojanowa za krajową, i polecił równocześnie Wydziałowi krajowemu, ażeby po otrzymaniu sankcyi uchwalonego projektu ustawy odnośnej, przystąpił do budowy drogi na przestrzeni od Kamionki do Stojanowa.

Na petycyę Wydziału pow. Dobromilskiego o udzielenie subwencyi na potrzeby drogowe, oznajmiono, że Wydział krajowy byłby skłonnym do udzielenia na ten cel zasiłku odpowiedniego, jeżeliby Wydział powiatowy dopełnił warunków przepisanych okólnikami Wydziału krajowego, normującemi rozdzielanie subwencyi drogowych.

Petycyę gmin Bylic, Lutowisk i Czyżek, w przedmiocie orzeczenia Wydziału powiatowego Samborskiego, którem nałożono na nie obowiązek dowozu szutru z obcej miejscowości na drogę gminną, wiodącą z Sambora do Przemyśla, załatwił Wydział krajowy, przy sposobności rozstrzygnięcia rekursu w tym samym przedmiocie, zniesieniem orzeczenia powyższego.

Petycyę zwierzchności gminnej wsi Sidziny, w sprawie drogi z Sidziny do Podwilka, tudzież petycyę obszaru dworskiego w Toporzyskach, w sprawie postawienia dwóch mostków w Spytkowicach, udzielono Wydziałowi powiatowemu Myślenickiemu do urzędowania.

Petycyę właściciela obszaru dworskiego w Błudnikach, tudzież okolicznych mieszkańców o udzielenie subwencyi na budowę mostu w Pukasowcach na Łomnicy, udzielono Wydziałowi pow. Stanisławowskiemu z poleceniem, ażeby przeprowadził rokowania ze stronami interesowanemi, co do ofiar dobrowolnych na rzecz pomienionego mostu i przedstawił następnie sprawę Radzie powiatowej do powzięcia decyzyi w myśl §. 5. ust. drog., wedle którego most ten mógłby być uznany za przedmiot powiatowy.

Następnie zaś biorąc do wiadomości ujemny rezultat pertraktacyi przeprowadzonej, oznajmił Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu w Stanisławowie, że kiedy tamtejsza Rada powiatowa nie poczytuje mostu rzeczonego za tyle ważny dla powiatu, iżby zasługiwał na uznanie go za powiatowy: tem mniej uzasadnionem jest żądanie, ażeby most ten uznanym został za przedmiot krajowy.

Na petycyę pp. Wiktora Wyszyńskiego i Marcelego Smoleńskiego o uwzględnienie strat poniesionych na dostawie szutru dla drogi krajowej Zakluczyn-Sącz-Niedzica — przyznano petentom, zgodnie z opinią wyrażoną przez dwie komisye sejmowe, dodatkowe wynagrodzenie z powodu zwiększonych kosztów exploatacyi w kwocie 1500 złr. w. a.

Petycyę p. Moniki Thieme, wdowy po dyetaryuszu oddziału technicznego Wydziału krajowego śp. Robercie Thieme, o jednorazową zapomogę załatwiono udzieleniem odprawy w kwocie 62 złr. w. a.

Petycyę gminy miasta Nowego Sącza o wezwanie c. k. Rządu do zajęcia się regulacyą rzeki Dunajca w obrębie gminy rzeczonej, celem odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego miastu, odstąpiono c. k. Namiestnictwu z prośbą, ażeby zarządziło jak najrychlejsze zbadanie okoliczności w petycyi przytoczonych, i stosownie do wyniku badań technicznych przedsięwzięło odpowiednie środki zaradcze; a gdy w odpowiedzi na to żądanie oświadczyło c. k. Namiestnictwo, że budowle wodne wykonane powyżej mostu rządowego pod Nowym Sączem nie są powodem szkód, jakie rzeka Dunajec powyżej tychże wyrządza, lecz że przyczynę zniszczeń upatrywać należy w anormalnem rozramienieniu się rzeki powyżej tamtejszej strzelnicy i w obojętności tak nadbrzeżnych posiadaczy, jakoteż gminy miasta Nowego Sącza, którzy uchylają się stanowczo od ponoszenia wydatków na wykonanie potrzebnych robót wodnych, — polecono Wydziałowi powiatowemu Nowosądeckiemu, ażeby przedewszystkiem zawezwał strony bezpośrednio interesowane i zastępców gminy miasta do protokolarnego oświadczenia się, bądź co do zawiązania spółki wodnej, w myśl obowiązującej ustawy, bądź też do złożenia prawnie obowiązujących deklaracyi, jakimi datkami przyczynićby się chcieli do projektowanych budowli — i przeprowadzoną w tym względzie pertraktacyę przedłożył jak najrychlej Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania.

Petycyę gminy Hnizdyczowa, w powiecie Żydaczowskim, o zapomogę na zabezpieczenie brzegów rzeki Stryja, odstąpiono c. k. Namiestnictwu z prośbą o użyczenie pomocy rządowej.

Petycyę Reprezentacyi gminy m. Jasła o przeniesienie rządowych rogatek mytniczych z Ulaszowic do Krajowic i Warzyc, przy stosownym rozdziale obowiązującej taryfy, odstąpiono c. k. Namiestnictwu, które uwiadomiło nas następnie, że projektowana zmiana miejsca mieć nie może.

Następujące petycye załatwił Wydział krajowy odmownie:

Petycyę gminy i obszaru dworskiego we Wzdowie, w pow. Brzozowskim, o udzielenie subwencyi na budowę drogi gminnej Wzdowskiej wiodącej z Beska do Turzego.

Petycyę Wydziału powiatowego Bocheńskiego o uznanie drogi powiatowej Bocheńsko-Limanowskiej za krajową, lub udzielenie stosownej subwencyi na jej utrzymanie.

Petycyę gminy Turzanowic, w powiecie Bobreckim, o zmianę orzeczenia Wydziału krajowego w sprawie utrzymania drogi przez las „Grabów“ wiodącej.

Petycyę gminy m. Podgórza o uwolnienie jej mieszkańców od obowiązku uiszczania prestacyi przepisanych §. 12. ustawy drogowej — i petycyę mieszkańców pow. Gorlickiego o udzielenie ponownej subwencyi na budowę drogi z Biecza do Golanki.

Następujące petycye załatwiono uwiadomieniem petentów, że przedmioty ich prośb nie były w Wys. Izbie traktowane:

Petycyę gmin i obszarów dworskich w Rozdole, Krupsku, Rozwadowie, Malechowie, Weryniu, Laszkach dolnych i Brzezinie o uznanie za krajową drogi wiodącej z Rohatyna na Chodorów, Brzozdowce, Rozdół do Rozwadowa, a względnie do stacyi kolejowej Mikołajów-Drohowyże.

Petycyę Rady pow. Rawskiej o uznanie drogi wiodącej z Rawy przez Uhnów do Sokala za krajową, odebranie na etat krajowy części tej drogi, zbudowanej kosztem powiatowym i umorzenie użytej na ten cel, a nie spłaconej dotąd pożyczki z funduszu krajowego;

Petycyę Wydziału powiatowego Sokalskiego o uznanie drogi Rawa-Uhnów-Bełz-Sokal za krajową.

Petycyę p. Zenona Krzeczunowicza, w sprawie projektowanej kolei żelaznej Sziget — Korszów — Buczacz — i

Petycyę Izaaka Mehla o wynagrodzenie straty na dostawie porfiru w 1875. roku dla drogi kraj. Prusko-Szlązkiej. —

Petycye Rady pow. Liskiej, Wydziału pow. Chrzanowskiego, Reprezentacyi gminy miasta Sambora i Rady gminnej miasta Tarnopola, w sprawie reformy ustawy drogowej, wzięto do wiadomości, jako będące w związku z projektem ustawy drogowej, który Wydział krajowy przedkłada osobnem sprawozdaniem.

Nakoniec petycyę gminy miasta Buska o uwolnienie jej mieszkańców od opłaty myta mostowego w Busku, w razie ponownego nadania prawa poboru myta rzeczonego tamtejszemu obszarowi dworskiemu, złożono do akt, jako bezprzedmiotową, z powodu, że Wydział krajowy nie przedstawił wcale w 1878. r. Wys. Sejmowi wniosku o odnowieniu koncesyi odnośnej; a wniesioną w 1879. r. dotyczącą prośbę obszaru dworskiego w Busku o wyjednanie mu wyłącznego prawa do poboru myta mostowego, załatwiono osobnym Wys. Sejmowi przedłożyć się mającym wnioskiem, o udzielenie rzeczonemu obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą miasta Buska prawa do pobierania myta mostowego, a to odmiennie od wniosku Rady pow. Kamioneckiej, która zapytana o zdanie w myśl §. 28. ustawy o Reprezentacyi powiatowej, oświadczyła się za udzieleniem koncesyi mytniczej na wyłączną korzyść obszaru dworskiego.

C. Sprawy przekazane Wydziałowi krajowemu specyalnemi uchwałami.

Petycya Wydziału powiatowego Brzeskiego o subwencyę na budowę drogi powiatowej z Bogumiłowic do Zakliczyna.

Uchwałą z dnia 23. Września 1878 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu petycyę Wydziału powiatowego Brzeskiego o zasiłek na budowę drogi powiatowej Bogumiłowicko-Zakliczyńskiej do zbadania dotyczących kosztorysów, a ewentualnie do udzielenia subwencyi w wysokości, jaką za odpowiednią uzna.

W wykonaniu tej uchwały, Wydział krajowy, po zbadaniu projektu zamierzonej budowy i przekonaniu się, że powiat Brzeski z swej strony nie szczędzi wydatków na cele drogowe, udzielił tamtejszemu Wydziałowi powiatowemu z dotacyi 1879. r. zasiłek w sumie 2000 złr. na wykończenie budowy drogi wyżej oznaczonej.

Petycya Jakóba Bindera, dzierzawcy 33. stacyi mytniczych na drogach krajowych o wynagrodzenie strat poniesionych na dzierzawie i rozwiązanie kontraktu.

Odstąpioną nam uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 23. Września 1878 petycyę Jakóba Bindera, dzierzawcy 33 stacyi mytniczych na drogach krajowych, o wynagrodzenie strat poniesionych na dzierzawie z kontraktu zawartego na trzy lata i obowiązującego przedsiębiorcę po koniec Grudnia 1880 roku, załatwiliśmy odmownie z powodu, że żądania dzierzawcy nie mają podstawy w kontrakcie uzasadnionej; natomiast wobec wysokości czynszu dzierzawnego, wynoszącego około 59.000 zł. i co raz to większego opóźniania się rat dzierzawnych wskazującego na mogącą nastąpić katastrofę, postanowiliśmy z końcem drugiego już roku dzierzawy rozwiązać kontrakt zawarty z Binderem i rozpisać ponowną publiczną licytacyę celem wydzierzawienia odebrać się mających stacyi mytniczych na rok ostatni, począwszy od 1. Stycznia 1880. r.

W sprawie budowy drogi krajowej Lwowsko-Stojanowskiej.

W wykonaniu uchwały z dnia 11. Października 1878. roku, którą Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, „by po otrzymaniu Najwyższej sankcyi do ustawy, uznającej drogę ze Lwowa do Stojanowa za krajową, przystąpił do budowy tej drogi na przestrzeni od Kamionki do Stojanowa“, Wydział krajowy przedsięwziął, po nadejściu sankcyi rzeczonej, następujące czynności:

a) Ustanowił komitet budowy, złożony: z Wgo Tadeusza Wasilewskiego jako przewodniczącego i z członków: Wgo Alfreda Steckiego i JWgo Stanisława hr. Badeniego;

b) w celu bliższego oznaczenia trasy oraz zbadania najkorzystniejszych warunków, pod jakimi droga od Kamionki do Stojanowa mogłaby być zbudowaną, zwołał konferencyę, która odbyła się w Kamionce Strumiłowej, przy udziale Szefa Departamentu komunikacyi w Wydziale krajowym, Prezesa Rady powiatowej, członków komitetu budowy i dwóch inżynierów Wydziału krajowego;

c) zawarł ugodę z dzierzawcą dóbr Kamionka w celu uzyskania możności swobodnej eksploatacyi kamienia na gruntach ornych do obszarów dworskich w Kamionce Strumiłowej i Batiatyczach należących;

d) zatwierdził trasę na długości 18 kilometrów od Łapajówki pod Kamionką Strumiłową przez Gaik, Rudę, Habliniec i Zalesie do Chołojowa;

e) zarządził budowę drogi według powyższej trasy i w tym celu zabezpieczył produkcyę przeszło $2^3/_4$ miliona cegieł zendrówek i wiśniówek, na dolny pokład drogi, w cegielniach, założonych na Łapajówce, w Łanach-Rudzie i Sielcu; zakupił do cegielni 2000 sągów 4° metrowych drzewa opałowego; zabezpieczył dostawę dalszych 2800 stosów; rozpoczął produkcyę kamienia i wykonanie robót ziemnych; nakoniec zatwierdził kosztorysy i plany na budowę 10 mostów, w tej liczbie wielkiego mostu na Bugu 150 metrów światła; zabezpieczył dostawę materyału drewnianego na też mosty i zarządził ich budowę.

Przekazaną nam przez Wysoki Sejm sprawę zbadania kierunku drogi krajowej Lwowsko-Stojanowskiej, na przestrzeni pomiędzy Lwowem a Kamionką Strumiłową, przedkładamy osobnem sprawozdaniem.

Petycya dzierżawców myta w Podwołoczyskach i Białej Karczmie, o opuszczenie czynszu dzierżawnego.

Uchwałą z dnia 11. Października 1878. r. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia petycyę Izraela Zimmermana i Jakóba Mendla, dzierżawców stacyi mytniczych w Podwołoczyskach i Białej Karczmie, o opuszczenie z czynszu dzierżawnego.

Wedle kontraktu zawartego na czas od 1. Stycznia 1877. r. po koniec Grudnia 1879. r., dzierżawcy obowiązani byli płacić czynsz roczny po 12.200 zł.

Wydział krajowy, po rozpatrzeniu stosunków, które wpłynęły na znaczną zmianę wartości dochodów mytniczych przy stacyi Podwołoczyskiej i polegając na opinii Wydziału powiatowego Skałackiego, zezwolił na zniżenie czynszu o kwotę łączną 4258 zł. za cały trzechletni peryod dzierżawy, pod warunkiem regularnego płacenia dalszych rat miesięcznych.

Rekonstrukcya drogi gminnej, wiodącej od rogatki gródeckiej we Lwowie do krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

W wykonaniu uchwały z dnia 11. Października 1878, którą Wys. Sejm otworzył Wydziałowi krajowemu tytułem subwencyi na rekonstrukcyę drogi gminnej, wiodącej od rogatki gródeckiej we Lwowie do krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, kredyt do wysokości 9825 zł. 17 ct. w. a., Wydział krajowy przedsięwziął następujące czynności:

a) Wezwał gminę miasta Lwowa do składania datków ofiarowanych na budowę i utrzymanie wspomnionej drogi; w skutek czego datek ofiarowany jednorazowo na rzecz budowy w kwocie 3000 zł. w. a. został uiszczony i na rachunek funduszu budowy pobrany;

b) zalecił Wydziałowi powiatowemu Lwowskiemu wydanie orzeczenia w sprawie prestacyi przez gminę i obszar dworski w Sygniówce, na rzecz drogi Kulparkowskiej, w myśl §. 12. ustawy drogowej uiszczać się mających;

c) odniósł się z pomyślnym skutkiem do dyrekcyi c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowieckiej o dopełnienie zobowiązania, przyjętego przy założeniu kolei względem utrzymywania 180.4 m. b. drogi rzeczonej;

d) zarządził sprawdzenie projektu rekonstrukcyi dawniej już wypracowanego i wykonał budowę całej drogi, która dnia 30. Sierpnia 1879 oddaną została do użytku publicznego, — w zarząd dyrekcyi zakładu Kulparkowskiego.

Ponieważ rachunek kosztów budowy nie jest jeszcze zamknięty, przeto nie podajemy cyfry tych kosztów; nadmieniając tylko, że kredyt przez Wysoki Sejm przyzwolony, nie został przekroczony.

Petycya gminy Groble w sprawie budowy drogi gminnej z Rudnika do Jeżowego.

Odstąpioną nam uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 14. Października 1878 petycyę gminy Grobla o odwołanie egzekucyi wojskowej, nałożonej z powodu nieuiszczenia prestacyi drogowych do budowy drogi gminnej z Rudnika do Jeżowego, tudzież petycyę tejże samej gminy o uwolnienie jej mieszkańców od prestacyi na rzecz tej drogi, przekazaną Wydziałowi krajowemu jako niezałatwioną w Izbie, nchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 19. Października 1878 — przesłaliśmy do urzędowania Wydziałowi powiatowemu w Nisku, który załatwił je odmownie i uwiadomił o tem strony interesowane.

Zaliczki na płacę udzielone inżynierom dróg krajowych Feliksowi Bieńkowskiemu i Stanisławowi Grzegorzewskiemu.

W skutek poleceń Wysokiego Sejmu z dnia 16. Października 1878 udzielił Wydział krajowy inżynierom Feliksowi Bieńkowskiemu i Stanisławowi Grzegorzewskiemu zaliczki na ich płace po 500 zł. w. a., zwrotne w 25 ratach miesięcznych i zabezpieczone w odpowiedni sposób policami asekuracyjnemi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Petycya Wydziału pow. Dolińskiego o subwencyę na rekonstrukcyę drogi gminnej Dolińsko-Węgierskiej.

W wykonaniu uchwały z dnia 16. Października 1878, którą Wysoki Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu do wyjątkowego uwzględnienia petycyę Wydziału powiatowego Dolińskiego o zasiłek na rekonstrukcyę drogi gminnej Dolińsko-Węgierskiej, udzielił Wydział krajowy na ten cel z dotacyi 1879. r., subwencyę w sumie 2000 zł. w. a.

Sprawa regulacyi rzeki Świcy pod Sokołowem i Baliczami podróżnemi.

Przystępując do wykonania uchwały z dnia 16. Października 1878 r., którą Wysoki Sejm udzielił z funduszów krajowych subwencyę w kwocie 5000 zł. w. a. na regulacyę rzeki Świcy pod Sokołowem i Baliczami podróżnemi, Wydział krajowy przesłał interesowanym przybliżony projekt zamierzonej regulacyi, wypracowany przez inżyniera Wydziału krajowego, w porozumieniu z miejscowym inżynierem rządowym i udzielił odpowiednich wskazówek, co do wzięcia inicyatywy w zawiązaniu spółki wodnej i ułożenia statutów odnośnych, przyczem zwrócił uwagę, iż w razie, gdyby przy pertraktacyi, mającej na celu doprowadzenie do skutku rzeczonej spółki nie przyszło do porozumienia pomiędzy interesowanymi, natenczas postąpić należy w myśl §. 89 ustawy wodnej, t. j. wnieść do c. k. właściwej władzy politycznej podanie o wydanie orzeczenia, co do obowiązku przystąpienia do spółki tych, którzy na nią zgodzić się nie chcieli.

Stanowcze załatwienie sprawy natrafiło atoli na przeszkody i trudności, głównie w skutek zaszłej w maju 1879 r. śmierci byłego właściciela obszaru dworskiego w Sokołowie, który jako najbardziej interesowany w wykonaniu regulacyi, był inicyatorem i duszą całego przedsięwzięcia. Gdy zawiązanie spółki wodnej dotąd do skutku nie przyszło, a Wysoki Sejm udzielenie subwencyi uczynił zależnem od wykonania potrzebnych robót regulacyjnych do końca 1879 r., przeto na podanie gmin i obszarów dworskich w Baliczach podróżnych, Sokołowie i Łanach Sokołowskich o przeniesienie przyzwolonej subwencyi na 1880. r., oświadczył Wydział krajowy, iż po zrobionem doświadczeniu co do niechęci zawiązania spółki wodnej przez strony interesowane, nie mógłby zalecać bezwzględnie Wysokiemu Sejmowi przychylenia się do tej prośby i poparłby tylko w takim razie petycyę w tej sprawie do Wysokiego Sejmu wniesioną, gdyby strony interesowane zastosowały się przedtem do reszty warunków uchwały Wysokiego Sejmu z d. 16. Października 1878 r., tyczących się zawiązania spółki wodnej i jej obowiązków w statucie określić się mających.

Sprawa odprowadzenia wód po obu stronach drogi krajowej Dębicko-Tarnobrzeskiej.

Przystępując do wykonania uchwały z dnia 17. Października 1878, którą Wysoki Sejm upoważnił Wydział krajowy do udzielenia z funduszu krajowego na odprowadzenie wód po lewej stronie drogi Dębicko-Tarnobrzeskiej subwencyi w kwocie 2000 zł. w. a., na odprowadzenie zaś wód po prawej stronie tejże drogi subwencyi w kwocie 8000 zł. w. a., wezwaliśmy Wydział powiatowy Mielecki, ażeby po porozumieniu się z stronami interesowanemi zbadał dokładnie stan rzeczy i zdał nam wyczerpującą sprawę, przedkładając zarazem do sprawdzenia plany i kosztorysy robót odwodniających. Nadto udzielił Wydział krajowy odpowiednich wskazówek, co do ułożenia statutu zawiązać się mającej spółki wodnej i zastosowania się do warunków, z jakimi subwencya wyznaczoną została, a równocześnie odniósł się do c. k. Namiestnictwa o wyjednanie na ten sam cel zasiłku państwowego.

W odpowiedzi na odezwę Wydziału krajowego, oświadczyło c. k. Namiestnictwo, że nie omieszka poprzeć jak najusilniej tej sprawy, skoro przedłożone zostaną odnośne plany i kosztorysy, niemniej też statut dotyczącej spółki wodnej.

Wedle doniesienia Wydziału powiatowego Mieleckiego, c. k. Starostwo tamtejsze wydało już orzeczenie względem zawiązania spółki wodnej, mającej na celu odprowadzenie wód po lewej stronie gościńca Dubicko-Tarnobrzeskiego, co się zaś tyczy kanalizacyi wód po prawej stronie gościńca rzeczonego, nie przeprowadzono jeszcze odnośnej rozprawy konkurencyjnej.

Donosząc o tem Wydział powiatowy Mielecki zapowiedział, iż zaraz po zawiązaniu spółki przedłoży Wydziałowi krajowemu odnośne akta i plany.

Gdy jednak pomimo kilkakrotnych wezwań ze strony Wydziału krajowego, sprawa zawiązania spółki wodnej do uregulowania wód po obu stronach drogi krajowej Dębicko-Tarnobrzeskiej nie została dotąd załatwioną i nie można oczekiwać, ażeby przeprowadzenie tej czynności, zbadanie planów i kosztorysów, oraz wyjednanie subwencyi państwowej tak rychło nastąpiło, przeto uchwaloną przez Wysoki Sejm i niewydaną w 1879. r. kwotę subwencyjną 10.000 zł., zamieścił Wydział krajowy w preliminarzu na 1881. r.

Petycya Rady powiatowej Przemyskiej o zawieszenie prawa poboru myta kopytkowego, nadanego gminie miasta Przemyśla.

Uchwałą z dnia 17. Października 1878 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu petycyę Rady powiatowej Przemyskiej o zasystowanie poboru myta kopytkowego w mieście Przemyślu.

Celem przekonania się, o ile gmina rzeczona stosuje się do warunków, z jakimi nadanem jej zostało prawo poboru myta kopytkowego, poleciliśmy Wydziałowi powiatowemu Przemyskiemu, ażeby zbadał ściśle zarzuty podniesione w petycyi i wynik tego badania przedłożył Wydziałowi krajowemu

Po otrzymaniu odnośnej relacyi Wydziału powiatowego, opartej na sprawozdaniu komisyi, ustanowionej do zbadania rzeczy, Wydział krajowy rozpatrzywszy sprawę, wezwał Wydział powiatowy, ażeby z tytułu przysługującego mu nadzoru na mocy §. 27 — 2) ustawy drogowej, polecił gminie usunięcie wszystkich w sprawozdaniu komisyi wytkniętych i szczegółowo opisanych nieporządków, tamujących swobodną komunikacyę na drogach, ulicach i placach miejskich. Wydział powiatowy Przemyski, który otrzymał zarazem szczegółową instrukcyę co do przeprowadzenia sprawy, nie przedłożył dotąd relacyi o skutku powyższego wezwania.

D. Inne ważniejsze sprawy Departamentu IV.

W sprawie projektu regulacyi górnego Dniestru i rzek doń wpadających, celem osuszenia bagien i moczarów przyległych.

W sprawie projektu regulacyi górnego Dniestru i rzek doń wpadających przedkładamy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

W sprawie regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym.

W skutek zmiany pierwotnie projektowanej linii regulacyjnej Sanu pomiędzy Przemyślem a Składem solnym, zarządziło c. k. Namiestnictwo w roku zeszłym nowe badania techniczne, oraz sporządzenie i uzupełnienie projektu rzeczonej regulacyi, przedłożyło c. k. Ministerstwu odnośne plany sytuacyjne, celem uzyskania decyzyi co do projektowanych budowli pomocniczych, a po otrzymaniu takowych udzieliło nam je na żądanie nasze. — Wydział krajowy po przejrzeniu tych planów oświadczył c. k. Namiestnictwu, że przeciw szczegółom projektowanych robót niema nic do zarzucenia, że jednak mając na uwadze interes nietylko okolic bezpośrednio przylegających do projektowanej linii regulacyjnej, ale także znacznych i urodzajnych przestrzeni kraju poniżej położonych, w obec smutnego doświadczenia, którego dostarczył tegoroczny wylew Cisy, poczytuje sobie za obowiązek zwrócić uwagę c. k Namiestnictwa, że zdaniem Wydziału krajowego wypadałoby poprzednio jeszcze zapewnić się za pomocą specyalnych studyów na miejscu:

1) Czy obecne koryto rzeki Sanu poniżej punktu, gdzie się kończy projektowana regulacya, na przestrzeni do Jarosławia i poniżej, zdolnem będzie pomieścić tak znacznie zwiększony przepływ, w szczególności w czasie wielkiej wody, w skutek tego, że sprostowane koryto będzie miało prawie dwa razy większy spadek i prawdopodobnie będzie mogło ująć i szybko w okolice niższe odprowadzić całą masę wody, która dawniej rozlewała się na znacznie dłuższej, bo wężykowatej przestrzeni, między Przemyślem a Składem solnym?

2) Czy istniejące i przyszłe stosunki hydrotechniczne rzeki mogą dać zaspokojenie, że masy materyału ziemnego, które rzeka będzie unosiła przy rozszerzaniu się i pogłębianiu projektowanych przekopów, nie osiędą w okolicach położonych niżej samego Sanu, a tem samem nie przyczynią się do podniesienia dna rzeki tak, iż złe w skutek kosztownych robót jedynie z jednego miejsca w drugie przeniesionemby zostało, zwłaszcza, że projektowane sprostowanie rzeki wywoła także pogłębienie koryta powyżej Przemyśla, może aż w górach, a prawdopodobnie wprowadzi w ruch rumowiska, które powiększą ilość unoszonego materyału i mogą się przyczynić również do podniesienia dna koryta dolnego Sanu?

3) W razie, jeżeliby obawy i wątpliwości powyższe okazały się uzasadnionemi, czyli i co należy przedsięwziąć dla zaradzenia złemu?

Zarazem oświadczył Wydział krajowy gotowość wysłania swego inżyniera do zbadania poruszonych kwestyi spólnie z inżynierami rządowymi, gdyby c. k. Namiestnictwo uznało to za odpowiednie.

Polegając na zaspakającej odpowiedzi c. k. Namiestnictwa na powyższe uwagi i w przypuszczeniu, że roboty regulacyjne będą mogły być rozpoczęte w ciągu 1880. roku, również jak z uwagi, że zawarty w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 29. Sierpnia 1877. r. warunek co do cofnięcia subwencyi 50.000 zł. w. a. na wypadek, gdyby konkurencya nie zgodziła się na regulacyę do końca 1878. r., tylko w takim razie mógłby być zastosowany, gdyby zwłoka nastąpiła była z winy konkurencyi: Wydział krajowy preliminuje w budżecie na rok 1880 kwotę 7143 zł. jako pierwszą ratę, w budżecie zaś na rok 1881 taką samą kwotę jako drugą ratę przeznaczonej przez Wysoki Sejm subwencyi 50.000 zł. w. a.

W sprawie regulacyi Brnia Starego i jego dopływów.

Na rachunek subwencyi 6000 zł. w. a, przeznaczonej uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 29. Sierpnia 1877 na regulacyę Brnia Starego i jego dopływów, asygnowaliśmy Wydziałowi spółki wodnej najpierw kwotę 4000 zł. w. a., a po przedłożeniu przez tenże Wydział wykazów robót wykonanych i udokumentowanego rachunku kosztów, asygnowaliśmy resztę z oznajmieniem, iż do kolaudacyi robót wykonanych wydelegujemy, w swoim czasie, naszego inżyniera.

W sprawie subwencyi przeznaczonej na dokończenie budowy drogi powiatowej Kolbuszowsko Głogowskiej.

Subwencyę 4000 zł. w. a. przeznaczoną uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 24. Sierpnia 1877, na dokończenie budowy drogi powiatowej Kolbuszowsko-Głogowskiej, asygnowaliśmy Wydziałowi powiatowemu Kolbuszowskiemu, w miarę postępu budowy i po przekonaniu się, że przy pomocy tego zasiłku zostanie osiągnięty cel przez Wysoki Sejm zamierzony.

W sprawie budowy dalszego ciągu drogi powiatowej z Podhajec ku kolei żelaznej.

Subwencyę 15.000 zł. w. a. przeznaczoną uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 24. Sierpnia 1877 „w celu wykończenia drogi powiatowej od Podhajec ku kolei budującej się aż do Dryszczowa“, asygnował Wydział krajowy w zupełności, komitetowi prowadzącemu budowę tej drogi pod ścisłym nadzorem Wydziału krajowego. — W ciągu 1878 i 1879 roku zbudował tenże komitet 8 kilm. 900 m. drogi, tak, że z całej przestrzeni w obrębie powiatu Podha-

jeckiego, wynoszącej 29 kilom. 518 m. pozostała jeszcze do budowy przestrzeń 1 kilom 18 m. na której roboty ziemne już uskuteczniono.— W zeszłorocznem sprawozdaniu z swych czynności (str. 57) nadmienił był Wydział krajowy, że w obec trudności stawianych przez powiat Rohatyński co do zbudowania dalszego ciągu drogi Podhajeckiej, również z uwagi, że powiaty Podhajecki i Stanisławowski oświadczyły się za budową drogi w kierunku na Meduchę: — połączenie Podhajec z koleją żelazną za pomocą drogi bitej, dałoby się najłatwiej w ten sposób przeprowadzić, gdyby gmina Meducha, w powiecie Rohatyńskim, przez którą ta droga wiedzie, w swym prostym kierunku do Halicza, została od tego powiatu odłączoną, a do powiatu Stanisławowskiego przyłączoną.

Obecnie kombinacya ta zdaje się być bliską urzeczywistnienia, albowiem gmina Meducha, na podstawie uchwały swej Rady, wniosła za pośrednictwem Reprezentacyi powiatowej podanie o przydzielenie jej do Starostwa Stanisławowskiego, a Wydział krajowy wniosek odnośny przedkłada Wysokiemu Sejmowi osobnem sprawozdaniem.

Wydział krajowy nie spuści i nadal tej sprawy z oka, a skoro przyłączenie powyższe nastąpi w sposób przepisany ustawami, przeprowadzi rokowania z Reprezentacyą powiatu Stanisławowskiego o uznanie za powiatową i zbudowanie dalszego ciągu drogi wiodącej z Dryszczowa przez Meduchę, Tustań do dworca kolei żelaznej w Haliczu.

W sprawie drogi Baligrodzkiej.

W dalszym ciągu naszego zeszłorocznego sprawozdania z czynności (str. 54—55) w przedmiocie petycyi Wydziału powiatowego Liskiego o uznanie drogi powiatowej Baligrodzkiej za drogę państwową lub krajową, podajemy do wiadomości Wys. Sejmu, że droga ta przebudowaną została na przestrzeni 47·048 kilom. kosztem 85.238 zł. 89 ct. nie licząc wydatków na administracyę, że koszta tego przebudowania pokryte zostały przeważnie subwencyą państwową, przy pomocy zasiłku z funduszu krajowego w sumie 13.529 zł. 24 ct., obejmującej wydatek Wydziału krajowego na częściowe pokrycie kosztów administracyi w kwocie 3.529 zł. 24 ct. tudzież przy pomocy ofiar dobrowolnych w prestacyach w naturze, ocenionych na kwotę 5.194 złr. 80 ct. i datkach pieniężnych w kwocie 526 zł. 51 ct., i że w skutek rozporządzenia c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 12. Listopada 1878 l. 8446/Pr. komitet budowy drogi Baligrodzkiej, który z poruczonego sobie zadania wywiązał się znakomicie, wykonawszy znaczne roboty budowlane w czasie stosunkowo krótkim i nakładem względnie nie wielkim, oddał drogę tę dnia 19. Listopada 1879 w zarząd c. k. Starostwa Liskiego.

Sprawa wyjednania u c. k. Rządu przyjęcia na etat państwowy 4 dróg wojskowych w zachodniej Galicyi.

Na ponowne przedstawienie nasze do c. k. Rządu o wyjednanie przyjęcia do budżetu państwa kosztu całkowitego utrzymania dróg wojskowych Podgórsko-Bialskiej, Proszowsko-Niepołomickiej, Gdowsko-Gorlickiej i Gorlicko-Żmigrodzkiej, oznajmiło nam c. k. Namiestnictwo, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, przyjmując do wiadomości wykaz pokrywanych dotych-

czas z funduszu budowli państwowych wydatków na utrzymanie dróg wyżej wymienionych, zastrzegło sobie dalsze postanowienie co do kosztów utrzymamania tych dróg, które jednak dotąd nie nadeszło.

Rachunki konkurencyjne z budowy dróg krajowych.

Prócz rachunków:

a) Drogi krajowej Bełzecko-Jarosławskiej z dawnego obwodu Przemyskiego;

b) drogi krajowej Brzeżańsko-Złoczowskiej z całej przestrzeni dawnego obwodu Brzeżańskiego;

c) Tyśmienicko-Kołomyjskiej (od 1878. r.) na przestrzeni w powiecie Kołomyjskim;

d) Sielecko-Zaleszczyckiej, w powiatach Horodeńskim i Stanisławowskim, wszystkie inne rachunki konkurencyjne z budowy dróg krajowych zostały już ostatecznie załatwione.

Most graniczny na Dunajcu pod Niedzicą.

Na mocy ugody zawartej pomiędzy Wydziałem krajowym a władzami węgierskiemi dnia 23. Czerwca 1876 r., a zatwierdzonej uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 20. Sierpnia 1877 objęliśmy dnia 1. Lipca 1878 zarząd granicznego mostu na Dunajcu w Niedzicy i należącego doń myta, na przeciąg lat trzech, t. j. do dnia 30. Czerwca 1881. r. Dochód z myta mostowego, który w ostatnim czasie administracyi władz węgierskich czynił rocznie 466 zł. 60 ct., wydzierzawił Wydział krajowy na trzy lata za czynsz roczny w kwocie 953 zł.

W sprawie nabycia mostu na Popradzie, w Starym Sączu, na drodze krajowej Zakliczyńsko-Niedzickiej.

Na drodze krajowej Zakliczyńsko-Niedzickiej prowadzi przez rzekę Poprad w Starym Sączu most 140·80 metr. długości, który stanowiąc własność funduszu religijnego, pozostawał w naczelnej administracyi c. k. Ministeryum rolnictwa. Wydział krajowy starał się już dawniej o usunięcie tego anormalnego stosunku, lecz rokowania prowadzone wówczas o wywłaszczenie tego mostu na rzecz drogi krajowej, w myśl §. 8. ustawy drogowej, nie doprowadziły do skutku, głównie z powodu wygórowanej ceny szacunkowej oraz przypuszczenia, że korzyści z rzeczonego mostu znacznie się zmniejszą po wybudowaniu kolei Tarnowsko Leluchowskiej. Gdy jednak pozostawienie obcego przedmiotu na drodze krajowej krępowało Wydział krajowy w swobodnej administracyi drogi rzeczonej, zwłaszcza, że most na Popradzie nie przedstawiał należytej trwałości i siły oporu przeciw potędze żywiołów i przewidywać należało, że w razie większych uszkodzeń nie tylko przerwaną zostanie komunikacya na moście, dopókiby projekt rekonstrukcyi nie został przez zarząd kameralny wypracowany, przez c. k. Ministeryum rolnictwa zatwierdzony i następnie, po przeprowadzeniu licytacyi w drodze przedsiębiorstwa, wykonany — lecz nadto trzeba było obawiać się, że w razie gdyby ta przerwa dłuższy czas potrwała, nie tylko publiczność używająca drogi krajowej narażonąby była na niedogodności wielkie, lecz także fundusz krajowy poniósłby znaczne straty z powodu ubytku z dochodów myta na najbliższych stacyach sąsiednich.

Z tych powodów, również jak i z uwagi, że dochód z myta mostowego pobieranego przez kamerę w ostatniem trzechleciu był stosunkowo znaczny — Wydział krajowy wznowił rokowania o zakupienie mostu kame-

ralnego na Popradzie i nabył go następnie, w drodze dobrowolnej ugody, na własność funduszu krajowego, za sumę 4000 zł. w. a., od c. k. Ministeryum rolnictwa, działającego w zastępstwie funduszu religijnego.

Objąwszy zarząd rzeczonego mostu, wydzierzawił Wydział krajowy dochód z myta mostowego, począwszy od 1. Stycznia 1880. r. za czynsz wynoszący rocznie 2113 zł. w. a.

Nadmieniamy przytem, że ustanowioną dawniej stosunkowo niską taryfę poboru myta kameralnego pozostawiamy i nadal, że jednak w razie gdyby zaszła potrzeba zupełnego przebudowania mostu, wedle zasad przyjętych dla dróg krajowych, zastosowalibyśmy wówczas wymiar poboru myta wedle taryfy klasy najwyższej, przepisanej ustawą krajową z dnia 25. Grudnia 1871 r.

Wniosek posła Jana hr. Stadnickiego o oddanie do dyspozycyi Wydziału krajowego funduszów państwowych, przeznaczanych na roboty wodne i drogi państwowe i poruczenie temuż zarządu technicznego i administracyjnego nad regulacyą rzek i utrzymaniem dróg państwowych w Galicyi.

Niezałatwiony przez Wysoką Izbę, dla krótkości czasu, wniosek posła Jana hr. Stadnickiego i towarzyszy z dnia 25. Września 1878 r. o oddanie do rozporządzalności Wydziału krajowego funduszów państwowych, przeznaczanych na roboty wodne i drogi państwowe i poruczenie temuż zarządu technicznego i administracyjnego nad regulacyą rzek i utrzymaniem dróg państwowych w Galicyi, udzieliliśmy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą, ażeby w tym przedmiocie zasięgnęło informacyi u c. k. Ministerstwa i uwiadomiło Wydział krajowy o zapatrywaniu w ogóle c. k. Rządu na sprawę poruszoną wnioskiem na wstępie powołanym. Na odnośną odezwę naszą oświadczyło c. k. Prezydyum Namiestnictwa, w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18. Września 1879 l. 12.448, że c. k. Rząd nie ma zamiaru odstąpienia od systemu administrowania państwowych budowli drogowych i wodnych we własnym zarządzie.

W sprawie regulacyi rzek w ogólności.

Sprawę regulacyi rzek galicyjskich, wedle pewnego planu i systemu, podnoszoną przez Wydział krajowy tylekrotnie, poruszyliśmy ponownie w roku 1879.

W załatwieniu odezwy, którą c. k. Namiestnictwo na polecenie c. k. Ministerstwa wezwało Wydział krajowy do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosku względem stałego udziału funduszu krajowego, przy wykonywaniu robót regulacyjnych, oznajmił Wydział krajowy, że uważa sprawę regulacyi rzek za bardzo ważną i w interesie spotęgowania siły podatkowej nader pożądaną, nie sądzi jednak, ażeby sprawa ta mogła być traktowaną bez planów i kosztorysów odnośnych, i dla tego nie przesądzając decyzyi, jakąby w tej mierze mógł powziąć Wysoki Sejm na przedstawienie c. k. Rządu — Wydział krajowy mógłby wystąpić z wnioskami tylko na podstawie należycie opracowanych projektów oraz programu, jakiby ułożyło c. k. Ministeryum co do przeprowadzenia regulacyi rzek galicyjskich.

Przytem nadmienił Wydział krajowy, że jeżeli c. k. Ministeryum stawia nam na przykład reprezentacye innych krajów koronnych, które przyczyniają się dobrowolnie do wykonania robót regulacyjnych, Wydział krajowy natomiast powołać się może na ofiarność Reprezentacyi krajowej galicyjskiej

w kierunku podniesienia komunikacyi, które służą również interesom państwowym, ofiarność tak wielką i w stosunku takim, w jakim żadna inna Reprezentacya krajów koronnych austryackich do tego celu się nie przykłada, jak to Wydział krajowy udowodnił już dawniej w przedstawieniu swem, wystosowanem do c. k. Ministerstwa handlu.

Również zwrócił Wydział krajowy uwagę c. k. Namiestnictwa na okoliczność, że jeżeli c. k. administracya państwowa dotąd regulacyę rzek galicyjskich, w stosunku do funduszów wydawanych na podobne cele w innych krajach koronnych, bardzo upośledzała: to względy sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich krajów koronnych nakazują, ażeby c. k. Rząd podjął nareszcie sprawę regulacyi rzek galicyjskich z równą pieczołowitością, z jaką to czyni w innych krajach koronnych.

E. Drogi krajowe.

Zarząd i stan dróg krajowych.

Zarząd dróg krajowych wykonujemy na podstawie zasad znanych Wysokiemu Sejmowi z poprzednich sprawozdań naszych i w granicach określonych budżetem przez Wysoki Sejm uchwalonym.

Alegat XII.

Z powodu specyalnego wypadku wydaliśmy załączony okólnik, normujący kontrolę inżynierów nad podwładną im służbą drogową.

Od czasu ostatniego sprawozdania naszego nie zaszła ważniejsza zmiana w stanie dróg krajowych, który zdaniem naszem, jest w ogóle zadawalający.

Oprócz zwykłej konserwacyi dróg krajowych, wykonano w ciągu 1878. i 1879. r. następujące roboty rekonstrukcyjne na drogach dawnych:

A. Rekonstrukcya dróg krajowych z okresu przedautonomicznego.

Na drodze Bełzec-Jarosław doprowadzono pokład kamienny, na przestrzeni 34 kilometrów, do znaczniejszej grubości, uregulowano przytem w wielu miejscach spad wody i nadano drodze szerokość normalną.

Jakkolwiek droga Bełzec-Jarosław znajduje się obecnie w znacznie lepszym stanie, jednak tak w roku bieżącym, jakoteż w latach następnych, będzie jeszcze wymagała znaczniejszych nakładów, dla doprowadzenia pokładu kamiennego do normalnej a koniecznej grubości i w ogóle do stanu odpowiadającego niezwykłemu ruchowi komunikacyjnemu, odbywającemu się na tej drodze.

Na drodze Żółkiew-Mosty wielkie zrekonstruowano 8 kilometrów zwiększeniem grubości, a poniekąd zupełnem odnowieniem pokładu kamiennego i należytem tegoż wywalcowaniem.

Pozostaje jednakże jeszcze na tej drodze kilka kilometrów wymagających takiejże rekonstrukcyi, którą w ciągu lat najbliższych przeprowadzić zamierzamy.

W skutek ukończenia budowy nowej drogi pomiędzy Mostami wielkimi a Krystynopolem i ustania ogromnych transportów kamienia, które, jak już nadmieniliśmy w poprzedniem sprawozdaniu, zużywały w wy-

sokim stopniu i niszczyły pokład kamienny drogi, utrzymanie jej, w porównaniu z latami poprzedniemi będzie łatwiejsze, jakkolwiek zawsze kosztowne z powodu, że na całą drogę sprowadzany być musi materyał konserwacyjny z jednego miejsca, znajdującego się przy jej początku.

Na drodze Zakliczyn-Sącz-Niedzica przeprowadzono rekonstrukcyę na przestrzeni 2 kilometrów, polegającą na sprostowaniu i rozszerzeniu drogi, złagodzeniu spadków i zabezpieczeniu skarp.

Nadto na drodze Zakliczyn-Sącz-Niedzica:

a) Wykonano wszystkie roboty potrzebne, celem ominięcia góry w Kłodnie, ku czemu zbudowano w zupełności 1 kilometr nowej drogi.

b) Wykonano większą część robót, celem obejścia góry w Jazowsku, a mianowicie:

α) Roboty ziemne na długości 2 kilometrów.

β) Roboty wodne, celem uregulowania rzeki Dunajca wzdłuż powyższej przestrzeni drogi.

γ) Przygotowano materyał kamienny na pokład drogowy.

δ) Wyszutrowano 1 kilometr drogi.

Pomniejsze rekonstrukcye przeprowadzono na drogach:

Krościenko-Szczawnica.
Brzeżany-Złoczów.
Rohatyn-Tarnopol.
Dynów-Sanok.

B. Budowa i rekonstrukcya dróg uznanych za krajowe w okresie autonomicznym.

W roku 1878 i 1879 zamierzaliśmy wykonać następujące roboty w tym dziale:

Wykończyć budowę nowych dróg:

1) Grzymałów-Kopyczyńce w długości 17·00 kilometrów.

2) Rzeszów-Nadbrezie (od Nienadówki do Rzeszowa) w długości 14·00 kilometrów.

3) Szklary-Przeworsk w długości 11·068 kilometrów.

4) Zborów-Załośce w długości 13·00 klm.

5) Tarnów-Szczucin w długości 4·570 klm.

6) Przeprowadzić rekonstrukcyę drogi Wadowice-Sucha w dłngości 21·500 klm.

7) Przeprowadzić rekonstrukcyę części drogi Smykowce-Grzymałów, w obrębie powiatu Skałackiego, która wymaga prawie zupełnego przebudowania, jak to wykazaliśmy już w sprawozdaniu poprzedniem.

8) Rozpocząć roboty przygotowawcze na drodze Lwów-Stojanów.

9) Konserwować nowo wybudowane drogi krajowe, które nie otrzymały w roku 1878. stosownej na ten cel dotacyi, a mianowicie drogi: Krzywcze-Borszczów i Nisko-Nienadówka, w łącznej długości 54 kilometrów.

W ciągu r. 1878. i 1879. wykonano w rzeczywistości następujące roboty:

1. Na drodze Grzymałów-Kopyczyńce (Suchostaw).

a) Wykończono w zupełności 13·00 kilometrów drogi.

b) Wykonano roboty ziemne na dalszych 4 kilometrach drogi.

c) Przygotowano kamienia w łomach 3400 m. sz.

d) z których dowieziono na drogę i potłuczono 950 metrów sz.

2. Na drodze Rzeszów-Nadbrzezie-Nisko wykończono 15 kilometrów tak, że budowa drogi tej od Rzeszowa do Niska jest już w zupełności ukończoną.

3. Na drodze Szklary-Przeworsk:

a) Wybudowano nowych 6 kilometrów.

b) Wykonano roboty ziemne na dalszych 5·068 kilometrach.

c) Wybudowano wszystkie mosty i przepusty.

4. Na drodze Zborów-Załośce:

a) Wybudowano nowych 11·800 kilometrów.

b) Wykonano roboty ziemne na dalszych 5 kilometrach.

c) Dowieziono na drogę kamienia i potłuczono 2327 m. sz.

5. Na drodze Tarnów-Szczucin wybudowano 4·570 kilm. tak, że cała ta droga jest już w zupełności wykończoną.

6. Przeprowadzono rekonstrukcyę drogi Wadowice-Sucha w długości 21·500 kilometrów.

7. Na drodze Smykowce-Grzymałów:

a) Zrekonstruowano w zupełności 12 kilometrów.

b) Uskuteczniono przygotowawcze roboty na 8 dalszych kilm.

8. Zarządzono budowę drogi Lwów-Stojanów i rozpoczęto w tym celu roboty przygotowawcze, a mianowicie: zbudowano cegielnie, zakupiono materyał do wypalania cegieł, rozpoczęto produkcyę cegły i kamienia, rozpoczęto roboty ziemne i przystąpiono do budowy mostu na Bugu itp.

Bliższe szczegóły o robotach wykonanych na tej drodze, zamieściliśmy pomiędzy sprawami przekazanemi Wydziałowi krajowemu specyalnemi uchwałami Wysokiego Sejmu.

9. Konserwowano nowo wybudowane drogi krajowe w długości 54 kilometrów, które na rok 1878. nie miały stosownej dotacyi na konserwę.

Wydatki na wszystkie roboty wykonane, poszczególnione w dziale *A.* i *B.* mieszczą się w granicach dotacyj, przyzwolonych budżetami z r. 1878 i 1879, a wynoszących razem sumę 700.000 zł.

C. Preliminarz robót drogowych w dziale A. i B. w r. 1880 i 1881 wykonać się mających.

Rozmiary ogólnych potrzeb krajowych, zamieszczonych w projektach budżetów krajowych na rok 1880 i 1881, zniewalają Wydział krajowy do preliminowania na: „nowe budowe i rekonstrukcye dróg“ w tych latach tylko po 200.000 zł., tj. znacznie niższych dotacyj ryczałtowych, aniżeli Wysoki Sejm w ostatnich latach na ten cel przeznaczał. Wobec tego stanu rzeczy ograniczone być muszą także rozmiary robót drogowych w tym dziale, w roku 1880 i 1881 wykonać się mających.

Oprócz drogi Borszczów-Jezierzany, której budowa winna być odroczoną z powodów wyłuszczonych przez Referenta Departamentu IV. Wydziału krajowego na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 2. Października 1878. r. w odpowiedzi danej na odnośną interpelacyę, są jeszcze dwie drogi, a mia-

nowicie: Rzeszów-Nadbrzezie i Szklary-Przeworsk, których dalsza budowa już mniej jest nagłą, albowiem najważniejsze z powodu znaczniej ożywionego ruchu komunikacyjnego, a przeto i najnaglejsze części tych dróg są ukończone lub na ukończeniu; i tak na drodze Rzeszów-Nadbrzezie najważniejsza przestrzeń z Rzeszowa do Niska została już wybudowaną; na drodze zaś Szklary-Przeworsk najbardziej potrzebna przestrzeń z Przeworska do Kańczugi zostanie w roku bieżącym wykończoną i do użytku publicznego oddaną.

Z tego powodu zamierza Wydział krajowy, jeżeli Wysoki Sejm inaczej nie postanowi, odroczyć na teraz kwestyę dalszego prowadzenia budowy wyżej wymienionych dróg krajowych i roboty, których koszta mają być pokrywane z dotacyi ryczałtowej na: „nowe budowy i rekonstrukcye dróg“ ograniczyć w r. 1880 i 1881 do linij względnie naglejszych oraz przebudowań niezbędnie potrzebnych, w którym to celu zamierza w ciągu lat 1880 i 1881 prowadzić następujące roboty.

A. Wykończyć budowę nowych dróg:
1. Zborów - Załośce.
2. Kańczuga - Przeworsk.
3. Grzymałów - Kopyczyńce (Suchostaw).

B. Prowadzić dalszą budowę drogi Lwów - Stojanów..

C. Wykończyć większe rekonstrukcye dróg:
Smykowce-Grzymałów.
Zakliczyn-Sącz-Niedzica.

D. Wykonać pomniejsze rekonstrukcye na drogach:
Bełzec-Jarosław.
Tarnopol-Smykowce.
Kraków-Chełmek

i innych, jeżeliby wystarczały fundusze na ten cel przyzwolone.

F. Myta na drogach krajowych.

Rezultat licytacyj mytniczych.

Z dniem 31. Grudnia 1878. r. upływał termin dzierżawny na 30stu stacyach mytniczych przy drogach krajowych.

Prócz tego zarządzono od dnia 1. Stycznia 1879. r. rozdział myta pobieranego we własnym zarządzie na stacyi w Przegini duchownej, a nadto objął Wydział krajowy w swoją administracyę myto mostowe w Niedzicy, stanowiące dzisiaj wspólną własność z Rządem węgierskim. Tym więc sposobem ogólna licytacya roczna odbyła się co do 33ch stacyj mytniczych.

Łączna cena wywołania na podstawie dotychczasowego dochodu

wynosiła kwotę	44.865 zł. — ct.
rezultat licytacyj częściowych uczynił	45.985 „ 33 „
przewyższał zatem cenę wywołania o kwotę . . .	1.120 zł. 33 ct.

Oprócz ogólnej tej licytacyi, w rozmaitych terminach, drogą licytacyj oddzielnych, oddano w dzierżawę myta, będące czasowo we własnym zarządzie, jakie zaprowadzono przy drogach nowo zbudowanych, a mianowicie: przy drodze Tarnowsko-Szczucińskiej, w Krzyżu pod Tarnowem, przy drodze Krzywcze-Borszczów, w Krzywczu dolnym i w lesie Porejmy pod Wołkowicami; przy drodze Sanocko-Przemyskiej, w Wujskiem (Załuże); przy drodze

Tarnowsko-Szczucińskiej, w Radwanie, z podwyższoną taryfą; przy drodze Rzeszów-Nadbrzezie, dwie nowo zaprowadzone stacye: w Jasionce i pod Sokołowem.

Wreszcie z powodu zaprowadzonej regulacyi myt przy drodze z Mostów do Krystynopola z omyceniem mostu na Sołokii, przyjął Wydział krajowy wypowiedzenie kontraktu od dawnego dzierżawcy i przy nowej licytacyi otrzymał czynsz wyższy o 671 zł. rocznie.

Z końcem roku 1879. upływał termin dzierżawny na 84ch stacyach mytniczych.

Łączna cena wywołania na podstawie praktykowanych w ostatnim roku dochodów, wynosiła kwotę	138.577 zł.;
rezultat licytacyjny, z uwzględnieniem ofert zbiorowych, wnoszonych wprost do Wydziału krajowego, wynosił kwotę	150.514 zł.
Nadwyżka przeto z tych stacyj na rok 1880. dochodzi do kwoty	12.000 zł.,

z której przypada na myta wystawione na licytacyę, z powodu zwolnienia Bindera z ostatniego roku kontraktu, nadwyżka częściowa 1356 zł.

Prócz tego w roku 1879. wydzierżawiono myta, które pozostawały dawniej we własnym zarządzie, a to: w Nowym dworze pod Krystynopolem, oraz w Kutcach i Kurzanach, przy drodze z Rohatyna do Brzeżan.

Niemniej wydzierżawiono myto na Popradzie w Starym Sączu, jako odstąpione w skutek nabycia mostu od funduszu religijnego, na rzecz drogi krajowej Zakliczyn-Sącz-Niedzica.

Rezultat administracyi myt krajowych.

W poprzedniem sprawozdaniu wykazano Wysokiemu Sejmowi, że dochód z myt krajowych w roku 1878. spodziewanym był w kwocie	192.062 zł.
po zamknięciu z tego roku ksiąg rachunkowych okazało się, że ogólny dochód mytniczy w roku 1878. uczynił kwotę	195.506 zł.
że zaś tenże w roku 1877. uczynił był	176.416 „
wzrósł zatem o kwotę	19.090 zł.
a od sumy preliminowanej był wyższym o kwotę . .	12.997 „

co nastąpiło nietylko skutkiem zaprowadzenia niektórych nowych stacyj mytniczych, lecz i skutkiem pomyślnego wydzierżawienia.

Za rok 1879., gdy zamknięcie ksiąg rachunkowych jeszcze nie nastąpiło, w przybliżeniu tylko dochód ogólny obliczyć możemy na kwotę 197.943 zł.

Podobnież w roku 1880. dochód mytniczy spodziewanym jest mniej więcej w kwocie 221.000 zł.

Zaprowadzenie nowych myt i zarządzenia w tej mierze.

Zarządzono omycenie drogi Dynów-Przeworsk pod Przeworskiem;

Była droga powiatowa Smykowce-Grzymałów przeszła na fundusz krajowy ze stacyą mytniczą Krzywe-Panasówka o dwóch zaporach;

Na drodze z Rzeszowa do Nadbrzezia omycono most w Staromieściu pod Rzeszowem;

Do stacyi myta drogowego w Starym Sączu przyłączono myto od mostu na Popradzie, świeżo nabytego na własność funduszu krajowego.

Budowa i zakupno domków mytniczych, oraz przyrządów przewozowych.

Wybudowano nowe domki na stacyach mytniczych:
pod Sokołowem i w Pomianowy;
Od prywatnych zakupiono domki:
w Kaszowie, w Jasionce i w Jazowsku pod Maszkowicami;
Dawniej zarządzone budowy domków odebrano:
w Demianówce, w Kasperowcach, pod Tarnowem (Krzyże), w Gołkowicach, w Załużu (Wujskie) i w Radwanie;
Zarządzono budowę domków dla stacyi w Ottynii, dla projektowanego myta przy drodze Smykowce-Grzymałów i na nowej stacyi w Staromieściu pod Rzeszowem.
Sporządzono nowy przewóz na Dunajcu pod Kurowem.

Własny zarząd dochodów mytniczych.

We własnym zarządzie pozostawały nowo zaprowadzone myta:

1. drogowo-mostowe w Nowym dworze pod Krystynopolem do dnia 1. Października 1879. r.;

2. w Kutcach i Kurzanach przy drodze z Brzeżan do Rohatyna do dnia 1. Września 1879. r.;

3. w Staromieściu pod Rzeszowem, którego wartość dotąd nie mogła zostać wypróbowaną;

4. w Podzagórniu i Chełmku powiatu Chrzanowskiego, gdzie pomimo czterokrotnej licytacyi, oferty odpowiedniej nie uzyskano.

Zaległości w dochodach mytniczych.

Zamknięcie rachunkowe za r. 1877. wykazało zaległość w dochodach mytniczych na kwotę 725 zł. 21 ct.

Z zaległości tej jednak ściągnięto już kwotę 522 zł. 83 ct. i zamieszczono takową w dochodach za rok 1878.

Pozostało zatem do ściągnięcia 202 zł. 38 ct., z której to kwoty na myto w Rzyskach, powiatu Mieleckiego, przypadła zaległość 200 zł. 50 ct., powstała skutkiem zerwania kontraktu przez byłego dzierżawcę.

Zarządzono odpowiednie środki celem możliwego pokrycia wykazanej zaległości. Sprawa ta dotąd nie jest ukończoną, zamknięcie zaś rachunków z r. 1878. nowych zaległości w dochodach mytniczych nie wykazuje.

Rozporządzenia ogólne.

Wydano okólnik do Wydziałów powiatowych, ażeby na przyszłość we wszystkich protokołach licytacyjnych i kontraktach o dzierżawę myt przy drogach krajowych, zamieszczano dodatkowy paragraf, uwalniający: Inspektorów dróg krajowych, ich zastępców i Delegatów Wydziału powiatowego od opłaty myta, o ile się wykażą certyfikatami Wydziału powiatowego, że odbywają podróże w sprawach drogowych.

G. Drogi powiatowe i gminne.

Wydział krajowy miał niejednokrotnie sposobność wykazania Wysokiemu Sejmowi w sprawozdaniach z czynności swoich, jak baczną zwraca

uwagę na stan dróg powiatowych i gminnych w kraju, jak starannie śledzi każdy postęp w ich rozwoju a zapobiega ile możności ich zaniedbaniu.

Jakkolwiek środki, któ.ymi Wydział krajowy na mocy obowiązującej ustawy drogowej może rozporządzać, są niedostateczne, ażeby nadzorowi swemu mógł zapewnić, w każdym razie, skutek pożądany — nie zraża się jednak temi trudnościami i postępuje ciągle w kierunku wytkniętym, gromadząc przytem materyał do dokładnego poznania miejscowych stosunków drogowych, które niemal w każdej okolicy są odmienne i których wszechstronna znajomość jest dla Wydziału krajowego niezbędną, jeżeli rozporządzenia i instrukcye, które wydaje, mają mieć wartość praktyczną.

Z tego też powodu zażądał Wydział krajowy od wszystkich Wydziałów powiatowych szczegółowych odpowiedzi na postawione pytania, odnoszące się do prowadzenia gospodarstwa drogowego i bezpośredniego nadzoru Wydziałów powiatowych nad budową i utrzymaniem dróg gminnych.

Odpowiedzi, które niemal ze wszystkich powiatów wpłynęły, przedstawiają dość dokładnie dodatnie i ujemne strony gospodarstwa drogowego w gminie i powiecie.

Co do dróg powiatowych zauważyć musimy przedewszystkiem, że jakkolwiek budowa linii dawniej rozpoczętych postępuje niemal wszędzie, jednak w ogóle postęp ten, będąc zależnym od funduszów skąpo przez Rady powiatowe na ten cel wymierzanych, nie może być znaczny.

Również dotacye wyznaczane na utrzymanie dróg powiatowych są nader szczupłe a częstokroć nawet niedostateczne.

Tendencya do budowania nowych dróg powiatowych objawiła się tylko w sześciu powiatach (Tarnowskim, Kolbuszowskim, Staromiejskim, Dolińskim, Tłumackim i Trembowelskim) natomiast zaś znaczna część Reprezentacyi powiatowych zwróciła baczniejszą uwagę na uporządkowanie dróg gminnych.

Pod tym względem, od czasu ostatnich zarządzeń naszych, zaznaczyć musimy w niektórych powiatach postęp, objawiający się mianowicie w tym kierunku, że Wydziały tychże, w wykonaniu prawa nadzorczego, przysługującego im na mocy postanowienia §. 27—2. ustawy drogowej, przystąpiły do zorganizowania tego nadzoru w sposób odpowiedni miejscowym stosunkom, a dający możność stopniowego i systematycznego polepszenia komunikacyj gminnych. Odnosi się to mianowicie do Reprezentacyi powiatów: Wadowickiego, Krakowskiego, Pilzneńskiego, Brzeskiego, Gorlickiego i Dąbrowskiego a poniekąd także: Bocheńskiego, Kolbuszowskiego, Jarosławskiego, Przemyskiego, Samborskiego, Sokalskiego, Jasielskiego, Krośnieńskiego, Brzozowskiego, Mościskiego i Stanisławowskiego. Jakkolwiek stan dróg gminnych i w tych powiatach pozostawia w ogóle jeszcze bardzo wiele do życzenia, a rozwój sieci komunikacyi gminnych dalekim jest od postępu odpowiadającego potrzebom rzeczywistym rzeczonych powiatów: to jednak w wielu szczegółach osiągnięto pomyślne rezultaty, działalność zaś nadzorcza Wydziałów powiatowych przedstawia się wcale obiecująco, mianowicie w tych powiatach, w których jak np. Wadowickim, sprężystość Wydziału powiatowego i gorliwość delegatów powiatowych idzie w parze z życzliwem poparciem c. k. Starostwa, lub w Brzeskim, gdzie starannie wypracowany kataster dróg gminnych daje pod-

stawę do wykonywania skutecznej kontroli; albo w Dąbrowskim, którego Reprezentacya z gorliwością godną uznania pracuje w tym kierunku, ażeby prestacyami przepisanemi ustawą drogową doprowadzić ważniejsze drogi gminne do dobrego stanu; — lub nareszcie w tych powiatach, w których jak w Pilzneńskim a poniekąd także w Krakowskim i Gorlickim, niektóre gminy — dzięki niezmordowanym usiłowaniom Wydziałów powiatowych, i rozumnej, obywatelskiej pracy delegatów powiatowych — przychodzą już w części do przekonania o potrzebie dobrych dróg, i według sił i możności, bez oporu, wykonują obowiązki ustawą drogową przepisane, tak — że środki przymusowe tylko w wyjątkowych razach zastosowywane bywają a mimo tego stan dróg widocznie się polepsza.

Szczerą dążność do podniesienia stanu komunikacyi gminnych spostrzegamy także u wielu innych Reprezentacyj powiatowych, lecz brak umiejętnej, w odpowiedni system ujętej pracy nadzorczej i fachowego kierownictwa, a przedewszystkiem brak dokładnej ewidencyi stanu i potrzeb wszystkich dróg gminnych w powiecie sprawia, że Reprezentacye te, jakkolwiek w niektórych razach wykazują pewien postęp, nie mogły jednak stanąć na wysokości swego równie trudnego jak wdzięcznego zadania. Jeżeli zaś w przeważnej części Reprezentacyi powiatowych widzimy w ogóle chęć spełnienia ciążącego na nich obowiązku i większy lub mniejszy stopień gorliwości, sprężystości i znajomości rzeczy: to niestety dość znaczną jest także liczba takich Reprezentacyj powiatowych, których nominalny nadzór nad drogami gminnemi nie przynosi prawie żadnej korzyści, pomijając wszelką organiczną i systematyczną pracę w tym kierunku, lub też zgoła traktując tę żywotną sprawę z apatyą i obojętnością.

Przechodząc do specyalnej, w poprzednich sprawozdaniach naszych poruszonej kwestyi odbywania prestacyi drogowych przez mieszkańców gmin miejskich, podnieść nam wypada przedewszystkiem ściślejszą w tym względzie kontrolę niektórych Wydziałów powiatowych a mianowicie: Lwowskiego, Kolbuszowskiego, Krośnieńskiego, Tarnowskiego, Niżańskiego, Mieleckiego, Żydaczowskiego, Tarnobrzeskiego, Zaleszczyckiego, Bobreckiego, Rzeszowskiego, Żywieckiego i Zbaraskiego.

W ogóle zaś zaznaczyć musimy pewien postęp w uiszczaniu przepisanych prestacyi drogowych przez mieszkańców gmin miejskich, osobliwie też miasteczek mniejszych.

Tylko gminy zamożniejsze jak n. p. Drohobycz, Biała, Oświęcim, Kęty, Wilamowice, Żywiec, tudzież miasta posiadające prawo poboru myta kopytkowego — bez wyraźnego zastrzeżenia co do używania prestacyi drogowych — uchylają się od uiszczenia tychże, pokrywając wydatki drogowe bądź z majątku gminnego, bądź też z dochodu kopytkowego. W szczególności przynaglane być musiały do odbywania obowiązkowych prestacyj specyalnemi rozporządzeniami Wydziału krajowego następujące gminy miejskie: Zaleszczyki, Pruchnik, Tuchów, Rawa, Buczacz, Sucha, Bóbrka, Podhajce, Żabno i Złoczów.

Usiłowania dążące ku polepszeniu komunikacyj powiatowych i gminnych, wspierał Wydział krajowy zachętą, radą, użyczaniem pomocy technicznej i udzielaniem subwencyi pieniężnej, na podstawie okólnika swego

z dnia 12. Października 1877 l. 30354, podanego do wiadomości Wysokiego Sejmu w zeszłorocznem sprawozdaniu z czynności (str. 55.)

Z dotacyi przeznaczonej przez Wysoki Sejm na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych w 1878. r., asygnował Wydział krajowy w ciągu 1878. r. i w pierwszym kwartale 1879. r. następujące subwencye:

a) Dla dróg powiatowych.

1.	Wydziałowi powiatowemu Brzeskiemu, na rekonstrukcyę drogi z Bogumiłowic do Zakliczyna .	2.000 zł. — ct.
2.	Wydziałowi powiatowemu Bocheńskiemu, na budowę drogi Bocheńsko-Łapanowskiej . . .	1.500 zł. — ct.
3.	Wydziałowi powiatowemu Chrzanowskiemu, na wykończenie drogi Wrocławskiej między Jaworznem a Wysokim Brzegiem	777 zł. 50 ct.
4.	Wydziałowi powiatowemu Grybowskiemu, na budowę drogi Grybów-Tylicz koło Florynki . .	1.500 zł. — ct.
5.	Wydziałowi powiatowemu Gródeckiemu, na budowę drogi Stradecko-Mszańskiej . . .	2.000 zł. — ct.
6.	Wydziałowi powiatowemu Krośnieńskiemu, na dokończenie budowy drogi Komborskiej . .	1.500 zł. — ct.
7.	Wydziałowi powiatowemu Kosowskiemu na rekonstrukcyę: dróg Kosów-Żabie i Kuty Hryniawa, oraz na dokończenie budowy nowej drogi pod Bukowcem	4.000 zł. — ct.
8.	Wydziałowi powiatowemu Liskiemu, na dokończenie drogi Lutowiskiej pomiędzy Czarną a Lutowiskami (jako część subwencyi 2.000 zł. której reszta wypłaconą została z dotacyi 1879. r.)	49 zł. 22 ct.
9.	Wydziałowi powiatowemu Mieleckiemu na dalszą budowę drogi Mielecko-Radomyskiej . .	3.000 zł. — ct.
10.	Wydziałowi powiatowemu Myślenickiemu na przebudowanie drogi Głogoczowskiej . . .	3.000 zł. — ct.
11.	Wydziałowi powiatowemu Mościskiemu na budowę drogi od stacyi kolejowej do śródmieścia w Sądowej Wiszni 2.000 i na dokończenie budowy drogi Hodyńsko-Krukienickiej 500 zł. razem .	2.500 zł. — ct.
12.	Wydziałowi powiatowemu Nowotarskiemu na budowę mostu na rzece Rogóżnik, na drodze pow. wiodącej z Nowego Targu do Czarnego Dunajca .	1.000 zł. — ct.
13.	Wydziałowi powiatowemu Pilzneńskiemu, na budowę drogi Pilzneńsko-Radomyskiej między Borową a Zasowem	1.500 zł. — ct.
14.	Wydziałowi powiatowemu Przemyślańskiemu na dalszą budowę drogi Zadwórzecko-Gliniańskiej	2.000 zł. — ct.
15.	Wydziałowi powiatowemu Rawskiemu na budowę drogi Uhnów-Zastawie	4.000 zł. — ct.

16.	Wydziałowi powiatowemu Rudeckiemu na dokończenie budowy drogi z Komarna do Gródka .	500 zł. — ct.
17.	Wydziałowi powiatowemu Skałackiemu, na rekonstrukcyę drogi Smykowce-Grzymałów . .	5.000 zł. — ct.
18.	Wydziałowi powiatowemu Śniatyńskiemu, na budowę drogi od stacyi kolei w Załuczu do Rożnowa	1.000 zł. — ct.
19.	Wydziałowi powiatowemu Wielickiemu, na budowę drogi Wielicko-Dobczyckiej . . .	2.000 zł. — ct.
20.	Komitetowi budowy drogi Baligrodzkiej, na służbę techniczną i koszta podróży . . .	1.400 zł. 65 ct.
	Razem	40.267 zł. 37 ct.

b) Dla dróg gminnych.

1.	Wydziałowi powiatowemu Bobreckiemu, na uregulowanie drogi w Romanowie i na budowę drogi Bobrecko-Chlebowickiej		1.100 zł. — ct.
2.	Wydziałowi powiatowemu Brzozowskiemu, na budowę drogi Brzozowsko-Nozdrzeckiej . .		1.000 zł. — ct.
3.	Wydziałowi powiatowemu Dąbrowskiemu, na dokończenie budowy drogi Ujście-Czyżów . .		4.000 zł. — ct.
4.	Wydziałowi powiatowemu Dolińskiemu, na budowę dojazdu do stacyi kolejowej w Krechowicach i mostu na Siwce 1.200 zł. oraz na odbudowanie dwóch mostków na rzece Mizuńce dla gminy Mizuń 800 zł. razem		2.000 zł. — ct.
5.	Wydziałowi powiatowemu Gorlickiemu na budowę drogi z Biecza do Golanki . . .		2.000 zł. — ct.
6.	Wydziałowi powiatowemu Jarosławskiemu:		
	a) na uporządkowanie drogi Przemysko-Pruchnickiej . .	1.500 zł. — ct.	
	b) na uporządkowanie drogi łączącej drogę krajową Bełzecko-Jarosławską z drogą eraryalną Krakowiecko-Radymiecką .	500 zł. — ct.	
	c) na uporządkowanie drogi Kańczudzko-Jarosławskiej .	800 zł. — ct.	
	d) na uporządkowanie drogi Chłopicko-Rokietnickiej . .	200 zł. — ct.	
	Razem . .		3.000 zł. — ct.
7.	Wydziałowi powiatowemu Jasielskiemu na budowę drogi z Siepietnicy przez Szerzyny ku Joninom — i z Szerzyn do Jodłówki 4.000 zł. a na urządzenie drogi z Harklowej do Postowoli 100 zł. razem		4.100 zł. — ct.
8.	Wydziałowi powiatowemu Lwowskiemu na budowę drogi dojazdowej do stacyi kolejowej w Szczercu		600 zł. — ct.

9. Wydziałowi powiatowemu Niżańskiemu na budowę drogi z Jeżowego do Rudnika . . .	2.000 zł. — ct.
10. Wydziałowi powiatowemu Nadwórniańskiemu dla gminy Zarzecze, na odbudowanie mostu nad Prutem	100 zł. — ct.
11. Wydziałowi powiatowemu Przemyskiemu, na budowę drogi z Żurawicy do Rokietnicy . .	3.000 zł. — ct.
12. Wydziałowi powiatowemu Sokalskiemu na budowę drogi Sokalsko-Krystynopolskiej . . .	1.000 zł. — ct.
13. Wydziałowi powiatowemu Nowo-Sądeckiemu na budowę drogi Gródek-Tropie 500 zł. i drogi Wytrzyska-Jakóbkowice 2.000 zł. razem . . .	2.500 zł. — ct.
14. Wydziałowi powiatowemu Staromiejskiemu:	
a) na rekonstrukcyę drogi Chyrowsko-Czapelskiej . . 750 zł. — ct.	
b) na budowę mostu na Dniestrze pod Starem miastem . 750 zł. — ct.	
c) na dokończenie budowy mostu gminnego w Turzem . 100 zł. — ct.	
Razem . .	1.600 zł. — ct.
15. Wydziałowi powiatowemu Sanockiemu na przebudowanie drogi między Odrzechową a Sieniawą .	500 zł. — ct.
16. Na utrzymanie służby technicznej dla komitetu budowy drogi Zagórze-Radoszyce . . .	1.200 zł. — ct.
Razem . .	29.700 zł.

c) **Wydatki:** na kontrolę techniczną . . . 207 zł. 63 ct.

Zestawienie.

a) Zasiłki dla dróg powiatowych	40.267 zł. 37 ct.
b) Zasiłki dla dróg gminnych	29.700 zł. — ct.
c) Wydatki na kontrolę techniczną . . .	207 zł. 63 ct.
Ogółem .	70.175 zł. — ct.

Na pokrycie tego wydatku służyła dotacya przeznaczona przez Wysoki Sejm w sumie 70.000 zł., tudzież kwota 175 zł., która wpłynęła tytułem częściowego zwrotu subwencyi, udzielonej Wydziałowi powiatowemu Niżańskiemu.

Sprawozdanie z użycia subwencyi 15.000 zł. przeznaczonej przez Wysoki Sejm w budżecie 1878. r. dla drogi powiatowej, wiodącej z Podhajec ku kolei żelaznej, tudzież subwencyi 4.000 zł. przeznaczonej na dokończenie budowy drogi powiatowej Kolbuszowsko-Głogowskiej, zamieściliśmy powyżej, między sprawami przekazanemi specyalnie Wydziałowi krajowemu.

*

Z dotacyi 70.000 przeznaczonej przez Wysoki Sejm na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych w 1879. r. asygnował Wydział krajowy w ciągu 1879. r. następujące subwencye:

a) Dla dróg powiatowych.

1. Wydziałowi powiatowemu Brzeskiemu:
   a) na wykończenie budowy drogi z Bogumiłowic do Zakliczyna . 2.000 zł. — ct.
   b) na budowę drogi Jurków-Wytrzyska . . . . 2.000 zł. — ct.
   Razem . . 4.000 zł. — ct.
2. Wydziałowi powiatowemu Borszczowskiemu na budowę drogi z Germakówki do Iwankowa . . 2.000 zł. — ct.
3. Wydziałowi powiatowemu Dolińskiemu na rekonstrukcyę drogi Dolińsko Węgierskiej . . 2.000 zł. — ct.
4. Wydziałowi powiatowemu Kosowskiemu na rekonstrukcyę dróg Kosów-Żabie i Kuty Hryniawa . 2.000 zł. — ct.
5. Wydziałowi powiatowemu Krośnieńskiemu na dokończenie budowy drogi Komborsko-Żmigrodzkiej 1.500 zł. — ct.
6. Wydziałowi powiatowemu Liskiemu na dokończenie drogi Lutowiskiej pomiędzy Czarną a Lutowiskami . . . . 1.950 zł. 78 ct.
7. Wydziałowi powiatowemu Mościskiemu na dokończenie budowy drogi Hodyńsko-Krukienickiej . 500 zł. — ct.
8. Wydziałowi powiatowemu Mieleckiemu na budowę drogi Mielecko-Radomyskiej . . . 2.000 zł. — ct.
9. Wydziałowi powiatowemu Pilzneńskiemu na budowę drogi Pilzneńsko-Radomyskiej. . . . 1500 zł. — ct.
10. Wydziałowi powiatowemu Przemyślańskiemu na budowę drogi Zadwórzecko-Gliniańskiej . . 1.500 zł. — ct.
11. Wydziałowi powiatowemu Rudeckiemu na budowę drogi Komarno-Gródek . . . . 1.000 zł. — ct.
12. Wydziałowi powiatowemu Ropczyckiemu na rekonstrukcyę drogi Czekaj-Wielopole . . . 3.500 zł. — ct.
13. Wydziałowi powiatowemu Śniatyńskiemu na budowę drogi z Załucza do Rożnowa . . 2.000 zł. — ct.
14. Dla powiatu Nowosądeckiego, na rekonstrukcyę drogi Muszyna-Krynica . . . . 3.150 zł. — ct.

Razem 28.600 zł. 78 ct.

b) Dla dróg gminnych.

1. Komitetowi budowy drogi krajowej Tarnów-Szczucin na rekonstrukcyę drogi Pogwizdowskiej, wykonanej w latach 1877 i 1878, w zastępstwie gminy Tarnów 1.257 zł. 80 ct

2. Wydziałowi powiatowemu Bobreckiemu na budowę drogi dojazdowej do dworca kolejowego w Chodorowie . . . . 2.000 zł. — ct.
3. Wydziałowi powiatowemu Brzozowskiemu na budowę drogi Brzozowsko-Nozdrzeckiej . . 1.000 zł. — ct.
4. Wydziałowi powiatowemu Buczackiemu na budowę drogi od Wierzbiatyna do drogi krajowej w Jezierzanach . . . . 1.500 zł. — ct.
5. Wydziałowi powiatowemu Dąbrowskiemu na budowę dróg z Dąbrowy do Radomyśla i z Dąbrowy ku Mędrzychowu . . . . . . 4.500 zł. — ct.
6. Wydziałowi powiatowemu Gorlickiemu:
   a) na budowę drogi Ropa-Wysowa 2.500 zł. — ct.
   b) na pokrycie kosztów przywrócenia komunikacyi na drodze Biecz-Gielanka, przerwanej w skutek oberwania chmur i wylewu rzek 1.500 zł. — ct.
   Razem . . 4.000 zł. — ct.
7. Wydziałowi powiatowemu Husiatyńskiemu na rekonstrukcyę drogi z Suchodołu do Husiatyna . 300 zł. — ct.
8. Wydziałowi powiatowemu Jasielskiemu:
   a) na budowę drogi Siepietnicko-Swoszowskiej . . . 2.000 zł. — ct.
   b) na urządzenie drogi w Harklowej 500 zł. — ct.
   Razem . . 2.500 zł. — ct.
9. Wydziałowi powiatowemu Jarosławskiemu:
   a) na przebudowanie drogi Przemysko-Pruchnickiej . . 1.500 zł. — ct.
   b) na przebudowanie drogi Kańczudzko-Jarosławskiej . 500 zł. — ct.
   c) na przebudowanie drogi Wysocko-Ryszkowa Wola . . 500 zł. — ct.
   d) na uporządkowanie drogi Jarosławsko-Sieniawskiej . 400 zł. — ct.
   e) na uporządkowanie drogi łączącej drogę krajową Bełzecko-Jarosławską z drogą eraryalną Krakowiecko-Radymiecką . 400 zł. — ct.
   f) na uporządkowanie drogi Chłopicko-Rokietnickiej . . 200 zł. — ct.
   Razem . . 3.500 zł. — ct.
10. Wydziałowi powiatowemu Myślenickiemu na budowę drogi w Krzczonowie . . . . 500 zł. — ct.
11. Wydziałowi powiatowemu Niżańskiemu na budowę drogi z Jeżowego do Rudnika . . . 3.000 zł. — ct.

12. Wydziałowi powiatowemu Lwowskiemu:
   a) na dalsze prowadzenie budowy drogi dojazdowej ze Szczerca do stacyi kolejowej w Szczercu 1.000 zł. — ct.
   b) na budowę drogi dojazdowej od wsi Siemianówka do stacyi kolejowej w Szczercu . . 1.000 zł. — ct.
   Razem . . 2.000 zł. — ct.
13. Komitetowi budowy drogi Zagórz-Radoszyce na dalszą budowę i pomoc techniczną . . . 1.200 zł. — ct.
14. Wydziałowi powiatowemu Przemyskiemu na budowę drogi Żurawicko-Rokietnickiej . . . 3.000 zł. — ct.
15. Wydziałowi powiatowemu Pilzneńskiemu:
   a) na uporządkowanie drogi od granicy Januszkowic do gościńca rządowego pod Brzostkiem 250 zł. — ct.
   b) na rzecz budowy drogi wiodącej od gościńca rządowego przez Latoszyn-Gumniska ku Brzostkowi 250 zł. — ct.
   Razem . . 500 zł. — ct.
16. Wydziałowi powiatowemu Rohatyńskiemu na rzecz budowy dojazdu do drogi krajowej Brzeżańsko-Rohatyńskiej w Łopusznie . . . . 100 zł. — ct.
17. Wydziałowi powiatowemu Sanockiemu na uporządkowanie drogi z Jaćmierza do Wzdowa i Bażanówki . . . . 400 zł. — ct.
18. Wydziałowi powiatowemu Sokalskiemu na rekonstrukcyę drogi Sokal-Krystynopol . . . 1.000 zł. — ct.
19. Wydziałowi powiatowemu Staromiejskiemu na dokończenie budowy mostu na Dniestrze pod Starem miastem . . . . . . 750 zł. — ct.
20. Wydziałowi powiatowemu Nowosądeckiemu:
   a) na budowę drogi Sienna-Wojnarowa . . . . 1.500 zł. — ct.
   b) na budowę drogi Gródek-Tropie 1.000 zł. — ct.
   c) na budowę drogi Wytrzyska-Jakóbkowice . . . 1.000 zł. — ct.
   Razem . . 3.500 zł. — ct.
21. Wydziałowi powiatowemu Samborskiemu na budowę mostu na drodze Samborsko-Przemyskiej w Czyszkach . . . . 300 zł. — ct.
22. Wydziałowi powiatowemu Tłumackiemu na wykończenie drogi Uściańsko-Zadarowskiej . . 1.000 zł. — ct.

Razem 37.807 zł. 80 ct.

c) Wydatki na kontrolę techniczną . . . 226 zł. 65 ct.

Zestawienie.

a) Zasiłki dla dróg powiatowych . . .	28.600 zł.	78 ct.
b) Zasiłki dla dróg gminnych	37.807 „	80 „
c) Wydatki na kontrolę techniczną . . .	226 „	65 „
Ogółem	66.635 zł.	23 ct.

Reszta z wyznaczonej na rok 1879. dotacyi, wynosząca .	3.364 zł.	77 ct.
wraz z pierwszą ratą subwencyi, udzielonej przez c. k. Ministerstwo rolnictwa na rekonstrukcyę drogi powiatowej Muszyna-Krynica w kwocie . . .	3.000 zł.	— ct.
tudzież zwrotem części zasiłku udzielonego Wydziałowi powiatowemu Niżańskiemu, wynoszącym .	175 zł.	— ct.
Ogółem kwota	6.539 zł.	77 ct.

przeznaczoną została na dalsze zasiłki z funduszu 1879 r., w pierwszym kwartale 1880 r. asygnować się mające, które będą wykazane szczegółowo w następnem sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego.

Sprawozdanie z użycia subwencyi 9825 zł. 17 ct. przeznaczonej przez Wysoki Sejm, w budżecie 1879. r. na rekonstrukcyę drogi gminnej, wiodącej od rogatki Gródeckiej weLwowie do krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, zamieściliśmy powyżej, pomiędzy sprawami przekazanemi specyalnie Wydziałowi krajowemu.

Sprawy drogowe wytoczone przed c. k. Trybunał administracyjny.

W sprawach drogowych wytoczonych przed c. k. Trybunał administracyjny doszło do rozprawy ustnej w czterech sporach.

Z tych odrzucił c. k. Trybunał administracyjny, wyrokiem z 23. kwietnia 1879 L. 744: zażalenie obszaru dworskiego w Milatyczach przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 8. Listopada 1878 L. 38674, którem wydany przez zwierzchność gminną zakaz kopania gliny na parceli obszaru dworskiego przy drodze gminnej publicznej, w mocy utrzymano.

Również odrzucił c. k. Trybunał administracyjny wyrokiem z 3. Września 1879 L. 1679, jako nieuzasadnioną skargę gminy Kaszowa, przeciw zarządzeniu Wydziału krajowego z 21. Października 1878 L. 51662, w sprawie podziału stacyi mytniczej, na drodze krajowej prusko-szląskiej w Przegini duchownej i ustanowienia rogatki w Kaszowie.

Wyrokiem z 22. Listopada 1879 L. 1912 odrzucił także c. k. Trybunał administracyjny zażalenie Michała Krzyżanowskiego z Nagorzanki przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 20. Maja 1879 L. 17405, którem powodowi cofnięcie płotu o 1 metr od drogi krajowej polecono.

W sporze nareszcie, dotyczącym zażalenia gminy Raby wyżniej powiatu Myślenickiego, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 24. Maja

1878 Ł. 26683 co do obowiązku gminy do utrzymywania drogi gminnej, położonej w tak zwanej zagrodzie Kramarczykowej, orzeczeniem z 16. Grudnia 1878 L. 2021 c. k. Trybunał administracyjny zarządził uzupełnienie rozprawy z powodu, że operaty katastralne jako dotąd w Galicyi nie obowiązujące, nie mogą obecnie już być uznane za dokumenta dowód stanowiące.

Z tego samego powodu, zarządził c. k. Trybunał administracyjny uzupełnienie rozpraw w sprawach spornych gmin miasta Tarnopola i Białej, o obowiązek utrzymywania drogi z Tarnopola po nad staw do Hłuboczka wielkiego i obszaru dworskiego w Nabaczowie, o obowiązek tegoż obszaru do wspólnego utrzymywania i naprawy mostu granicznego z gminami: Huki, Czernilawa i Kochanówka.

Bez rozprawy ustnej odrzucił c. k. Trybunał administracyjny orzeczeniem z 1. Lipca 1878 L. 979 zażalenie gminy miasta Tarnopola przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 1. Lutego 1878 L. 274, co do obowiązku gminy do pobudowania mostków wjazdowych i wyszutrowania bocznych dojazdów gminnych do drogi krajowej Tarnopolsko-Zbarazkiej, w obrębie gminy.

Departament V.

Referent Członek Wydziału krajowego, Dr. Franciszek Hoszard.

Koszta sanitarne.

Odezwą z dnia 14. Października 1879 l. 48.837 (LW. 42.000) zawiadomiło nas c. k. Namiestnictwo, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 24. Września 1879 l. 10.493 zarządziło ażeby: „od 1. Pa-„ździernika 1879. r. koszta podróży i dyet lekarzy przez administracyę pań-„stwową stale ustanowionych, lub też przez nią z powodu epidemii lub epi-„zootyi, ze względów powszechnych publicznych, czasowo użytych, na skarb „państwa przyjęte były“.

Do dnia 1. Października r. 1879 ponosił, tytułem wydatków sanitarnych przy chorobach nagminnych ludzi i zwierząt domowych, skarb państwa $^{2}/_{3}$ kosztów za lekarstwa i całe dyety lekarzy, resztę zaś kosztów, to jest $^{1}/_{3}$ za lekarstwa i całe koszta podróży za lekarzy (milowe i pocztowe) płacił fundusz krajowy.

Z polecenia Wysokiego Sejmu domagał się Wydział krajowy od r. 1872. kilkakrotnie, ażeby skarb państwa ponosił wydatki sanitarne w Galicyi w całości lub przynajmniej w znaczniejszej części, tak jak je ponosi w innych krajach koronnych.

Wyżej przytoczone rozporządzenie c. k. Ministerstwa jest owocem tych starań i będzie miało ten skutek, że rubryka piąta w budżecie krajowym „koszta sanitarne“ zmniejszy się rocznie w przecięciu o przeszło 33.000 zł.

Alegat XIII.

Wedle wykazu załączonego ./. wynosiły koszta podróży lekarzy przy epidemiach i epizootyach w ostatnich pięciu latach kwotę 168.470 zł. t. j. rocznie w przecięciu 33.694 zł. Te ponosi od 1. Października 1879. r. już skarb państwa.

Koszta szczepienia ospy.

Na posiedzeniu w dniu 18. Października 1878 przy rozprawie nad Rubr. IV. budżetu krajowego powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby w granicach przyznanego mu wpływu na sprawę szczepienia ospy starał się o ograniczenie wydatków, o ile to stać się może bez nadwerężenia zamierzonego celu, tudzież aby wziął na uwagę, czy nie dałoby się to osiągnąć, przez wyjednanie stosownych zmian w instrukcyi, a mianowicie przez szczepienie w jednej miejscowości dzieci z kilku gmin przyległych i przez przyznanie wpływu na tę sprawę Wydziałowi powiatowemu“.

Okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 29. Grudnia 1874 l. 61.085 zarządzone zostało w Galicyi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem coroczne szczepienie ospy ochronnej. Stało się to za wolą Wysokiego Sejmu w porozumieniu z Wydziałem krajowym i zgodnie ze zdaniem c. k. krajowej Rady zdrowia. Od roku tedy 1875. odbywa się w kraju naszym szczepienie rok rocznie, przez co koszta znacznie się wzmogły, a kwestya zmniejszenia ich stała się przedmiotem obrad na każdorazowej sesyi sejmowej.

Rokowania jakie Wydział krajowy z polecenia Wysokiego Sejmu z c. k. Namiestnictwem w tej sprawie przeprowadzał, a któreśmy w sprawozdaniu z dnia 10. Marca 1877 l. 742. Wysokiemu Sejmowi obszernie przedstawili — miały na celu osiągnąć w wydatkach możliwą oszczędność, a spowodowały ten skutek, że pierwotny okólnik z 29. Grudnia 1874. r. został zastąpiony instrukcyą z dnia 11 Kwietnia 1876. r. l. 16.727, która do dnia dzisiejszego obowiązuje i wedle zdania naszego, odpowiada celowi i stosunkom kraju naszego.

W wykonaniu powyżej przytoczonej uchwały Wysokiego Sejmu, niemniej w dalszym ciągu dążenia do oszczędności, odniósł się Wydział krajowy odezwą z dnia 12. Listopada 1878 l. 53.075 (którą w odpisie załączamy) do c. k. Namiestnictwa z prośbą:

Alegat XIV.

1. ażeby nam zechciało wyjaśnić, z jakich powodów w §. 14. instrukcyi, a właściwie w okólniku c. k. Namiestnictwa do Panów Starostów z dnia 11. Kwietnia 1876 l. 16.727 wypuszczony został ustęp, upoważniający do obecności podczas szczepienia ospy w miarę możności także delegata Wydziału powiatowego, który to ustęp znajdował się w §. 14. pierwotnej instrukcyi z dnia 29. Grudnia 1874 l. 61085;

2. ażeby zarządziło, by okręgi szczepienia ospy, według możności zmniejszone zostały i ażeby nas o każdem utworzeniu nowego jako też o zmianie dawnego okręgu zawiadomiono, podając nazwiska, tudzież miejsce zamieszkania lekarzy, przeznaczonych do szczepienia dla każdego okręgu, gdyż w roku 1878 nieotrzymaliśmy takiego zawiadomienia;

3. ażeby rewizye szczepionych dzieci tylko raz do roku się odbywały i ażeby lekarze powiatowi przedsiębrali superrewizyę, tylko przy sposobności, ile możności bez zarachowania kosztów podróży; w końcu

4. ażeby poleciło c. k. Starostom, by nie delegowali do szczepienia ospy lekarzy z odległych powiatów.

Odezwą tą udzieliliśmy c. k. Namiestnictwu także całą uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 18. Października 1878, nie poruszyliśmy jednak osobno sprawy szczepienia w jednej miejscowości dzieci z kilku gmin przyległych, a to dla tego, że sprawę tę uważaliśmy za stanowczo załatwioną uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 25. Maja 1875, wzywającą Wydział krajowy do rokowań z c. k. Rządem „ażeby zatrzymano dotychczasowy objazd lekarzy „po wsiach przy szczepieniu ospy i nie wprowadzano okręgów szczepienia „z obowiązkiem zwożenia dzieci w miejsca zborne konkurencyjne“ — zwłaszcza że w myśl tej uchwały przeprowadziliśmy już rokowania z c. k. Namiestnictwem, które zgodnie z opinią c. k. Rady zdrowia, jak w pierwszej instrukcyi z roku 1874, tak w drugiej z roku 1876., poleciło lekarzom „aby celem dokonania szczepienia do każdej miejscowości dojeżdżali“.

W dniu 29. Listopada 1878 l. 57.416 przesłaliśmy c. k. Namiestnictwu do ocenienia projekt chirurga z Brzozowa F. Ackerbauera, mający na celu ograniczenie kosztów szczepienia przez ustanowienie w całym kraju dwudziestu czterech stałych lekarzy do szczepienia, płatnych ryczałtowo po 1600 zł. rocznie za szczepienie w trzech powiatach. W odpowiedzi na obydwie te odezwy nasze otrzymaliśmy załączone pismo ./· z d. 18. Grudnia 1878 l. 62.331 w którym c. k. Namiestnictwo wszelkie pytania, życzenia i projekty w sprawie szczepienia ospy ochronnej przez nas poruszone, z wyczerpującą dokładnością omawia i wyjaśnia. Mianowicie c. k. Namiestnictwo w tej odezwie twierdzi, że przestrzega z wszelką ścisłością, by koszta szczepienia były jak najmniejsze i na dowód przytacza okólnik do Panów Starostów w r. 1877. l. 14.377 wydany; tłumaczy wzmożenie się kosztów okolicznością, że lud przezwyciężywszy niechęć, liczniej się do szczepienia garnie; oświadcza że §. 14. pierwotnej instrukcyi przyznający prawo kontroli delegatom Wydziałów powiatowych nie przestał obowiązywać; dowodzi, że zmniejszenie okręgów szczepienia czyli pomnożenie ich liczby pomnożyłoby koszta; konstatuje, że superrewizya przez lekarzy powiatowych odbywa się tylko w wyjątkowych wypadkach, i że w r. 1878. tylko w jednym przypadku poruczono szczepienie lekarzowi, który w czasie między poleceniem a wykonaniem, przeniesiony został do innego, odleglejszego powiatu; wyświeca, że znoszenie dzieci z kilku gmin przyległych do jednej miejscowości środkowej, nietylko kosztów nie zmniejszy, lecz mogłoby dopięcie celu zaszczepienia jak największej ilości dzieci nietylko utrudnić, lecz nawet uniemożliwić; przypisuje zmniejszenie się epidemii ospy w ostatnich latach i usunięcie tylu nieszczęśliwych następstw tej choroby, jak n. p oślepnięcia i t. d. przeważnie dokładniej wykonywanemu szczepieniu, do czego się obowiązująca instrukcya znacznie przyczyniła; nie widzi przeto potrzeby jakichkolwiek zmian w tej instrukcyi i sądzi, że należy ją jeszcze przez lat kilka niezmienioną pozostawić.

Alegat XV.

Alegat XVI.

Projekt chirurga Ackerbauera, uznaje c. k. Namiestnictwo za niewykonalny i udowadnia to zdanie cyframi dowodzącemi, że brak czasu stoi na przeszkodzie, iżby jeden lekarz w czasie pięciu miesięcy na przestrzeni trzech powiatów mógł pracy szczepienia podołać; niewątpliwie wyżej stawia sposób szczepienia od trzech lat używany, godzi się jednak na każdą kontrolę, pomimo iż szczepienie ospy porucza się znanym lekarzom, o których trudno przypuścić, iżby ze świadomością popełniali oczywiste oszustwo.

W zaprowadzeniu lekarzy miejskich i gminnych widzi c. k. Namiestnictwo środek oszczędności dla funduszu krajowego. Ponieważ zaś zaprowadzenie lekarzy w gminach wiejskich natrafiłoby na trudności, radzi dążyć do ustanowienia tylko lekarzy miejskich. Nareszcie udziela nam c. k. Namiestnictwo w odpisie okólnik, który w dniu 31. Stycznia 1879 l. 62.331 do wszystkich panów c. k. Starostów wydało, w celu nowego podziału powiatów na okręgi szczepienia, wskazania lekarzom porządku, w jakim dojeżdżać mają do pojedynczych miejscowości i oznaczenia miejscowości, w której krowiankę założyć powinni. Aby ułatwić kontrolę nad czynnościami lekarzy, załącza formularz, według którego mają być przy partykularzu przedkładane potwierdzenia z odbytego szczepienia. Między potwierdzającymi znajduje się w rubryce trzeciej delegat Rady powiatowej obok duszpasterza i wójta.

Alegat XVII.

*

Ponieważ Wydział krajowy zapatrywania c. k. Namiestnictwa na sprawę szczepienia ospy ochronnej, wyrażone w powyżej w streszczeniu przytoczonej odezwie prawie w zupełności podziela i nie uznaje na teraz potrzeby zmiany instrukcyi, zwłaszcza że ingerencya Wydziałów powiatowych przy kontroli szczepienia, jak to rezolucya Wysokiego Sejmu żądała, jest §fem 14. instrukcyi zapewnioną, a formularzem (subalegat) poleconą, że do tego c. k. Namiestnictwo ściśle przestrzega, iżby koszta szczepienia wypadły jak najmniejsze, przeto nie wnosimy na stół Wysokiej Izby żadnego przedłożenia
Alegat XVIII. w sprawie szczepienia ospy, lecz ograniczyliśmy się do wydania okólnika do wszystkich Wydziałów powiatowych wzywając je, ażeby z prawa kontroli, nadanego §fem 14. okólnika c. k. Namiestnictwa z 29. Grudnia 1874 l. 61.088, delegatom Wydziałów powiatowych, użytek robiły, nie tamując jednak czynności lekarzy szczepiących.

W skutek tego okólnika, przedłożył Wydział Rady powiatowej
Alegat XIX. w Pilznie sprawozdanie w odpisie załączone z dnia 1. Maja 1879 l. 513 w którem doniósł nam, że wysłanie delegatów do kontroli szczepienia okazało się niemożebnem, gdyż żaden z członków Rady powiatowej, nie chciał podjąć się tej długotrwałej mozolnej i ze znacznemi kosztami połączonej delegacyi, bez wynagrodzenia przynajmniej kosztów podróży. Wydział krajowy odpowiedział Wydziałowi powiatowemu pismem z dnia 23. maja 1879 l. 18.981 że §. 14. okólnika c. k. Namiestnictwa z dnia 29. Grudnia 1874 l. 61.085 przyznaje prawo kontroli podczas szczepienia ospy także delegatowi Wydziału powiatowego; dla tego też wezwaliśmy wszystkie Wydziały powiatowe okólnikiem naszym z dnia 4. Marca 1879 l. 3345, ażeby z prawa tego użytek robiły, nie tamując jednak czynności lekarzy przez nieprzybycie delegata Wydziału powiatowego na miejsce szczepienia.

Już w tym okólniku wskazano najwyraźniej, że delegat powinien być albo w miejscu szczepienia, albo w najbliższej okolicy zamieszkały, ażeby kontrola mogła być wykonywaną bez utraty czasu i uciążliwego trudu, gdyż za czynność tę żadne wynagrodzenie z jakiegobądź publicznego funduszu przyznanem być nie może.

Mylne jest zatem zdanie Wydziału powiatowego, jakoby delegatem musiał koniecznie być członek Rady powiatowej, który naturalnie mając sobie przydzielone wszystkie albo kilka miejscowości do kontroli, potrzebowałby dłuższego czasu i byłby wystawiony na znaczne wydatki.

Przeciwnie Wydział powiatowy może delegatami takimi w zastosowaniu postanowienia §. 37. ustawy o Reprezentacyi powiatowej mianować jakiekolwiek osoby, posiadające zaufanie Wydziału powiatowego, a przedewszystkiem zalecićby wypadało przełożonych obszarów dworskich dotyczącej miejscowości, którzy, tuszymy sobie, podejmą się w interesie dobra publicznego tego, nie połączonego z kosztami nieznacznego trudu.

O tem postanowieniu zawiadomiliśmy równoczesnym okólnikiem wszystkie Wydziały powiatowe.

Co do wniosku c. k. Namiestnictwa ażeby w drodze ustawodawstwa krajowego włożyć na każde miasto i miasteczko obowiązek utrzymywania lekarza miejskiego, któryby czynności szczepienia w mieście bezpłatnie wykonywał, przedstawia się nam sprawa jak następuje:

Z porównania wykazu urzędowego lekarzy miejskich (L. W. 742 z r. 1877.) z wykazem miast i miasteczek, sporządzonym przez biuro statystyczne (Wiadomości statystyczne rocznik 4ty 1878) okazuje się, że mamy w kraju pomiędzy 90 miastami i 208 miasteczkami, tylko 64 miast i 45 miasteczek, które utrzymują dobrowolnie swoich własnych lekarzy miejskich *); reszta 26 miast i 163 miasteczek nie utrzymuje lekarzy **).

---

*) Utrzymują własnym kosztem lekarzy miejskich miasta: Biała, Kęty, Oświęcim, Bochnia, Brody. Jazłowiec, Lubaczów, Czortków, Dobromil, Drohobycz, Biecz, Gródek, Cięszkowice, Jarosław, Jaworów, Busk, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Krosno, Lisko, Kraków, Lwów, Jaryczów, Mościska, Sądowa Wisznia, Jordanów, Myślenice, Nowy Sącz, Stary Sącz, Nowytarg, Brzostek, Pilzno, Przemyśl, Rohatyn, Ropczyce, Komarno, Rzeszów, Sambor, Rymanów, Sanok. Śniatyn, Bełz, Sokal, Halicz, Stanisławów, Starasól, Staremiasto, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Tyśmienica, Trembowla, Wadowice, Zator, Dobczyce, Podgórze, Skawina, Wieliczka, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew, Mikołajów i Żywiec.

Miasteczka: Chodorów, Założce, Brzesko, Wojnicz, Brzeżany, Buczacz, Chrzanów, Szczecin, Bolechów, Dolina, Gorlice, Grybów, Horodenka, Radymno, Sieniawa, Frysztak, Jasło, Radziechów, Dukla, Żmigród, Baligród, Lutowiska, Ustrzyki dolne, Leżajsk, Łańcut, Nadwórna, Muszyna, Podhajce, Niżankowice, Bołszowce, Bursztyn, Sędziszów, Rudki, Zabłotów, Baranów, Rozwadów, Tarnobrzeg, Tuchów, Żabno, Turka, Andrychów, Kulików, Mosty wielkie, Rozdół i Żurawno.

**) Nie utrzymują własnych lekarzy miasta: Bóbrka, Sołotwina, Jezierzany, Mielnica, Brzozów, Dynów, Bircza, Nowe Miasto, Rybotycze, Husiatyn, Osiek, Kuty, Szczerzec, Dubiecko, Bukowsko, Jaćmierz, Jasliska, Mrzygłód, Nowotaniec, Zarszyn, Maryampol, Mikulińce, Lanckorona, Olesko, Pomorzany i Żydaczów.

Miasteczka: Wilamowice, Brzozdowce, Strzeliska nowe, Lipnica, Niepołomice, Ujście solne, Wiśnicz, Bohorodczany, Łysiec, Borszczów, Dźwinogród, Krzywcze, Kudzyna, Skała, Ujście biskupie, Leśniów, Łopatyn, Markopol, Podkamień, Sokołówka, Stanisławczyk, Szczurowice, Toporów, Czchów, Zakliczyn, Kozowa, Narajów, Jasienica, Barysz, Manasterzyska, Potok złoty, Nowa Góra, Trzebinia, Cieszanów, Lipsko, Narol, Oleszyce, Płazów, Budzanów, Jagielnica, Ułaszkowce, Dąbrowa, Rożniatów, Rzepiennik biskupi, Ujście ruskie, Janów, Bobowa, Czeruchia, Obertyn, Chorostków, Kopeczyńce, Probużna, Pruchnik, Dębowica, Kołaczyce, Krakowiec, Wielkie oczy, Kałusz, Wojniłów, Chołojów, Dobrotwór, Stojanów, Witków, Kolbuszowa, Majdan, Sokołów, Gwoździec, Jabłonów, Kamionka wielka, Kułaczkowce, Peczeniżyn, Kosów, Pistyn, Jedlicze, Limanowa, Tymbark, Kukizów, Nawarya, Kańczuga, Przeworsk, Zołynia, Mielec, Przecław, Radomyśl, Rzochów, Krukienice, Husaków, Maków, Delatyn, Rudnik, Ulanów, Piwniczna, Tylicz, Zbyszyce, Krościenko, Dębica, Jodłowa, Babice, Fredropol, Krasiczyn, Krzywcze, Dunajów, Filejów, Gliniany, Przemyślany, Świerz, Lubczyca, Magierów, Mosty małe, Niemirów, Potylicz, Rawa ruska, Uhnów, Bukaczowce, Knihynicze, Kąkolniki, Podgrodzie, Podkamień, Stratyn, Wielopole, Błażowa, Czudec, Głogów, Jawornik, Niebylec, Strzyżów, Tyczyn, Rajtarowice, Tyrawa wołoska, Grzymałów, Skałat, Tarnoruda, Touste, Krystynopol, Tartaków, Waręż, Jezupol, Chyrów, Felsztyn, Laszki murowane, Skole, Radomyśl, Ryglice, Chocimierz, Niżniów, Otynia, Tłumacz, Ujście zielone, Janów, Strusów, Kalwarya, Gródek, Korolówka, Tłuste, Uścieczko, Biały Kamień, Gołogóry, Jezierna, Sasów, Zarudzie, Zborów, Milówka i Sucha.

Z uwagi, że te 189 miast i miasteczek, które nie utrzymują własnym kosztem lekarzy miejskich, po największej części tylko dla tego tego nie czynią, bo fundusze miejskie na to nie pozwalają, z uwagi że mieszkańcy tych gmin małomiejskich, co do zamożności na równi stoją z mieszkańcami gmin wiejskich, z uwagi że przy równouprawnieniu stanów i obywateli nie ma podstawy do tego, aby pewne ciężary — w obecnym wypadku utrzymywanie lekarza gminnego — tylko na pewną część mieszkańców kraju — w tym wypadku na małomieszczan, choćby dla ich własnego dobra, nakładano, a od lekarzy trudno żądać, iżby obowiązki lekarzy gminnych bezpłatnie wykonywali, Wydział krajowy nie podnosi tej myśli przez c. k. Namiestnictwo poruszonej, lecz poprzestaje na obowiązującem zarządzeniu, mocą którego należy do obowiązków lekarzy miejskich szczepić bezpłatnie dzieci miasta swojego, rozumie się w tych miastach które uznały za stosowne mianować lekarza miejskiego.

Fundusze szpitali krakowskich.

Na posiedzeniu z dnia 30. Września 1878 Wysoki Sejm uznając za usprawiedliwione rozpoczęcie budowy domu gospodarskiego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie i przyjmując do wiadomości użycie tymczasowe na koszta tej budowy reszty kapitałów szpitalnych, powziął zarazem uchwałę następującą:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby czy to przez umyślną komisyę, czy w innej drodze zbadał gruntownie cel i przeznaczenie wszystkich fundacyj i legatów, należących do szpitali św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie i przedstawił wynik tego badania na najbliższej sesyi sejmowej wraz z umotywowanym projektem podziału tego majątku między oddziały szpitalne, dalej ażeby wyświecił stosunek funduszu krajowego do majątku tychże szpitali; ażeby przedstawił dokładny rachunek kosztów budowy i to oddzielnie dwóch pawilonów szpitalnych i pawilonu dla obłąkanych, budynku administracyjnego i gospodarskiego; ażeby wyjaśnił, na jakich funduszach ciąży obowiązek opędzenia kosztów budowy każdego z tych budynków; ażeby na koniec podał projekt refundowania naruszonych kapitałów szpitalnych, o ile to wynika z pierwiastkowych fundacyj“.

Pierwszy ustęp tej uchwały został w części już wykonany. Sprawozdanie bowiem o funduszach szpitali krakowskich, przedłożone w r. 1876., uzupełnione zostało dosłownemi przytoczeniami z aktów fundacyjnych ustępów o właściwym celu i przeznaczeniu fundacyi.

Praca ta jest już gotową. Nie zarządziliśmy jednak dotąd jej drukowania i nie przedkładamy jej tego roku Wysokiemu Sejmowi dla tego, że pozostaje ona w tak ścisłym związku z kosztami budowy pawilonów i restauracyi starego gmachu, że osobno traktowaną być nie powinna. Do wykonania reszty ustępów powyższej uchwały Wysokiego Sejmu potrzebnym jest przedewszystkiem dokładny rachunek kosztów całej budowy, który dotąd nie mógł być ułożonym, bo budowa domu gospodarskiego wprawdzie już ukończona, a kolaudacya przeprowadzoną została, jednak rachunki tej budowy nie są jeszcze zamknięte, a rekolaudacya dopiero w pierwszych miesiącach r. 1881 wedle brzmienia kontraktu nastąpić może.

Wydział krajowy sądzi, że częściowe przedkładanie spraw, które w tak ścisłym ze sobą zostają związku, nie odpowiedziałoby ani myśli i zamiarowi Wysokiego Sejmu, ani praktycznemu celowi. Dla tego postanowił Wydział krajowy do roku przyszłego wstrzymać wniesienie sprawozdania o funduszach szpitali krakowskich, o podziale ich pomiędzy oddziały, o stosunku funduszu krajowego do majątku szpitali, o kosztach budowy nowych pawilonów i domu gospodarskiego, o kosztach adaptacyi starego gmachu i kanalizacyi, nareszcie o użyciu 45.000 zł. w. a. przeznaczonych w roku 1868. na budowę nowego, a użytych na adaptacyę dawnego szpitala. Do przyszłego roku odkładamy także przedłożenie wyjaśnień, na jakich funduszach ciąży obowiązek pokrycia kosztów budowy? i czy kapitały użyte wedle uchwały Wysokiego Sejmu tymczasowo z majątków szpitalnych na tę budowę mają być refundowane, czy to w całości czy częściowo z funduszu krajowego czy nie?

Budowa nowego szpitala w Krakowie.

Budowa dwóch pawilonów chorych, pawilonu dla obłąkanych i pawilonu administracyjnego wykończoną została jeszcze w roku 1878. Kolaudacya tych budowli przeprowadzoną została w Marcu i Kwietniu r. 1879., a komisya kolaudacyjna uznała, że „w ogóle wszystkie roboty są wykonane dobrze i z dobrych materyałów, na podstawie zatwierdzonych planów".

Oba pawilony chorych zajęte już były w ciągu zimy 1878 i okazały się celowi swemu odpowiedne. Pawilon dla obłąkanych służył w r. 1878. na pomieszczenie dotkniętych nagminną gorączką powrotną; po wygaśnięciu epidemii musiał być przeto odwietrzony i odpowiednio przyrządzony na przyjęcie chorych obłąkanych.

Ostateczne opróżnienie lokalności szpitala św. Ducha i przeniesienie chorych do szpitala św. Łazarza nastąpiło z końcem Marca 1879.

W tymże czasie została oddaną na użytek część domu gospodarskiego, mianowicie kuchnia i machina parowa z wodociągami. W jesieni roku 1879. wykończono pralnię i łazienki i oddano do użytku cały dom gospodarski.

W Marcu 1880. r. przeprowadzono najpierw rekolaudacyę pawilonów szpitalnych, później kolaudacyę budynku gospodarskiego.

Wynik jednej i drugiej był całkiem zadowalniający.

Obecnie przeprowadza się sprawdzenie wszystkich rachunków, które zamierzamy przedłożyć Wysokiemu Sejmowi razem z przerobionem sprawozdaniem o funduszach szpitala.

Petycye przez Wys. Sejm uchwałą z 19. Października 1878. r. Wydziałowi krajowemu przekazane.

Na petycyę wniesioną do Wysokiego Sejmu przez przełożoną Sióstr Miłosierdzia u św. Wincentego we Lwowie, o udzielenie zasiłku na restauracyę budynku szpitalnego przez Zgromadzenie Sióstr we Lwowie utrzymywanego, Wydział krajowy udzielił Zgromadzeniu kwotę 1000 zł. na najpilniejsze roboty restauracyjne, zawiadamiając, że udzielenie większego zasiłku tylko przez Wysoki Sejm nastąpićby mogło.

Na petycyę p. Antoniny Osińskiej wdowy po ś. p. Ludwiku Osińskim, byłym kanceliście przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, Wydział krajowy zaasygnował petentce na ręce Dyrektora szpitali krakowskich zapomogę w kwocie 100 zł. w. a. z funduszu dyspozycyjnego.

Załatwiając petycę p. Władysława Świeżowskiego, Wydział krajowy w myśl opinii komisyi budżetowej polecił zwrócić petentowi zapłacone koszta leczenia w kwocie 15 zł. 30. ct. w. a.

Petycyę Wydziału powiatowego Chrzanowskiego, o zaprowadzenie nauki hygieny jako przedmiotu obowiązującego do szkół pospolitych wiejskich i małomiejskich, odstąpił Wydział krajowy Świetnej c. k. krajowej Radzie szkolnej do właściwego załatwienia.

Petycyę Wincentego Anderlego magistra chirurgii, o wyznaczenie mu emerytury za służbę w szpitalu św. Łazarza w czasie od 14. Lutego 1845. roku do 20. Maja 1855., z uwagi, że p. Anderle już przed objęciem szpitali krakowskich w zarząd Wydziału krajowego tę służbę opuścił, że przeto stosować się do niego żadną miarą nie może ustęp 5. działu II. ugody zawartej z c. k. Rządem w. r. 1866., Wydział krajowy odstąpił c. k. Namiestnictwu do załatwienia.

Petycye: Komitetu szpitalnego w Buczaczu o udzielenie jednorazowej subwencyi na szpital, który tam urządzić zamierzono; pisarzy szpitala lwowskiego o podwyższenie pensyi; — 7 ciemnych muzykantów o udzielenie wsparcia i p. Władysława Dyszkiewicza byłego rządcy na Kulparkowie o restytuowanie go w urzędowaniu; równie jak petycye Albiny Śliwińskiej, wdowy po byłym rządcy szpitala we Lwowie o remuneracyę; Józefa Jaremy, byłego rządcy w szpitalu Drohobyckim o jednorazowe wynagrodzenie; tudzież gminy miasta Krakowa o zwrot z funduszu krajowego kwoty 9064 zł. 19 ct., wydanej w latach 1849, 1854 i 1855 na szpitale choleryczne; — Wydział krajowy załatwił zawiadamiając proszących, iż Wysoki Sejm na te petycye nic nie postanowił.

Zaliczka dla Dra Edwarda Sawickiego.

Stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu udzieliliśmy Dr. Edwardowi Sawickiemu, prymaryuszowi szpitala lwowskiego zaliczkę na płacę w kwocie 4.200 zł. po poprzednim zabezpieczeniu funduszu krajowego.

Doktor Sawicki złożył policę asekuracyjną, opiewającą na 5.000 zł. wystawioną na Wydział krajowy i akt notarjalny, w którym zobowiązał się w każdym wypadku nawet w razie wystąpienia ze służby szpitalnej opłacać premie asekuracyjne.

Sprawa opału.

Na posiedzeniu w dniu 19. Października 1878. r. przy rozprawie nad preliminarzem budżetu krajowego zakładu dla umysłowo chorych na Kulparkowie, powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Wzywa się Wydział krajowy ażeby polecił obrachować przestrzeń lokalności ogrzewanych i na tej podstawie zrobił obliczenie potrzebnego drzewa, tudzież ażeby obliczył, czy przy ryczałtowem sprowadzeniu węgla kamiennego dla zakładu Kulparkowskiego i dla szpitala powszechnego, opał taki nie wypadłby taniej od drzewa.“

W wykonaniu tej uchwały zarządziliśmy polecone obliczenia i okazało się, że w szpitalu powszechnym we Lwowie ilość ubikacyi opalanych, t. j. sal dla chorych, kancelaryi, kurytarzy i łazienek oddziałowych wynosi 143 z ogólną pojemnością 911.774 stóp kubicznych. — W tych ubikacyach jest pieców 124 i mniejszych palowisk 16, które razem rocznie t. j. w 210 dniach

zużywają 1092 metrów kubicznych drzewa bukowego za cenę 3.494 zł. 40 ct. rachując metr kubiczny po 3 zł. 20 ct. Zatem jeden metr kubiczny drzewa bukowego ogrzewa przestrzeni 834 stóp kubicznych.

Kuchnia główna z umywalnią i spiżarnią ma pojemności 19.138 s. k. i wymaga w 9 ogniskach rocznie 697 m. k. drzewa brzozowego (po 2 zł. 45 ct.) za cenę 1707 zł. 60 ct.

Łazienki główne z mieszkaniem łaziebnego, mają pojemności 11956 stóp kw. potrzebują rocznie 480 m. k. drzewa sosnowego (po 1 złr. 90 ct.) kosztem 912 zł. a. w. Baszty wychodkowe w sześciu piecach żelaznych zużywają 6.300 kilogr. węgla kamiennego za kwotę 105 zł. 84 ct. Koszt ogólny opału w głównym gmachu wynosi zatem 6.219 zł. 89 ct. W filii Hofmana mają lokalności ogrzewane w liczbie 47 pojemności 191.559 stóp kub. i potrzebują rocznie dla 31 pieców i 9 mniejszych kuchenek 392 m. k. drzewa bukowego za cenę 1254 zł. 40 ct. Jeden metr kubiczny drzewa bukowego ogrzewa zatem tylko 488 stóp k. widocznie w skutek źle domykających się drzwi i okien.

Kuchnia wraz z ogniskiem pod kotłem do grzania wody na kąpiele ma pojemności 12128 stóp kub. i potrzebuje drzewa brzozowego 312 metrów k. za cenę 764 zł. 40 ct. — A cały opał w filii Hofmana kosztuje rocznie 2018 zł. 80 ct.

Ogólna więc potrzeba materyału opałowego dla całego szpitala powszechnego, tak w głównym gmachu jak w filii, wynosiłaby 1484 metrów k. drzewa bukowego, 1009 m. k. drzewa brzozowego, 480 m. k. drzewa sosnowego i 6300 kilogramów węgla kamiennego, co reprezentuje wedle cen z r. 1879 wartość 8238 zł. 69 ct.

W zakładzie na Kulparkowie znajduje się w gmachu głównym, ekonomicznym, na folwarku, w prosektoryum, w warstatach i w oficynach 276 lokalności opalanych, pojemność ich wynosi 39.953·18 metrów, czyli 1,265.197 stóp kubicznych. Wszystkie te ubikacye potrzebują w ciągu roku (210 dni) 1420 metr. kub. drzewa bukowego (po 3 zł. 30 ct.) i 100.800 kilogramów węgla kamiennego (równa się 501 metr. kub. drzewa) co kosztuje 6341 zł. 21 ct. Jeden metr kubiczny drzewa bukowego opala 658 stóp kub. przestrzeni.

Kuchnia główna, mająca wraz z umywalnią, magazynem i spiżarnią pojemności 777·03 m. k. zużywa w 9 większych palowiskach 878 m. k. drzewa brzozowego (po 2 zł. 48 ct.) za kwotę 2177 zł. 44 ct.

Pralnia i łazienki potrzebowały dotychczas z powodu prowizorycznego ich urządzenia tylko 750 m. k. drzewa sosnowego za cenę 1387 zł. 50 ct. licząc po 1 zł. 85 ct. jeden metr. kub.

Roczna więc potrzeba dotychczasowa dla całego zakładu Kulparkowskiego wynosi 1420 m. k. drzewa bukowego, 878 m. k. drzewa brzozowego, 750 m. k. drzewa sosnowego i 100.800 kilogr. węgla kamiennego, czyli materyału opałowego za 9907 zł. 49 ct.

Koszt ten niewątpliwie się powiększy od czasu, kiedy mechaniczne urządzenia i dom administracyjny są ukończone, i kiedy parowa machina obsługuje wodociągi, pralnię, łazienki i kuchnię.

Wedle obrachunku zrobionego w przybliżeniu przez architektę pana Kuhna, zużyje się rocznie do nich więcej około 68 sągów drzewa miękkiego po 12 zł., wartości 816 zł. i 5273 cetnarów cłowych węgla kamiennego po 84 ct., wartości 4429 zł. razem za kwotę 5245 zł. Koszt ogólny opału w całym zakładzie wynosić będzie około 15.152 zł.

Co do pytania: „czy przy ryczałtowem sprowadzeniu węgla kamiennego dla obu zakładów krajowych, opał węglem kamiennym nie wypadłby taniej niż drzewem?“ zauważać musimy, że próby porównawcze w tym względzie były już robione w szpitalu powszechnym dwukrotnie, mianowicie w latach 1873 i 1876. Obiedwie próby wypadły stanowczo na niekorzyść węgla.

Obecnie wskutek powołanego polecenia zrobiono próbę po raz trzeci z węglem i drzewem bukowem, paląc w jednej sali, mającej pojemności 7443 metr. k. przez 6 dni węglem i przez sześć dni drzewem bukowem. W każdym dniu na raz jeden spalono węgla kamiennego 10 kilogramów i te podnosiły temperaturę w pierwszych trzech dniach z 10ciu na 12 stopni R⁰, w drugich trzech dniach z 13 na 15 stopni R⁰. Taką samą temperaturę otrzymywano, spalając w tej samej sali 8 polan drzewa bukowego, ważących 16 kilogramów, z tego okazuje się, że 16 kilogramów drzewa bukowego odpowiada 10 kilogramom węgla kamiennego. Z jednego metra sześciennego otrzymuje się takich polan 250 ważących 500 kilogramów, jeden więc metr sześcienny drzewa bukowego odpowiada 312 kilogramom węgla kamiennego. Na rok 1879 metr sześcienny drzewa bukowego kosztuje 3 zł. 20 ct. Węgla kamiennego 312 kilogramów kosztuje 5 zł. 11 ct. licząc 10 kilogramów po 1 zł. 64 ct. Różnica na niekorzyść węgla wynosi 1 zł. 91 ct. na jednym metrze drzewa bukowego. W 1878. r. jeden metr sześcienny drzewa bukowego kosztował 3 zł. 37 ct., węgiel więc był droższym o 1 zł. 74 ct. na jednym metrze sześciennym drzewa. W 1877. r. jeden metr sześcienny drzewa bukowego kosztował 3 zł. 80 ct. Wtedy więc węgiel był droższym o 1 zł. 31 ct. na jednym metrze sześciennym drzewa bukowego. W 1876. r. jeden metr sześcienny drzewa bukowego kosztował 4 zł. 20 ct., wtedy więc węgiel był droższym o 91 ct. na jednym metrze drzewa bukowego. Wszystkie więc trzy próby, robione w 1873, 1876 i 1879 r. i względnie do różnych cen drzewa w 1876, 1877, 1878 i 1879 r. wykazują, że opał węglem we Lwowie jest droższy od opału drzewem.

Próby nasze stwierdzają i wyniki naukowe. Na drodze bowiem prób chemicznych wykryto, że jeden kilogram drzewa bukowego suchego ogrzewa z 0 na 1 stopień Celziusza wody 3.300 kilogramów, zaś jeden kilogram węgla odpowiednio suchego ogrzewa z 0 na 1 stop. Celz. 6.000 kilogr. wody.

Czyli że stosunek drzewa do węgla ma się jak 11 : 20 czyli że na 500 kilogramów węgla potrzeba drzewa 909 kilogramów. Choćby więc przyjąć cenę węgla po 1 zł. 60 ct. za 100 kilogramów, cenę zaś drzewa najwyższą w ostatnich czterech latach po 4 zł. 20 ct. za metr sześcienny, to jeszcze

węgiel od drzewa droższym jest o $20^1/_3$ centa na metrze drzewa. To jest wynik absolutny, w przypuszczeniu, że nic nie uroni się ciepła. W praktyce jednak stosunek węgla do drzewa jest niekorzystniejszym, gdyż w stosunku większego ciepła otrzymywanego z węgla, ucieka kominem więcej ciepła z węgla jak z drzewa z powodu większego ogrzewania powietrza i dla braku zasuwek między piecem a kominem. Nadto węgla znaczna ilość ubywa przy sprowadzaniu przez kruszenie się i t. p., gdy tymczasem 500 kilogramów drzewa, otrzymujemy z metra drzewa już porąbanego, a więc nic go się już nie traci. Sprowadzanie węgla w znacznych ilościach stosunku tego nie zmienia, gdyż w roku 1873. sprowadziliśmy wprost z kopalni w dwóch wagonach węgla 400 cetnarów za 112 zł., a sam fracht wynosił 181 zł. $91^1/_2$ ct., sprowadzenie zaś z dworca kolejowego do szpitala kosztowało 32 zł.

W zakładzie na Kulparkowie odbyła się także próba porównawcza w salach Nr. 78 i 80. Sale te mają prawie jednakową pojemność, Nr. 80 ma jej bowiem 331.056 m. k., Nr. 78 zaś 337.744. W sali Nr. 80 palono drzewem bukowem, a dla doprowadzenia do $20^0/_0$ Celziusza w ciągu trzech dni spalono drzewa 204 K^0. W sali Nr. 78 palono węglem, a dla doprowadzenia temperatury do $20^0/_0$ Celziusza w ciągu 3 dni spalono węgla 116 K^0. Stos drzewa 4^0 metrowego twardego waży 200 K^0. Cena zaś tegoroczna jest 11 zł. 98 ct., — 204 k^0 przeto spalonego w ciągu 3 dni drzewa ma wartość 1 zł. $22^1/_4$ ct. Opał zatem tej sali drzewem licząc od $^1/_{10}$ do $^{30}/_4$ czyli przez 7 miesięcy, doprowadzając temperaturę do $20^0/_0$ Celziusza (16 Reaumour), kosztowałby 85 zł. 75 ct. Wedle tegorocznego kontraktu ze spółką importu węgla kamiennego, 100 K^0 płaci się 1 zł. 64 ct. Ponieważ dla doprowadzenia temperatury do $20^0/_0$ Celziusza użyto węgla 116 K^0 za kwotę 1 zł. 90 ct., przeto koszt ogrzania tej sali przez czas zimowy liczony jak wyżej, wyniesie kwotę 133 zł. 21 ct. Różnica wynosiłaby do roku 47 zł. 46 ct. w jednej sali, co stosując do całego zakładu, powiększyłoby koszt ogólny opału o bardzo znaczną kwotę.

Próby te w szpitalu powszechnym po raz trzeci przeprowadzone, w zakładzie zaś Kulparkowskim teraz wykonane, tak niekorzystny dla węgla kamiennego wydały rezultat, że nas utwierdziły w przekonaniu, iż opał węglem kamiennym w naszych zakładach leczniczych we Lwowie i w Kulparkowie nie wypadnie taniej od opału drzewem, chociażby przy ryczałtowem sprowadzaniu węgla kamiennego.

Dlatego nie ponawialiśmy żadnych korespondencyi z dyrekcyami kolei północnej i Karola Ludwika o zniżenie taryfy przewozowej od węgla, zwłaszcza że rokowania w tym przedmiocie w r. 1873. prowadzone, nazaziły już Wydział krajowy na odmowną odpowiedź. Jesteśmy zdania, że używanie jak dotychczas różnych gatunków drzewa na opał i ograniczenie węgla kamiennego tylko do machiny parowej i do pieców żelaznych, będzie i nadal najodpowiedniejsze i najtańsze.

Umieszczanie obłąkanych w Żółkwi i w Przemyślu.

Przy uchwalaniu budżetu krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie w dniu 19. Października 1878. r., polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu: ażeby bez upoważnienia sejmowego nowych filii zakładu dla

obłąkanych nie zakładał, ani istniejących w Przemyślu i Żółkwi nie rozszerzał, przeciwnie, ażeby z nich polecił wydalić obłąkanych nieuleczalnych, niezagrażających bezpieczeństwu publicznemu i obyczajności i starał się o stopniowe o ile być może jak najrychlejsze zwinięcie tych filii".

Wypełniając pierwszą część tego polecenia, Wydział krajowy nietylko nie założył żadnej nowej filii i istniejących nie rozszerzył, nietylko nie pozwolił na umieszczenie większej nad dotychczasową liczby obłąkanych w Żółkwi i w Przemyślu, lecz zarządził wydalenie z zakładów naszych wszystkich spokojnych chorych na umyśle, którzy nie zagrażają ani publicznemu bezpieczeństwu, ani obyczajności. Ilość takich chorych, przeznaczonych do wydalenia, wynosiła w Kulparkowie 35, w Żółkwi 4, a w Przemyślu 3. Miejsca po nich opróżnione zajęli niebawem inni chorzy, kwalifikujący się zupełnie do pobytu w zakładzie, w którym takim sposobem pozostają tylko niebezpieczni społeczeństwu.

Przymusowe to wydalenie wywołało mnóstwo próśb i reklamacyi tak ze strony rodzin nie mogących dać sobie na razie rady z chorymi, jak ze strony gmin, wzbraniających się odebrać obłąkanych z powodu braku środków do urządzenia dla nich odpowiedniej opieki i stosownego przytułku; zakład zaś nie uwolniło od razu od przeznaczonych do wydalenia. Dawniej bowiem, kiedy obłąkani byli umieszczeni w szpitalu powszechnym we Lwowie, jeżeli gmina przynależności nie odbierała ozdrowieńca lub nieuleczalnego ze szpitala w oznaczonym przez dyrektora terminie, oddawano chorego gminie miasta Lwowa, a ta postępowała z nim wedle obowiązujących przepisów. Po przeniesieniu obłąkanych do Kulparkowa, obowiązek odstawiania chorych do właściwej gminy przeszedł na zakład, który w wypełnianiu obowiązków obszaru dworskiego sam musi się troszczyć o sposób wydalania obłąkanych, albowiem gmina Kulparkowska, niepołączona z obszarem dworskim, wolną jest od tej powinności. Ztąd pochodzi, że zakład zmuszony jest trzymać przeznaczonych do wydalenia częstokroć po kilka tygodni nad wyznaczony termin, dopóty, dopóki ich właściwa gmina wezwana nie odbierze.

Co do drugiej części rezolucyi Wysokiego Sejmu, polecającej nam staranie się o stopniowe, o ile być może jak najrychlejsze zwinięcie filii w Żółkwi i w Przemyślu, rzecz się ma jak następuje:

W roku 1879. znajdowało się we wszystkich zakładach dla obłąkanych kraju naszego 700 łóżek dla chorych tego rodzaju.

Mianowicie w Kulparkowie 500, w Żółkwi 70, w Przemyślu 80 i w Krakowie 50.

W ciągu roku 1880. przybędzie przez przeniesienie obłąkanych ze szpitala Św. Ducha do nowego pawilonu u Św. Łazarza w Krakowie około 20 miejsc; skutkiem zaś przeniesienia kancelaryi i pomieszkań dyrektora, kapelanów i urzędników do nowego budynku administracyjnego na Kulparkowie, około 60 miejsc. Będzie zatem do rozporządzenia we wszystkich naszych zakładach razem około 780 łóżek dla obłąkanych.

W roku 1876. przebywało w naszych zakładach 988 obłąkanych, w roku 1877. było ich 1162, a w 1878. roku 1147. Razem w powyższych

trzech latach 3297, czyli średnio w roku po 1099. Oprócz tych znajdowało się — wedle dat dostarczonych nam przez c. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 13. Grudnia 1878 l. 62.468. — w roku 1877. w kraju naszym 2149 takich obłąkanych, którzy jeszcze w żadnym zakładzie pomieszczeni nie zostali. Pomiędzy nimi znajduje się: *a)* szałowych 416, *b)* melancholików 969, *c)* z pomięszaniem umysłu 114, *d)* niedołężnych na umyśle 299, *e)* z chorobą umysłową porażenną 259, i *f)* z chorobą umysłową połączoną z padaczką 92. Choćbyśmy chorych na pięć ostatnich form obłąkania nie brali w rachubę i pominęli procent niebezpiecznych społeczeństwu, jaki się między nimi bez wątpienia znajduje, toć sami szałowi — a jest ich 416 — powinniby, już dla samego bezpieczeństwa mieszkańców kraju, znaleść umieszczenie w zakładach. Należałoby zatem mieć do dyspozycyi miejsc przynajmniej na 1099 + 416, t. j. na 1515 obłąkanych.

Ruch chorych na umyśle wykazuje, że w r. 1878. w naszych zakładach krajowych, posiadających 700 łóżek, było pielęgnowanych 1147 obłąkanych w 234.983 dniach. Średni czas pobytu jednego chorego wynosił 205 dni. Jeżeli tę ostatnią liczbę pomnożymy przez wyżej wykazaną ilość kandydatów do zakładu (205 × 1515), to wypadałoby spodziewać się 310.575 dni leczenia. A ponieważ w ciągu całego roku 1878 każde łóżko zajęte było przez (234.983 : 700 =) 335 dni, więc należałoby mieć (310.575 : 335 =) 927 łóżek do dyspozycyi — rozumie się, gdyby ruch chorych na umyśle został taki sam jak w roku 1878. Zachodzi jednak obawa, że ruch ten się wzmoże. Doświadczenie bowiem ostatnich lat, stwierdzone datami statystycznemi (Zur Statistik der Geisteskrankheiten Dr. J. L. A. Koch. Stuttgart 1878) wykazuje, że we wszystkich krajach liczba obłąkanych rośnie nieproporcyonalnie do wzrostu ludności. I tak w Prusiech powiększyła się w ciągu czterech lat o jedną trzecią część, we Francyi pomnożyła się w siedemnastu latach pięć razy, a w Szwecyi podwoiła się w piętnastu latach. Obliczenia urzędowe — aczkolwiek nie dosyć ścisłe — wykazują, że się i u nas w kraju liczba obłąkanych z roku na rok wzmaga. W roku 1875. miało ich być 2581, w 1876. roku 3288, a w 1877. roku 3311. Napływ jednak chorych do zakładów coraz więcej rosnący pozwala przypuszczać, że liczby te, aczkolwiek pomnożenie się chorób umysłowych konstatują, są za nisko wzięte. Napływ ten niepomierny spowodował przepełnienie zakładu Kulparkowskiego, zostającego w stadyum rozwoju, i stał się tem samem jedną z przyczyn smutnych wypadków, które się tam w owym czasie wydarzyły, a które słusznie opinię publiczną zaniepokoiły i oburzyły.

Z wiosną r. 1879. tak wielu obłąkanych do Kulparkowa zwożono, że dyrekcya zapełniwszy już wszystkie miejsca, czuła się zniewoloną upraszać Wydział krajowy o pozwolenie przesełania do Przemyśla o 20 obłąkanych kobiet więcej, niżeli się ich tam dotąd znajduje. Wobec wyraźnego zakazu, mieszczącego się w rezolucyi Wysokiego Sejmu, o której niniejszem sprawę zdajemy, nie uwzględniliśmy tej prośby, aczkolwiek za nią względy ludzkości, gospodarności i oszczędności przemawiały.

Dawniej jeszcze, bo dnia 28. Lipca 1878. r. wydało c. k. Namiestnictwo pod L.N. 39.395 w skutek naszej odezwy z dnia 9. Lipca L.W. 34.098

okólnik do wszystkich panów Starostów i do Prezydentów miast Lwowa i Krakowa, wzywający ich: „ażeby z powodu przepełnienia chorymi zakładu w Kulparkowie, zechcieli polecić lekarzom powiatowym i miejskim, aby tylko w tych przypadkach, w których umysłowo chory zagraża publicznemu bezpieczeństwu lub obyczajności publicznej, wydawali świadectwo kwalifikujące go do przyjęcia do zakładu, i aby pouczyli gminy w ich własnym jako też w interesie chorych i ich rodzin, aby, zanim chorego do zakładu Kulparkowskiego wyślą, zapytywały wprzódy dyrekcyę, czy na mocy przedłożonych dokumentów, jest dla niego miejsce w zakładzie lub nie?“ Skutek był taki, że się wprawdzie napływ chorych do zakładu chwilowo zmniejszył, lecz za to przybyło obłąkanych w szpitalach krajowych i prowincyonalnych. Podczas kiedy w r. 1876. przebywało we wszystkich naszych szpitalach powszechnych na obserwacyi tylko 63 chorych na umyśle, było ich w 1877. roku 109, a w 1878. roku nawet 176.

Wszystko to udowadnia, że dotychczas nie posiadamy w zakładach krajowych tyle miejsc dla obłąkanych, ileby rzeczywista potrzeba wymagała. Tego samego zdania było c. k. Namiestnictwo, przedkładając nam rokrocznie (odezwami z dnia 19. Września 1877 l. 2706, z dnia 14. Kwietnia 1878 l. 15.662, z dnia 23. Lipca 1878 l. 49.629 i z dnia 17. Listopada 1879 l. 32.306) wnioski c. k. krajowej Rady zdrowia, pomiędzy którymi znajduje się stale wniosek o pomnożenie lub rozszerzenie zakładów dla obłąkanych.

Przepisy odnoszące się do obowiązku przyjmowania i umieszczania ubogich chorych na umyśle w publicznych zakładach, znajdują się:

a) w rozporządzeniu gubernialnem z dnia 24. Września 1824. r. l. 54.783 w ustępie brzmiącym: „Celem przyjmowania obłąkanych do szpitala powszechnego we Lwowie jest, albo wyleczyć przyjętych, albo, jeżeli nie mogą być wyleczeni, uczynić ich społeczeństwu nieszkodliwymi. Mają być tedy z towarzystwa ludzkiego usunięci, ponieważ choroba ich jest tego rodzaju, że w szaleństwie mogliby sobie i innym szkodę wyrządzić. Tych chorych należy zatem, chociażby nawet za nieuleczalnych uznanymi zostali, umieszczać w tutejszym szpitalu, bo dotąd nie ma dla nich w kraju innego zakładu.“

b) W statucie zakładu Kulparkowskiego z dnia 25. maja 1875. r. (Dz. u. kr. Nr. 6.) §. 12., który brzmi: „O ile lokalności zakładu dozwalają, winien być przyjętym do zakładu każdy chory na umyśle i t. d.“

Chociaż ten paragraf statutu uwalnia zakład Kulparkowski od obowiązku przyjmowania obłąkanych, skoro w nim miejsca braknie, to nie uwalnia on od tego obowiązku szpitala krajowego we Lwowie, ani inne powszechne szpitale prowincyonalne, które (na mocy ministeryalnego rozporządzenia z dnia 4. Grudnia 1856) właśnie dla tego są szpitalami powszechnymi, że mają obowiązek przyjmować wszystkich zgłaszających się chorych, a więc także chorych na umyśle. — Gdybyśmy zatem nie umieszczali obłąkanych w Żółkwi i Przemyślu, a w zakładzie Kulparkowskim nie starczyło miejsca, to by się niebawem we wszystkich naszych szpitalach więcej obłąkanych znalazło, niżby tego dobro innych chorych i porządek szpitalów wymagały, a fundusz krajowy nie ponosiłby bynajmniej mniejszych niż dotychczas wydatków.

Na gminach, wedle teraźniejszych ustaw, nie ciąży obowiązek pielęgnowania obłąkanych. Stosunek w tym względzie normują: ustawa sanitarna z dnia 30. Kwietnia 1870. r. (Dz. u. p. Nr. 68.), ustawa o swojszczyźnie z dnia 3. Grudnia 1863. r. (Dz. u. p. Nr. 105.) i rozporządzenie ministeryalne z dnia 14. Maja 1874. r. (Dz. u. p. Nr. 71.).

Ustawa sanitarna zalicza do zakresu działania gmin w §. 3. w ustępie *b)* „staranie się o to, ażeby ubodzy w chorobie pomoc znaleść mogli“, i w ustępie *c)* „utrzymanie w ewidencyi podrzutków, głuchoniemych, obłąkanych i kretinów, nieumieszczonych w zakładach, tudzież czuwanie nad pielęgnowaniem tychże osób“. Brzmienie tego ustępu wkłada na gminę obowiązek tylko czuwania nad tem, aby umysłowo chorzy bywali pielęgnowani, rozumie się przez do tego obowiązanych; nie obowiązuje jednak gminę bynajmniej do pielęgnowania ich przez gminę samą.

Ustawa o swojszczyznie orzeka w §. 24. o obowiązku gminy do zaopatrywania ubogich w chorobie. A ponieważ choroba umysłowa jest także chorobą, więc ztąd obowiązek gminy względem ubogich obłąkanych. Obowiązek ten jest jednak warunkowy i wyjątkowy. Warunkowy, bo wedle §. 23. tejże samej ustawy, tylko o tyle ma miejsce, o ile nie ciąży na innych zakładach lub osobach, czy to na mocy prawa cywilnego, czy też na mocy innych ustaw. Wyjątkowy, bo skuteczne leczenie obłąkanego, zwłaszcza ubogiego, jest możliwe tylko w zakładzie *ad hoc* urządzonym. To też rozporządzenie ministeryalne z dnia 14. Maja 1874 postanawia: że gminy mają obowiązek starania się o umieszczanie ubogich obłąkanych w publicznych zakładach, a urzędom politycznym i lekarzom powiatowym poleca, ażeby gminom w tym kierunku użyczały wszelkiej pomocy.

Tem zapatrywaniem się na obowiązki gminy wiedziony, c. k. Trybunał administracyjny w dniu 9. Listopada 1878. r. l. 1777, znosząc — na rekurs miasta Wiednia — rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. Lutego 1878. r. l. 18.172 (nakazujące gminie miasta Wiednia urządzenie domu dla tych obłąkanych, którzy w publicznym zakładzie miejsca nie znaleźli), w motywach swego orzeczenia, wypowiedział: że gmina wobec obłąkanych, wedle ustawy sanitarnej i ustawy o swojszczyznie, nie jest do niczego więcej obowiązaną, jak tylko: *a)* do postarania się o to, aby pomoc lekarska wszystkim chorym w gminie była dostępną; *b)* do zapobieżenia, iżby chorzy na umyśle, zostający w prywatnej opiece, nie bywali nieludzko traktowani, lub bez potrzeby w swej wolności ograniczani, nareszcie *c)* do starania się o to, ażeby ubogich obłąkanych jak najprędzej w zakładach publicznych umieszczano; dopóki to nie nastąpi ma czuwać nad tem, aby obłąkani byli pielęgnowani w taki sposób, iżby ani szwanku na zdrowiu, ani nieludzkiego obejścia się, ani nieusprawiedliwionego ograniczenia nie doświadczali. Innych obowiązków gmina względem obłąkanych nie ma.

Jeżeli więc rodzina, z powodu ubóstwa, nie jest w stanie pielęgnować chorego na umyśle we własnym domu, jeżeli gmina przynależności nie ma obowiązku urządzać dla niego zakładu, a ten chory, nietylko dla wyleczenia, lecz głównie dla bezpieczeństwa całego społeczeństwa koniecznie

w zakładzie umieszczonym być musi — to któż, jeżeli nie kraj, ma urządzać zakłady publiczne dla tych nieszczęśliwych, w takich rozmiarach jakie istotna potrzeba wymaga.

Przeznaczenie tych zakładów musi być z natury rzeczy dwojakie. Pierwsze wyleczyć tych, którzy wyleczeni być mogą. A powtóre uczynić wszystkich nieszkodliwymi społeczeństwu. Na sto obłąkanych bywa zwykle wyleczonych w zakładach 15, umiera zaś 11. Pozostaje więc 74 nieuleczonych, którzy dla bezpieczeństwa publicznego, jeżeli nie będą przez rodzinę za rewersem odebrani, czasem przez długie lata w zakładzie przebywać muszą. Gdyby więc zakład Kulparkowski pozbawionym został możności odsełania nieuleczalnych do Żółkwi i do Przemyśla, toby w krótkim przeciągu czasu nie mógł odpowiedzieć pierwszemu zadaniu swemu, musiałby przestać być zakładem leczniczym, a stałby się tylko domem detencyjnym; bo cały zakład zajęliby nieuleczalni, a dla takich, którzy mogliby być wyleczeni, zabrakłoby miejsca. To też, aby tej fatalnej ewentualności uniknąć, wszystkie większe zakłady, mają takie domy detencyjne. Z Wiednia odsełają nieuleczalnych do Ybbs i do Klosterneuburga, z Pragi do Kosmanos.

Utrzymanie chorego w Kulparkowie kosztuje 90 ct. dziennie, w Żółkwi 60 ct., a w Przemyślu 50 ct. Przykład więc zakładów w innych krajach, niemniej względy oszczędności przemawiają także za odsełaniem nieuleczalnych do Żółkwi i do Przemyśla.

Alegat XX. Alegat XX. przedstawia wykaz porównawczy łóżek, obłąkanych i kosztów ich utrzymania w publicznych zakładach wszystkich krajów koronnych Przedlitawii w stosunku do liczby ludności w roku 1876. Okazuje się z niego, że podczas kiedy w całej Przedlitawii było łóżek dla obłąkanych 5295, a umieszczonych w publicznych zakładach 8201 chorych na umyśle, było w Galicyi wraz z Bukowiną tylko 515 łózek, a leczonych 988. To jest, że jedno łóżko przypadło w Galicyi na 12898, a jeden leczony na 6723 mieszkańców, podczas kiedy w całem państwie wypadło średnio łóżko na 4108, a leczony na 2652 ludności.

Koszta utrzymania obłąkanych wynosiły w całej Przedlitawii 1.530.091 zł Z tych zapłaciła Niższa Austrya 502.637 zł., Czechy 321.177 zł., Styrya 122.794 zł., Morawa 110.216 zł., a Galicya z Bukowiną 184.020 zł., Na jednego mieszkańca przypadało kosztów za obłąkanych w Niższej Austryi 23.1 centa w Styryi 10.3, w Czechach 5.9, w Morawie 5.2, w całej Przedlitawii średnio 7 centów, a w Galicyi tylko 2.7 centa.

Tak było w roku 1876. Od tego czasu prawie wszędzie zakłady rozszerzono, a obłąkanych przybyło. Wykazy z innych prowincyj za późniejsze lata nie przedkładamy, bośmy je pomimo wezwania z centralnego biura statystycznego nie dostali, bo jeszcze nie są zestawione. W naszych zakładach krajowych mieliśmy w 1878. roku 700 łóżek i leczyliśmy 1147 obłąkanych, t. j. jedno łóżko wypadło na 9746, a jeden leczony na 5939 mieszkańców. Utrzymanie obłąkanych kosztowało kraj w tymże roku 213.433 zł. t. j. na jednego mieszkańca wypadło 3.1 centa, czyli o 0·4 centa więcej niżeli w roku 1876.

Jeżeli w r. 1880 będziemy mieć 780 łózek, to wypadnie łóżko na 8516 mieszkańczów i jeżeli rnch chorych będzie taki sam jak w roku 1878., będziemy mogli pomieścić 1278 obłąkanych, co istotnej potrzebie jeszcze nie uczyni zadosyć.

Opieka publiczna nad umysłowo chorymi przedstawia się w różnych krajach w r. 1876 w następującym stosunku (Koch's Irrenstastitik). W Szkocyi było pielęgnowanych w zakładach specyalnie dla tego rodzaju chorób przeznaczonych 1.95 (setnych) na 1000 mieszkańców, w Anglii 1.75, w Irlandyi 1.56, w Würtembergii 1.10, w Saksonii 0.90, we Włoszech 0.43, w Węgrzech 0.12, (Statist. Jahrbuch) w Przedlitawii 0.37, w Niższej Austryi 0.98, w Czechach 0.40, w Morawie 0.37, w Galicyi 0.14. W roku zaś 1878 wypadło w Galicyi na 1000 mieszkańców 0.16 setnych leczonego.

Otóż z tych powodów, mając wzgląd na istotną potrzebę, na wzrost liczby obłąkanych, na brak miejsca dla nich, na cel leczniczy i przepełnienie zakładu kulparkowskiego, na oszczędność, na istniejące ustawy, na obowiązki gmin i krajn, tudzież na okoliczność, że Galicya mniej posiada miejsc dla obłąkanych w zakładach i mniej stosunkowo wydaje z funduszu krajowego na ich utrzymanie, niżeli inne kraje koronne, nareszcie ze względów ludzkości, bezpieczeństwa mieszkańców i interesu spółeczeństwa, Wydział krajowy nie mógł dotychczas zarządzić zwinięcia filii w Żółkwi i w Przemyślu i nie przewiduje, iżby to w najbliższym czasie nastąpić mogło.

Bndowle na Kulparkowie.

W osobnem sprawozdaniu z 14. Lutego 1879 l. 6165 przedładamy Wysokiemu Sejmowi akt kolaudacyjny budowy w dawnej i nowej części krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, zawierający w sobie rachunki od rozpoczęcia budowy, aż do 31. Maja 1877. Tu zdajemy sprawę z robót przyzwolonych uchwałami Wysokiego Sejmu z dnia 28. Sierpnia 1877 i z dnia 11. Października 1878. Roboty te, prócz niektórych pozostałych do ukończenia w działe mechanicznych urządzeń, zostały wykonane jak następuje:

I. Roboty pozostałe z r. 1877. do wykończenia:

A. w budynku głównym:

Dano misy kamienne pod rury dachowe; naprawiono uszkodzone cokoły kamienne i zewnętrzne tynki i gzymsy; okryto gzymsy podokienne blachą cynkową; wykończono testowanie kominów po nad dachem; ukończono roboty budowlane w kaplicy zakładowej i z tych robót przeprowadzono kolaudacyą.

B. W budynku ekonomicznym:

Otynkowano ściany w ubikacyach kotłów parowych; w kotlarni wmurowano drzwi oszklone; zasklepiono belkowania żelazne wieży zbiornikowej; ukończono otynkowanie wewnątrz tej wieży; naprawiono tynki i gzymsy na zewnątrz budynku; wykonano brukowanie w tylnych częściach budynku; pod rury dachowe dano misy kamienne; ocementowano ściany i sklepienia w ubikacyach studni machiny parowej i w przeciwległych ubikacyach; zamknięto ganki przed dziedzińczykami zagłębionymi; wykończono testowanie

kominów po nad dachem; przeprowadzono rury odpływowe z pralni do kanału; wymurowano kanały odpływowe z pralni; pokryto cynkiem gzymsy kordonowe i okienne.

C. W łazienkach:

Położono podłogi drewniane kratowe nad asfaltowymi lub cementowanymi pokładami; ustawiono ośm pieców kamyczkowych; pokryto blachą cynkową gzymsy i parapety okien; wykończono testowanie kominów po nad dachem; w rozbieralniach łaźni zimnych zacementowano posadzki i ściany, naprawiono i oczyszczono baseny, dano dwa pomosty nad basenami, postawiono dwa piece, urządzono dwa hermetyczne zamknięcia odpływowe; naprawiono tynki w łaźniach parowych i natryskowych; postawiono schody przy łazienkach w budynku ekonomicznym.

D. W korytarzach.

Gzymsy podokienne pokryto blachą cynkową.

E. Między budynkami:

Ujście kanału głównego zamknięto kratą; ukończono plantowanie i makademizowanie w tylnych obejściach zakładu; przewieziono kamień z kamieniołomu na Wulce panieńskiej do Kulparkowa i oddano tenże kamieniołom gminie ewangelickiej lwowskiej; ukończono dalsze drenowanie gruntów zakładowych pod kierownictwem inżyniera kultury krajowej.

Roboty wyżwyszczególnione i inne pomniejsze, wykonane zostały we własnym zarządzie pod nadzorem architekty Adolfa Kuhna.

II. Wewnętrzne mechaniczne urządzenia.

Programem szczegółowych robót w tym dziale objęto:

1. Pompowanie wody siłą pary z istniejącej studni i rozprowadzenie jej po zakładzie.
2. Urządzenie łazienek wannowych.
3. Urządzenie łaźni parowych i natrysków zimnych.
4. Urządzenie kuchni parowej oraz zwykłej ogniowej i piekarni.
5. Urządzenie pralni wraz ze susznią i maglem.
6. Urządzenie piły cyrkularnej do rznięcia drzewa opałowego.

O wykonanie tych robót przyzwolonych uchwałą Wysokiego Sejmu z 28. Sierpnia 1877 wnieśli oferty następujący przedsiębiorcy:

H. Wolf we Wrocławiu za kwotę . . .	34.937 zł. 25 ct.
L. Zieleniewski w Krakowie za kwotę . .	34.526 „ 74 „
A. Schumann we Lwowie za kwotę . . .	30.372 „ 32 „
P. Suckow we Wrocławiu za kwotę . . .	29.616 „ 62 „
W. Iskierski we Lwowie za kwotę . . .	26.389 „ 55 „

Ankieta w sztuce biegłych oświadczyła się jednomyślnie za ofertą W. Iskierskiego, jako za najkorzystniejszą co do kosztów i innych warunków i najwięcej zastosowaną do programu zaleconego przez ankietę.

Opierając się na opinii znawców i ważąc z jednej strony wzgląd ten, że naówczas ceny materyałów znacznie spadły i z tego powodu oferenci tak nadspodziewanie korzystne dla zakładu podali warunki, jakie w innym czasie trudno byłoby uzyskać, z drugiej strony mając na uwadze interes zakładu, który nie mały uszczerbek ponosił przez brak mechanicznych urządzeń, Wydział krajowy czuł się zniewolonym przystąpić zaraz do załatwienia sprawy na podstawie najkorzystniejszej z wniesionych ofert, mimo że między kosztami przyzwolonymi na ten cel w kwocie 25.000 złr. w. a., a kosztami rzeczywistymi zachodziła różnica 1389 złr. 55 ct.

W ten sposób przyszła do skutku umowa, zawarta 29. Kwietnia 1878 z p. Wilhelmem Iskierskim.

Do oddania robót p. W. Iskierskiemu a nie innemu przedsiębiorcy, skłoniły Wydział krajowy następujące względy:

Po pierwsze, podjął się wykonać roboty za najniższą cenę; po wtóre, był przez w sztuce biegłych jednomyślnie polecony; nareszcie jest tutejszokrajowcem. Mieliśmy tedy nadzieję, że się wywiąże z zadania z korzyścią dla zakładu a z chlubą dla siebie i dla przemysłu krajowego.

Zawiodły nas jednak te nadzieje, bo przedsiębiorca opóźnił się z wykonaniem robót, stał się powodem różnych trudności i nie dotrzymywał terminu kontraktowego, pomimo nacisku z naszej strony. Nareszcie byliśmy zniewoleni do użycia środków zaradczych, aby fundusz budowy nie był narażony na straty.

W tym celu ustanowiona przez nas komisya, podjęła poruczone jej czynności 31. Lipca 1879, a zakończyła 9. Stycznia 1880. Wedle jej orzeczenia już wykonane mechaniczne urządzenia przedstawiają niezaprzeczenie dogodności i korzyści, jakich bez nich zakład nie doznawał, tak pod względem ułatwienia pracy i zadośćuczynienia potrzebie, jak pod względem porządku i czystości. Maszyna parowa, pompowanie i rozprowadzenie wody, łazienki ogólne i dla furyatów, kuchnia, pralnia, piła okrągła, magiel i centryfuga odpowiadają w zupełności swemu przeznaczeniu. Jedna susznia pozostawia wiele do życzenia i poprawioną być musi. Okazało się także, że woda tamtejsza, używana do maszyny parowej, zawiera w sobie bardzo wiele części stałych wapiennych, tworzy w kotłach — pomimo czyszczenia — znaczny osad kamienny i staje się powodem szybkiego zużycia kotłów. Ażeby temu — o ile się da — tamę położyć, nieodzowną będzie rzeczą urządzić rezerwoar na wodę deszczową i z pary skroploną. Oprócz tych dwóch ważniejszych i innych pomniejszych uzupełniających robót pozostała do wykonania piekarnia.

Równocześnie z odbiorem mechanicznych urządzeń i z puszczeniem w ruch machiny parowej, ustanowił Wydział krajowy, na przedstawienie swej komisyi, tymczasowy etat służby do machiny, którato służba równocześnie wykonywać będzie pobielanie naczyń i wszelkie roboty ślusarskie i blacharskie dla całego zakładu. Mianowicie ustanowiliśmy: maszynistę z płacą roczną 600 zł. i wiktem I. klasy; dwóch pomocników ślusarzy z wiktem II. klasy, z których pierwszy pobierać będzie 264, a drugi 224 zł. rocznie. Funkcyonaryusze ci będą mieszkać w zakładzie i dla zachęty mają z końcem roku

pobierać remuneracyą za wzorową służbę. Czynności ich uregulowane będą szczegółową instrukcyą.

Kolaudacya techniczno-rachunkowa z urządzeń mechanicznych jest właśnie w toku.

III. Budowa prosektoryum.

Na podstawie przyjętych planów i kosztorysu, został budynek na prosektoryum przez częściowych przedsiębiorców pod nadzorem architekty Kuhna wykonany i do użytku zakładu w roku zeszłym oddany. Kolaudacya rachunkowa jest na ukończeniu.

IV. Urządzenie kaplicy.

Z przyzwolonych przez Wysoki Sejm funduszów postawiono w kaplicy kompletny ołtarz, przyozdobiony olejnym obrazem, wykonano kazalanicę i konfesyonał, ustawiono ławki, dano na chór fisharmonię, urządzono kaloryfer. Nareszcie zaopatrzono kaplicę w potrzebne sprzęty i przybory, jako to: w modlitewniki w zakrystyi, w lichtarze mosiężne, w puszkę na sanctissimum, w kielich, patynę, krzyż, kadzielnicę, puszkę na olej święty, kociołek na wodę święconą itd. Przed frontem kaplicy, nad główną bramą, ustawiono statuę Matki Boskiej.

V. Łącznie z mechanicznemi urządzeniami poruczono wykonanie dwóch dźwigni w pawilonach szałowych p. Wilhelmowi Iskierskiemu. Dźwignie te zostały oddane do użytku zakładu.

VI. Rekonstrukcya latryn w dawnych częściach zakładu przyzwolona przez Wys. Sejm, została już przeprowadzona w własnym zarządzie pod nadzorem architekty Kuhna. Rekonstrukcya ta z systemu d'Arceta na system beczkowy w szczególności dokonaną została:

1. w budynku głównym w oddziałach bocznych po stronie męzkiej z jednym dołem kloacznym a z dwoma po stronie kobiet przez wprowadzenie muru działowego pomiędzy ścianami a wychodkami, przez wprowadzenie przewiewnika ponad dach i przez wprowadzenie beczek systemu Lessage'a;

2. w części środkowej budynku głównego i w budynku ekonomicznym, przez zmianę fosy kloacznej na system beczkowy z ulepszeniami jak w oddziałach bocznych.

Prócz tego uskuteczniono:

a) rekonstrukcyę pisoarów w oddziałach bocznych budynku głównego przez zamianę rur szteingutowych na żelazne lane, z zastosowaniem do nich 12tu hermetycznych zlewów żelaznych lanych;

b) wprowadzenie 12tu lejów z żelaza lanego w wychodkach na oddziałach bocznych budynku głównego.

W ten sposób przeprowadzona rekonstrukcya latryn nader pomyślnie dla zakładu rozwiązaną zosłała. W tym względzie zgodne jest zapatrywanie komisyi z 8. Lutego i 28. Listopada 1879 wyrażone w następnej opinii: „Ściany w wychodkach i piwnicach dawniej zawilgocane, zostały należycie osuszone i zabezpieczone od zawilgocania w przyszłości. Przez wprowadzenie stosownej wentylacyi rurami prowadzonemi z dołu ponad dach, uzyskało się potrzebny przewiew powietrza i usunęło się nie tylko w piwnicach i w wychodkach, ale także w samym zakładzie nieprzyjemne i szkodliwe zdrowiu wyziewy. Do zadawalniającego stanu wychodków przyczyniło się także rozprowadzenie wody rurami w zakładzie.

VII. Budowa drogi dojazdowej w tylnej części zakładu została także dokonaną w własnym zarządzie pod kierownictwem i nadzorem oddziału technicznego.

VIII. Oparkanienie, wykonane w własnym zarządzie pod nadzorem architekty Kuhna, obejmuje, częścią przestawienie dawnych, częścią postawienie nowych parkanów. Nowe postawiono około budynku ekonomicznego, w ogrodach dla chorych, koło drogi dojazdowej i przy prosektoryum.

Budowa domu administracyjnego.

Na mocy uchwały Wys. Sejmu z 11. Października 1878 podjęliśmy bndowę domu administracyjnego w Kulparkowie Stosując się ściśle do uchwały sejmowej przyzwalającej na ten cel kwotę 45.000 zł., poruczyliśmy architekcie Kuhnowi przerobienie pierwotnego planu i kosztorysu z zaniechaniem pogrubienia murów i obrukowania, z zastąpieniem balustrady kamiennej zwykłym murem i z użyciem schodów drewnianych zamiast stopni trembowelskich, a zamiast parkiet zwykłej podłogi itp.

Na podstawie tych wskazówek zmniejszony został kosztorys na sumę 39.858 złr. 86 ct. Po przeprowadzonej rozprawie licytacyjnej zawarł Wydział krajowy umowę z Alfredem Kamienobrodzkim i Albinem Zagórskim, podejmującymi się wybudowania domu administracyjnego po cenach jednostkowych kosztorysu z nadwyżką dwóch procentów, do końca października 1879. Koszta budowy przedstawiałyby się zatem.

suma kosztorysowa	39.858	zł.	86 ct.
2% nadwyżka	797	„	17 „
koszta administracyi	3.500	„	— „
razem . . .	44.156	zł.	3 ct.

Pożyczka na budowę domu administracyjnego.

Celem zrealizowania funduszu potrzebnego na powyższą budowę, w myśl uchwały Wys. Sejmu z 19. Października 1878 w drodze pożyczki amortyzacyjnej, podjęliśmy 40.000 złr. w. a. z galic. kasy oszczędności. Pożyczka ta ma być spłaconą, wedle aktu notaryalnego (L.W. 17.432—z r. 1879.) w ciągu lat 32., w półrocznych ratach, przypadających dnia 5. Maja i 5. Listopada każdego roku, a wynoszą ych wraz z procentami po 1.413 złr. 20 ct.

z wyjątkiem ostatniej 64ej raty, która wyniesie 1.409 złr. 67 ct. — umorzoną będzie zupełnie w r. 1911.

Kierownictwo budową.

Prowadzenie i nadzór techniczny wszelkiej budowy na Kulparkowie w r. 1879. poruczył Wydział krajowy za umową odnowioną, architekcie Adolfowi Kuhnowi, za ryczałtowem wynagrodzeniem w kwocie 3.500 złr., z której wypada tytułem płacy architekcie . . . . 1.920 złr.
na pomoc techniczną . . . . 1.080 „
na dojazdy . . . . 500 „
Kwota ta jest od kwoty zeszłorocznego wynagrodzenia niższą o 1.000 złr.

Budynek administracyjny już stanął. Ostateczne wykończenie i przeprowadzenie się do niego nastąpi w maju r. b. Kolaudacya rachunkowa jest w toku.

Szczegółowe rachunki z wydatków na budowle w zakładzie, niemniej z użycia reszty kasowej, pozostałej z końcem maja 1877 w kwocie 8.051 złr. 11 $^1/_2$ ct,, a narosłej w r. 1878. do 11.455 złr. 85 ct., nareszcie z kredytów dodatkowych uchwałami Wys. Sejmu z 28. Sierpnia 1877 i 11. Października 1878 w kwotach 78.396 złr. 98 ct. i 48.972 złr. przyzwolonych, Wydział krajowy przedłoży Wysokiemu Sejmowi po zupełnem ukończeniu wszystkich robót i po przeprowadzeniu rekolaudacyi.

Rozszerzenie łazienek w zakładzie Kulparkowskim.

Uchwałą z dnia 11. Października 1878 przyzwolił Wysoki Sejm na rozszerzenie łazienek i przeznaczył na ten cel 3 972 złr. — Po ukończeniu pierwotnie projektowanych łazienek a osobliwie po oddaniu ich do użytku, przyszedł Wydział krajowy do przeświadczenia, że na teraźniejszą potrzebę zakładu zupełnie wystarczą i dla tego nie przedsięwzięliśmy rozszerzenia łazienek. Część kwoty preliminowanej na łazienki użyliśmy na aparata cyrkulacyjne do ogrzewania wody dla łazienek u szałowych, które się niezbędnemi okazały.

Sprawy osobowe w zakła- Kulparkowskim.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z d. 11. Października 1878, ustanawiającej etat służby w zakładzie Kulparkowskim, mianowaliśmy prowizorycznie: prymaryuszami: pp. Dra. Włodzimierza Dobińskiego i Dra. Alfreda Laśkiewicza, sekundaryuszami Dra. Józefa Hankiewicza i Dra. Pawła Dubanowicza, a po tego ostatniego dobrowolnej rezygnacyi, Dra. Michała Plucińskiego; kapelanami księdza Krescentego Haszczyca dla obrządku łacińskiego, a księdza Józefa Panasińskiego dla obrządku grecko-katolickiego; oficyałami p. Karola Kalitę, i na miejsce p. Leona Jaroszyńskiego, przeniesionego na własną prośbę na oficyała do szpitala Lwowskiego, p. Arkadiusza Bieńkowskiego; nareszcie nadzorcą służby Tomasza Krogulskiego. Pełnienie obowiązków rządcy powierzyliśmy najprzód tymczasowo p. Stanisławowi Fantiemu, a po czternastomiesięcznej nienagannej służbie mianowaliśmy go w dniu 3. Stycznia 1880. r. stale rządcą zakładu. Pisarzem etatowym został p. Aleksander Czajkowski.

Instrukcye służbowe.

Po przeprowadzeniu organizacyi służby lekarskiej, administracyjnej i duchownej, wydaliśmy w miejsce dotychczas obowiązującej prowizorycznej dyrektywy, szczegółowe instrukcye służbowe, określające zakres działania,

obowiązki i wzajemne stosunki dyrektora, lekarzy ordynujących, pomocniczych i dyżurnych, kapelanów, rządcy, oficyałów i pisarzy, tudzież nadzorcy służby i służby niższej. Oprócz tych wydaliśmy także szczegółową instrukcyę dla dozorców i dozorczyń chorych, pouczającą ich o obowiązkach służby oddziałowej, o sposobie zachowania i obchodzenia się z chorymi i przełożonymi. Każdy wstępujący do służby zakładu dozorca dostaje egzemplarz tej instrukcyi, nadto bywa im często dla przypomnienia przez nadzorcę służby głośno czytaną.

W kt funkcyonaryuszów.

Wypełniając uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 19. Października 1878. r. co do urządzenia mniejszej ilości klas wiktu dla funkcyonaryuszów zakładu, ustanowiliśmy trzy klasy wiktu.

Wikt pierwszej klasy pobierać mają: prymaryusze, sekundaryusze, kapelani, oficyałowie, pisarze i maszynista; wikt drugiej klasy: nadzorca służby, woźny, odźwierny, felczer, trzech starszych dozorców i nauczyciele rzemiosł; wikt trzeciej klasy: służba oddziałowa, domowa, kuchenna, magazynowa i stajenna.

Co do polecenia danego nam przez Wysoki Sejm w dniu 19. Października 1878, abyśmy się zastanowili nad pytaniami: czy właściwem jest pozostawienie wiktu z kuchni zakładowej wszystkim funkcyonaryuszom zakładu? to jest, czy nie byłoby korzystniej dla zakładu, dawać funkcyonaryuszom relutum zamiast wiktu z kuchni zakładowej? — to Wydział krajowy oświadcza się stanowczo przeciwko tej zmianie. W razie wprowadzenia jej w życie, musieliby bowiem funkcyonaryusze prowadzić albo wspólne albo osobne kuchnie, odrębne od kuchni zakładowej; bo traktyerni nie ma ani w zakładzie, ani na wsi w Kulparkowie.

Jak w jednym tak w drugim wypadku należałoby urządzić dla nich osobne ubikacye na kuchnie, spiżarnie i piwnice, a służba prywatna, nie podlegająca zarządowi, musiałaby być zwiększoną, coby na porządek domu niekorzystnie wpłynąć mogło.

Najważniejszym zaś argumentem jest okoliczność, że funkcyonaryusze nominacyą swoją nabyli prawo pobierania wiktu z kuchni zakładowej, przyznane im etatem, które — bez ich przyzwolenia — odebrane być nie powinno, a zapytani, oświadczyli się jednogłośnie przeciwko zamianie.

Zmiana kart i normy żywienia.

Wprowadziliśmy w zakładzie Kulparkowskim ten sam sposób zapisywania kart żywienia, który, wedle doświadczenia, okazał się korzystnym w szpitalu Lwowskim. Oprócz tego zmieniliśmy normę żywienia, t. j. zrobiliśmy znaczne redukcye porcyi chleba, mięsa, legomin, jarzyn, cukru i wina, tak w wikcie chorych trzeciej klasy, jak w wikcie całej służby. Nareszcie poleciliśmy, ażeby się zarząd kuchenny przy wydawaniu surowych materyałów do kuchni ściśle stosował do przepisanej przez lekarzy dyety i nigdy bez wiedzy dyrektora od niej nie odstępował.

Te nasze rozporządzenia wydały o tyle korzystne rezultata, że od Września 1878. r., kiedy polecenia nasze zostały wprowadzone w życie, do 31. Grudnia tegoż samego roku, zaoszczędzono, według doniesień dyrektora, na żywieniu chorych i służby 2793 zł. 54 ct.

W roku 1879. wynosił zaś, według ksiąg zakładowych, ogólny koszt żywienia, pomimo powiększenia się ilości dni leczenia o przeszło 5000 dni, kwotę o 3500 zł. mniejszą niż w roku 1878., tak — że żywienie na dzień kosztowało w 1879. roku 35·07 centów, kiedy w roku 1878. kosztowało 37·75, a w roku 1877. nawet 42·67 centa.

Oświetlenie.

Zawarliśmy z Panem Ignacem Łukasiewiczem, właścicielem rafineryi nafty, umowę o dostarczanie zakładowi kamfiny przez lat trzy, począwszy od 1. Stycznia 1879. r., po cenach fabrycznych, które są znacznie niższe od cen dotychczas płaconych, a zarządowi poleciliśmy zmniejszyć ilość lamp w zakładzie, o ile na to możność dozwoli.

Wynikiem tych zarządzeń naszych była znaczna oszczędność w tej rubryce. I tak kiedy oświetlenie zakładu w ciągu 1878. r. kosztowało 5710 zł., wynosiła taż sama rubryka w roku 1879. tylko 3833 zł.

Zmniejszenie służby.

Przepatrzyliśmy cały personal służby zakładowej i wszystkich tych, bez których można się obyć przy gospodarstwie, poleciliśmy wydalić. Przez to osiągnęliśmy w tej rubryce zwyż 325 zł. oszczędności, gdyż posługa, która w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1879. roku kosztowała przeciętnie po 266 zł., w następnych miesiącach kosztowała średnio tylko po 220 zł.

Pomieszczenie służby i warsztatów.

Zaradzając niedostatkowi pod względem pomieszczenia służby gospodarskiej i warstatów ślusarskiego i stolarskiego, poleciliśmy przyrządzić na ten cel kilka ubikacyj w suterenach zakładu i tym sposobem umieściliśmy osobno parobków i dwa warsztaty, a osobno służbę żeńską.

Dostawa artykułów gospodarskich.

Zabezpieczając dostawy artykułów potrzebnych dla zakładu w drodze licytacyi, uzyskaliśmy na rok 1879. i na rok 1880. nieco korzystniejsze warunki niż w roku 1878., a stosownie do uwag komisyi lustracyjnej, poleciliśmy nabywać wszelkie artykuły u dostawców rocznie ugodzonych, ograniczając zakupno doraźne do tych przedmiotów, których zakontraktować z góry niepodobna, lub których zakupywanie z wolnej ręki nakazane jest względami oszczędności.

Bielizna.

Przy uzupełniającem zaopatrywaniu zakładu w bieliznę, pościel i odzież dla chorych, w granicach oznaczonych budżetem, poleciliśmy Dyrekcyi zakupywać zamiast płótna, szyrting, który jest tańszym, a wedle doświadczeń zrobionych w szpitalu lwowskim, co do trwałości nie ustępuje płótnu.

Pranie.

Od Sierpnia roku 1879 odbywa się pranie w nowej pralni parowej. Dwa kotły parowe do naparzania bielizny, centryfuga do odwilgocania i nowy magiel, ułatwiają robotę. Brak wprawy i niewłożenia się do nowego sposobu prania, tak Sióstr Miłosierdzia jak praczek, nie dozwoliły nam dotąd zmniejszyć ilości praczek więcej niż z ośmnastu na dwanaście. Rezultatu zaś co do korzyści tego nowego urządzenia jeszcze teraz liczebnie przedstawić nie możemy, raz dla tego, że jeszcze zanadto krótko jest w użyciu, a powtóre dla tego, że susznia naprawy potrzebuje. Poleciliśmy jednak zarządowi zebrać potrzebne dane i przedstawić nam dokładny obrachunek.

Część lecznicza zakładu Kulparkowskiego.

Z wykazów ruchu chorych w Kulparkowie widać, że leczono w zakładzie w 1878. r. 798 obłąkanych, a w 1879. r. 807. Liczba dni leczenia w 1878. r. była 163.902, a w 1879. r. 169.085. Wyleczonych wypuszczono w 1878. r. 116, t. j. 14·5%, a w 1879. r. 105, t. j. 13%. Średni pobyt jednego chorego w zakładzie był w 1878. r. 205 dni, a w 1879. r. 204 dni.

Co do form zboczeń umysłowych przyjęto

	w 1878. r.	w 1879. r.
Z szałem ostrym	94	163
Z szałem przewłocznym	43	
Z obłędem	42	52
Z pomięszaniem	33	
Z zadumą	64	33
Z ogłupieniem	52	50
Z porażeniem postępowem	23	43
Z padaczką	9	12
	360	353

W zakładzie zwracano najusilniejszą uwagę na dostarczenie chorym świeżego powietrza, spokoju, dobrego pożywienia i zabawy; leczenie zaś przeważnie było symptomatyczne.

Wprowadzenie w życie reorganizacyi służby oddziałowej, uchwalonej w dniu 5. Października 1878. r., tudzież ściślejszy dozór nad posługą, ład i porządek przestrzegane w zakładzie, wydały pod względem pielęgnowania chorych i ochodzenia się z nimi dobre owoce.

Zabezpieczenie dostawy mniejszych artykułów żywności.

Komisya lustracyjna w swem sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego za rok 1878. zwróciła uwagę na niewłaściwe postępowanie przy zabezpieczaniu dostawy mniejszych artykułów żywności na Kulparkowie, w szczególności, że dostawa tych artykułów, wynosząca 1500 zł. rocznie, nie jest zabezpieczoną przez oferty, lecz odbywa się w krótkiej drodze przez zakupywanie tych artykułów na targach przez rządcę szpitala.

Mając na względzie te uwagi komisyi lustracyjnej, zastanawialiśmy się, o ile one zastosowane być mogą do szpitala Lwowskiego.

W szpitalu Lwowskim zakupywane bywają z wolnej ręki następujące artykuły: 1. odpadki z nafty do wyrabiania gazu; 2. wszelkie sanitarne potrzeby i instrumenta chirurgiczne; 3. niektóre potrzeby kancelaryjne; 4. z kuchennych: *a)* ocet i piwo, *b)* masło, *c)* jaja, *d)* kury, *e)* śliwki suszone, *f)* powidła ze śliwek, *g)* grzyby, *h)* owoce świeże na kompoty, *i)* kartofle, kapusta i wszelkiego rodzaju jarzyny.

Po dokładnem zbadaniu przyszliśmy do przekonania, że zakupno tych artykułów na targach z wolnej ręki, jest na razie dla szpitala najkorzystniejszem.

Podczas kiedy przedsiębiorca w cenie oferowanej musi rachować kaucyę, koszta stempli do kontraktów i kwitów, podatek dochodowy, swoją pracę i ryzyko, a przytem musi odkładać pewien procent na zysk; przez zakupywanie tych artykułów w krótkiej drodze, omija się tego wszystkiego,

gdyż artykuły te kupują się w czasie, kiedy są najtańsze, w znacznych ilościach, a niektóre z nich bezpośrednio od producentów po cenach wyrobu.

Wprawdzie podobny sposób zabezpieczenia tych artykułów jest dla administracyi szpitalnej uciążliwy, jednak wedle nabytego ośmioletniego doświadczenia najpraktyczniejszy i dla szpitala najkorzystniejszy.

Z tego powodu ten sposób nabywania zostawiamy i na rok bieżący, pozostawiając sobie wolność zmienienia go, gdyby dostawa któregokolwiek artykułu w drodze ofert okazała się korzystniejszą.

Budynek gospodarski.

Uchwałą z dnia 19. Października 1878. r., Wysoki Sejm przeznaczył na budowę budynku gospodarczego przy szpitalu Lwowskim kapitały zarodowe w kwocie 8217 zł.

Budynek ten jest już w zupełności wykończony, a niektóre jego części oddane zostały na użytek szpitala jeszcze przed zimą.

Z rachunków, które złożono dla przeprowadzenia kolaudacyi, okazuje się ogólny koszt budynku w kwocie 7515 zł. 41 ct. Koszt ten obejmuje już wszystkie roboty, tak kosztorysowe, jako też nadkosztorysowe, które wynoszą 633 zł. 30 ct. Ponieważ kosztorys budynku, sporządzony przez architekta Janowskiego obliczony był na 8217 zł. 54 ct., przeto wykonano cały budynek taniej o 702 zł. 13 ct.

Tak korzystny rezultat przypisujemy tej okoliczności, że budowę wykonano we własnym zarządzie, t. j. materyały, jak: wapno, piasek, kamień, cegły, gips, drzewo i t. d., zakupywano z pierwszej ręki wprost od dostawców, a do roboty najmywano ludzi i rzemieślników.

Kolaudacya odbędzie się w maju i równocześnie będzie cały budynek oddany do użytku.

Rekonstrukcya wychodków w szpitalu Lwowskim.

Uchwałą z 25. Sierpnia 1877. r. Wysoki Sejm upoważnił Wydział krajowy do przeprowadzenia rekonstrukcyi latryn i wychodków w krajowym szpitalu Lwowskim i przeznaczył na ten cel sumę 27.240 zł., mianowicie budżetem na r. 1877. Rubr. XIII. poz. 156 kwotę . . . . 5.600 zł.
i kredytem dodatkowym do budżetu na rok 1878. kwotę . . . 21.640 zł.

Przystępując do wykonania powyższej uchwały Wysokiego Sejmu, mieliśmy przedewszystkiem na baczności uwagi komisyi budżetowej, podniesione w jej sprawozdaniu z 22. Sierpnia 1877 nad przedłożeniem naszem z 27. Lutego 1877, w którem komisya budżetowa uznając przedłożony przez Wydział krajowy projekt za odpowiedni, wyraziła wątpliwość, czyli przeciw sposobowi i metodzie zastosowania projektowanego systemu beczkowego, nie dałyby się podnieść jakie zarzuty i czyli nie możnaby roboty oszczędniej przeprowadzić?

W tym celu zwoływaliśmy po dwakroć ankiety znawców, którzy po zbadaniu projektu i stanu rzeczy na miejscu, zalecili system beczkowy Le Sagé jako najodpowiedniejszy i najtańszy.

Na tej podstawie poleciliśmy wypracowanie szczegółowych planów i kosztorysu architekcie Janowskiemu, a sprawdziwszy przedłożony przez niego kosztorys na sumę 25.112 zł. 70 ct., powierzyliśmy mu kierownictwo robót.

Za co jak również za wypracowanie planów i kosztorysu przyznaliśmy mu żądane przez niego wynagrodzenie 4½% od sumy kosztorysowej.

Roboty najważniejsze jak: konstrukcye żelazne, roboty murarskie, asfaltowe, ślusarskie i blacharskie, oddaliśmy po przeprowadzonej koncertacyi znanych firm przedsiębiorcom. W szczególności oddaliśmy:

a) roboty konstrukcyi żelaznej mechanikowi Iskierskiemu za wynagrodzeniem ryczałtowem w kwocie 8.640 zł. Oferta ta była najkorzystniejszą ze wszystkich tem więcej, że obejmowała prócz robót w kosztorysie oznaczonych, także ścianki działowe;

b) roboty murarskie przedsiębiorcom Karasińskiemu i Miecznikowskiemu za opustem 10½% od cen kosztorysowych;

c) roboty asfaltowe Towarzystwu przemysłowemu we Lwowie po cenie za 1 metr kw. po 5 zł. 20 ct. z pokładem betonowym, a po 4 zł. 70 ct. z pokładem ceglanym. Ceny te były niższe od cen kosztorysowych;

d) roboty ślusarskie mechanikowi Bujnie;

e) roboty blacharskie blacharzowi Hilgartnerowi za umową.

Wszystkie inne roboty, jak: stolarskie, lakiernicze, ciesielskie, szklarskie etc. etc. zostały wykonane we własnym zarządzie bądź przez rzemieślników pracujących w szpitalu, bądź przez bezpośrednie zamówienie.

Budowa, którą rozpoczęto z wiosną roku 1878 została w tymże samym roku wykończoną, tak, że już w Grudniu 1878 oddano wychodki szpitalowi do użytku.

We właściwym czasie przeprowadzono kolaudacyę oraz rekolaudacyę. Wszystkie roboty uznane zostały przez komisyę kolaudacyjną za dobre, odpowiednie i z należytego materyału wykonane.

Drobne usterki, które komisya kolaudacyjna wytknęła, zostały przez przedsiębiorców usunięte i naprawione, poczem dopiero wypłacono przedsiębiorcom przypadające należytości.

Ostateczne obliczenie wszystkich wydatków na rekonstrukcye wychodków, wykazuje ogólny koszt w kwocie 27.173 zł. 91 ct.

Z tego przypada na

a) roboty murarskie	6.887	zł.	62 ct.
b) na roboty konstrukcyi żelaznej (w której się już mieści i 286 zł. 19 ct. za roboty nadkosztorysowe.)	8.647	„	67 „
c) na roboty ślusarskie	3.215	„	77 „
d) „ roboty blacharskie	582	„	61 „
e) „ roboty asfaltowe	2.256	„	38 „
f) wynagrodzenie dla architekty Janowskiego w kwocie	1.089	„	37 „
g) na roboty we własnym zarządzie wykonane	4.494	„	49 „
razem jak wyżej	27.173	„	91 „

W sumie tej mieszczą się wszystkie roboty tak kosztorysowe, tudzież te nadkosztorysowe, które z powodu rekonstrukcyi wychodków okazały się niezbędnemi, jak: reparacya kanałów i postawienie nowego filaru, tymczasowe stolce, oraz wychodki boczne w prawym pawilonie.

Wysoki Sejm przeznaczył na rekonstrukcyę wychodków 27.240 zł. — ct.
według powyższego zestawienia koszt ogólny wynosił . . . . 27.173 „ 91 „
Zostaje przeto reszta z pierwotnego kapitału w kwocie 66 „ 09 „

Jednakże oprócz tej reszty w kwocie 66 zł. 09 ct. fundusz wychodkowy ma jeszcze więcej w zapasie.

Całą bowiem sumę przez Wysoki Sejm przeznaczoną ulokowaliśmy w galicyjskiej kasie oszczędności, zkąd dopiero w miarę potrzeby kredyta były podnoszone. Fundusz więc wychodkowy wzmógł się przez narost procentów.

Po dzień 31. Stycznia b. r. pozostawało w kasie oszczędności po zaspokojeniu całego powyżej wykazanego wydatku w kwocie 27.173 zł. 91 ct. jeszcze ostateczny zapas w kwocie 1.312 zł. 55 ct.

Z zapasu tego będą zaspokojone wydatki na niektóre uzupełniające drobne roboty jak: lakierowanie przepierzeń drewnianych murów i t. d., które komisya rekolaudacyjna za potrzebne uznała i na sprawienie nowych 6 beczek Le Sage'a.

Alegata XXI. XXII. Bliższe zestawienie dochodów i wydatków uwidoczniamy w załączających się 2 rachunkach.

Instrukcye służbowe.

Zadość czyniąc potrzebie, wydaliśmy instrukcye służbowe dla funkcyonaryuszów w szpitalach Lwowskim i Krakowskim; dla każdego szpitala osobno.

Instrukcye te obejmują przepisy dla dyrektora, dla prymaryuszów, dla sekundaryuszów, dla dyżurnych lekarzy, dla prosektora, dla chemika i dla zarządu.

Ostatni ten dział zawiera przepisy odnoszące się do prowadzenia kancelaryi, do postępowania zarządu w stosunku do chorych, policyę domową, sposób prowadzenia gospodarstwa, kasy i rachunkowości, nareszcie szczegółowe przepisy porządku domowego.

Filia Hofmana.

Z dniem 1. Maja 1879. r. skończył się kontrakt zawarty z p. Alderem, o najem filii Hofmana na cele szpitalne.

Ponieważ czynsz dotychczasowy, wynoszący wraz z dodatkiem czynszowym 8.400 zł. rocznie zdawał się nam na teraźniejsze stosunki Lwowskie zbyt wygórowanym, do tego liczne reparacye nieodzownie potrzebne, które wedle kontraktu, ponosićby powinien fundusz szpitala, pochłonęłyby znaczne koszta — uznaliśmy za stosowne polecić dyrekcyi, ażeby starała się wynająć dwa sąsiednie budynki na pomieszczenie zakładu położnic i oddziału chirurgicznego, każdego w osobnym domu. Starania te nie osiągnęły zamierzonego rezultatu, pomimo użycia agentów i ogłoszeń w dziennikach miejscowych. Domów stosownych nie znaleziono. Natomiast miały ten skutek, że skłoniły właściciela filii Hofmana do zawarcia z nami kontraktu na trzy lata pod korzystniejszymi dla nas warunkami. Albowiem p. Alder opuścił z dotychczasowego czynszu dwa tysiące rocznie i zobowiązał się odnowić własnym kosztem cały budynek, co rzeczywiście w roku ubiegłym dokonał. Mianowicie dał nowe drzwi i okna wraz z futrynami, położył nowe podłogi, przestawił piece, przerobił ganki i latryny, nareszcie naprawił kanał odchodowy. Roboty te wykonane zostały pod nadzorem urzędnika technicznego Wydziału krajowego.

Takim sposobem czynsz wynosi od 1. Maja 1879. r. wraz z dodatkiem gminnym tylko 6300 zł.; a naprawy, które dotychczas wykonane bywały kosztem funduszu szpitalnego, wykonał właściciel własnym nakładem. Naprawy te przyczyniły się nie mało do polepszenia stosunków hygienicznych i warunków umieszczenia chorych, niemniej do znacznej oszczędności w opale.

Pokrycie rezerwoaru gazowego dachem i sprawienie nowego kotła w łazienkach.

Rezerwoar gazowy nie był pokryty dachem, w skutek czego powierzchnia dzwonu podlegała wszelkim zmianom temperatury i gaz się ulatniał przez szczeliny w takiej ilości, że strata jego, według obliczenia, rocznie wynosiła około tysiąca zł. W skutek tego zmuszeni byliśmy nakazać pokrycie rezerwoaru dachem, którego urządzenie kosztowało 281 zł.

Tak samo zezwoliliśmy na sprawienie nowego kotła w łazienkach na miejsce zupełnie przepalonego starego i na zamianę zniszczonych rur odprowadzających gorącą wodę. Wydatek wynosił 438 zł. W łazienkach szpitalnych, gdzie jest 7 wanien, dano w 1879. roku 19.300 kąpieli, a na salach chorych 10.763, razem więc 30.563.

Gospodarstwo.

Gospodarstwo szpitala Lwowskiego pod względem oszczędności zrobiło bardzo wielkie postępy, tak w porównaniu z innymi szpitalami Austryi, jako też w porównaniu z poprzedniemi latami w tymże samym szpitalu. Dla przykładu weźmiemy rubrykę żywienia chorych, gdyż jest to najważniejszy wydatek.

W r. 1877. żywienie jednego chorego dziennie wraz z pieczywem, winem i wszelkimi wydatkami na utrzymanie kuchni kosztowało 33·56 ct.

W r. 1878. rubryka ta wynosiła już tylko 28·76 ct. na chorego dziennie t. j. o 4·79 ct. taniej, a ponieważ w tym ostatnim roku było 209.355 dni leczenia, zrobiono więc oszczędności w tej jednej rubryce około 10.020 zł.

W r. 1879. koszt żywienia jednego chorego dziennie wynosił 27·43, tak, że pomimo większej o 2303 ilości dni leczenia w tym roku, ogólny wydatek na żywienie chorych był o 2090 mniejszy niż w roku poprzednim.

Oszczędność tę zawdzięczamy zmianie kart żywienia wprowadzonej z dniem 1. Stycznia 1878; zmianie normy żywienia z dniem 1. Sierpnia 1878; potanieniu wiktuałów i nieustannej kontroli pod względem przepisywania potraw chorym, odbywającej się w naszem biurze sanitarnem jak najskrupulatniej.

Musimy przytem nadmienić o szczerem współdziałaniu dyrektora i rządcy szpitalnego w usiłowaniach naszych do zmniejszenia wydatków w tym zakładzie.

Pranie.

Pranie oddane w przedsiębiorstwo, obok niekorzystnych rezultatów pod względem trwałości bielizny, która teraz zużywa się o trzecią część prędzej, ma jeszcze tę niedogodność, że bielizna nigdy nie jest czysto wyprana i dobrze wymaglowana, a najważniejsza, że pranie odbywa się tak powoli, iż szpital jeden z najbogatszych w bieliznę, czuje nieustannie brak jéj, co stanowi wielką niedogodność, szczególnie w chwilach napływu chorych do zakładu, bo nieraz ci ostatni przez dłuższy czas muszą pozostawać w niezmienianej bieliźnie.

Nie możemy zarzucić teraźniejszym przedsiębiorcom prania bielizny szpitalnej, braku należytych starań, lecz są to ludzie mało obeznani z tą

sprawą i nie posiadają ani odpowiednich urządzeń, ani należytej rutyny. Trzechletnie próby prania po za szpitalem pokazały, że nie znajdziemy lepszych przedsiębiorców a ci proszą o zwolnienie ich z kontraktu.

Spodziewaliśmy się, że gdy nowa pralnia w zakładzie kulparkowskim zostanie ukończoną, można będzie prać tam całą lub część bielizny lwowskiego szpitala, lecz okazało się, że zakład kulparkowski zaledwo może podołać praniu własnej bielizny.

Wielkiemu brakowi czystej bielizny zarząd lwowskiego szpitala zapobiegł w ten sposób, że część jej pierze się w gmachu szpitalnym przez najęte na koszt przedsiębiorcy praczki.

Stan taki jednak trwać długo nie może i wcześniej czy później potrzeba będzie zbudować pralnię własną, chociażby ta nie miała zawierać nic prócz suszni i izby do prania z kilku kotłami do gotowania wody i bielizny.

Wyniki lecznicze.

Wyniki leczenia w lwowskim szpitalu są w całem znaczeniu świetne. — Krótszy jak gdzieindziej średni czas pobytu chorego w szpitalu (w r. 1878 — 24·05 dni a w 1879 — 23·11 dni) świadczy, że tu nie przetrzymują rekonwalescentów za długo. — Procent śmiertelności jest tak mały (w 1878. roku — 7·81, a w 1879. r. — 7·72), że prawie wyrównywa procentowi śmiertelności niektórych powiatów naszych n. p. brzeżańskiego i podhajeckiego, śmiertelność na oddziale położniczym w 1878. roku nie wynosiła nawet jednego całego procentu, chociaż na tym oddziale w ciągu 1878 r. dokonano 91 rękoczynów, świadczących o nienormalnym przebiegu wielu porodów.

Jeden z najlepiej urządzonych zakładów leczniczych w Austryi, posiadający 30 lekarzy, jest szpital Rudolfa w Wiedniu.

Dla porównania weźmiemy wyniki lecznicze w tym szpitalu w r. 1878, bo pod względem ilości łóżek i chorych zakład ten jest prawie jednakowy ze szpitalem lwowskim. Otóż był w nim przeciętny czas pobytu jednego chorego 32·16 dni, a procent śmiertelności wynosił 12·60%.

W lwowskim szpitalu na oddziale chirurgicznym dokonano w 1878. r. 148 większych operacyj (resekcyi, amputacyi, owariotomii, tracheotomii, thyreotomii, laparotomii i t. d.), 291 mniejszych i 95 opraw gipsowych. — W 1879. r. większych operacyi, między któremi były takie, jakich podejmują się tylko najsławniejsi operatorowie (otwarcie jamy brzusznej, wyjęcie torbieli, wyjęcie macicy i t. d.)—223, mniejszych 255, a opasek gipsowych nałożono 77.

Śmiertelność na tym oddziale w 1878. roku wynosiła 8·21, w szpitalu Rudolfa zwyż 12%. Na oddziale ocznym dokonano w 1878. roku 199, a w 1879. r. — 216 większych i mniejszych operacyi.

Ilość leczonych na syfilis z każdym rokiem się wzmaga. Na oddziale syfilitycznym męzkim w 1870. r. leczyło się 698 chorych w ciągu 27.692 dni leczenia, a w 1879. r. to jest w dziesięć lat później na tymże oddziale leczyło się 1354 w ciągu 38.001 dni leczenia.

Chociaż chorych jak widać z tych liczb wypuszczają prędzej jak dawniej, szpital nie może się pozbyć przepełnienia, tak, że w braku miejsca na obu oddziałach syfilitycznych i na oddziałach chorób wewnętrznych potrzeba

nieraz chorych umieszczać na sienikach już nie tylko w salach ale i w kurytarzach.

Napływ żydów do szpitala zwiększa się ciągle, tak — że w trzech latach (1875, 6 i 7) przypada na nich 66.210 dni leczenia; w 1878 leczono ich 1311 w ciągu 27.716 dni, co przenosi 15% wszystkich chorych. Na obserwacyi przed odesłaniem do zakładu obłąkanych w Kulparkowie było w 1878 roku 192, w 1879 zaś — 248 (137 mężczyzn i 111 kobiet.)

Takie piękne wyniki lecznicze są tem więcej zdumiewające, że oddział chirurgiczny i położniczy są najnieodpowiedniej połączone w jednym budynku, tak, że zły stan zdrowia na jednym z tych oddziałów wywoływa niekorzystny stan zdrowia na drugim, a powtóre, że szpital nieustannie cierpi na wielkie przepełnienie. Ilość łóżek w szpitalu całym wynosi 715 wtedy, gdy samych chorych w ciągu zimy przeciętnie było 720 dziennie — oprócz 80 posługi, tak, że na jednego chorego wypało mniej jak 700 stóp kub. powietrza, a nie 1.200 jak tego wymagają przepisy hygieniczne.

Na oddziale syfilitycznym męzkim, gdzie jest miejsca nie więcej jak na 66 chorych znajdowało się po 140 i więcej!

Znakomite wyniki leczenia w lwowskim szpitalu przypisujemy najprzód umiejętnej i sumiennej pracy lekarzy, a potem bardzo wielkiej czystości, nieustannemu przewietrzaniu sal i desynfekcyi miejsc, mogących wywrzeć złe skutki na zdrowie chorych.

Do szpitala św. Zofii odesłano chorych dzieci w 1878. roku 282, a w 1879. roku 298.

Szkontro inwentarza.

Z powodu zachodzącej potrzeby sprostowania inwentarza sprzętów szpitalnych, zarządziliśmy w roku bieżącym szkontro ogólne całego inwentarza szpitalnego.

Pogrzeby zmarłych w szpitalu lwowskim.

Od roku 1878. wyznacza Wysoki Sejm w budżecie szpitala na grzebanie zmarłych tam ubogich rokrocznie kwotę 570 zł.

W tymże roku zawarliśmy z towarzystwem św. Józefa z Arymatei umowę mocą której podjęło się za 500 zł. rocznej subwencyi grzebać wszystkich ubogich chrześcian zmarłych w szpitalu. — Umowę tę przedłużyliśmy na lata 1879 i 1880. — W roku 1878. pogrzebało towarzystwo 285 zmarłych w szpitalu. W roku 1879 zaś 365. — Wedle wykazu czynności towarzystwa za r. 1879 kosztował jeden pogrzeb 3 zł. 20 ct. podczas kiedy szpital płaci towarzystwu tylko po 1 zł. 37 ct. — W ogóle wydało towarzystwo na pogrzeby szpitalne 1.168 zł., a dostało wedle umowy 500 zł.

Niedobór 668 zł. pokryło z własnych funduszów powstałych przeważnie z dobrowolnych datków swych członków.

Etat i statut szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu w dniu 10. Października 1878 etat posad i płac dla szpitala św. Łazarza w Krakowie, został ogłoszony w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych w dniu 9. Grudnia 1878. Część XXII. Nr. 57 i wszedł w wykonanie z dniem 1ym Stycznia 1879. r.

Na podstawie uchwały sejmowej z dnia 10. Października 1878 wydany przez Wydział krajowy Statut dla tegoż szpitala, został po porozu-

mieniu się z nami, przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdzony, w dzienniku ustaw krajowych część XV. N. 80. w dniu 8-ym Sierpnia 1879 r. ogłoszony i rozesłany. Obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Skład komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza w Krakowie.

W komitecie administracyjnym zaszły zmiany następujące:

W początkach roku 1878. zakończył życie zastępca przewodniczącego Stanisław Oksza Strzelecki. W jego miejsce wybrał komitet zastępcą prezesa Wgo Szymona Samelsona. — W Grudniu 1878. roku z powodów nadwątlonego zdrowia zażądał uwolnienia Członek komitetu W. Napoleon Jędrzejewski. W Maju 1879. r. usunęli się z komitetu przewodniczący J. Exc. Wiktor Kopf i zastępca W. Szymon Samelson. Zamianowany członkiem komitetu JW. Bronisław hr. Lassocki wybrany został zastępcą przewodniczącego; drugim członkiem komitetu zamianowano Wgo Jana Kantego Kirchmajera. W pierwszych miesiącach r. 1880. zamianował Wydział krajowy przewodniczącym Komitetu W. Marcelego Łępkowskiego. Z powodu podania się do dymisyi członków JW. Lasockiego, Rosnera i Kirchmajera, według statutu zażądaliśmy przedstawienia nowych kandydatów od Rady miejskiej i Rady powiatowej Krakowskiej, tudzież od Wydziału medycznego c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zmiany w składzie urzędników szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Wprowadzając w życie etat uchwalony przez wys. Sejm na posiedzeniu z 10. Października 1878. r. dla szpitala św. Łazarza w Krakowie, zamianował Wydział krajowy prymaryuszem Dra Stanisława Paszkowskiego, zaś na przeciąg lat dwóch sekundaryuszami I. klasy Drów: Aleksandra Wilkosza, Tomasza Mączka, Franciszka Murdzyńskiego, Jana Rosnera, Tytusa Wasylewskiego i Maksymiliana Kohna; — a sekundaryuszami II. klasy Drów: Karola Kramarzyńskiego, Leona Kossaka i Wiktora Żelazowskiego. Na posadzie rządcy szpitala zatwierdził Wydział krajowy p. Karola Nycza. Stale zostali zamianowani: p. Wiktor Wojciechowski pierwszym oficjałem, p. Feliks Lesiecki drugim oficjałem, p. Aleksander Jakliński aptekarzem, Jan Huczko odźwiernym, a Dominik Gurgiel został zatwierdzony na posadzie woźnego. Prowizorycznie został zamianowany Aleksander Szafrański dozorcą domu, wreszcie powierzono tymczasowo pełnienie obowiązków pisarzy szpitalnych pp. Franciszkowi Flasińskiemu i Mikołajowi Gromadzińskiemu.

Rachunek opału i sprzętów w kuchni.

Polecenie Wysokiego Sejmu z dnia 19. Października 1878, względem prowadzenia i wykazywania osobno rachunków opału kuchennego i sprzętów kuchennych, wykonane zostało.

Pranie.

Rezultat prania maszynowego w Krakowie w r. 1879 jest bardzo korzystny. — W tym czasie wyprano 105.158 kilogr. brudnej bielizny kosztem 5.392 zł. 5 ct. a że jedna sztuka bielizny waży przeciętnie 406 gr. przeto koszt wyprania jednej sztuki wynosi 2·08 ct. Dla porównania powiemy, że

w r. 1878 kosztowało pranie w szpitalach krakowskich 6.794 zł. — Manipulacya prania maszynowego jest jeszcze nową; z biegiem czasu należy się spodziewać w tym dziale znaczniejszych oszczędności.

Wyniki leczenia w Krakowie.

Wyniki leczenia w szpitalach krakowskich w r. 1878. nie były tak świetne jak w szpitalu lwowskim, gdyż śmiertelność tu wynosiła 11.2%, a średni pobyt chorego w zakładzie był 26.7 dni. Ze względu, iż co do czystości, utrzymania chorych, ich pielęgnowania, zdolności i sumienności lekarzy kierujących oddziałami chorych, szpital krakowski w niczem nie ustępuje szpitalowi lwowskiemu, większą śmiertelność przypisujemy po części nieodpowiedniemu pomieszczeniu chorych, jakie istniało aż do zbudowania nowych pawilonów. I rzeczywiście, jak skoro chorzy zostali przeniesieni do tych pawilonów odpowiadających wszelkim wymogom sanitarnym, śmiertelność zmalała znacznie: w roku 1879. umarło na oddziałach chorych 8.66%, to jest tyle, ile w szpitalu lwowskim, a średni czas pobytu chorych w szpitalu wynosił tylko 22.4 dni. Oto jest pierwszy rezultat lepszego pomieszczenia chorych.

Na oddziale położnic śmiertelność w 1879. r. roku wynosiła tylko 5.9%, a na oddziale obłąkanych 14%.

Na syfilis w r. 1878. leczono 790, a w 1879. r. 804. W ciągu roku 1878 do zakładu św. Ludwika ze szpitala św. Łazarza odesłano 566 dzieci, a w roku 1879. odesłano 527.

Zapis na rzecz wyzdrowieńców.

Pan Konrad Wentzel, obywatel miasta Krakowa, przeznaczył na rzecz i korzyść rekonwalescentów wychodzących ze szpitala św. Łazarza na rok 1879. kwotę 300 zł. w czterech kwartalnych ratach w sposób taki, że zarząd szpitala św. Łazarza asygnował wychodzącym ze szpitala ubogim rekonwalescentom religii chrześciańskiej od 1 zł. do 8 zł., stosując wysokość zapomogi do położenia, odzyskania sił, a tem samem do możności lub niemożności zarobkowania rekonwalescenta, i że każdą taką przez zarząd szpitala św. Łazarza asygnowaną kwotę, pan Konrad Wentzl bezwłocznie wypłacał.

Na rok 1880 ofiarował p. Wentzel takąż samą kwotę na ten sam cel, jednak z dodatkiem, aby nałogowi nie otrzymywali wsparcia i aby z tego funduszu nie sprawiano pasków rupturowych i innych przyrządów chirurgicznych, wreszcie aby także i położnicom klinicznym była udzielana zapomoga z tego funduszu.

Za te dary wspaniałomyślne złożył Wydział krajowy szlachetnemu dawcy należne podziękowania.

Sprawa klinik Krakowskich.

Na wezwanie c. k. Ministerstwa oświaty, wysadziło c. k. Namiestnictwo osobną komisyę w celu ułożenia projektu reformy dotychczasowych urządzeń klinik Krakowskich. Zaproszony do udziału w tej komisyi Wydział krajowy, wydelegował Członka swojego Dra. Hoszarda. Komisya załatwiła swoją czynność w miesiącu lipcu 1878 poczem nastąpiło porozumienie między Wydziałem krajowym i c. k. Namiestnictwem, w przedmiocie umieszczenia klinik uniwersytetu Jagiellońskiego w szpitalu ś. Łazarza. Mianowicie oświadczył Wydział krajowy w odezwie z 30. Sierpnia 1878. r.: 1. Że kliniki ani

w części ani w całości nie mogą być umieszczone teraz nie tylko stale, lecz nawet na krótki czas w pawilonach szpitala ś. Łazarza z powodu, że lokalności tych pawilonów wystarczają zaledwie na zwykłe i niezbędne potrzeby samego szpitala. 2. Że dla dobra nauki Wydział krajowy byłby gotów pod budowę kliniki odstąpić część gruntu szpitalnego, zakupionego przed kilku laty. W przypuszczeniu, że jeden morg gruntu na ten cel wystarczy, przypadłby szpitalowi zwrot z ceny kupna około 5600 zł. w kapitale, czyli około 300 zł. czynszu rocznego. Do bezpłatnego bowiem ustąpienia gruntu Wydział krajowy nie jest umocowanym. 3. W razie wybudowania i urządzenia klinik, oświadczył Wydział krajowy gotowość powierzenia gospodarskiego tych klinik zarządu dyrekcyi szpitala ś. Łazarza, w którym to celu osobna umowa musiałaby określić szczegółowo wzajemne prawa i obowiązki. 4. Za umieszczenie kliniki chorób skórnych i syfilitycznych w świeżo na ten cel adaptowanej części starego gmachu, zażądał Wydział krajowy tytułem czynszu rocznego 300 zł. z funduszu edukacyjnego. Przy tej sposobności dotknął Wydział krajowy sprawy kliniki położniczej, umieszczonej w domu niegdyś Brodowicza, oświadczając, że umowa zawarta w r. 1868. o której Wysokiemu Sejmowi zdaną była sprawa, jak praktyczne doświadczenia przekonały, w życie stanowczo nie może być wprowadzoną. Przeto zaproponował Wydział krajowy, ażeby tymczasowa umowa z roku 1869. zatwierdzona przez c. k. Ministerstwo oświaty dekretem z 12. Listopada 1869 do L. 9413, obowiązywała aż do ewentualnego przeniesienia kliniki powyższej w bezpośrednie pobliże szpitala ś. Łazarza, co umożliwiłoby objęcie jej zarządu przez Dyrekcyę tego szpitala. Odezwą z 13. marca 1879 do L. 10.737 zawiadomiło nas c. k. Namiestnictwo, że c. k. Ministerstwo oświaty postanowiło zgodnie z życzeniem Wydziału krajowego utrzymać prowizoryum kliniki położniczej nadal tak długo, dopóki nie nastąpi odmienna decyzya co do ustalenia stosunków tego zakładu. Ponieważ jednak w odpowiedzi swej pominęło c. k. Namiestnictwo w zupełności inne punkta warunków Wydziału krajowego, mianowicie żądanie czynszu rocznego 300 zł. za umieszczenie kliniki chorób skórnych i syfilitycznych, Wydział krajowy odezwą z 1. Kwietnia 1879 wezwał ponownie c. k. Namiestnictwo do poczynienia stosownych kroków gdzie należy, oświadczając, że od żądania czynszu odstąpić nie może, w razie zaś, gdyby go odmówiono, Wydział krajowy będzie zmuszonym lokalności te zająć napowrót na rzecz szpitala, któremu mimo wybudowanych nowych pawilonów brak miejsca uczuwać się daje. Odezwą z 26. Października 1879 do l. 29.749 zawiadomiło nas c. k. Namiestnictwo, iż uczyniło Ministerstwu oświecenia wniosek względem nabycia od szpitala ś. Łazarza gruntu pod budowę klinik akademickich, że jednak c. k. Ministerstwo oświecenia reskryptem z 6. Kwietnia 1879 l. 18.190 żądanie Wydziału krajowego uznało za nieuzasadnione. „Wysokie Ministerstwo podniosło najpierw tę okoliczność — opiewa dosłownie odezwa c. k. Namiestnictwa — że jak powszechnie wiadomo, pierwsze założenie i uposażenie szpitala zwanego obecnie szpitalem ś. Łazarza, nastąpiło z końcem zeszłego stulecia wyłącznie w celu nauki, zatem jako zakładu klinicznego. Chociaż ten szpital, który otrzymał też pierwotnie nazwę szpitala akademickiego, przybierał z czasem coraz więcej charakter szpitala powszechnego i chociaż z biegiem czasu wytworzył się śród nadzwyczajnych wypadków, które dotknęły Kraków a

w szczególności Uniwersytet Krakowski, taki stan rzeczy, że kliniki akademickie wyłączyły się ostatecznie z dawniejszego związku z szpitalem św. Łazarza, to jednak uwagi godnem jest, że nie zrzeczono się nigdy formalnie praw wynikających dla uniwersytetu Krakowskiego z pierwotnej erekcyi powyżej wymienionego zakładu szpitalnego. „Nadto zawiera powołany reskrypt tę uwagę, że połączenie klinik z szpitalem głównym przyniesie znaczne korzyści także temu ostatniemu, albowiem w skład grona lekarskiego szpitala wejdą poniekąd także profesorowie, zawiadowcy klinik, wybierani z grona najzdolniejszych lekarzy fachowych i będzie mógł szpital korzystać z mnogich, wymogom nauki zupełnie odpowiednich zbiorów naukowych, które posiadają kliniki w licznych swych gabinetach z instrumentami, preparatami i innymi przyborami naukowymi. Wysokie Ministerstwo oświecenia oznajmiło więc, że według jego zdania należy uważać jako dobrze uzasadnionem żądanie, ażeby część kosztów połączenia klinik ze szpitalem św. Łazarza pokryły fundusze tego szpitala i że Rząd widzi się spowodowanym upraszać Świetny Wydział krajowy, ażeby zechciał zgodzić się nietylko na bezpłatne odstąpienie gruntu pod budowę pawilonów dla klinik, ale także na przyczynienie się funduszu szpitalnego choćby tylko miernym datkiem do kosztów budowy owych nowych pawilonów. Także względem urządzenia kliniki syfilitycznej w szpitalu św. Łazarza powołało się „Wysokie Ministerstwo oświecenia na owe przeznaczenie jego dla celów naukowych, spodziewając się, że Świetny Wydział krajowy zgodzi się na to, ażeby ta klinika została także nadal bezpłatnie umieszczoną w szpitalu św. Łazarza, podobnie jak to było dotychczas w szpitalu św. Ducha zgodnie z wolą Świetnego Wydziału krajowego". Do tych żądań Ministerstwa dołączyło c. k. Namiestnictwo ze swej strony uwagi następujące: „Chcąc wyjaśnić ile możności dokładnie kwestyę dawniejszych wzajemnych stosunków klinik ze szpitalem św. Łazarza, czyli niegdyś „szpitalem akademickim" zażądało Namiestnictwo od władz uniwersyteckich w Krakowie akt i dokumentów, odnoszących się do erekcyi szpitala akademickiego o ile takowe znajdują się w przechowaniu w archiwach uniwersyteckich. Z przedłożonych w skutek tego polecenia akt i dokumentów, które Świetnemu Wydziałowi krajowemu w załączeniu do przejrzenia udzielam — wynika, że tylko z powodu szczególnego zbiegu okoliczności, które dziś z trudnością ocenić można, pozbawiony został Uniwersytet Krakowski tych korzyści, jakie zabezpieczyły mu względem szpitala (niegdyś akademickiego, a obecnie św. Łazarza) i jego funduszów tak pierwotna erekcya księcia Prymasa Poniatowskiego, jakoteż starania i zabiegi profesora Badurskiego i że zatem, jeżeli nie zobowiązania prawne, to niewątpliwie względy słuszności mogłyby najzupełniej usprawiedliwić stosowną konkurencyę funduszów szpitala św. Łazarza do kosztów projektowanej budowy dwóch nowych pawilonów dla klinik akademickich. Przedstawiając niniejszem Świetnemu Wydziałowi krajowemu powyżej wyszczególnione żądania Wysokiego Ministerstwa, upraszam usilnie, ażeby wzięto je przychylnie pod rozwagę, tudzież ażeby Świetny Wydział krajowy zechciał przy tem uwzględnić, że Rząd starając się uczynić zadość mnogim i znacznym teraźniejszym wymogom wydziału lekarskiego w Krakowie, natrafia w tej mierze na wielkie trudności z powodu teraźniejszego położenia finansów państwowych, i że nie uzyskawszy w niniejszej sprawie poparcia ze strony Świetnego Wydziału kra-

jowego, musiałby wstrzymać dalszą pertraktacyę w przedmiocie budowy klinik, pomimo że takowa jest istotnie bardzo potrzebną. Mam nadzieję, że Świetny Wydział krajowy nie uchyli się od ile możności wydatnego spółudziału w sprawie, która z bliska dotyczy żywotnych kwestyj uniwersytetu krakowskiego, a pośrednio dobra całego kraju i zechce przychylić się tem chętniej do niniejszego przedstawienia mego, o ile ofiara funduszu szpitalnego na rzecz budowy klinik odpowie intencyi dawnych fundatorów szpitala św. Łazarza, a odnowienie poniekąd dawnej łączności klinik ze szpitalem zapewni temu zakładowi owe powyżej wskazane korzyści".

Wydział krajowy rozpatrzywszy szczegółowo raz jeszcze tak udzielone sobie przez c. k. Namiestnictwo, jak znajdujące się w własnem archiwum akta i dokumenta, ujrzał się zmuszonym w obszernej odezwie z 12. Grudnia 1879 l. 44.031 sprostować mylne zapatrywania c. k. władz rządowych i udowodnić, że właśnie stanowisko przez Wydział krajowy w sprawie klinik akademickich zajęte, odpowiada ściśle tak orzeczeniom aktów fundacyjnych, jak intencyom fundatorów, wreszcie tak interesom kraju, jak potrzebom i wymaganiom nauki. Główne ustępy tej odezwy przytaczamy w dosłownem brzmieniu: Dekretem z dnia 5. Czerwca 1714 roku Michał Szembek biskup Pafeński i sufragan Krakowski założył w Krakowie pierwszy szpital Sióstr Miłosierdzia, zawarł w tym celu umowę z przełożonym zgromadzenia X. X. Misionarzy i p. Maryą de Bay wizytatorką Sióstr Miłosierdzia w Warszawie, a na pomieszczenie szpitala ofiarował kamienicę własną na ulicy św. Jana zwaną „Szembekowską". Przybyły na rzecz tychże Sióstr Miłosierdzia i ich szpitala wnet i inne fundacye, mianowicie zapis tegoż X. Michała Szembeka sumy 50.000 zł. polskich na dobrach Mieroszów z roku 1715 „Sabbatho post Cinerum proximo", zapis 1000 zł. polskich Ottylyi Czarnieckiej z 18. Sierpnia 1719. roku i t. p. Tak wszystkie zapisy jak pierwotne ustanowienie szpitala opiewały niezmiennie w celu „curandae valetudinis pauperum infirmorum ac fovendis iisdem pauperibus infirmis". Wyłącznie jako instytucya dobroczynna dla ubogich chorych istniał szpital Sióstr Miłosierdzia w kamienicy Szembekowskiej przy ulicy św. Jana do roku 1780. W tymże roku 1780. szpital Sióstr Miłosierdzia przeniesiony został z kamienicy Szembekowskiej do nowo urządzonego szpitala u św. Barbary, a to na podstawie dekretu Kajetana Ignacego Sołtyka, biskupa Krakowskiego z 23. Października 1780. r. Przeniesienie to nastąpiło pod warunkami następującymi: 1. Iż kamienica Szembekowska w myśl aktu darowizny z 5. Czerwca 1714 po przeniesieniu Sióstr Miłosierdzia oddaną zostanie księżom Misyonarzom. 2. Iż w nowym szpitalu u św. Barbary będzie sześć Sióstr Miłoś., które oprócz całego utrzymania, na odzież i bieliznę otrzymywać będą rocznie każda po 300 zł. polskich; 3. że wewnętrzny zarząd należeć będzie do przełożonych zgromadzenia; 4. że w razie zwinięcia szkoły anatomicznej i chirurgicznej „quae schola in praefata Domo S. Barbarae instituenda in proposito est", szpital ze wszystkiemi ruchomościami i nieruchomościami pozostanie tamże na wieczne czasy; 5. że spisany zostanie inwentarz ruchomości. Oprócz tego zastrzega dekret Siostrom Miłosierdzia wieczyste posiadanie tak szpitala, jak funduszów uzyskanych i uzyskać się mogących, kładąc kilkakrotnie nacisk, iż niezależnie od istnienia lub zwinięcia szkoły chirurgicznej i anatomicznej, „Vener. Sorores Charitatis

hanc domum S. Barbarae in perpetuum possidebunt ac hospitale in ea super dote sua adhuc usque habita et superaugenda ex dono altissimae Providentiae semper conservabunt". Wypływa z tego najpierw, że instytucya u ś. Barbary była przedewszystkiem szpitalem, powtóre że dopiero po ustanowieniu tamże szpitala, miała być otworzona szkoła anatomiczno-chirurgiczna, jako instytucya dodatkowa, lecz nie główna, której istnienie lub zwinięcie na losy głównej instytucyi, t. j. szpitala, w niczem wpłynąć nie mogło. W tem nowem pomieszczeniu pozostawał szpital Sióstr Miłosierdzia do r. 1788. Z powodu niedogodnego położenia szpitala ś. Barbary w środku miasta i szczupłości, Michał Jerzy Ciołek Poniatowski, Arcybiskup gnieznieński, Prymas Królestwa Polskiego i administrator dyecezyi krakowskiej, postanowił przenieść tenże szpital na inne miejsce. W tym celu uzyskawszy pozwolenie Stolicy Apostolskiej, zakupił od Karmelitów bosych na Wesołej klasztor z kościołem za 20.000 zł. pol., kazał go przerobić i urządzić i oddał Siostrom Miłosierdzia na szpital. Aktu tego dopełnił dokument, który w niniejszym przedmiocie ma powagę decydującą, mianowicie: Dekret Arcybiskupa z d. 8. Kwietnia 1788 o przeniesieniu szpitala SS. Miłosierdzia do klasztoru Pokarmelickiego na Wesołą i ustanowieniu tamże szpitala pod nazwą Ś. Łazarza. W tym akcie oznajmia fundator, że „hospitale infirmorum Cracoviae ante annos aliquot in Domo S. Barbarae institutum, ob loci angustiam etc." przenosi do klasztoru na Wesołą a z nim razem „deodicatas Sorores Charitatis cum toto earum fundu", prócz tego „pueros orphanos sexus utriusque seu infantes expositos ex hospitale S. Spiritus sub curam praenominatorum Sororum Charitatis", i że tamże na Wesołej postanawia „in dicto Conventu Hospitale seu Xenodochium infirmorum nec non infantum expositarum sexus utriusque tum mulierum praegnantium constitui, illud titulo Hospitalis S. Lazari insigniri". Z powodu przeniesienia tamże ze szpitala ś. Ducha podrzutków i położnic, postanawia prymas część funduszów szpitala ś. Ducha „memorato Hospitali S. Lazari in perpetuum applicari, appropriari, pariterque fundos caeterorum Hospitalium uti SS. Sebastiani et Rochi, et aliorum quorumvis pro fovendis aegris a piis fundatoribus institutorum illi incorporari". Według tych słów i według brzmienia całego obszernego aktu fundacyjnego wypływa, że fundacya na Wesołej była ustanowieniem jednego wielkiego szpitala, z którą złączono wszystkie inne w Krakowie podówczas istniejące szpitale, z jedynym wyjątkiem chorób wenerycznych, które do szpitala ś. Łazarza przyjmowane być nie miały. Określając szczegółowo stosunek Sióstr Miłosierdzia do szpitala, postanawia fundator w punkcie czwartym: „Ut venerabiles Sorores Charitatis e domo S. Barbarae ad Conventum antehac patrum Carmelitarum Discalceatorum in Wesoła transferendae huncce Conventum cum omnibus ad praesens annexis mobilibus et immobilibus in perpetuum possideant, ac Hospitale in eo super dote sua adusque habita et habenda semper conservent". Według obyczaju ówczesnego, powtarzając w akcie fundacyjnym kilkakrotnie swe postanowienia, dodaje prymas ku końcowi dokumentu ustęp następujący: „Antedictas venerabiles Sorores, infirmos, infantes expositos, eorumque nutrices ad dictum Conventum introduximus, eumque illis contulimus et in eodem Conventu Hospitale seu Xenodochium infirmorum sexus utriusque, infantum expositorum, orphanornm pariter sexus utriusque, nec non mulierum praegnantium

constituimus, fundavimus, ereximus ac illud titulo Hospitalis S. Lazari insignivimus, sicque vocari statuimus". Zauważyć natomiast trzeba, iż w tym całym akcie fundacyjnym niema ani jednego słowa o klinikach, o stosunku szpitala do uniwersytetu, że w całym dokumencie ani jedno słowo nie usprawiedliwia twierdzenia Świetnego c. k. Namiestnictwa, iż „pierwotna erekcya księcia Prymasa Poniatowskiego" zabezpieczyła uniwersytetowi krakowskiemu „korzyści względem szpitala i jego funduszów." Nie mniejsze zasługi jak ksiądz prymas Poniatowski położył około urządzenia szpitala krakowskiego Jędrzej Badurski, dr. filozofii i medycyny, profesor patologii. Jego niezmordowanym staraniom zawdzięczały urządzenie swe w domu ś. Barbary tak szpital, jak kliniki akademickie, jego inicyatywie jak widać ze wszystkiego, zawdzięczać należy przeniesienie tegoż szpitala na Wesołą. Jego wreszcie staraniom i zabiegom zawdzięcza szpital ś. Łazarza znaczną część swoich fundacyi dobroczynnych. Profesor Badurski nie tylko część własnego majątku na tenże szpital zapisał, lecz do takich zapisów spowodowywał inne osoby, które najczęściej oddawały mu do rąk fundusze z upoważnieniem oznaczenia, na jaki cel fundacya służyć powinna. Otóż te zapisy fundacyjne profesora akademii Badurskiego, sporządzone bądź przez niego, bądź przez egzekutorów jego woli ostatniej są stanowczem świadectwem, na czyją rzecz i korzyść Badurski przeznaczył fundacye. Z dokumentów tych przytaczamy najważniejsze ustępy: Wypis z aktów ksiąg grodzkich krakowskich (Ex prothocollo 410, pag. 71 Nr. 31) z dnia 27. Czerwca r. 1789 poświadcza, iż w r. 1785 ksiądz Jan Alojzy Lipowiecki sumę 8000 zł. pol. „in rem olim excellentis Andreae Badurski Sac. Reg. Majestatis consiliari et Archiatri seu eius, cui dictus olim excellens Badurski cederet aut testamento suo ordinaret cesserat". Badurski umierając przed ofiarodawcą Lipowieckim zastrzegł „scripto suo manuali Cracoviae die 6. Januarii anno 1787 quod summa hacce rev. Lipowiecki sit propria et in favorem Hospitalis pauperum infirmorum modo infrascripto oblata". Skutkiem tego suma ta „per praefatum admodum Reverendum Lipowiecki rehabitam, nunc autem favore Hospitalis Sancti Lazari in Wesoła suburbio Cracoviensi contributam et oblatam, tutellae ac ordinationi Rev. Capituli (Cracoviensis) per offerentem eundem subjectam et commissam, quod si vero idem Hospitale extinctum sive pauperibus infirmis evacuatum aut quocunque modo in sui ordinatione immutatum extiterit, dispositioni eiusdem Rev. Capituli relictam". Otóż jest rzeczą niewątpliwą, że tak prof. Badurski jak ofiarodawca Lipowiecki fundacyę tę przeznaczyli wyłącznie na rzecz ubogich chorych w szpitalu ś. Łazarza, że fundacyą poddali pod opiekę kapituły krakowskiej, i że ani jej oddawali pod zarząd i opiekę akademii, ani przeznaczali na rzecz kliniki. Wypis z aktów ziemskich krakowskich (Prothoc. 10 pag. 93 Nr. 18) z daty 21. Kwietnia 1787 zaświadcza, iż temuż Andrzejowi Badurskiemu, Dr. Medycyny „et ipsius successoribus summam 24 millium flor. polon. a quodam benefactore conscientiae et dispositioni praefati excellentis Budurski tanquam necessitatibus Hospitalis Sanctae Barbarae Cracoviae siti prospicientis, pro juvandis et alendis aegrotis pauperibus, ad idem hospitale advenientibus concreditam (esse)", i że suma ta „in usum fructum ejusdem Hospitalis per eundem Excell. Badurski salva ipsi relicta libera semper eiusdem summae dispositione, aut alteri cuipiam loco pro infirmis pauperibus

cessione et applicatione... concessam." Przed tymiż aktami ziemskimi krakowskimi (Proth. 13. pag. 907 Nr. 981) dnia 6. Grudnia 1790. r. egzekutorowie testamentu Andrzeja Badurskiego, i opiekunowie jedynego syna jego Kajetana zeznają, iż sumę tę 24.000 zł. pol. przeznaczoną „pro juvandis et alendis aegrotis pauperibus" ustępują „Rev. Andreae Czucki Nosocomio S. Lazari in Wesoła et S. Barbarae Cracoviae siti moderno generali Procuratori, totique eidem Nosocomio S. Lazari in Wesoła ad Cracoviam sito nunc et pro tempore existentis".

I ten zapis jest zrobiony wyłącznie na rzecz szpitala, a bynajmniej na rzecz akademii lub kliniki. Wypis z aktów grodzkich krakowskich (Proth. 400 pag. 531 Nr. 112) z daty 9. Grudnia 1785. r. świadczy, iż temuż Andrzejowi Badurskiemu suma 24.000 zł. pol. „a quodam benefactore conscientiae ejus et dispositioni pro juvandis aegrotis pauperibus concreditam, et interim in usumfructum Hospitalis ad Ecclesiam S. Barbarae Cracoviae pauperum infirmorum, per praefatum excellentem Andream Badurski commissam, salva relicta libera semper ejusdem summae dispositione et ordinatione, aut alteri cuipiam loco pro infirmis pauperibus cessione et applicatione". Tak jak sumę poprzednio opisaną, tak samo i tę egzekutorowie testamentu prof. Badurskiego i opiekunowie syna jego aktem z dnia 6. Grudnia 1790 (Acta Terest. Cracov. Proth. 13, pag. 906 Nr. 980) przeznaczyli i oddali „Rev. Andreae Czucki Nosocomii S. Lazari in Wesoła ad Cracoviam siti moderno generali procuratori, totique eidem Nosocomio Sancti Lazari nunc et pro tempore existentibus". Z wypisu aktów ziemskich krakowskich (Lib. Inscrp. 13, pag. 908 Nr. 982) dtto 6. Grudnia 1790 okazuje się, że Fryderyk Piotr na Skrzynnie Dunin, Starosta Zatorski złożył do rąk Andrzeja Badurskiego sumę 14.000 zł. pol., którą egzekutorowie jego testamentu i opiekunowie jedynego syna cedowali „in rem Nosocomii Sancti Lazari"; a więc znowuż nie na rzecz akademii lub kliniki. Wreszcie z swego własnego majątku przeznaczył profesor Badurski kwotę 5000 zł. pol. nie klinice lub akademii krakowskiej, lecz wyraźnie „Hospitali Sancti Lazari". Ulokowana pierwotnie na posiadłości Baltazara Hallera, suma ta w r. 1800 przeniesioną została na hipotekę posiadłości H. Kluczewskiego a to aktem z 10. Stycznia 1800 roku (Ex lib. 4 actorum novorum Transact. perpet. pag. 5. Nr. 5.).

Tak świadczą dokumenta przekonując, iż mylnem jest zdanie świetnego c. k. Namiestnictwa jakoby „starania i zabiegi profesora Badurskiego zabezpieczyły jakiekolwiek korzyści Uniwersytetowi krakowskiemu względem szpitala i jego funduszów". Odmienne zapatrywanie wyrażają inne akta, mianowicie niektóre z udzielonych Wydziałowi krajowemu przez Świetne c. k. Namiestnictwo. Zauważać jednak należy, iż akta te, to nie dokumenta, lecz sprawozdania, referaty, itp. wyrażające indywidualne zapatrywania piszących, bez względu na to, o ile takowe zgadzają się z dosłownem orzeczeniem dokumentów. Akta tego rodzaju mogą wprawdzie stanowić cenny materyał do poznania spółczesnych stosunków i zapatrywań, jednakowoż żadną miarą nie są w stanie uchylać orzeczenie rzeczywistych dokumentów i aktów fundacyjnych. Rzecz to wiadoma, w świecie naukowym żadnej wątpliwości nie podpadająca. Jeżeli mimo to widzimy się zmuszeni sprawę tę poruszyć, dzieje się to z powodu, iż szczególniejszym zbiegiem okoliczności zapatrywania indywidualne, w takich dawnych raportach

i referatach wyrażone, zostające w sprzeczności z orzeczeniami rzeczywistych dokumentów, podane są w odezwie Świetnego c. k. Namiestnictwa jako orzeczenia dokumentów. I tak n. p. w sprawie nabycia klasztoru pokarmelickiego na Wesołej świadczy podany wyżej w najważniejszych ustępach dokument z 8. Kwietnia 1788. r. iż tenże oddany został na własność szpitalowi pod opieką Sióstr Miłosierdzia zostającemu. Drugi dokument z 15. Września 1787 stanowiący kontrakt kupna i sprzedaży rzeczonego klasztoru między arcybiskupem Poniatowskim i konwentem Karmelitów Bosych wyraźnie powiada: że zakonnicy sprzedają swój klasztor ze wszystkiem co do niego należy „dla publicznej wygody na generalny szpital“. Wreszcie na podstawie tych dokumentów został tenże szpital Sióstr Miłosierdzia zapisany jako właściciel posesyi w księdze wieczystej hypotecznej miasta Krakowa. Wbrew tym świadectwom dokumentów twierdzi referat Dr. Franciszka Kosteckiego z 5. Czerwca 1816, że książę prymas klasztor Karmelitów na Wesołej „szkole głównej oddał“; drugie sprawozdanie obszerne o „szpitalu szkolnym“ twierdzi, że „oddanie domu Św. Łazarza szkole głównej przez księcia IMCi Prymasa ustnie i listownie uczynione zostało; toż samo zdanie powtarza referat Stanisława Kaweckiego z 24. marca 1835. r. i dołączona do niego informacya, mianowicie replika byłego Prezesa kolegium fizycznego Jana Śniadeckiego z 28. Lutego 1793. r. w której tenże twierdzi gołosłownie, że klasztor pokarmelicki na Wesołej jest własnością szkoły głównej, i że przywilej prymasa z 8. Kwietnia 1788 „szkoła główna ma za żaden, i wiązać nikogo nie mogący.“ Zdanie to świadczy wymownie, że nawet ludzie tak poważni, znakomici i na innem polu wielce zasłużeni jak Jan Śniadecki, w spornych sprawach prawniczych szczególniej nieuzasadnione mogą mieć wyobrażenia, że mogą łudzić się, iż gołosłowna negacya osłabi w czemkolwiek dokument tak prawnie i dokładnie sporządzony, jak akt donacyjny z 8. Kwietnia 1788. r. Jakoż wszystkie zaprzeczenia i protesta nie osłabiły go ani na włos, bo ile razy sprawa przyszła pod rozpoznanie władzy właściwej, szpital zostawał uznany bezwarunkowo za właściciela posiadłości, czy to przez komisyę organizacyjną, przez trzy najjaśniejsze dwory ustanowioną dekretem z 11. Grudnia 1816 Nr. Dz. 610, czy przez senat wolnego miasta Krakowa w statucie z r. 1839. czy wreszcie przez tymczasowe rządy pruskie, i przez c. k. rząd austryacki po wcieleniu Krakowa do monarchii austryackiej.

Zupełnie tak samo ma się sprawa względem funduszów szpitalnych. Wyszczególnione referaty i raporta kładą szczególniejszy nacisk na to, co także w odezwie Świetnego c. k. Namiestnictwa znajdujemy powtórzone, iż pierwotne fundusze szpitalne, mianowicie zebrane staraniem profesora Badurskiego, przeznaczone były na rzecz klinik i akademii Krakowskiej. Przytoczyliśmy powyżej ustępy z dokumentów fundacyjnych, które dowodzą, że Dr. Badurski, członek akademii, profesor kliniki, nietylko zebrane przez się, ale nawet własną fundacyę zapisał nie na klinikę, lecz na ubogich w szpitalu, więc na cele wyłącznie dobroczynne. Sprawozdanie o funduszach szpitala św. Łazarza dowodzi, że wszystkie, jakie są fundacye, uczynione zostały wyraźnie i stanowczo, albo na rzecz ubogich w szpitalu św. Łazarza, albo na tenże szpital w ogólności, i że niema ani jednej fundacyi, któraby opiewała na klinikę, na szkołę główną lub nawet w jakiejkolwiek mierze przypuszczała ingerencyę akademii krakowskiej. Prawdą jest, że mimo to szkoła główna od dawna rościła sobie

pewne prawa do szpitala i że w tym przedmiocie długoletnie toczyły się spory. Właśnie wówczas kiedy szpital przeniesiony został na Wesołą, komisya edukacyjna dokonywała reorganizacyi szkoły głównej czyli akademii krakowskiej. Organizacya Wydziału medycznego była rzeczą dość nową; instytucye i stosunki wypadało dopiero wytwarzać. Prezesem komisyi edukacyjnej był książę prymas Poniatowski; fundusze, którymi w imieniu komisyi rozporządzał, pochodziły z majątków po duchownych i miały przeznaczenie na cele naukowe i humanitarne. Sprawą organizacyi uniwersytetu zajmowali się tak znakomici i gorliwi mężowie, jak ksiądz Hugo Kołłątaj i Jan Śniadecki, którym oczywiście szło o to, aby jak najrychlej rzecz zrobić i jak najwięcej dla szkoły korzyści uzyskać. Pod naciskiem takich wpływów zapadła najpierw w Sejmie grodzieńskim 1793. r. konstytucya treści następującej: „przeznaczamy dla akademiów narodowych dwa szpitale na expryencye Medycyny i Chirurgii, jeden w Krakowie na Wesołej pod tytułem św. Łazarza z jego funduszami, drugi w Wilnie, które to szpitale pod dozorem akademiów i zwierzchnim rządem komisyi edukacyjnej zostawać będą i od komisyi policyi wyjęte zostaną. Rachunek ścisły przed komisyą edukacyjną akademii z wszystkich dochodów i wydatków na szpitale zdawać będą obowiązane a szkoły Medycyny i Chirurgii potrzebne i użyteczne z tych nauk dla kraju doświadczenia, do komisyi policyi przesyłać będą, którym to lekarzom, chirurgom i aptekarzom, zniósłszy się komisya edukacyjna z komisyą policyi, przepiszą pewne urządzenia, ściągające się do ich założenia, dozoru i doświadczeń, i to wszystko co z tego dla kraju użytecznego i potrzebnego być sądzi“. W tym samym roku pod wpływem tych samych okoliczności i zabiegów wydaną została przez księcia prymasa Poniatowskiego ordynacya dla szpitała św. Łazarza na Wesołej. Wydanie takiej ordynacyi zapowiedział książę Prymas w akcie donacyjnym z 8. Kwietnia 1788. r. w słowach następujących: „Quod vero attinet regimen hujus modi Hospitalis seu Xenodochii S. Lazari, illius Provisores, modum suscipiendi infirmos, mulieres praegnantes, infantes projectos, illorumque dimissionem, calculi ac rationum receptionem et alia ad bonum ordinem dicti Hospitalis servandum ac commodum suscipiendorum spectantia — super eo seorsivam ordinationem ab authoritate nostra ordinaria Cracoviensi extradendam declaravimus“. Kilkoletnie opóźnienie tłumaczy Prymas tem, „iż wypadki publiczne od zaczęcia Sejmu r. 1788. przez lat kilka zdarzone, bawienie nasze dwuletnie dla poratowania zdrowia w cudzych krajach, były nam dotąd przeszkodą do napisania ordynacyi, której codzień wynika większa potrzeba.“ Dalej wyjaśnia, że względem rządu szpitala zaszły różne „powikłania i wątpliwości“, że spory powstałe między Siostrami Miłosierdzia i szkołą główną poszły pod decyzyę „Prześ. Konfederacyi Województwa Krakowskiego jako miejscowej i czasowej Magistratury“ która pismem z 13. Kwietnia 1793 zaniosła do Prymasa żądanie, aby stałą ordynacyę rządu tegoż szpitala opisał — czemu zadość czyniąc, wydaje ją Prymas dnia 10. Maja 1793. r. Otóż ordynacya ta, czyli jak dziś zwykliśmy podobne akta nazywać „Instrukcya“, staje niewątpliwie, tak samo, jak wyżej podana konstytucya sejmowa z r. 1793. w stanowczej sprzeczności z aktem fundacyjnym szpitala św. Łazarza. Wbrew wyraźnemu brzmieniu aktu fundacyjnego z r. 1788. tłómaczy Prymas we wstępie do Ordynacyi, iż nabyliśmy od OO. Karmelitów bosych klasztoru obszernego na We-

sołej przy Krakowie z wielkim ogrodem, na wielce zdrowem powietrzu położonego i ten szkole głównej koronnej, czyli akademii krakowskiej oddaliśmy, i w nim szpital dla chorych ubogich oraz i dom dla dzieci podrzuconych założyliśmy". Czyniąc zaś to wszystko „te dwa zamiary przed oczyma mieliśmy: aby w nim chorzy ubodzy ratunek w swoich chorobach odbierali, a dzieci podrzucone litościwego w nim politowania od WW. Sióstr Miłosierdzia doświadczały, oraz aby aplikujący się w szkole głównej koronnej do Medycyny i Chirurgii, posługując chorym, ćwiczenia praktyczne mieli, a przez doświadczenia codzienne w tych się doskonalić mogli". — Zgodnie z tym wstępem a zawsze wbrew aktowi fundacyjnemu, w zarządzie szpitala przyznaje Prymas „najpierwszy wpływ Medykowi szpitalnemu od Akademii wyznaczonemu, któremu władza z całą obszernością w tem wszystkiem, cokolwiek do leczenia, pokarmów, usług i wygód chorych — ściągać się może, służyć będzie". „Szczególniej zaś kandydatami Medycyny i Chirurgii do usług szpitala przyjętymi władać będzie i tych w karności i ścisłej subordynacyi utrzymywać." W dalszym ustępie „o przyjmowaniu chorych" prawo w tej mierze przyznano wyłącznie Medykowi szpitalnemu. W ostatnim wreszcie „o kandydatach Medycyny w szpitalu praktykujących i Chirurgach jego", znajdujemy właściwe ustanowienie kliniki, która bardzo nie wiele ma wspólnego z instytucyami, jakie dziś nazwę kliniki noszą. „Wielkim to będzie pożytkiem dla kraju — zaczyna ten ustęp — gdy aplikujący się do Medycyny i Chirurgii, po odbytej w tym szpitalu pod okiem Medyka praktyce, wyćwiczeni dobrze w swych naukach rozchodzić się będą po województwach do służenia ich mieszkańcom". W tym celu ma być przy szpitalu zawsze 9 kandydatów t. j. 3 medycyny i 6 chirurgii. Oprócz tych 9 wszyscy inni uczniowie medycyny i chirurgii do szpitala dla praktyki przychodzić i mieszkającym podług zdatności pomagać mają, a okazywana pilność ma zalecać do wyboru na kandydata do szpitala. Nie ulega jednak wątpliwości, że tak konstytucya grodzieńska z r. 1793. jak cała ordynacya księcia Prymasa Poniatowskiego z tegoż r. 1793. nie miały prawnej podstawy, że naruszały prawa, które szpital św. Łazarza nabył przez akt fundacyjny z 8. Kwietnia 1788, że przeto szpital miał wszelką podstawę do upomnienia się o swe prawa. Nastąpiło to pomimo, że nastały bezpośrednio czasy do rozwiązania jurydycznych wątpliwości nadzwyczaj niepomyślne. Wojna z r. 1794. trzeci podział Polski, zmieniająca się co lat kilka, czasem co kilka miesięcy okupacya Krakowa przez obce mocarstwa, następujące po sobie rządy pruskie, austryackie, księstwa warszawskiego, długi szereg lat pełnych wrzawy wojennej — to aż nadto wystarczające dowody, że w takim składzie okoliczności rozwiązanie pogmatwanych stosunków prawnych między pretensyami akademii i szpitala, było rzeczą wprost niemożliwą. Na postanowienia konstytucyi grodzieńskiej i ordynacyi Prymasowskiej Siostry Miłosierdzia, jako opiekunki szpitala, odpowiedziały wyrugowaniem z niego klinik akademickich. Komisya rządowa wprawdzie wprowadziła kliniki napowrót do szpitala, ale zarząd szpitala, jak widać ze wszystkiego pozostał odtąd stale przy Siostrach Miłosierdzia. One bowiem przyjmowały i oddalały chorych, podrzutki i mamki, przyrządzały lekarstwa, prowadziły całe gospodarstwo i administracyę majątków szpitalnych. Profesorowie klinik byli tylko lekarzami ordynującymi w szpitalu, często wcale osobnych sal klinicznych nie mieli, a kiedy w roku

1813. Komisya oświecenia w Warszawie nakazała wyznaczenie w szpitalu dwóch sal na kliniki, zaasygnowano równocześnie z funduszu edukacyjnego na ich utrzymanie 5400 zł. pol. rocznie. Poprzednio, bo jeszcze w r. 1806. za czasów rządu austryackiego, wyszedł dekret stanowiący, że kliniki w szpitalu mają zostawać pod świeckim dozorem i otrzymywać dotacyę z innego a nie szpitalnego funduszu. Spory jednak nie ustały, a stan niepewny, przejściowy, czyli raczej tymczasowy trwał aż do r. 1816. Komisya organizacyjna przez trzy dwory opiekuńcze do urządzenia wolnego miasta Krakowa zesłana, zająwszy się urządzeniem instytutów dobroczynnych, wezwała akademię krakowską do przedłożenia praw, jakie ma do szpitala św. Łazarza. Tym sposobem po raz pierwszy przyszła sprawa przed trybunał, który na podstawie legalnej, bo według dokumentów rozstrzygnąć miał spór długoletni. Dnia 11. Grudnia 1816. r. wydano uchwałę następującą: „Komisya organizacyjna przez trzy najjaśniejsze dwory ustanowiona, wyznaczywszy poprzednio Komitet do przekonania się o prawach, jakie mają szkoła główna i panny Miłosierdzia do funduszów szpitala św. Łazarza, niemniej do rozpoznania dowodów od obydwóch stron na poparcie swych praw pokładanych, po wysłuchaniu raportu rzeczonego Komitetu i jego zdania, stanowi co następuje: 1. Własność i zarządzenie funduszami szpitala św. Łazarza zostaje przy pannach Miłosierdzia, zachowując Rządowi najwyższy dozór nad całością funduszów Instytutu. 2. Suma 18.000 zł. pols. zapisana w r. 1793. na dobrach Mydlniki i Czużów, stanowiąca fundusz kliniki niemniej suma 3000 zł pols., którą szkoła główna opłaca wspomnianemu szpitalowi na utrzymanie szkoły klinicznej, są własnością szkoły głównej. 3. Pytanie, czyli szkoła kliniczna ma być nadal utrzymywana w szpitalu św. Łazarza, podanem będzie do rozstrzygnięcia przy urządzeniu przyszłem szkoły głównej". Dekret ten rozstrzygnął stanowczo kwestyę, która w skutek orzeczenia konstytucyi grodzieńskiej i ordynacyi prymasowskiej z roku 1793. stała się sporną i rozstrzygnął ją w ten sposób, że akademia krakowska odsądzoną została od wszelkich pretensyj do własności szpitala i jego funduszów, że to co do akademii należało, mianowicie fundusze kliniczne, wydzielono z funduszów szpitalnych i oddano akademii. Przeto też nie „szczególniejszy zbieg okoliczności" jak Świetne c. k. Namiestnictwo w odezwie swej utrzymuje, ale wyrok na prawnych podstawach oparty, pozbawił uniwersytet krakowski do szpitala i funduszów jego niesłusznie roszczonych pretensyj. Zasadę przez komisyę organizacyjną postawioną, rozwinął następnie senat rządzący wolnego miasta Krakowa. Przystąpiwszy do uporządkowania szpitalów i instytutów dobroczynnych Krakowskich, wydał senat pod dniem 17. Listopada 1818. r. Nr. 3671 statut dla szpitala św. Łazarza, w którym (art. 67—69) postanowiono, że kliniki tak długo pozostawać mają w szpitalu, dopóki do oddzielnego gmachu przeniesione nie zostaną i że przez ten czas fundusze, na utrzymanie klinik przeznaczone, do kasy szpitalnej wpływać mają. W ten sposób rozstrzygnięto kwestyę pomieszczenia klinik, pozostawioną w zawieszeniu przez komisyę organizacyjną. Wreszcie w dniu 1. Października 1827. r. przeniesione zostały kliniki wraz z funduszem swym 18.000 zł. pols. do domu własnego, i od tego czasu zostają zupełnie oddzielnemi instytucyami tak samo jak szpital św. Łazarza oddzielną i samodzielną stanowi instytucyę, mianowicie pierwsze to jest kliniki, jako instytu-

*

cye naukowe z akademią związane i od niej zależne — drugi t. j. szpital, jako instytucya wyłącznie humanitarna i dobroczynna, w niczem od akademii niezależna. Wywód ten oparty wyłącznie na dokumentach usprawiedliwia, jak sądzimy, stanowisko zajęte przez Wydział krajowy wobec klinik krakowskich dowodząc, że ani zobowiązania prawne, ani względy słuszności nie mogłyby usprawiedliwić konkurencyi funduszów szpitalnych do kosztów utrzymania lub projektowanej budowy nowych pawilonów dla klinik akademickich. Przypominamy raz jeszcze, że wszystkie fundusze, stanowiące majątek szpitala św. Łazarza, mają w aktach fundacyjnych całkiem wyraźnie wskazany cel i przeznaczenie, mianowicie, że są legowane albo w ogóle na szpital św. Łazarza, albo szczegółowo na rzecz ubogich chorych w tymże szpitalu, że przeto wykluczoną jest stanowczo możność użycia ich na cel inny, mianowicie na cel naukowy, jakiemu służą kliniki. Wydział krajowy nie zapoznaje ani naglących potrzeb Wydziału lekarskiego w Krakowie, ani konieczności należytego urządzenia klinik, ani wreszcie łączącego się ściśle z jednem i drugiem żywotnego interesu kraju i nauki. Wydział krajowy powita z radością i serdecznem uznaniem wszelkie usiłowania ku temu zmierzające celowi. Wydział krajowy jest jednak przekonany, że użycie choćby jednego grosza funduszów szpitalnych na rzecz klinik, byłoby nietylko postępkiem nieprawnym, nietylko sprzeciwiałoby się względom słuszności, lecz byłoby nadwerężeniem zasad, których utrzymanie jest najżywotniejszym interesem kraju i społeczeństwa. Właśnie interesu kraju i nauki broniąc, musi Wydział krajowy nietylko odmówić stanowczo żądanej konkurencyi funduszu szpitalnego, lecz zarazem zwrócić uwagę, że do zadośćuczynienia potrzebom klinik i w ogólności nauki, tak ze względów słuszności, jak skutkiem zobowiązań prawnych, powołane są całkiem inne fundusze. Obowiązek utrzymywania klinik jako zakładów naukowych, włożyło prawodawstwo na fundusz edukacyjny, w monarchii austryackiej ponosi przeto te wydatki skarb państwa, zasilany przez kraje koronne. Żądanie, aby skarb państwa w tym obowiązku zastępowały czy to fundusze krajowe, czy fundusze osobnych instytucyj, jest i nie uzasadnione i nie prawne. Wydział krajowy nie zapoznaje, że teraźniejsze położenie finansów państwowych jest dość trudne, jednak przyznać nie może, ażeby te trudności zwalniały skarb państwa od obowiązku zadośćuczynienia potrzebom uniwersytetu krakowskiego, względem którego ma tak skarb państwa jak c. k. rząd austryacki nietylko zwyczajne, lecz także nadzwyczajne prawne zobowiązania. Uniwersytet krakowski w ciągu kilku wieków istnienia uzyskał skutkiem niezwykłej hojności dawnych królów polskich i obywateli kraju znaczny majątek własny. Likwidacya sporządzona na podstawie zasad, według których artykuł XV. traktatu dodatkowego z r. 1815 zatwierdził uniwersytet w posiadaniu majątku, obliczyła go na ogólną sumę zł. pol. 14,763.529 gr. $12^{9}/_{18}$ oprócz budowli i realności przez uniwersytet używanych, i oprócz tych funduszów, których wartość dla braku wiadomości o dochodach wykazaną być nie mogła. Jeżeli w czasie, kiedy uniwersytet krakowski przeszedł pod władzę i opiekę c. k. rządu austryackiego, niełatwą było rzeczą majątek ten w całości rewindykować, to ubezpieczenie znacznej jego części było nietylko rzeczą możliwą, ale było prawnym c. k. rządu austryackiego obowiązkiem tem bardziej, że z wyszczególnionej kwoty ogólnej znajdowało się:

a) w b. Rzeczposp. krakowskiej . . . . 2,165.219 złp. 13 gr.
b) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi zostającem pod rządem austryackim od pierwszego rozbioru Polski . . . . . . 5,253.224 złp. 15 gr.
c) w austryackich państwach weneckich . 194.876 złp. 26 gr.
razem . . 7,613.320 złp. 24 gr.

Otóż nietylko interes kraju, ale po dwakroć uzasadnione prawo jego domaga się słusznie, ażeby c. *k.* rząd i skarb austryacki czynił dokładniej zadość swoim zobowiązaniom względem uniwersytetu krakowskiego. Tymczasem dzieje się inaczej. Budżet państwowy na r. b. 1879 dla 5 uniwersytetów posiadających wydziały medyczne, wykazuje następujące dotacye:

	Na cały Uniwersytet. —	Na Wydział medyczny. —	Na kliniki bez płac profesorów.
Wiedeń	1,004.162	293.383	128.059
Praga	625.354	190.607	73.250.50
Kraków	213.679	70.589	24.185
Grac	263.005	86.962	11.150
Insbruck	197.973	66.992	16.066

Jeżeli porównamy jeszcze liczbę uczniów Wydziału medycznego, która według sprawozdania c. k. Ministerstwa oświecenia za r. 1876 wynosiła:

w Wiedniu 974
w Pradze 287
w Krakowie 150
w Gracu 139
w Insbrucku 58

to przyznać trzeba, że Uniwersytet krakowski przy rozdziale dotacyi ze skarbu państwa jest rzeczywiście upośledzonym. Wszystkie względy, zarówno interes kraju i nauki, słuszność i sprawiedliwość, wreszcie stanowcze zobowiązania prawne domagają się usilnie, ażeby potrzeby Uniwersytetu krakowskiego dostatniej były zaopatrzone, a to nie z funduszów szpitalnych, które na mocy aktów fundacyjnych przeznaczone są na wsparcie największej jaką wymyśleć można nędzy, bo na wsparcie ubogich i chorych zarazem, ale z funduszów obowiązanego ku temu skarbu państwowego.

Nareszcie zwrócił Wydział krajowy uwagę c. k. Namiestnictwa, że uchwała wysokiego Sejmu z 17. Października 1871. r. przeznaczająca na budowę szpitala w Krakowie kapitały stanowiące własność szpitala św. Łazarza, je t warunkową, mianowicie w tem, iż przypuszcza potrzebę refundowania tych kapitałów fundacyom, skoroby się okazało, iż takowe nawet na budowę własnego szpitala nie mogą być użyte. W tym celu otrzymał Wydział krajowy polecenie zbadania charakteru poszczególnych fundacyj, i przedstawienia odpowiednich wniosków. Czyż podobna przypuścić, żeby Wysoki Sejm zezwolił na użycie tych kapitałów na takie cele, jak np. na budowę klinik akademickich! Co do znacznych korzyści, jakie zdaniem Świetnego c. k. Namiestnictwa połączenie klinik ze szpitalem przyniešćby temu ostatniemu mogło, przez to mianowicie, iż do grona lekarzy szpitalnych weszliby profesorowie zawiadowcy

klinik, wybierani z grona najzdolniejszych lekarzy fachowych — temu nie przecząc bynajmniej, zwraca Wydział krajowy uwagę na inną jeszcze okoliczność. Jak zawiadowcy klinik, tak samo i prymaryusze szpitala krajowego wybierani są z pomiędzy najzdolniejszych lekarzy fachowych. Oprócz tego ze względu na dobro szpitala, a szczególniej na naukę, Wydział krajowy powitałby z radością pomyślny rezultat starań prymaryuszów szpitalnych o uzyskanie docentur uniwersyteckich i nie zaniedbałby niczego, aby takim docentom umożliwić w szpitalu jak najobszerniejszy naukowy zakres działania. Na tem zyskałaby niezawodnie więcej nauka i ucząca się młodzież, niżeli na połączeniu całej naukowej działalności profesora i prymaryusza w rękach jednych i tych samych. Że Wydział krajowy względy naukowe ma zawsze na bacznej uwadze, świadczy cały szereg faktów. Przypomnimy tylko zezwolenie na otwarcie kliniki chorób skórnych i syfilitycznych, kliniki chorób dziecięcych, pozwolenia dawane docentom chorób piersiowych, elektroterapii i laryngoskopii na wykłady demonstracyjne; jeżeli jednak każden krok podobnej względności ze strony Wydziału krajowego w tym celu był wyzyskiwany, aby obowiązki na skarbie państwa ciążące spychać na fundusz szpitalny lub krajowy, co mianowicie zaszło przy klinice chorób dziecięcych i o czem świadczy odezwa tutejsza z dnia 2. Maja r. b. do l. 14046 Wydział krajowy uważa za swój obowiązek bronić tem usilniej praw szpitala i jego funduszów, a tem samem zasad słuszności i sprawiedliwości. Z tych powodów Wydział krajowy ma honor oświadczyć, że Wysokiemu Sejmowi żadnej konkurencyi funduszów szpitalnych do budowy klinik akademickich doradzać nie będzie i że od żądania czynszu za salę wykładową dla kliniki syfilitycznej odstąpić nie może.

Szpitale prowincyonalne.

W wykonaniu uchwały sejmowej z dnia 16. Października 1878, upoważniającej Wydział krajowy do przyzwolenia na uznanie szpitala powiatowego w Sokalu za powszechny i publiczny, został tenże szpital po wypełnieniu przez Radę powiatową Sokalską wymaganych warunków od dnia 1. Grudnia 1878. r. uznany za szpital powszechny i publiczny, a taksa leczenia w nim została ustanowioną na 55 ct. od dorosłych, a 30 ct. od dzieci.

Dążąc nieustannie do zmniejszenia wydatków, wszędzie gdzie tylko możność na to pozwala, zwracaliśmy przy zatwierdzeniu budżetów na rok 1879 i 1880 ścisłą uwagę na ujednostajnienie administracyi, gospodarstwa i uregulowanie wszystkich rubryk rozchodu. Przekonawszy się, że w niektórych szpitalach są dość znaczne nadwyżki dochodów nad rozchodami, zmniejszyliśmy taksę dzienną za pielęgnowanie obłąkanych od 1. Stycznia 1879. r. w Przemyślu z 70 na 50 ct., a w Żółkwi z 70 na 60 ct.; oprócz tego zmniejszyliśmy taksę za pielęgnowanie zwykłych chorych w Przemyślu i Białéj z 60 ct. na 50 ct. W r. 1880: w Brzeżanach z 60 na 55 ct., w Jaśle z 60 na 50 ct., w Wadowicach z 60 na 55 ct., w Tarnopolu zaś musieliśmy podwyższyć taksę z 50 na 54 ct. dziennie.

Zniżenie taks przyniosło w r. 1879 zwyż 11.000 zł,, a w r. 1880 przyniesie około 15.000 zł. oszczędności. Mamy nadzieję, że po spłaceniu długów szpitala w Tarnowie i po uregulowaniu gospodarstwa w Podhajcach, będziemy mogli i tam zmniejszyć taksę.

Zmiany osobowe zaszłe w roku ubiegłym były następujące:

W skutek powołania trzech lekarzy ordynujących w szpitalach prowincyonalnych, a mianowicie: w Brzeżanach, Podhajcach i Sanoku na posady lekarzy powiatowych w skutek śmierci dr. Jana Drozdowskiego w Brodach, dymisyi dr. Kozla w Tarnowie i otworzenia nowego szpitala w Sokalu, na przedstawienie władz właściwych, mianowaliśmy lekarzami ordynującymi: w Brodach dr. Stanisława Sołtysika, w Brzeżanach dr. Alberta Zauderera, w Podhajcach dr. Ludwika Cwiklicera, w Sanoku dr. Mieczysława Skalskiego, w Tarnowie dr. Henryka Kowalskiego, w Sokalu dr. Leona Zarzyckiego sekundaryuszem, w Samborze dr. Alfreda Bigielmayera.

Rządcami: na miejsce zmarłego w Tarnopolu—W. Szczęsnowicza, na miejsce usuniętego z posady w Kołomyi — Jana Podłuskiego, na miejsce uwolnionego w Sanoku — Wincentego Konieczko. Nareszcie zezwoliliśmy na zamianę obopólną rządców w Rzeszowie i Tarnowie, ze względu na miejscowe stosunki wymagające tego.

W dalszym toku rozwoju naszych prowincyonalnych szpitali notujemy następujące zmiany i rozporządzenia:

W Białej Pomimo zmniejszenia taksy, sprawiono dość znaczną ilość bielizny, naprawiono piece i wentylatory i zakupiono potrzebne chirurgiczne narzędzia. Napływ chorych ze Szląska i Morawy pozwolił temu szpitalowi uzbierać około 8.300 zł. rezerwowego kapitału.

W Brodach. Spór między gminą chrześciańską i żydowską względem rozporządzenia funduszem szpitalnym, został już ukończony tak, że prawdopodobnie w roku bieżącym przyjdzie do kupna innego budynku na szpital lub do budowy nowego.

W Drohobyczy. Rada gminna postanowiła z funduszów gminnych wybudować nowy i zupełnie odpowiedni szpital. Kupiono za 650 zł. plac mający 12275 kw. sążni. Koszt mającego wybudować się szpitala na 80 łóżek został obrachowany na 34.000 zł. Budowa ma być rozpoczęta w bieżącym roku.

W Jaśle. Dokonano w szpitalu przybudowania dwóch skrzydeł zawierających po dwie sale, każda na 12—15 łóżek, tak, że teraz zakład może pomieścić do 100 łóżek i opuścił zajmowaną dotychczas w prywatnym domu zupełnie nieodpowiednią filię. Zbudowano nowe latryny, a dawne przekształcono na skład rzeczy chorych; zrobiono drogę objazdową do zakładu, oparkaniono i uporządkowano ogród; w tym zaś roku będzie rozpoczęta budowa kanału.

W Podhajcach. Zbudowano trupiarnię i skład na drzewo i słomę, otoczono zakład parkanem, sprawiono 40 żelaznych łóżek i tyleż żelaznych stoliczków; nareszcie zakupiono dość obszerny grunt na froncie i z tyłu szpitala na ogród dla przechadzki chorych, a także na gospodarskie gotrzeby zakładu.

W Przemyślu. Wymurowano dość obszerną drewutnię i skład na słomę i siano, zbudowano piękną lodownię i przekształcono latryny. Roboty te zostały dokonane z funduszu rezerwowego.

W Rzeszowie. Postawiono szopę na drzewo i słomę, dach na nowo pokryto gontami, naprawiono latryny i parkan otaczający podwórze.

W Samborze. Zrobiono różne reparacye w budynku i ogrodzie, kupiono dość znaczną ilość bielizny i sprzętów a także maszynę do prania.

W Sanoku. Nowy szpital Sanocki jest już ukończony i oddany do użytku chorych. Budynek ten może pomieścić 80 chorych. Oprócz sal dla chorych, kuchni i łazienek, budynek zawiera pomieszkanie dla zarządcy, dobrą piwnicę i strych. Za szpitalem są dwa budynki przeznaczone na drewutnię i pralnię — jeden, a na trupiarnię i salę sekcyjną — drugi. Ze względu, iż miejscowość, gdzie stanął nowy szpital, była wilgotną, cały plac drenowano. Dla nowego szpitala kupiono bieliznę, 40 żelaznych łóżek i nieco nowych sprzętów. Na budowę tego szpitala udzieliliśmy 1000 zł. tytułem subwencyi i 2000 zł. tytułem zaliczki zwrotnej z kosztów leczenia.

W Śniatynie. Szpital tutejszy nie posiada odpowiednich warunków szpitala powszechnego, jest źle obsłużony i ubogi, przeważnie przez miejscową ludność uczęszczany, a oprócz tego opór gminy przeciw rozporządzeniom naszym, które dążyły do podniesienia zakładu, robi niemożliwym dalszy postęp. Z tych więc względów zaproponowaliśmy c. k. Namiestnictwu odjęcie szpitalowi temu praw przysługujących szpitalowi powszechnemu i obrócenia go na szpital miejski, czem był dawniej. Namiestnictwo odezwę naszą zakomunikowało miejscowemu lekarzowi powiatowemu dla zdania sprawy, a ten złożył raport bardzo przychylny szpitalowi i z tego powodu zakład ten pozostaje w tymże stanie upadku, w którym się znajdował.

W Sokalu. Najlepszym dowodem, jak był potrzebnym w tem miejscu szpital, świadczy to, że obecnie znajdujące się tam 40 łóżek, są prawie nieustannie zajęte. Budynek jest piękny, obszerny i światły, dobrze przewietrzający się i posiada dość pomieszczenia na wszelkie gospodarskie potrzeby.

W Stanisławowie. Szpital znajduje się w kwitnącym stanie; w roku ubiegłym poprawiono dach i gzemsy, urządzono ogrody i pompę do podnoszenia wody na piątra do łazienek, kupiono także stół operacyjny.

W Stryju. Na prośbę Zwierzchności gminnej delegowaliśmy inżyniera Chrzanowskiego dla kolaudacyi budynku, postawionego przez gminę na szpital według planu przez nas zatwierdzonego. Szpital wybudowany został z pożyczki zaciągniętej za pośrednictwem Rady powiatowej.

Zmarła w r. 1878 w Krakowie ś. p. Klementyna z Rudnickich Broniewska, zapisała na rzecz szpitala powszechnego w Stryju kwotę 1000 zł.

Bar. Bruniccy darowali szpitalowi 11 pięknych żelaznych łóżek i story na dwadzieścia okien, a rządca Czech, staraniem własnem, założył ogród szpitalny.

W Tarnopolu niedokończony a coraz więcej niszczejący budynek szpitalny, stanowiący własność funduszu szpitalnego, został w r. 1878 przez Zwierzchność gminną w zarząd gminy miasta Tarnopola odebrany.

Rada gminna w dniu 9. Maja 1878. r. uchwaliła, ażeby ten budynek w drodze publicznej licytacyi sprzedać i w tym celu przedstawiła warunki licytacyjne, ułożone przez adwokata dr. Żywickiego, oraz akt oszacowania, sporządzony przez specyalistów.

Z uwagi, że budynek ten powstały z prywatnych składek, kosztujący 71.543 zł., a oszacowany w r. 1872 przez inżyniera c. k. Namiestnictwa na 58.768 zł., wtenczas jeszcze wymagał do ukończenia 90.000 zł.; z uwagi, że szpital tarnopolski, którego własnością jest niedokończony budynek, nie posiada żadnych funduszów, którymiby mógł dokończyć budowy, a gmina na ten cel funduszów dostarczyć nie myśli; z uwagi, że budynek, gdyby nawet był dokończonym, byłby za wielki na potrzeby szpitala tarnopolskiego; z uwagi, że z roku na rok budynek niszczeje i wartość jego coraz się staje mniejszą; z obawy nareszcie, żeby nie dokończony, nie naprawiony i całkiem opuszczony nie rozpadł się w gruzy, zgodziliśmy się na sprzedaż przez publiczną licytacyę, zastrzegając sobie ostateczne zatwierdzenie aktu licytacyjnego.

Na pierwszych dwóch licytacyach nikt się nie stawił, na trzeciej zaś w Październiku z. r. Tarnopolska Rada miejska postanowiła zakupić budynek ten na pomieszczenie szkół ludowych dla chłopców i dziewcząt za 24.750 zł. w. a.

Z wyż przytoczonych względów zgodziliśmy się na sprzedaż budynku za powyższą cenę pod warunkiem jednak, że kwota uwówiona będzie zaraz zapłaconą, lub na majątku gminnym tak zabezpieczoną, żeby w krótkim czasie, kiedy teraźniejszy szpital będzie przeniesiony do innego zabudowania, mogła być na rzecz szpitala użytą. Procenta zaś mają wpływać do rocznych dochodów szpitala.

W Tarnowie. Po kilkuletnich rokowaniach naszych uwiadomiło nas c. k. Namiestnictwo dnia 16. Lipca 1878 l. 8936: 1) że się zgadza na odłączenie funduszu ubogich od funduszu szpitalnego; 2) że poleca Komisyi instytutu ubogich i chorych, aby na wezwanie Wydziału krajowego przystąpiła do aktu oddania odłączonego majątku szpitalnego do rąk naszych, a majątku miejscowych ubogich do rąk gminy miasta Tarnowa; 3) z dniem uskutecznienia oddania, należy uważać Komisyę instytutu ubogich chorych za rozwiązaną, i nakoniec 4) że wzajemne pretensye funduszu szpitalnego do funduszu ubogich należy załatwić w drodze rokowań z gminą, po oddaniu szpitala w jej zarząd.

Na podstawie uwiadomienia tego posłaliśmy delegata dla odebrania szpitala powszechnego od Komisyi i oddania go pod zarząd gminy Tarnowskiej. Delegat nasz ukończył 19. Listopada 1878 r. swoją czynność i doniósł, że szpital został odebrany, oddany gminie miasta Tarnowa, i że Komisya instytutu ubogich i chorych została rozwiązaną. Uregulowanie stosunków finansowych i przeprowadzenie zupełnego oddzielenia ubogich od chorych na podstawie uchwał Komisyi delegacyjnej, wyznaczonej do przeprowadzenia rozdziału funduszu szpitalnego od funduszu ubogich, poleciliśmy Zwierzchności gminnej, która uchwały powzięte w tym przedmiocie ma przedstawić nam do zatwierdzenia.

W szpitalu w roku 1878 i 1879 spłacono wszystkie długi zaciągnięto u osób prywatnych w kwocie 5505 zł., pozostało jeszcze spłacić 17.612 zł. Z kilku podrzędnych ubikacyj w lewej oficynie, urządzono piękną salę na 24 łóżek dla syfilitycznych kobiet; jeden z pokoi został przerobiony na dogodne łazienki; naprawiono pralnię i spiżarnię; odrenowano budynek w miejscach gdzie panowała wilgoć; zniszczono grzyb, który pokazał się w dwóch salach; kupiono dość znaczną ilość narzędzi chirurgicznych i bielizny; nareszcie wypokostowano podłogi i pomalowano łóżka.

W Wadowicach. Zaprowadzono ulepszoną normę żywienia i sprawiono narzędzia chirurgiczne, których szpital dotychczas nie posiadał.

W Zaleszczykach. Kupiono znaczną ilość bielizny; oskrobano i wybielono ściany sal; postawiono nowe sztachety naokoło ogrodu i kupiono brakujące narzędzia chirurgiczne. W tymże szpitalu dla umniejszenia ilości chorych wstępujących do szpitala, lekarz ordynujący urządził ambulatoryum bardzo uczęszczane i bardzo pożądane dla miejscowej ludności. Takie ambulatorya wprowadzają się powoli we wszystkich szpitalach prowincyonalnych.

W Złoczowie. W szpitalu Złoczowskim, jednym z najlepszych naszych szpitali na prowincyi, kupiono w roku ubiegłym 16 żelaznych łóżek i bardzo znaczną ilość bielizny.

W Żółkwi. W szpitalu wstawiono wszystkie zupełnie nowe okna, dano nowe podłogi w korytarzach; tamże zrobiono ławy dla chorych i piece dla ogrzewania korytarzy w porze zimowej; osuszono piwnice; przerobiono dawną trupiarnię na łazienki; w ogrodzie zasadzono wiele drzew; naprawiono latryny i rozszerzono pralnię; nareszcie kupiono story, a dla zwykłych chorych wprowadzono posługę jedynie żeńską. W tym roku jeszcze stary dach gontowy będzie zmieniony na blaszany, będzie zbudowana lodownia, będą pomalowane ławy, schody i poręcze, a nareszcie będzie naprawiony dom, gdzie się mieści zarząd i magazyny.

Szpitale w Bochni, Kołomyi i Nowym Sączu w roku ubiegłym nie zrobiły żadnego postępu: w Bochni dla braku znaczniejszego kapitału na reparacyę budynku; w Kołomyi w skutek pojawienia się grzyba w dwóch salach w oficynie i potrzeby użycia wszystkich zapasów pieniężnych na wytępienie tego szkodnika, a w Nowym Sączu, w skutek najnieodpowiedniejszego pod wszelkimi względami pomieszczenia chorych. Poleciliśmy przeto zwierzchnościom gminnym w Bochni i w Nowym Sączu, żeby przedstawiły nam projekty jak podnieść te upadające zakłady.

Rezultata leczenia w naszych szpitalach prowincyonalnych są zadowalniające. Śmiertelność w nich zmniejszyła się w ostatnich dwóch latach, a chorych konających co raz mniej do szpitali przywożono.

Alegaty XXIII. do XXVI.

W Alegatach 23, 24, 25 i 26 przedstawiamy wykaz ruchu chorych w szpitalach tak krajowych jak prowincyonalnych w ostatnich dwóch latach.

Alegat XXVII.

W Alegacie zaś 27. dajemy zestawienie obrotu funduszami szpitali prowincyonalnych wedle zamknięć rachunkowych z roku 1878.

Okólnik.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4. Grudnia 1856. r. l. 26641 postanawia: że zarządy szpitalne obowiązane są każdego chorego dotkniętego przewłoczną chorobą nieuleczalną, najdalej do trzech miesięcy wykazywać właściwym Wydziałom krajowym, a to w celu oddania ich gminom, do których należą. Zarządy szpitalne czekały we wszystkich wypadkach do tego najdalszego trzechmiesięcznego terminu i zawiadamiały Wydziały krajowe dopiero z końcem trzeciego miesiąca, a często nawet po upływie tego terminu. Aby z tąd wynikłe obciążenie funduszów krajowych zmniejszyć, postanowiło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 17. Czerwca 1869 l. 1713, że wypadki chorób przewłocznych mają być bez wyjątku wykazywane zaraz, skoro się okaże, że choroba jest nieuleczalną, najpóźniej jednak do trzech miesięcy. I to rozporządzenie nie odniosło zamierzonego skutku. Zarządy szpitali trzymały się jak dawniej trzechmiesięcznych terminów, chociażby nawet nieuleczalność choroby wcześniej skonstatowaną została, a koszta leczenia rosły z tego powodu na niekorzyść funduszów krajowych. Chcąc tedy ztąd wynikłemu złemu zaradzić, wydał Wydział krajowy Krainy okólnik z dnia 5. Grudnia 1879 l. 5967 do zarządów swoich szpitali, polecający ażeby:

1. W myśl rozporządzenia ministeryalnego z 17. Czerwca 1869 l. 1713 osób z przewłoczną a nieuleczalną chorobą, tylko w razie pogorszenia się choroby przyjmowały i w każdym wypadku bezwłocznie zawiadamiały o tem właściwe Wydziały krajowe.

2. Ażeby każdego chorego, skoro się okaże, że choroba jego dłużej nad sześć tygodni trwać będzie, z końcem szóstego tygodnia wykazywały Wydziałom kraju tego, do którego chory przynależy.

To swoje rozporządzenie udzielił nam Wydział krajowy Lublański z prośbą o wzajemność.

Podzielając zapatrywania w niem wyrażone, niemniej mając na uwadze, że nieuleczalni chorzy raczej w domach dla kalek kosztem gmin, aniżeli w szpitalach kosztem funduszu krajowego utrzymywani być powinni, a chcąc uchronić fundusz krajowy od wydatków, które ponosić nie ma obowiązku, uznaliśmy za stosowne wydać okólnik w tym samym duchu do zarządów naszych szpitali. — O czem zawiadomiliśmy (LW. 51.231 — 1879) JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych w Węgrzech, Rząd krajowy w Zagrzebiu i wszystkie Wydziały krajowe w Austryi.

Zaległe koszta leczenia.

Ogólna suma zaległych kosztów leczenia, które gminy na mocy obowiązujących ustaw powinny były zwrócić funduszowi krajowemu, wynosiła z końcem roku 1878. kwotę . . . . 141.346 zł. 82 ct.
Z tych uiściły gminy po koniec Czerwca 1879. r. kwotę 33.887 zł. 22 ct.;
pozostało w zaległości . . . . . 107.459 zł. 60 ct.

Ponieważ liczne nasze wezwania Panów c. k. Starostów do ściągania zaległych kosztów leczenia ubogich, nie odnosiły takich skutków, jakichby sobie życzyć wypadało, przeto czuliśmy się zniewoleni upraszać

Alegat XXVIII. Świetne Prezydyum c. k. Namiestnictwa ·/. odezwą z dnia 24. Lipca 1879 LW. 28.228 o wydanie polecenia c. k. Starostwom, ażeby wykazane zaległości

z całą energią ściągały. Skutek był taki, że do dnia 20. Lutego 1880 wpłynęła do kasy krajowej za zaległe koszta leczenia kwota 15.338 zł. 75 ct. Zaległości wynoszą jeszcze 92.120 zł. 85 ct.

Środki sanitarno-policyjne przeciwko błonicy.

Wydział powiatowy w Rohatynie wniósł (LW. 8824 — 1879) do Wydziału krajowego petycyę o uzyskanie od c. k. władz rządowych środków przeciwko szerzącej się w niektórych okolicach kraju błonicy *(dyphteritis)*. Kilkanaście innych Wydziałów powiatowych przystąpiło do tej petycyi.

Wszystkie te petycye przesłaliśmy z gorącem poparciem c. k. Namiestnictwu. W odpowiedzi zawiadomiło nas Namiestnictwo, że już okólnikiem z dnia 24. Grudnia 1877. r. l. 63.477, wystosowanym do wszystkich PP. Starostów, zarządziło środki sanitarno-policyjne przeciwko tej coraz więcej szerzącej się epidemii i że takowe dotąd wykonywane bywają.

Alegat XXIX. z subalegatem.

Okólnik ten wraz z instrukcyą (Alegat XXIX.) przesłaliśmy do wiadomości wszystkim Wydziałom powiatowym, jako też Magistratowi we Lwowie i w Krakowie.

Departament VI.

Referent: Członek Wydziału krajowego Waleryan Podlewski i Zastępca Członka Wydziału krajowego Dr. Walery Waygart.

Ustawy i uchwały sankcyonowane przez Najjaśniejszego Pana.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13. Lutego 1879 użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Wys. Sejm projektowi do ustawy w przedmiocie przeprowadzenia zmian w dotychczasowem odgraniczeniu okręgów Reprezentacyi powiatowych.

Do praktycznego wykonania tej ustawy, potrzebnem jest jak najrychlejsze przyspieszenie sprawy podziału całego kraju na okręgi c. k. Sądów powiatowych i c. k. Starostw, a w tej mierze wnosimy do Wys. Sejmu osobne sprawozdanie, które wyłuszcza całe nasze postępywanie zmierzające do przeprowadzenia jednolitej organizacyi politycznej i autonomicznej kraju naszego.

Najwyższa sankcya dodatków do podatków dla funduszu krajowego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29. stycznia 1879 najmiłościwiej zatwierdzić powziętą przez Sejm krajowy na dniu 19. października 1878 uchwałę, zezwalającą na pobór dodatku do podatków stałych z dodatkiem $^1/_3$ części po 34 ct. od każdego złotego austr. a to na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1879.

Najwyższa sankcya dodatków do podatków dla funduszu indemnizacyjnego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 Stycznia 1879 zatwierdzić najłaskawiej uchwalony przez Sejm krajowy rozkład dodatków na rok 1879 a mianowicie: dla funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej po 48 ct. a dla funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego po 37 ct. od jednego złotego w. a. podatków bezpośrednich z dodatkiem jednej trzeciej części.

Sprawa funduszów indemnizacyjnych.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy pismem z dnia 11. Lutego 1879 L. 972/pr. w skutek reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5. Lutego 1879 do l. 337, że c. k. Rząd nie może zgodzić się z uchwałą Wys. Sejmu z dnia

18. października 1878 tyczącej się lokowania pozostałości pieniężnych funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego w krakowskiej kasie oszczędności na procent po 6 od sta, ponieważ stosownie do Najwyższego postanowienia z dnia 13. października 1857 nadwyżki funduszów indemnizacyjnych w gotówce nie mogą być inaczej użyte jak na zakupno obligacyj indemnizacyjnych.

Dalszem pismem c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 13. lutego 1879 L 84/pr. zawiadomiono Wydział krajowy, iż J. E. Pan Minister spraw wewnętrznych oznajmił reskryptem z dnia 30. Grudnia 1878 do L. 14.421, a to w porozumieniu z J. E. Panem Ministrem finansów, że c. k. Rząd nie może przychylić się do życzenia uchwały z dnia 18 października 1878, ażeby za reszty kasowe zakupione na rzecz funduszu indemnizacyjnego na przyszłość zakupywane obligacye były niszczone, a to tem mniej, że Najwyższe postanowienie z dnia 13. października 1857 nie obejmuje przyzwolenia, ażeby w ten sposób zakupywane obligacye zaraz były niszczone.

Sprawa odebrania funduszów indemnizacyjnych w zarząd Reprezentacyi krajowej.

Celem ostatecznego załatwienia tak długo już w zawieszeniu zostającej sprawy odebrania funduszów indemnizacyjnych w zarząd Reprezentacyi krajowej, postanowił Wydział krajowy ponowić odnośne rokowania z c. k. Rządem i upoważnił Wgo Dra Mikołaja Zyblikiewicza, Prezydenta miasta Krakowa i posła na Sejm krajowy z tą sprawą dokładnie obeznanego, aby udał się do Wiednia i imieniem Wydziału krajowego poczynił kroki potrzebne dla załatwienia tej dla kraju nader ważnej sprawy.

Prócz tego udał się Wydział krajowy pismem z dnia 5. lutego 1880. r. L. 5.161 do Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą, aby raczyło przedsięwziąć stosowne kroki do ostatecznego załatwienia tej sprawy, podnosząc, że odnośne rokowania rozpoczęte dnia 28. listopada 1870, ukończone zostały dnia 25. lutego 1871 i że wynik ich Sejmowi galicyjskiemu przez komisyę budżetową w roku 1871. przedstawiony i przez tenże Sejm na posiedzeniu dnia 12. października 1871. przyjęty, przedłożony został c. k. Ministerstwu do zatwierdzenia ze strony Wysokiego c. k. Rządu.

Pismem z dnia 5. lutego 1880. r L. 5.161 upraszał Wydział krajowy także c. k. Namiestnictwo o poparcie powyższej prośby u c. k. Ministerstwa.

Najwyższe zezwolenie do pobierania dodatków na potrzeby krajowe w roku 1880 według wymiaru z z roku 1879.

Jego Ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 grudnia 1879 przyzwolić, ażeby dodatki na pokrycie potrzeb krajowych w roku 1880. w Królestwach i krajach w Radzie Państwa reprezentowanych, z zastrzeżeniem konstytucyjnego ustanowienia budżetów krajowych na rok wspomniony, tymczasowo rozpisane i pobierane były według wymiaru z r. 1879.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy o tem Najwyższem postanowieniu odezwą z dnia 25. grudnia 1879. L. 10.481/pr. odnośnie do pisma Wydziału krajowego wysto-

sowanego do Wys. c. k. Rady Ministrów dnia 28. listopada 1879 L. 48.541, którą Wydział krajowy podniósł potrzebę zwołania Sejmu krajowego tak dla uchwalenia ustawy finansowej za rok 1880. jak i innych naglących spraw krajowych.

Sprawa poręczenia przez kraj pożyczki 80.000 złr. dla miasta Wieliczki.

Sprawozdaniem z czynności Wydziału krajowego, przedłożonem Wysokiemu Sejmowi zeszłego roku do L. W. 42295/878, doniósł Wydział krajowy Wysokiej Izbie, że po nadejściu sankcyi ustawy z dnia 29. września 1877 (Nr. 44. Dz. ust. kraj.), zezwalającej gminie miasta Wieliczki porękę kraju na pożyczkę 80.000 złr., zaciągnąć się mającą, celem odbudowania pogorzałych części tego miasta, Zwierzchność tej gminy wezwaną została, ażeby zgodnie z postanowieniem powołanej ustawy przedłożyła Wydziałowi krajowemu uchwały Rady gminnej, dotyczące warunków pożyczki i zamianowania komitetu pożyczkowego, — jakoteż iż delegatem Wydziału krajowego przy oznaczonym komitecie zamianowanym został Wny. Maryan Dydyński z Raciborska, poseł na Sejm krajowy.

Sprawozdaniem z dnia 30. sierpnia 1878 l. 1524 przedłożyła Zwierzchność gm. uchwałę Rady z dnia 17. sierpnia 1878, — w myśl której Reprezentacya gm. nie korzystając na razie z poręki kraju, postanowiła zaciągnąć pożyczkę w wysokości 34.200 złr. w galic. Towarzystwie kredytowem ziemskiem na hypotekę dóbr stanowiących własność gminy. Na to oznajmił Wydział krajowy gminie, że w razie zrealizowania rzeczonej pożyczki na hypotekę, zajdzie potrzeba zrzeczenia się poręki kraju za pożyczkę 80.000 złr., albowiem poręka ta zezwoloną została na podstawie inwentarza majątku gminnego, nieobciążonego pożyczką hypoteczną 34.200 złr. i pod warunkiem zapewnienia względem kraju spłaty pożyczki 80.000 złr. przez gminę m. Wieliczki całym jej majątkiem.

W skutek tego przedłożyła Zwierzchność gm. dnia 24. października 1878 l. 1.744 wypis uchwały Rady gm. z dnia 19. października 1878, mocą której gmina zrzekła się bezwarunkowo korzyści wypływającej z ustawy wyżej powołanej.

Sprawozdaniem z dnia 30. listopada 1878 l. 1.262 przedłożył Wydział powiatowy w Wieliczce prośbę Zwierzchności gminnej o spieszne załatwienie sprawy pożyczkowej, podnosząc ze swojej strony iż nie ma zaufania ani do Zwierchności ani do Rady gminnej m. Wieliczki i nie przemawia za rychłem zrealizowaniem pożyczki hypotecznej w kwocie 34.200 złr. albowiem ma to przekonanie, że ta pożyczka zostałaby jak najgorzej użytą.

Gdy już przedtem postępowanie Reprezentacyi m. Wieliczki — przy zarządzie majątkiem gminy — doprowadziło do zesłania do Wieliczki komisyi Wydziału krajowego, celem zbadania stanu majątkowego gminy, a delegat Wydziału krajowego Wny Dydyński doniósł, iż wynik dochodzenia rzeczonej komisyi okaże, że majątek gminy dąży do upadku, że zatem zachodzi potrzeba osądzenia, czy względy ostrożności nie wymagałyby wstrzymania tej sprawy, aby pożyczka nie została oddaną ówczesnemu zarządowi, któryby ją zmar-

nował, — gdy nareszcie po ukończeniu czynności komisyi wyżej oznaczonej, Wydział krajowy udzielił odnośne akta c. k. Prezydyum Namiestnictwa z wnioskiem na rozwiązanie Rady gminnej miasta Wieliczki, — ostateczne załatwienie sprawy zostało wstrzymane aż do czasu nadejścia odpowiedzi na wniosek rozwiązania Rady gminnej.

Po nadejściu reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 31. Stycznia 1879 l. 5075, którym Wydział krajowy otrzymał zawiadomienie, że Rada gminna została rozwiązaną i że równocześnie został delegowany komisarz rządowy celem tymczasowego sprawowania funkcyj naczelnika gminnego, postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia 18. lutego 1879 l. 50778/78:

1. przyjąć do wiadomości uchwałę Rady gminnej miasta Wieliczki z dnia 17. sierpnia 1878, dotyczącą zrzeczenia się korzyści zezwolonej tej gminie ustawą z dnia 29. września 1877;

2. odstąpić sprawę zaciągnięcia pożyczki w kwocie 34.200 złr. na hypotekę dóbr, stanowiących własność gminy miasta Wieliczki, celem odbudowania pogorzałych części miasta, a względnie sprawę dotyczącą zatwierdzenia odnośnej uchwały Rady gm., — Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce, do załatwienia na mocy §. 99. lit. b. ust. gm.

3. uwolnić Wgo. Maryana Dydyńskiego od obowiązków delegata Wydziału krajowego przy komitecie pożyczkowym miasta Wieliczki i

4. donieść Wys. Sejmowi o wyniku tej sprawy, sprawozdaniem ogólnem o czynnościach Wydziału krajowego.

Sprawa zapomogi dla pogorzelców miasteczka Uścia zielonego.

Na posiedzeniu dnia 11. października 1878 powziął Wysoki Sejm nad petycyą komitetu dla niesienia pomocy pogorzelcom miasteczka Uścia zielonego — o zapomogę — uchwałę treści następującej:

Pogorzelcom miasteczka Uścia zielonego zniszczonego z powodu pożaru w roku 1878. udziela się zapomogę w kwocie 1.000 złr. wydać się mającą z funduszu krajowego na ręce tamtejszej Zwierzchności gminnej.

W wykonaniu tej uchwały, wypłacił Wydział krajowy Zwierzchności gm. Uścia zielonego, za pośrednictwem Wydziału pow. w Tłumaczu kwotę 1.000 złr. z kredytu dodatkowego na rok 1878. — zarządzenie wypłaty nastąpiło dnia 29. października 1878 do l. 51.114.

Sprawa zapomogi dla gmin powiatu Liskiego, dotkniętych gradobiciem.

Na posiedzeniu dnia 19. października 1878 — przy rozprawie nad rubryką XIV. preliminarza funduszów krajowych za rok 1879 — uchwalił Wysoki Sejm odstąpić petycyę Rady powiatowej w Lisku o zapomogę dla gmin dnia 31. sierpnia 1878 gradobiciem dotkniętych, Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Celem osądzenia potrzeby przyjścia z pomocą rzeczonym gminom, wezwał Wydział krajowy c. k. Starostwo w Lisku o udzielenie wyników likwidacyi odnośnych szkód, zrządzonych gradobiciem. Gdy jednak c. k. Starostwo oświadczyło, że wynik tej likwidacyi dopiero w czerwcu 1879. r. będzie wiadomym, zaś Wydział pow. utworzył komitet dla niesienia

pomocy ludności gradobiciem dotkniętej i doniósł, że ze strony c. k. Rządu zezwoloną została zapomoga na rzeczony cel, a dalej że ludność rzeczoną klęską dotknięta, zagrożoną jest brakiem zboża potrzebnego na zasiew wiosenny i już teraz znajduje się w nędzy, a zatem potrzebuje koniecznie wsparcia, — postanowił Wydział krajowy udzielić Wydziałowi powiatowemu w Lisku kwotę 300 złr. — na wspomożenie ludności gmin gradobiciem dotkniętych i odesłał mu tę kwotę dnia 8. kwietnia 1879 do L. 12.069.

Nowo ustanowiona filia c. k. austr.-węg. Banku w Stanisławowie.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy pismem z d. 19. czerwca 1879. L. 5.035/pr., że z dniem 23. czerwca 1879 rozpocznie swą czynność założona w Stanisławowie filia austryacko-węgierskiego Banku, z dotacyą ustanowioną na razie w sumie 300.000 złr. w. a., z czego przeznaczono 200.000 złr. w. a. na eskompt, zaś 100.000 złr. w. a. dla działu pożyczkowego. Wydział krajowy zawiadomił o tem Zwierzchność gm. i Wydział pow. w Stanisławowie.

Projekt do ustawy regulującej termina spłaty podatku gruntowego i domowego.

Alegat XXX.

C. k. Ministerstwo skarbu postanowiło przedłożyć Radzie państwa załączony ·/. projekt do ustawy, regulującej termina spłaty podatku gruntowego i domowego, ze względu, że w myśl ustaw z dnia 24. maja 1869, z dnia 6. kwietnia 1879 i z d. 28. maja 1880 (Dz. ust. P. Nr. 88 z r. 1869, 54 z r. 1879 i 34 z r. 1880), podatek gruntowy ma być pobieranym według nowego wymiaru, począwszy od 1. stycznia 1881, zaś co do podatku domowo-klasowego, ponieważ tenże stoi w związku z podatkiem gruntowym, a co do podatku domowo-czynszowego, ponieważ tenże po największej części pobieranym bywa razem z podatkiem domowo-klasowym — i ze względu że w ogóle jednostajność terminów do opłacania w całem Państwie podatków, jest pożądaną dla zabezpieczenia zapasów kasowych, przeznaczonych na pokrycie wydatków Państwa, a prócz tego także dogodną dla ludności podatkującej.

Projekt ten udzieliło c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z d. 23. kwietnia 1880 L. 4.044/pr. Wydziałowi krajowemu do oświadczenia się, albowiem c. k. Ministerstwo zamierza zasięgnąć przed wniesieniem takowego, zdań władz krajowych tak rządowych jak i autonomicznych, zwłaszcza, że obecnie istnieją co do spłaty podatków prawie w każdym kraju koronnym inne termina na mocy szczegółowych przepisów obowiązujących.

Na mocy tych szczegółowych przepisów, oznaczone podatki ściągane bywają w niektórych krajach kwartalnie, w innych miesięcznie z góry, lub z dołu, lub też w innym szczegółowo oznaczonym dniu, w niektórych prowincyach każdy rodzaj podatku bywa ściąganym w innym terminie. W naszym kraju tak podatek gruntowy jak i podatek domowy, czy to klasowy czy czynszowy (i inne podatki bezpośrednie) bywają ściągane w 4 ratach kwartalnych z dołu to jest: z końcem marca, czerwca, września i grudnia każdego roku. W odpowiedzi swojej z dnia 27. kwietnia 1880 L. 17.921 oświad-

czył Wydział krajowy, że zdaniem jego byłoby wskazanem, uskutecznić zamierzoną regulacyę, zatrzymując te ostatnie termina istniejące obecnie w kilku krajach koronnych.

W tej odpowiedzi przytoczył Wydział krajowy na poparcie swego zdania, że c. k. Ministerstwo przemawia za ustanowieniem terminów kwartalnych na 15. lutego, 15. marca, 15. sierpnia i 15. listopada każdego roku — ze względów administracyjnych podnosząc, że w razie ustanowienia takich terminów, ostatnia rata kwartalna zapadająca dnia 15. listopada, mogłaby być ściągniętą od kontrybuentów zalegających z swoją należytością, w drodze przymusowej do do końca grudnia odnośnego roku, a zatem w odnośnym roku budżetowym. Zdaniem Wydziału krajowego, zamiar ściągnięcia zaległości podatkowych do końca odnośnego roku budżetowego, nie da się osiągnąć całkowicie, choćby rzeczone termina ustanowiono nie tylko na dzień 15ty drugiego miesiąca każdego kwartału, lecz i na sam początek kwartału, gdyż doświadczenie uczy, że nie tylko w latach nieurodzajnych, ale z końcem każdego roku budżetowego, pewna suma należytości podatkowych pozostaje w zaległości, nie tylko w krajach gdzie podatki spłacane bywają z końcem kwartału, ale także w krajach, w których takowe spłacane być mają z początkiem kwartału, lub też z dniem 1. każdego miesiąca.

Co do istotnie uzasadnionego twierdzenia c. k. Ministerstwa, że interes skarbu wymaga nieodzownie ustalenia terminów jednostajnych, a mianowicie kwartalnych — celem zabespieczenia pokrycia dla wydatków Państwa, w przeciągu roku zaspokoić się mających, podniósł Wydział krajowy, że dla skarbu Państwa powinnoby być rzeczą obojętną, którego dnia w roku przypadają termina wpłaty podatków, byleby te termina były jednostajne w całym Państwie, — i że przeto przy szczegółowem oznaczeniu tych terminów, przeważać powinny względy wynikające ze stosunków kontrybuentów podatkowych.

Każda, choćby na pozór nieznaczna zmiana ustaw podatkowych, zwłaszcza jeżeli w czemkolwiek obciąża ludność podatkującą nad miarę dotychczasową, może w swoich następstwach być szkodliwą, mianowicie w czasie przejściowym, dopóki kontrybuenci nie przyzwyczają się do zaprowadzonej zmiany, a jest to polityką finansową wskazane, ażeby takich zmian — bez nieodzownej potrzeby — niedopuszczano.

Wszystko przemawia za ustaleniem jednostajnych terminów podatkowych w całem Państwie, zaś za ustaleniem tych terminów na dnie 15. marca, czerwca, sierpnia i listopada każdego roku, przemawia tylko wyżej powołany wzgląd czysto administracyjnej — a powiedzieć by można — nawet fiskalnej natury.

Względy tego rodzaju powinny ustąpić względom wyższego rzędu — do których należą niewątpliwie względy na stosunki upodatkowanych, dla których posunięcie terminów wpłaty o półtora miesiąca wprzód byłoby uciążliwem, a to tem uciążliwszem, że w czasie przejściowym z r. 1880 na r. 1881. kontrybuenci byli by obowią-

zani spłacić ostatnią ratę 1880. r. i pierwszą ratę 1881. r. w przeciągu niespełna dwóch miesięcy, a w razie przeciwnym ponosić uciążliwą prowizyę zwłoki, któraby zostałaby obliczoną od rat 1881 r. toż samo od terminu posuniętego o półtora miesiąca wprzód.

Nadto dla ludności naszego kraju, zmiana ta będzie w czasie przejściowym niezawodnie szkodliwą, albowiem skutki nieurodzajów i klęsk lat dawniejszych, którym Wysoki Rząd nawet zasiłkiem i pożyczką bezprocentową zapobiedz uznał za potrzebne, nie tak prędko usunięte zostaną.

Z tych tedy powodów, Wydział krajowy upraszał w końcu swej odpowiedzi c. k. Prezydyum Namiestnictwa o przyłączenie się do jego zdania i poparcia go u c. k. Ministerstwa, dodając, — że ustalenie rzeczonych terminów w całem Państwie według terminów istniejących dotąd w naszym kraju, żadnemu innemu krajowi koronnemu szkodzić nie może, albowiem tam gdzie nie istnieją termina obowiązujące w Galicyi — termina te przypadają obecnie przed końcem kwartału.

Nowa ustawa kwaterunku wojskowego wkładająca na fundusz krajowy nowe ciężary.

Z dniem 1. lipca 1879 weszła w życie nowa ustawa kwaterunku wojskowego w czasie pokoju, z dnia 11. czerwca 1879 Nr. 93. dz. u. p.

§. 23. tejże ustawy stanowi: „iż stały kwaterunek, — o ile potrzeba względem pomieszczenia wojska nie jest pokrytą przez rządowe koszary, — jest ciężarem publicznym, który ponosić ma całe odnośne Królestwo lub kraj, i za który to ciężar administracya wojskowa płaci wynagrodzenie w tej ustawie wyłuszczone.

Dołożenie starania w tym celu, ażeby ten ciężar rozdzielony został jak tylko może być najrówniej wewnątrz całego Królestwa lub kraju, należy do zakresu Reprezentacyi krajowej.

Ta nowa ustawa kwaterunkowa włożyła od 1. lipca 1879, na każdy z krajów w Radzie państwa reprezentowanych, czyli względnie na każdy fundusz krajowy współudział w ponoszeniu ciężarów ze stałego kwaterunku wynikających, gdyż tylko w ten sposób zupełnie równe, czyli jak opiewa ustawa ile możności jak najrówniejsze rozdzielenie tego ciężaru wewnątrz całego kraju nastąpić może; jeżeli ciężar ten jako nowy ciężar na fundusz krajowy przyjętym zostanie.

To ostatnie zarządzenie należy według §. 18 statutu krajowego do wyłącznej kompetencyi Wysokiego Sejmu; dla tego też niesposób pominąć tej uwagi, iż ustawa państwowa wkroczyła faktycznie w sprawę czysto krajową, to jest w sprawę nakładania nowych ciężarów na fundusz krajowy.

Wydział kraj. jako władza administracyjna uprasza niniejszem, ażeby Wys. Sejm raczył powziąść swe postanowienie w tej mierze, pozwalając sobie nadmienić, iż chociaż zasada, ażeby stały kwaterunek wojska ponosił cały kraj zarówno, a nie tak jak dotąd tylko gminy pojedyncze, wydaje się być słuszną, toć jednak nie przedsięwziął Wydział kraj. żadnego kroku, któryby przesądzał właściwej uchwale Wys. Sejmu.

Cała nasza dotychczasowa czynność w tej sprawie, ograniczała się tylko na tem, iż udawaliśmy się najprzód do c. k. generalnej Komendy, a następnie do c. k. Namiestnictwa zapytując o informacye, jaka liczba oficerów, żołnierzy i koni przeznaczoną

jest w kraju naszym przez Najjaśniejszego Pana do stałej dyslokacyi wojska w czasie pokoju; tudzież zawezwaliśmy wszystkie w taryfie nowej ustawy wyszczególnione gminy, w których mieszczą się stałe garnizony, ażeby przedstawiły nam wykazy jak wielkie należytości pobierają rocznie od administracyi wojskowej z powodu stałego zakwaterowania wojska i jakie dopłaty ponoszą w tej mierze rocznie z własnych lub w ogóle gminnych funduszów, czyli tak zwanych gminnych dodatków kwaterunkowych.

Wreszcie udaliśmy się do Wydziałów krajowych wszystkich innych w Radzie Państwa reprezentowanych krajów z zapytaniem, jakie uchwały lub przedłożenia do Sejmu krajowego zapadły tamże ze względu na §§. 23. i 28. Ustawy kwaterunkowej z 11. czerwca 1979 L. 93. Dz. u. p. C. k. Namiestnictwo nie dostarczyło nam dotąd odnośnych dat co do stałej dyslokacyi wojska w kraju naszym.

Równie też i odpowiedzi wszystkich innych Wydziałów krajowych nie wyświecają nam stanu tej sprawy w innych krajach Austryi, gdyż dochodzenia ich nie dojrzały jeszcze do stanowczej uchwały.

Wreszcie nie wpłynęły jeszcze do nas wszystkie sprawozdania odnośnych gmin galicyjskich, w których znajdują się stałe garnizony, a niektóre z tych nam już nadesłanych sprawozdań gmin naszych, są dość niedokładne.

Nie jesteśmy przeto w stanie obliczyć z wszelką dokładnością jaka roczną cyfrę wynosić będzie ciężar stałego kwaterunku wojskowego w kraju naszym, wszakże obliczenia nasze wykazują w przybliżeniu, iż rzeczone wydatki czyli pretensye gmin naszych do całego kraju, wynosić będą mniej więcej ośmdziesiąt tysięcy złotych w. a., a to począwszy od dnia 1. Lipca 1879, jako od dnia, w którym weszła w życie nowa ustawa kwaterunkowa.

W sprawie zmian przy okręgach już istniejących w kraju Sądów kolegialnych, tudzież w sprawie utworzenia nowych Trybunałów I. instancyi.

W powyższych względach powziął Wysoki Sejm na posiedzeniach z 30. września i 5. października 1878 uchwałę następującą:

1) Wysoki Sejm oświadczył c. k. Rządowi opinię swoją, że okrąg Sądu powiatowego Kolbuszowskiego do obrębu c. k. Sądu obwodowego Rzeszowskiego przydzielić należy;

2) równie też oświadczył Wysoki Sejm c. k. Rządowi opinię swoją, iż okręgi Sądów powiatowych w Żmigrodzie, Dukli, Krośnie należy wcielić jak na teraz do obrębu Sądu obwodowego w Tarnowie, a z dniem utworzenia nowego Trybunału I. instancyi w Jaśle do obrębu tegoż ostatniego Trybunału.

Równocześnie wezwał Wys. Sejm c. k. Rząd, ażeby ustanowił i zaprowadził jak najrychlej te Trybunały pierwszej instancyi, których naglącą potrzebę uznał Sejm uchwałami z 15. grudnia 1873 i z 4. maja 1875.

Biuro marszałkowskie udzieliło powyższe uchwały Wysokiego Sejmu do rąk c. k. Prezydyum Namiestnictwa, a to dnia 30. września i 5. października 1878, pomimo tego wszakże czuł się Wydział krajowy spowodowanym podnieść i ze swej strony tę sprawę i wniósł dnia 3. grudnia 1878 L. 57.603 do pana Ministra sprawiedliwości przedstawienie, zawiadamiające go szczegółowo o treści powyższych uchwał i domagające się szybkiego wykonania takowych,

a w szczególności przedsięwzięcia skutecznych kroków stosownych względem rychłego utworzenia i zaprowadzenia nowych Trybunałów pierwszej instancyi w Jaśle, w Brzeżanach, w Sanoku, Stryju i w Czortkowie.

Na powyższe przedstawienie nasze nie otrzymaliśmy dotąd żadnej odpowiedzi ze strony pana Ministra sprawiedliwości, który wszakże zawiadomił nas dnia 27. maja 1879 o swem rozporządzeniu względem zaprowadzenia nowego Sądu obwodowego w Wadowicach, którego funkcyonowanie później oznaczonem zostanie.

W sprawie terytorialnego podziału kraju na okręgi sądów powiatowych i odnośnej uchwały W. Sejmu z 29. maja 1875 tudzież uchwał późniejszych.

W tej sprawie powziął Wys. Sejm na posiedzeniach z 5. 16. i 19. Października 1878 uchwały następujące:

1. Wys. Sejm oświadczył c. k. Rządowi opinię swoją, ażeby gmina Grębów z przyległościami Wydrze i Zabrnie do okręgu Sądu powiatowego w Tarnobrzegu przydzieloną została;

2. Petycyę miasta Głogowa o pozostawienie tamże i nadal Sądu powiatowego odstąpił Wysoki Sejm c. k. Rządowi do uwzględnienia; petycyę zaś gminy Czarnego Dunajca o utworzenie tamże Sądu powiatowego odstąpił Wys. Sejm c. k. Rządowi z wezwaniem, ażeby zaproponowane w uchwale Sejmowej z 29. Maja 1875 r. utworzenie nowych Sądów powiatowych a między tymi i w Czarnym Dunajcu jak najspieszniej spowodował;

3. Wys. Sejm oświadczył c. k. Rządowi z odwołaniem się do uchwały sejmowej z 29. Maja 1875 ponowną opinią:

a) w sprawie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Podwołoczyskach i złączonych z tem zmian okręgów sąsiednich Sądów powiatowych;

b) w sprawie przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik i rozgraniczenia pobliskich Sądów powiatowych;

c) w sprawie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Żydaczowie i zmian z tém w związku będących;

d) w sprawie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Dynowie i rozgraniczenia Sądów sąsiednich, wreszcie;

e) oświadczył Wys. Sejm c. k. Rządowi opinię swoją względem zmian niektórych ustępów uchwały sejmowej z 29. maja 1875, odnoszącej się do terytoryalnego podziału całego kraju na okręgi Sądów powiatowych.

Jakkolwiek więc biuro marszałkowskie udzieliło wszystkie powyż wyliczone uchwały Wys. Sejmu a to dnia 5. 16. i 19. Października 1878 do rąk c. k. Prezydyum Namiestnictwa, czuł się jednakże Wydział krajowy spowodowanym, podnieść ze swej strony tę sprawę i wniósł dnia 3. grudnia 1878 l. 57602 do P. Ministra sprawiedliwości przedstawienie, zawiadamiające go szczegółowo o treści wszystkich powyżej wspomnianych uchwał sejmowych i domagające się, ażeby wszystkie tak tu powyżej wyliczone, jak też w uchwale sejmowej z 29. maja 1875 zawarte zmiany terytoryalne co do podziału całego kraju na okręgi Sądów powiatowych, jak najrychlej prze-

prowadzone zostały, a w szczególności, ażeby uskuteczniono ile możności jak najspieszniej utworzenie i zaprowadzenie nowych Sądów powiatowych w Czarnym-Dunajcu, w Mszanie-dolnej, w Bieczu, w Żabnie, w Zakliczynie tudzież przeniesienie siedziby Sądu powiatowego z Uścieczka do Tłustego, z Jazłowca do Złotego Potoku a z Krynicy do Muszyny.

W skutek powyższego przedstawienia naszego, otrzymaliśmy od P. Ministra zawiadomienia o następujących rozporządzeniach c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, a mianowicie:

a) z dnia 11. stycznia 1879. r. l. 16372 mocą którego gmina Grębów z przyległościami Wydrze i Zabrnie do okręgu Sądu powiatowego w Tarnobrzegu przydzieloną została; dalej

b) z 27. marca 1879 l. 4410, mocą którego orzeczono, iż obok zwinięcia Sądu powiatowego w Jazłowcu, nowy Sąd powiatowy w Złotym Potoku utworzonym będzie, tudzież iż siedziba Sądu powiatowego w Uścieczku do Tłustego przeniesioną zostanie, następnie iż Sądy powiatowe w Złotym Potoku, i Tłustem rozpoczną swoją czynność od dnia 1. listopada 1880. r. — wreszcie

c) z dnia 15. Kwietnia 1880. r. l. 4154, mocą którego odroczono wprawdzie na teraz sprawę przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik, ale w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z 19. października 1878. r. przeprowadzono rozgraniczenia okręgów c. k. Sądów powiatowych w Wiśniowczyku, Budzanowie, Buczaczu, Trembowli, w Kozowie, Podhajcach i Czortkowie; odnośne rozporządzenie ministeryalne wchodzi w życie z dniem 1. lipca 1880. r.

Niezałatwiona petycya sejmowa Rady powiatowej Brodzkiej o cofnięcie uchwały sejmowej z 29. maja 1875, o ile postanowiono tamże przydzielić Sąd powiatowy Załoziecki do Starostwa tarnopolskiego a natomiast utworzyć nowy Sąd powiatowy w Podkamieniu.

Ze sprawą tą stoi w związku nie załatwiony w Wys. Izbie wniosek Wydziału krajowego z dnia 10. września 1878. r. l. 42599 w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Podkamieniu i rozgraniczeń obok położonych Sądów powiatowych.

Wydział krajowy wnosi w obydwóch tych sprawach osobne sprawozdanie do Wysokiego Sejmu.

Niezałatwiony wniosek Wydziału kraj. z 26. września 1878 l. 47680 względem wniesionych do tronu prośb gmin Chodnowice, Tyszkowice i Chraplice o przydzielenie ich do Sądu powiatowego deleg. miejskiego w Przemyślu.

W tej sprawie wnosi Wydział krajowy oddzielne sprawozdanie do Wysokiego Sejmu.

Niezałatwione petycye Sejmowe:
a) niektórych gmin i obszarów dworskich powiatu Limanowskiego o jak najrychlejsze zaprowadzenie nowego Sądu powiatowego w Mszanie-Dolnej, tudzież.:
b) Wydziału powiat. w Limanowie o zasystowanie zaprowadzenia nowego Sądu powiatow. w Mszanie-Dolnej i poprzednie zbadanie stosunków niektórych gmin.

W tej sprawie wnosimy do Wysokiego Sejmu osobne sprawozdanie z wnioskami naszymi.

Niezałatwione petycye sejmowe gminy Machliniec, tudzież gmin Uroż, Łopuszna, Manasterzec wielki, Podmanasterek, Winniki, Łukawica i innych gmin o zmiany terytorjalne przy Sądach powiatowych.

Wspomiane tutaj petycye sejmowe nie są zgodne z opinią Wys. Sejmu, zawartą w uchwale sejmowej z 29. maja 1875. r.

Podobne reklamacye wniosły też i niektóre inne gminy wprost do Wydziału krajowego, który też zbadawszy takowe dokładnie, przedstawia Wys. Sejmowi w tym względzie swe wnioski w dwóch oddzielnych sprawozdaniach, z których jedno obejmuje w sobie projekt przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Podbuża do Borysławia.

Uchwała W. Sejmu z 17. października 1878 względem petycyi gmin i obszarów dworskich: a) w Olszynach, b) w Domażyrze, Zielowie i Żorniskach; c) w Widełkach i d) w Chocimierzu proszących bądź o zmianę okręgu autonomicznego Rady powiatowej, bądź też o zmianę Sądu powiatowego i Starostwa.

Wys. Sejm na swem posiedzeniu z 17. października 1878 uchwalił ustawę, sankcyonowaną 13. lutego 1879 w przedmiocie przeprowadzenia zmian w dotychczasowem odgraniczeniu okręgów Reprezentacyi powiatowych. Na tem samem posiedzeniu a osobną uchwałą i odnośnie do powyż wzmiankowanej ustawy, przekazał Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu petycye do liczb. sejm. 66, 91, 529 i 670, w celu bliższego zbadania i odpowiedniego postąpienia.

Wydział krajowy przekonał się:

a) iż obszar dworski i Zwierzchność gminy w Olszynach upraszają w petycyi l. 670/S. o wyłączenie z okręgu autonomicznego Rady powiatowej w Jaśle, a przyłączenie do okręgu Rady powiatowej w Gorlicach; do tej przeto petycyi stosuje się istotnie na wstępie wspomniana ustawa i Wydział krajowy zarządzi stosownie co do uwzględnienia tej petycyi; petycye zaś

b) obszarów dworskich w Domażyrze, Zielowie i Żorniskach l. 529/S., tudzież

c) gminy Widełki l. 66/S. i

d) gminy i obszaru dworskiego w Chocimierzu l. 91/S. domagają się najprzód zmiany Sądu powiatowego i Starostwa, a dopiero po uzyskaniu tej zmiany mogłaby nastąpić zmiana okręgu Rady powiatowej.

Gdy zaś petycye pod *b)* i *d)* wymienione domagają się właśnie takiej zmiany Sądu i Starostwa, jak orzekł to Wys. Sejm w swej uchwale z 29. maja 1875, udaliśmy się dnia 3. grudnia 1878 l. 36.947 do P. Ministra sprawiedliwości z przedstawieniem, ażeby petycye te w myśl odnośnych ustępów uchwały sejmowej z 29. maja 1875 uwzględnione zostały, a w tem przedstawieniu domagaliśmy się

również uwzględnienia także i innych, a do nas wprost wniesionych podobnych próśb, a mianowicie: gminy Tarnawy dolnej i górnej w Starostwie Żywieckiem, gminy Dołhomościska w Starostwie Mościska, i gmin Kalników, Małnów, Wola Małnowska w Starostwie Jaworowskim, a to w myśl odnośnych i dotąd nie załatwionych ustępów uchwały sejmowej z 29. maja 1875.

Wreszcie co do petycyi sejmowej gminy Widełka, która nie zgodnie z treścią uchwały sejmowej z 29. maja 1875 uprasza, ażeby wyłączono ją z okręgu Sądu powiatowego Kolbuszowskiego i przydzielono do Sądu powiat. Głogowskiego tudzież do Starostwa Rzeszowskiego, zasięgnęliśmy zdania Rady powiatowej Kolbuszowskiej i zgodnie z opinią jej uchwaliliśmy dnia 15. kwietnia 1879 l. 14.476 iż petycyę gminy Widełka pozostawić trzeba bez skutku, gdyż gmina ta wniosła swoją prośbę tylko z tego powodu, że rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29. stycznia 1878, mocą którego ta gmina do okręgu Sądu powiat. Kolbuszowskiego przydzieloną została, wcieliło tę gminę równocześnie do obrębu Sądu obwodowego w Tarnowie o 12 mil odległego; wszakże ten powód odpada obecnie zupełnie, gdyż na propozycyę wszystkich odnośnych władz sądowych uchwalił Wys. Sejm dnia 30. września 1878, iż cały okręg Sądu powiatowego Kolbuszowskiego przydzielony być ma do obrębu Sądu obwodowego w Rzeszowie, czego też w najbliższym czasie spodziewać się należy.

Gdy zaś gmina Widełka odległą jest od Rzeszowa o $2^1/_2$ mili, a od Kolbuszowej tylko $1^1/_2$ — t. j. półtorej mili, przeto też jest oczywiście korzystniej dla tej gminy należeć do Sądu powiatowego w Kolbuszowej, gdzie ma oraz siedzibę c. k. Starostwa, Urzędu podatkowego i Rady powiatowej i czego też wymaga także arondacya politycznego powiatu Kolbuszowskiego, a do czego wreszcie przyłącza się i ta okoliczność, iż kwestya dalszego istnienia Sądu powiatowego w Głogowie nie jest jeszcze stanowczo zdecydowaną, a zatem jest jeszcze niepewną.

Niezałatwiona petycya sejmowa gminy Chyrowa i innych gmin o przeniesienie siedziby Sądu powiatowego ze Starejsoli do Chyrowa, lub ewentualnie o przydzielenie gmin petycyonujących do okręgu Sądu powiatowego w Dobromilu.

Petycyę powyższą z d. 30. września 1878 l. 435/S. wniosły do Wys. Sejmu gminy: Chyrów, Błożew górna, Wołcza dolna, Bąkowice, Suszyca mała, Suszyca wielka, Polana-Sliwnica, Słochynie, Posada-Chyrowska, Grodowice, Felsztyn, Koniów i Towarnia, razem przeto 13 gmin.

Wydział krajowy zarządził zatem bliższe zbadanie tej petycyi, z czego okazało się:

iż tylko sześć pierwszych gmin pozostało bezwzględnie przy tej petycyi, a mianowicie: Chyrów, Błożew górna, Wolcza dolna, Bąkowice, tudzież Suszyca mała i wielka z ludnością łączną 4.415 dusz; trzy gminy jako to: Polana z Śliwnicą, Słochynie, tudzież Posada Chyrowska z ludnością łączną 1066 dusz odstąpiły zupełnie od tego ewentualnego żądania, ażeby przydzielono je do Sądu powiatowego w Dobromilu, a przeciwnie oświadczyły wyraźnie życzenie, iż chcą pozostać przy Starostwie Staromiejskiem; wreszcie dwie gmin jako to:

Felsztyn i Grodowice z łączną ludnością 1.763 dusz odstąpiły zupełnie od powyższej petycyi sejmowej i zdeklarowały się nawet wyraźnie za zatrzymaniem siedziby Sądu powiatowego w Starej soli.

Pełna Rada powiatowa Staromiejska, a to na swem posiedzeniu z 31. grudnia 1878 uchwaliła swoje zapatrywanie się w tej mierze i na mocy tej uchwały objawiła nam swoją opinię za zupełnem odrzuceniem wspomnianej na wstępie petycyi sejmowej, tudzież za pozostawieniem gmin petycyonujących przy okręgu Sądu powiatowego w Starejsoli, prócz tego zaś Wydział powiatowy Staromiejski traktował tę sprawę jeszcze dwukrotnie, a to na swych posiedzeniach z 28. stycznia i 7. lutego 1879, a powziął również tę uchwałę, iż rzeczony Sąd należy pozostawić nadal w Starejsoli, gdyż przez Strwiąż wiodą dwa mosty, które znajdują się na przestrzeni jednomilowej, a to pod Chyrowem i w Czaplach, a do czego jeszcze przyłączyć się ma ława przez gminą Starasól w okolicy Felsztyna postawić się mająca, zatem też komunikacya jest zupełnie zapewnioną, wreszcie gminy przemawiające za dalszem pozostawieniem Sądu w Starejsoli są o wiele ludniejszemi niż gminy petycyonujące.

Wydział krajowy przeto na swem posiedzeniu z dnia 4. kwietnia 1879 L. 7648 uchwalił, że wspomniana na wstępie petycya sejmowa, która wbrew woli petentów kwestyonuje poniekąd nietylko siedzibę c. k. Starostwa w Staremmieście, ale oraz i dalsze istnienie tegoż powiatu politycznego, uwzględnioną być nie może, a to z powodów, które przytoczył Wydział krajowy w swem poprzedniem sprawozdaniu ze swoich czynności za czas od 1. maja 1877 do 31. maja 1878 (aleg. 13. pag. 138), do czego dodaje tu prócz tego, że ewentualnego żądania gmin petycyonujących już z tego powodu uwzględnić nie można, iż odstąpiły od niego gminy Felsztyn, Grodowice, a nawet i gminy tuż obok Chyrowa położone jako to: Polana-Sliwnica, Słochynice i Posada Chyrowska, w skutek czego okazuje się dowodnie, iż to ewentualne żądanie nie było i nie jest wcale istotnem życzeniem petentów, lecz tylko jako presya postawionem zostało. Wreszcie za translokacyą Sądu do Chyrowa przemawia tylko łączna ludność 6.564 dusz, podczas gdy za dalszem zatrzymaniem Sądu powiatowego w Starejsoli oświadczyła się łączna ludność w ilości 7 490 mieszkańców.

Niezałatwiona petycya sejmowa kilku gmin i obszarów dworskich o przeniesienie siedziby Sądu powiatowego z Bukowska do Kulasznego

W tej sprawie zasięgnęliśmy opinii Rady powiatowej Sanockiej i zgodnie z nią uznaliśmy dnia 24. stycznia 1879 L. 2058, iż wniesiona do Wys. Sejmu dnia 3. października 1878 L. 502/S. petycya gmin: Szczawne, Kulaszno, Radoszyce, Wysoczany, Pretuki, Jawornik, Rzepedź o przeniesienie siedziby Sądu powiatowego z Bukowska do Kulasznego, nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż przeważna większość okręgu sądowego w Bukowsku, składająca się z 23. gmin, a to z łączną ludnością 12576 mieszkańców, oświadczyła się za dalszem zatrzymaniem siedziby Sądu w Bukowsku, podczas gdy tylko 15 gmin z ludnością 8849 dusz domagają się przeniesienia siedziby Sądu do Kulasznego.

O tej uchwale naszej zawiadomiliśmy tak Wydział powiatowy Sanocki dla poinformowania petentów, jako też c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie.

Wniosek c. k. wyższego Sądu krajowego w Krakowie, ażeby siedziba Sądu powiatowego w Milówce do Rajczy przeniesioną została.

W tej sprawie, która z powodu braku w Milówce odpowiednich lokalności na pomieszczenie Sądu powiatowego poruszoną została — oświadczyliśmy c. k. wyższemu Sądowi krajowemu w Krakowie dnia 7. marca 1879 L. 7148 nasze zdanie, iż zgodnie z opinią Rady powiatowej Żywieckiej, nie widzimy żadnej potrzeby rzeczonego przeniesienia siedziby Sądu, gdyż znalazł się odpowiedni przedsiębiorca Bernhard Staier w Milówce, który złożył ofertę na wybudowanie tamże stosownych lokalności, dla tego też wspomnianej translokacyi Sądu, która byłaby znacznym uszczerbkiem dla całej niemal ludności Sądu powiatowego w Milówce, jak najusilniej unikaćby należało.

Pomimo tego wniósł do nas p. Minister sprawiedliwości dn. 22. maja 1879 wezwanie, ażebyśmy zasięgnęli w tej mierze opinii Wysokiego Sejmu.

Zarządziliśmy przeto bliższe dochodzenia w tej sprawie i przygotowaliśmy w niej osobne sprawozdanie do Wys. Sejmu z dnia 8. sierpnia 1879 L. 28147, które wszakże złożyliśmy do aktów z tego powodu, iż p. Minister oznajmił nam później, a to dnia 14. października 1879 L. 15822, że nie ma już potrzeby zatrudniania Wys. Sejmu tą kwestyą, ponieważ Dyrekcya dóbr arcyksiążęcych w Żywcu wniosła do p. Ministra prośbę, w której popiera dalsze pozostawienie Sądu w Milówce, dołączając zapewnienie, iż przyrzekła przedsiębiorcy Bernhardowi Staier pożyczkę 3000 złr. na wybudowanie w Milówce odpowiednich dla pomieszczenia Sądu lokalności.

Prośba gmin Straszewice i Kobło-Stare o przydzielenie ich do Sądu powiatowego w Staremmieście.

Powyższe do nas wystosowane i na podstawie uchwały Rady gminnej oparte prośby gmin Straszewice i Kobło-Stare, przedstawiliśmy z poparciem p. Ministrowi sprawiedliwości, dnia 11. marca 1879 L. 9980, upraszając o przychylne załatwienie odnośnego ustępu uchwały sejmowej z dn. 29. maja 1875, w skutek czego też zawiadomił nas p. Minister dnia 26. lutego 1880 L. 1971, iż przydzielił te dwie gminy do Sądu powiatowego w Staremmieście, a to z dniem 1. maja 1880.

Uchwały Wys. Sejmu z 15. października 1878 przekazujące Wydziałowi krajowemu do urzędowania petycyę gminy Leżajska, tudzież drugą zbiorową petycyę dziewięciu gmin o utworzenie nowego Starostwa w Leżajsku.

Petycya gminy Leżajska uprasza, ażeby wyłączono ze Starostwa Łańcuckiego 29 gmin, dalej ze Starostwa w Nisku 18 gmin, niemniej ze Starostwa Jarosławskiego 8 gmin, wreszcie ze Starostwa Kolbuszowskiego 6 gmin i utworzono dla tych 61 gmin nowe Starostwo w Leżajsku, w skutek czego też to zaprojektowane Starostwo obejmowałoby w sobie ludność 82.775 dusz, powiat zaś Łańcucki obejmowałby w sobie na przyszłość ludność 64.154 mieszkańców, powiat zaś Niski ludność tylko 36.357 dusz, powiat Jarosławski ludność 78.636 dusz, a powiat Kolbuszowski 54.663 mieszkańców.

Wydział krajowy zarządził w tej sprawie bliższe dochodzenia, które też wykazały rezultat następujący:

Wszyskie odnośne Rady powiatowe a: to w Łańcucie, Nisku, Jarosławiu i Kolbuszowej oświadczyły się jednozgodnie przeciwko utworzeniu zaprojektowanego Starostwa w Leżajsku.

Z obrębu Starostwa Łańcuckiego oświadczyły się na mocy uchwały Rady gminnej tylko 13 gmin z ludnością 16.940 dusz, za utworzeniem Starostwa w Leżajsku;

Z obrębu Starosta Niskiego, oświadczyły się na mocy uchwały Rady gminnej tylko dwie gminy, a to Baranówka i Königsberg z łączną ludnością 394 mieszkańców za utworzeniem Starostwa w Leżajsku;

Natomiast z powiatu Jarosławskiego i Kolbuszowskiego nie poparła ani jedna gmina odnośna wspomnionej petycyi sejmowej.

W obec tego położenia rzeczy, uchwalił Wydział krajowy dnia 28. marca 1879 L. 5145, iż na wstępie wspomnianych petycyi sejmowych popierać nie może, jednakże przedstawił zarazem rezultat swych badań c. k. Prezydyum Namiestnictwa i zapytał oraz o zdanie tamtejsze w tej sprawie, na co otrzymał dnia 13. maja 1876 (L. 19.022 z r. 1879) tę odpowiedź, iż Rząd krajowy nie widzi również potrzeby utworzenia nowego Starostwa w Leżajsku.

Niezałatwiona petycya sejmowa gminy Halicz i kilkudziesięciu innych gmin o utworzenie Starostwa w Haliczu.

Bliższe dochodzenia nasze w tej sprawie wykazały stan rzeczy następujący:

29 gmin z obrębu Starostwa Stanisławowskiego a to z łączną ludnością 21.367 mieszkańców poparło na mocy uchwały Rady gminnej powyższą petycyę;

natomiast siedem do tego samego Starostwa należących gmin z łączną ludnością 10.226 mieszkańców, odstąpiło zupełnie od powyższej petycyi, a to na mocy uchwały Rady gminnej.

Wreszcie gminy: Bołszowiec, Meducha, Słobudka Bołszowiecka, Siemikowce i Międzychorce, które przynależą do obrębu Rady powiatowej Rohatyńskiej, pomimo zawezwania ich przez Wydział powiatowy Rohatyński, nie złożyły wcale żadnej deklaracyi, z czego wnioskować trzeba, iż przyłączenie się naczelników tych gmin do petycyi sejmowej nastąpiło nielegalnie, a to bez podstawy uchwały Rady gminnej.

Rohatyńska Rada powiatowa oświadczyła się stanowczo przeciwko powyższej petycyi sejmowej, która spowodowałaby zwiększenie kosztów admistracyjnych w kraju.

Również opinia Rady powiatowej Stanisławowskiej jest nieprzychylną powyższej petycyi sejmowej, gdyż jakkolwiek uznaje ona iż utworzenie Starostwa w Haliczu byłoby bardzo dogodnem dla wspomnianych 29 gmin, które leżą bądź na lewem brzegu Dniestru, bądź tez na zachód Halicza, to jednakże przez odłączenie tych 29 gmin od powiatu Stanisławowskiego, zeszczuplałby ten powiat za nadto, gdyż obejmowałby w sobie tylko 40 gmin z ludnością 50.847 dusz; fundusze jego nie wystarczałyby na wydatki powiatowe i Rada powiatowa Stanisławowska tylko wówczas nie miałaby nic do zarzucenia

przeciwko utworzeniu Starostwa w Haliczu, gdyby przyłączono do Starostwa Stanisławowskiego część powiatu Tłumackiego z miastem Tyśmienicą i część powiatu Bohorodczańskiego.

Wydział krajowy z uwagi, iż rzeczone powiększenie Starostwa Stanisławowskiego zakwestyonowałoby dalsze istnienie tak Starostwa Tłumackiego, jak też i Bohorodczańskiego, uchwalił 28. marca 1879 l. 4.288, iż dla braku dostatecznej podstawy powyższej petycyi sejmowej popierać nie może, — jednakże przedstawił zarazem rezultat swych dochodzeń c. k. Prezydyum Namiestnictwa, zapytując o zdanie tamtejsze, w skutek czego naczelna władza krajowa oświadczyła mu dnia 23. maja 1879. r. (20.292) — iż nie znajduje potrzeby utworzenia nowego starostwa w Haliczu.

Niezałatwiona petycya sejmowa gminy Lubaczowa o przeniesienie siedziby Starostwa z Cieszanowa do Lubaczowa.

W tej sprawie przeprowadził Wydział krajowy bliższe dochodzenia i zgodnie z opinią Rady powiatowej Cieszanowskiej oświadczył c. k. Rządowi krajowemu, a to dnia 11. marca 1879 l. 9.786 swe zdanie: iż rzeczona petycya sejmowa nie zasługuje na żadnej uwzględnienie, gdyż Cieszanów leży więcej w środkowym punkcie powiatu politycznego, a do tego przy gościncu krajowym i w okolicy zdrowszej; wszystkie gminy tego powiatu mają do Cieszanowa łatwy i dogodny przystęp, a to z powodu dobrych środków komunikacyjnych, a wreszcie znacznie przeważająca większość powiatu udowodniona uchwałami rad gminnych, powziętych w 55 miejscowościach oświadczyła się za tem, ażeby siedziba Starostwa i nadal w Cieszanowie zatrzymaną została, — podczas gdy za Lubaczowem przemawiają tylko uchwały Rad gminnych powzięte w jedynastu miejscowościach, a trzy gminy tegoż powiatu nie złożyły w cale żadnej deklaracyi.

Rezolucya Wys. Sejm z 12. paździer. 1878 wzywająca c. k. Rząd
a) o reformę ustawodawstwa o stemplach i należytościach prawnych.
b) o uwolnienie spadków 500 zł. nie przenoszących od opłaty podatku spadkowego, wreszcie:
c) o przyznanie zażaleniom i rekursom wniesionym przeciwko wymiarowi należytości skutku odraczającego.

Jaki skutek odniosła powyższa rezolucya Wys. Sejmu, zapytaliśmy dnia 18 lutego 1879 l. 5149 c. k. Prezydyum Namiestnictwa, które też odpowiedziało nam 24. lipca 1879 (l. 29218) iż według reskryptu P. Ministra skarbu z 7. lipca 1877 l. 5871 przedstawia się obecna chwila do zaprowadzenia całkiem nowej ustawy nieodpowiednią, a stosunki finansowe państwa nie dopuszczają uwzględnienia punktów pod b) i c) wspomnianych.

Rezolucya Wys. Sejmu z 2. paźdz. 1878 o przyspieszenie zaprowadzenia nowych ksiąg hypotecznych i wyjednanie ze skarbu państwa potrzebnych funduszów w tym celu.

W tej sprawie udawał się Wydział krajowy dwukrotnie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, a to dnia 17. grudnia 1878 l. 45844 i 18. lutego 1879 l. 5152, na co też otrzymał dnia 14. czerwa 1879 (l. 22907) tę odpowiedź, iż P. Minister sprawiedliwości nie może zadość uczynić życzeniu Wys. Sejmu, ażeby podwyższyć fandusze przeznaczone na założenie ksiąg gruntowych w Galicyi,

gdyż Rada Państwa nie podwyższyła na rok 1879. dawniejszej dotacyi na ten cel przyzwolonej.

Rezolucya Wys Sejmu z 8. paźdz. 1878 w przedmiocie mianowania auskultantów i pomnożenia adjutów.

Na zapytanie nasze w tej mierze otrzymaliśmy d. 1. maja 1879 (l. 16946) zawiadomienie ze strony c. k. Rządu krajowego, iż P. Minlster sprawiedliwości oznajmił reskryptem z 23. kwietnia 1879 żc w r. 1878 powiększono już liczbę auskultantów w Galicyi, a wnioski względem zniesienia istniejącego ograniczenia liczby auskultantów i wliczenia im czasu praktyki do lat służby, wymagają zmiany przepisów, co mogłoby nastąpić w drodze ustawodawczej, i to nie wyłącznie dla Galicyi, lecz dla wszystkich w Radzie Państwa reprezentowanych krajów, zmiany te są zresztą w związku z uregulowaniem postanowień co do wymaganego wykształcenia dla służby sądowej, którą to sprawę ustawodawstwo w najbliższej przyszłości zająć się będzie musiało, a P. Minister przy tej sposobności nie omieszka rozważyć życzenia Sejmu galicyjskiego.

Wydział krajowy czuł się spowodowanym zawiadomić o stanie tej sprawy wszystkie inne Wydziały krajowe, a w skutek tego oznajmił mu szlązki Wydział krajowy, iż wniesie tę sprawę do Sejmu krajowego w Szlązku w celu możliwego poparcia wniosków Sejmu galicyjskiego.

Rezolucya Wys. Sejmu z 15. paźdz. 1878 w przedmiocie rozszerzenia atrybucyi delegatów Rad powiatowych przy komisyach poboru wojskowego.

W tej sprawie udawał się Wydział krajowy dwukrotnie a to dnia 17. grudnia 1878 l. 49262 i dnia 18. lutego 1879 l. 5148 do c. k. Prezydyum Namiestnictwa i przedstawił tamże treściwie, że pierwotne wnioski Wydziału kraj. z dnia 30. lipca 1870 l. 4299 i z lat następnych, które zamierzają do stosownej zmiany instrukcyi ministeryalnej do ustawy wojskowej, obejmują w sobie wspólnie dwa przedmioty, a mianowicie wyjednanie dla delegatów Rad powiatowych stanowczego udziału i czynnego wpływu przy komisyach asenterunkowych, tudzież przedsięwzięcie skutecznych środków zaradczych, ażeby żydzi nie uchylali się od obowiązków służby wojskowej; że dalej powyższe wnioski Wydziału krajowego uznała c. k. jeneralna komenda we Lwowie jeszcze dnia 30. stycznia 1871 l. 1111 jako słuszne a Wys. Sejm w swych rezolucyach z 22. grudnia 1873 i z 16 paźdz. 1878 wezwał już dwukrotnie c. k. Rząd o przychylenie się do wspomnianych wniosków Wydziału kraj. które też przyczyniłyby się nie tylko do dobra kraju i całego Państwa, ale też przyniosłyby samemu c. k. Rządowi istotny pożytek, gdyż dążą do wzmocnienia potęgi państwowej.

Upraszaliśmy zatem c. k. Prezydyum Namiestnictwa o rychłe wyjednanie przychylnego załatwienia tej nader ważnej sprawy, a zarazem podnieśliśmy, iż nowo uregulowany sposób prowadzenia metryk żydowskich okaże swój pierwszy rezultat dopiero po upływie lat dwudziestu t. j. w r. 1896 a zatem uregulowanie metryk żydowskich nie zwalnia bynajmniej od obowiązków czuwania nad tem i obmyślenia

skutecznych środków zaradczych, ażeby żydzi na podstawie dawniejszych ksiąg metrykalnych — które przez wszystkie władze tak rządowe jak i autonomiczne za niedokładne uznane zostały, nie mieli ułatwionej sposobności do usuwania się od służby wojskowej — a to w ciągu tych powyż wspomnianych lat dwudziestu.

Dodaliśmy wreszcie, iż jakkolwiek ten ostatni przedmiot obchodzi nader żywo całą ludność krajową, to jednak z uwagi, iż uszczupla on rozporządzalną siłę potęgi państwowej, przynależy on w najpierwszej linii do skutecznej i zapobiegliwej działalności c. k. Rządu, a nie wątpiąc bynajmniej, iż c. k. Rząd krajowy w ciągu lat 1876. 1877 i 1878 zajmywał się usilnie obmyśleniem i zarządzeniem powyżwspomnianych środków zaradczych, i pragnąc zarazem przyłączyć do tego i nasze a najusilniejsze starania, upraszaliśmy o oznajmienie, nam: jaki jest rezultat odnośnych badań rządowych i jakie kroki zarządziło w tej mierze c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

W końcu zamieszczamy uwagę, iż na powyższe dwa przedstawienia nasze otrzymaliśmy ze strony c. k. Prezydyum Namiestnictwa, a to dnia 14. Listopada 1779 l. 45.692 odpowiedź następującą:

iż uchwałę Wys. Sejmu z 16. paźdz. 1878, która ponawia uchwałę sejmową z 22. Grudnia 1873. i żąda rozszerzenia atrybucyi delegatów Rad pow. przy komisyach poboru do wojska, przedłożyło 5. Stycznia 1879 Panu Ministrowi obrony krajowej, lecz nie otrzymało dotąd żadnej odpowiedzi; co do dalszego zapytania Wydziału krajowego, jakie środki ustanowił c. k. Rząd, ażeby usunąć niedogodności wynikające dla spraw rekrutacyjnych z niedokładności dawniejszych metryk żydowskich, oznajmiło Wydziałowi kraj. c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że sporządzenie list gminnych popisowych i wzywanie obowiązanych do stawiania się do wojska na miejsce poboru, nie polega li tylko na konsygnacyach metrykalnych, lecz stosownie do §§. 12. do 22 i §. 108 instrukcyi do ustawy wojskowej, polega także na wszechstronnych śledztwach, czy, i gdzie się znajdują osoby obowiązane do stawienia się do wojska.

Również nie mogą rzeczone wadliwości żydowskich ksiąg metrykalnych wywierać szkodliwego wpływu na uwolnienia od zaciągu wojskowego lub wyłączenia ze służby wojskowej, gdyż tylko wykazy stanu familijnego sporządzone z ksiąg metrykalnych należycie prowadzonych mają przy orzeczeniach odnośnych moc dowodową.

Petycya obszaru dworskiego, w Iławcu o ustanowienie tamże expozyturę żandarmeryjnej.

Petycyę powyższą odstąpił Wys. Sejm na mocy swej uchwały z 23. września 1878, do rąk c. k. Prezydyum Namiestnictwa w celu dalszego odpowiedniego zarządzenia.

Rzeczona zaś władza oznajmiła nam dnia 21. marca 1879, iż stosunki bezpieczeństwa w okolicy Iławcza w powiecie trembowelskim, nie wymagają jak na teraz bezzwłocznego ustanowienia expozytury, dla tego też poleciła ta władza p. Staroście w Trembowli, ażeby stosunki bezpieczeństwa w Iławczu bacznie miał na oku i wysyłał tamże często patrolujących żandarmów, a gdyby się z czasem okazało, że bezpieczeństwo publiczne wymaga ustanowienia tamże ex-

pozytury, ażeby przedłożył bezzwłocznie swe wnioski c. k. władzy krajowej.

Petycya Teodozyi Bohdanowiczowej o wyjednanie powrotu dla jej syna Floryana uwięzionego w Rosyi.

Wysoki Sejm uchwałą swoją z d. 16. października 1878, odstąpił tę petycyę c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia. W tym względzie zawiadomiło Prezydyum c. k. Namiestnictwa, iż pan Minister spraw zagran. udzielił mu pismo c. k. ambasady w Petersburgu z 20. lutego 1879, według którego Ambasador austr. udawał się dwukrotnie do rosyjskiego Ministerstwa sprawiedliwości, które oznajmiło d. 20. lutego 1879. r. c. k. ambasadzie, że śledztwo wstępne przeciw Floryanowi Bohdanowiczowi zostało już przeprowadzone, i że prokuratorowi Kijowskiemu wydano polecenie wniesienia aktu oskarzenia i przeprowadzenia rozprawy ostatecznej.

W obec tego stanu rzeczy i z uwagi że c. k. Ambasador w Petersburgu udawał się już poprzednio, lecz bezskutecznie do szefa oddziału IIIgo o wyjednanie u Cesarza rosyjskiego ułaskawienia dla Floryana Bohdanowicza, oznajmiła c. k. ambasada swe zdanie, iż należałoby zaniechać wszelkich dalszych kroków w tej sprawie, a to na tak długo, aż zapadnie wyrok Sądu rosyjskiego w tej mierze.

Wreszcie zawiadomiło nas c. k. Prezydyum Namiestnictwa dnia 2. września 1879. l. 7420, iż według odezwy Generał-Gubernatora w Kijowie z 11. sierpnia 1879, Floryan Bohdanowicz przez sąd wojenny Kijowski za winnego uznanym został, iż brał udział w tajnym związku do przewrotu porządku i ustroju państwowego w Rossyi i skazanym został na pozbawienie wszelkich praw stanu i na zesłanie w Sybir do robót katorżnych, w skutek czego też wysłano go już na miejsce jego przeznaczenia.

W sprawie uregulowania szupaśnictwa.

Odnosząc się do sprawozdania Wydziału krajowego z jego czynności za czas od 1. maja 1877 do 31. maja 1878, (strona 144) donosimy Wysokiemu Sejmowi dalszy przebieg w tej sprawie jak następuje:

A. Dnia 20. grudnia 1878 r. L. 60.971, udaliśmy się na nowo do pana Ministra spraw wewnętrznych z przedstawieniem potrzeby, ażeby szupaśnictwo we wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajach w taki jednolity sposób uregulowane zostało, aby położono tamę stanowczą i zapobieżono skutecznie wszelkiemu nieprawnemu szupasowaniu.

Odpis tego przedstawienia udzieliliśmy wszystkim innym Wydziałom krajowym z wezwaniem, ażeby poparły ze swej strony nasze przedstawienie u pana Ministra spraw wewnętrz.

B) Dnia 20. grudnia 1878. L. 60.970 przypomnieliśmy c. k. Namiestnictwu wypracowany przez nas i udzielony mu w dniu 16. kwietnia 1878. L. 5.097 projekt stosownej reformy szupasowania na kolei żelaznej, który zmierza do tego celu, ażeby ochronić fundusz krajowy nietylko od wszystkich niepotrzebnych i zbytecznych

wydatków, lecz osiągnąć zarazem wszelką tylko możliwą oszczędność funduszu krajowego.

Wskutek dalszych przedstawień naszych z 15. marca i 11. kwietnia 1879 L. 8.199 i L. 12.557, wydało c. k. Namiestnictwo dnia 2. Listopada 1879, L. 27.860 rozporządzenie swe zawierające stosowne zreformowanie szupasowania na kolejach żelaznych i zamieściło je dnia 27. listopada 1879 pod Nr. 84 w Dz. u. i rozp. kraj.

W sprawie pokrywania kosztów szupasowych.

Wysoki Sejm przeznaczył na pokrycie kosztów szupasowych w roku 1878. kwotę 25.000 złr. w. a. a to w rubryce XII. fund. krajowego. W ciągu roku 1878. asygnowaliśmy galicyjskim stacyom szupasowym bądź tytułem zaliczki, bądź tytułem przyznanej należytości łączną sumę . . . . . . 27.488 złr. 22½ ct.
a dla obcych funduszów krajowych tytułem zwrotów szupasowych wypłaciliśmy łączną sumę 2.390 „ 66½ „
przeto też razem . . . . . . 29.878 złr. 89 ct.

Gdy więc wypłata kosztów szupasowych zwlekaną być nie może, byliśmy zmuszeni przekroczyć ustanowiony budżet szupasowy.

Ustanowienie ryczałtów szupasowych na lata 1879, 1880 i 1881.

W myśl ustawy krajowej z 15. listopada 1874 Nr. 65 Dz. u. i rozp. kraj. wydaliśmy dnia 13. grudnia 1878 L. 60.042 nasze rozporządzenie, według którego ustanowione przez nas dnia 26. listopada 1875 L. 25.744, kwoty ryczałtów szupasowych trwać mają bez żadnej zmiany także i na czas za lata 1879, 1880 i 1881.

Niezałatwiona petycya sejmowa gminy Pilzna o polecenie Wydziałowi kraj., ażeby wypracował wniosek do ustawy, regulującej obowiązek zwrotu z funduszu kraj. kosztów żywienia aresztantów policyjnych przez czas dochodzenia ich przynależności.

Powyższą petycyę sejmową uchwalił Wydział krajowy dnia 13. grudnia 1878 L. 53.198 złożyć do aktów, a to z tych powodów :

iż żądanie tej petycyi nie jest ogólnem życzeniem wszystkich gmin, lecz tylko wyjątkowem żądaniem, a przychylenie się do niego nałożyłoby nader znaczne i nowe ciężary na fundusz krajowy, który i tak innym a daleko ważniejszym wydatkom na szkoły i oświatę, na szpitale i wydatki sanitarne, na drogi, na zakłady dobroczynne, na żandarmeryę i t. d. zaledwie zadosyć uczynić może.

Fundacya ś. p. Pelagii Russanowskiej.

We funduszach tej fundacyi nie zaszła od czasu sprawozdania naszego z r. 1878 żadna zmiana, jednakże z obdarzonych dożywotników zmarli w r. 1878 Tomasz Konarski, Stanisław Strzemieczny i Michał Zieliński, a opróżnione po nich miejsca nadał kurator fundacyi Alexandrowi Orzelskiemu, Kajetanowi Dąbrowskiemu i Stanisławowi Jazmińskiemu, we Francyi zamieszkałym.

Wreszcie zmarł także kurator Piotr hr. Moszyński, wskutek czego JW. Jerzy hr. Moszyński objął godność kuratora tej fundacyi, a na czas swej nieobecności w kraju naszym uprosił na zastępcę swego w godności kuratora JE. JW. hr. Ludwika Wodzickiego.

Galicyjski fundusz inwalidów z lat 1813, 1814 i 1815, pozostający dotąd w rękach c. k. Rządu.

Poruszaliśmy tę sprawę ponownie, a to dnia 20. grudnia 1878 L. 40.813 i dnia 13. stycznia 1879 L. 1.121, wskutek czego otrzymaliśmy od c. k. Namiestnictwa następujące wyjaśnienia w tej sprawie:

Pan minister obrony krajowej oznajmił c. k. Namiestnictwu jeszcze dnia 27. kwietnia 1877, iż władze centralne zgodziły się na to, że zarząd tych funduszów nie może być oddany wyłącznie galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu, lecz wprzód należy rozdzielić te fundusze na Galicyę i Bukowinę i oddać pod zarząd Wydziałów krajowych we Lwowie i Czerniowcach; a gdyby podział funduszów nie dał się uskutecznić, należałoby odstąpić od zamiaru oddania tych funduszów pod zarząd tych dwóch Reprezentacyi krajowych, wskutek tego też zaproponowało c. k. Namiestnictwo galic. c. k. generalnej komendzie, a to d. 10. grudnia 1877, ażeby rozdzielić te fundusze na podstawie stosunku zaludnienia Galicyi i Bukowiny, a to w jednej dwunastej części na Bukowinę a w $^{11}/_{12}$ częściach na Galicyę.

C. k. generalna komenda we Lwowie uznała wprawdzie dnia 11. lutego 1878, że taki podział funduszów odpowiadałby słusznej zasadzie, jednakże przeciwko przeprowadzeniu tego podziału wniosła powtórnie zasadnicze zarzuty, które są właściwie tylko formalnemi względami na korzyść maksymalnych stypendyów dla bukowińskich inwalidów z lat 1813, 1814, i 1815, a to ze względu na dotąd praktykowany sposób nadawania i powiększania udzielanych stypendyów.

O tej opozycyi c. k. generalne komendy zarelacyonowało c. k. Namiestnictwo dnia 30. marca 1878. p. Ministrowi obrony krajowej, a zbijając powody rzeczonej opozycyi zapytało oraz, czyli i jakie zmiany orzeczonego przez władze centralne postępowania przy nadawaniu i stopniowem zwiększania stypendyów z rzeczonych funduszów mogłyby nastąpić z tą chwilą, w której oddanie rozdzielonych funduszów do rąk Reprezentacyi krajowych w Galicyi i Bukowinie uskutecznionem zostanie.

Otóż p. Minister obrony krajowej oświadczył c. k. Namiestnictwu, a to dnia 12. maja 1878, iż na pierwszym planie stoi podział rzeczonych funduszów, a odnośnie do tego należy już teraz rozważyć te przyszłe zmiany obecnie istniejących dyrektyw przy nadawaniu i obdzielaniu stypendyów.

W skutek tego też c. k. Namiestnictwo zawiadomiło dnia 27. Lipca 1878 c. k. generalną komendę o powyższem reskrypcie ministeryalnym z wezwaniem, ażeby zaproponowało, w jaki sposób dotychczasowe dyrektywy względem rozdzielania rzeczonych stypendyów na przyszłość zmienione być mają?

W rzeczy tej toczą się zatem jeszcze rokowania między władzami rządowemi, a gdy c. k. Namiestnictwo działa właśnie zupełnie stosownie w myśl dążeń naszych, mamy wszelką nadzieję, iż porozumienie się władz rządowych dojdzie do pożądanego skutku, i dla tego też postanowiliśmy dnia 7. marca 1879 L. 3.712 wstrzymywać się narazie od wmieszania się w rzeczone rokowania, gdyż władze rządowe łacniej porozumią się same między sobą. — Wszakże w sto-

sownym czasie zapytamy c. k. Namiestnictwo o dalszy przebieg tej sprawy, a według okoliczności zarządzimy dalsze kroki odpowiednie.

Sprawa podwyższenia cen podwodowych dla wojska.

Odnosząc się do ostatniego sprawozdania naszego z r. 1878 (strona 147) donosimy Wysokiemu Sejmowi, iż c. k. Namiestnictwo zwróciło nam dnia 6. września 1878 l. 45.577 poparte przez nas prośby kilku Wydziałów powiatowych, domagających się zwiększenia wynagrodzeń za podwody dla wojska i udzieliło nam odpis reskryptu P. Ministra obrony krajowej z dnia 5. sierpnia 1878 l. 7.510, według którego c. k. Rząd dąży sam do jak najrychlejszego uregulowania tej sprawy.

Dodatkowa dotacya dla kwaterunku c. k. żandarmeryi na rok 1878.

Z powodu utworzenia w r. 1877 i 1878 licznych nowych posterunków lub expozytur żandarmeryjnych, tudzież ze względu, iż w r. 1877 i 1878 skończyły się liczne kontrakta o najem koszar żandarmeryjnych, a zawarto nowe kontrakta z podwyższeniem rocznego czynszu, który wzmaga się corocznie, powstały takie wydatki kwaterunkowe, które w budżecie żandarmeryjnym, na rok 1878 uchwalonym przewidziane być nie mogły.

W skutek tego też uchwalił Wydział krajowy dnia 24. stycznia 1879 l. 59.316 przyznać c. k. komendzie żandarmeryi krajowej dodatkową dotacyę na rok 1878 i wypłacił takową w sprawdzonej kwocie 2.022 złr. i 1 ct. a.w., o którą też kwotę budżet żandarmeryjny na rok 1878 przekroczonym został.

W sprawie utworzenia nowych posterunków i expozytur żandarmeryjnych.

W roku 1878 utworzono:

a) cztery nowe posterunki żandarmeryjne, jako to:
w Perelińsku w powiecie Dolińskim,
w Brobużnej „ Husiatyńskim,
w Niebylcu „ Rzeszowskim,
i w Sinkowie „ Zaleszczyckim,
tudzież

b) osiemnaście nowych expozytur o jednym żandarmie, a to:
w Hruszowicach w powiecie Jarosławskim,
w Sokołowie „ Stryjskim,
w Laszkach związanych „ Rudczańskim,
w Osiecie „ Ropczyckim,
w Janowie „ Trembowelskim,
w Dobrosinie „ Żółkiewskim,
w Ryglicach „ Tarnowskim,
w Łyścu „ Bohorodczańskim,
w Będzimyślu w powiecie Ropczyckim,
w Złotym Potoku „ Buczackim,
w Iwanczanach „ Zbarazkim,
w Żółtańcach „ Żółkiewskim,
w Krasiczynie „ Przemyskim,

w Zakopanem w powiecie Nowotarskim,
w Niegowicach „ Wielickim,
w Czernichowie „ Krakowskim,
w Wiszeńce wielkiej „ Gródeckim,
i w Horożanie wielkiej „ Rudczańskim

W roku 1879 wydało c. k. Prezydyum Namiestnictwa rozporządzenia na utworzenie

a) trzech nowych posterunków a mianowicie:
w Chołojowie w powiecie Kamioneckim,
w Mikuliczynie „ Nadwórniańskim,
i w Olszanicy „ Złoczowskim,

tudzież na utworzenie

b) 23 nowych expozytur żandarmeryjnych a to:
w Niewistce i w Widełkach w powiecie Kolbuszowskim,
w Łomnie „ Turczańskim,
w Chodaczkowie Wielkim „ Tarnopolskim,
w Szczurowej „ Brzeskim,
w Rozdole „ Żydaczowskim,
w Dydni w powiecie Brzozowskim,
w Mszanie „ Grodeckim,
w Korczynie „ Krośnieńskim,
w Swiątnikach „ Wielickim,
w Tarnawie niżnej w powiecie Turczańskim,
w Kopyczyńcach „ Tarnopolskim,
w Brzeźnicy „ Pilźnieńskim,
w Horyńcu „ Cieszanowskim,
w Wdzurynie „ Czortkowskim,
w Trzcianie, Jaworniku,
i w Czudcu w powiecie Rzeszowskim,
w Czchowie „ Brzeskim,
w Krościenku „ Dobromilskim,
w Jodłowej i
Czarnej w powiecie Pilźnieńskim,
w Stanach w „ Niskim.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 20. kwietnia 1880.

Marszałek krajowy
Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego i Sprawozdawca
Oktaw z Siemuszowy Pietruski w. r.

List fundacyjny.

Na posiedzeniu z dnia 23. września 1878 Sejm krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem powziął następującą uchwałę:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem:

I. przeznacza kwotę 11.000 złr., przyznaną jako subwencyę zwrotną uchwałami z dnia 26. kwietnia 1876 i z dnia 24. sierpnia 1877 komitetowi wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej z r. 1877, na utworzenie fundacyi stypendyjnej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną;

II. przyjmuje ofiarowany na ten cel przez komitet wystawy dodatek w kwocie 3000 złr.;

III. poleca Wydziałowi krajowemu ułożenie aktu fundacyjnego i wprowadzenie w życie fundacyi tej pod nazwą: „Fundacya wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877.“

Na mocy powyższej uchwały Wydział krajowy wydaje następujący list fundacyjny:

Art. I. Fundacya niniejsza istnieć będzie pod nazwą: „Fundacya wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877.“

Art. II. Majątek zakładowy fundacyi stanowią następujące na jej imię zastrzeżone efekta:

I. 5% listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego:

a) okresowe: Serya III. Nr. 5640, 7618, 7620, 7668, 7746, 7853, 7882, 7883 i 8074 po tysiąc (1000) złr.; Serya V. Nr. 777 i 3416 po sto (100) złr.;

b) nieokresowe: Serya V. Nr. 3317 na sto (100) złr.; łącznie w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego dziewięć tysięcy trzysta (9300) złr. w. a.

II. 6% obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1873 Serya A. Nr. 1511, 1562, 2220 do 2239, 3395, 3579, 3583, 3675, 3678, 3697, 3713, 3769 do 3773, 3784, 3785, 3825, 3838, 3841, 3907, 3963, 3966, 3971, 3988 i 5272 po sto (100) zł; łącznie w obligacyach galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1873 cztery tysiące pięćset (4500) zł. w. a.

III. 6% listy hypoteczne: Serya A. Nr. 13.879 i 14.199 po sto (100) złr., Serya B. Nr. 10336, 10337 i 10341 po trzysta (300) złr.; Serya D. Nr. 17 315 na tysiąc (1000) złr.; łącznie w 6% listach hypotecznych dwa tysiące sto (2100) złr. w. a.;

IV. książeczka galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 29083 z r. 1878 na dwadzieścia siedm (27) złr. 81 ct. w. a.

Art. III. Czyste stałe dochody fundacyi służyć będą na wypłatę stypendyów po trzysta (300) złr. w. a. rocznie dla takich rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną.

Art. IV. Zarząd fundacyi i rozdawnictwo stypendyów należy do Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Fundacya wchodzi w życie po spłaceniu przepisanej należytości rządowej.

Art. V. Stypendya udzielane będą prawidłowo na rok jeden, mogą być jednak pozostawione na czas dłuższy, najdłużej na trzy lata, jeżeliby wydoskonalenie się w zawodzie przez stypendystę wybranym wymagało dłuższego pobytu za granicą.

Art. VI. Nadawanie stypendyów odbywać się będzie w drodze konkursu.

Wydziałowi krajowemu wolno będzie wskazać te gałęzie rzemiosła lub przemysłu, dla których w danej chwili zamierza stypendya przeznaczyć. W tej mierze kierować się będzie Wydział krajowy względami na potrzeby kraju.

Kandydaci ubiegający się o stypendya winni w podaniach swoich wskazać szczegółowo program i cel podróży, a Wydział krajowy może nadto wytknąć stypendyście kierunek, w jakim, i miejscowość, w której uzupełnić ma swoje wykształcenie.

Do podań winni kandydaci dołączyć pisemne zobowiązanie się, że w razie uzyskania stypendyum po wykształceniu się za granicą, wykonywać będą swoje rzemiosła lub przemysł w kraju przez lat dziesięć. Stypendysta niedopełniający tego warunku obowiązany będzie zwrócić fundacyi kwotę otrzymaną tytułem stypendyum z 6%.

Art. VII. Wypłata stypendyum odbywać się będzie w dwóch równych ratach półrocznych z góry. Pierwsza rata wypłacona zostanie stypendyście w chwili wyjazdu za granicę, druga zaś po upływie sześciu miesięcy, jeżeli stypendysta wykaże się, że w pierwszem półroczu pobytu swojego za granicą zastosował się do przedłożonego w konkursie programu podróży, a ewentualnie i do dyrektywy przez Wydział krajowy wytkniętej. W razie gdyby stypendysta nie uczynił zadość temu warunkowi, Wydział krajowy może mu odmówić wypłaty drugiej połowy półrocznej raty stypendyum.

Art. VIII. Nadwyżki dochodów stałych, nie wynoszące trzystu (300) złr. w. a., oraz wszelkie nadzwyczajne dochody, jakie fundacya mieć może z wylosowania efektów i t. d., winny być w efektach z pupilarnem bezpieczeństwem ulokowane, i do majątku zakładowego fundacyi wcielone.

Wzrastające w ten sposób dochody fundacyi służyć będą na pomnożenie liczby stypendyów.

Jeżeliby z czasem wskutek zmiany stosunków stypendya po trzysta (300) złr. w. a. okazały się niewystarczającemi na podróż za granicę w celach niniejszą fundacyą wskazanych, wówczas wolno będzie Wydziałowi krajowemu zaniechać tworzenia nowych stypendyów, i podnieść już istniejące do odpowiedniej wysokości, a nawet zmniejszyć w tym celu liczbę już utworzonych stypendyów.

Decyzya w tej mierze służyć będzie Wydziałowi krajowemu.

Art. IX. C. k. Namiestnictwu jako najwyższej władzy fundacyjnej służy nadzór nad tą fundacyą.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Księstw. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 15. lipca 1879.

Instrukcya

dla Biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

§. 1. Zakres działania Biura melioracyjnego obejmuje wszelkiego rodzaju roboty, mające na celu ulepszenie gruntu za pomocą osuszenia lub nawodnienia.

§. 2. Roboty powyższe wykonywa Biuro bądź dla Wydziału krajowego, bądź dla stron na koszt takowych.

§. 3. Prace wykonać się mające przez Biuro, oznacza Szef Departamentu, do którego Biuro jest przydzielone. — Tenże Szef przydziela prace osobom wchodzącym w skład Biura z oznaczeniem porządku następstwa w wykonaniu.

§. 4. Wydział krajowy nie bierze na siebie w obec stron żadnej odpowiedzialności za roboty wykonane przez Biuro na żądanie stron.

§. 5. Chcący użyć pomocy Biura, winni się zgłaszać do Wydziału krajowego

§. 6. Strony korzystające z pomocy Biura, opłacają:

1) Za sporządzenie planu wraz z kosztorysem:

za przestrzeń do 5 morgów włącznie po 2 złr. w. a.
„ morg od 6go do 10go włącznie po 60 ct. w. a.
„ „ „ 11go „ 20go „ „ 50 „ „ „
„ „ „ 21go „ 50go „ „ 40 „ „ „
„ każdy dalszy morg po . . . . 30 „ „ „

2) Tytułem kosztów podróży urzędników Biura wysłanych w celu wykonania zażądanej roboty:

a) za podróż koleją żelazną inżyniera i inżyniera-pomocnika opłatę II. klasy;

b) za podróż drogą pocztową należytość ekstrapocztową za dwa konie, poczesne dla pocztyliona, kryty powóz, smarowidło i zaprzężenie.

3) Dyety powyższych urzędników, ustanowione:

a) dla inżyniera na 3 złr. w. a. dziennie;

b) dla inżyniera-pomocnika na 1 złr. 50 ct. w. a. dziennie.

Prócz tego winny strony dostarczyć urzędnikom Biura w czasie pobytu ich na miejscu robót odpowiednie stanowi ich utrzymanie i pomieszczenie wraz z obsługą, lub w miejsce tego, zapłacić tytułem kosztów utrzymania za każdy dzień pobytu na miejscu:

a) inżynierowi 2 złr. w. a.;

b) inżynierowi-pomocnikowi 1 złr. 50 ct. w a.

§. 7. Biuro składa się z dwóch inżynierów i odpowiedniej potrzebie liczby inżynierów-pomocników.

§. 8. Urzędników Biura mianuje Wydział krajowy.

§. 9. Żadnemu urzędnikowi Biura nie wolno przedsiębrać robót na własną rękę.

§ 10. Inżynier jest odpowiedzialnym za wszelkie roboty, których wykonanie mu poruczono, równie w obec Wydziału krajowego, jak w obec stron.

§. 11. Płaca inżyniera wynosi rocznie 1500 złr. w. a., płaca inżyniera-pomocnika 400 do 800 złr. w. a. rocznie.

Nadto mają urzędnicy Biura udział w dochodzie z opłat wyszczególnionych w §. 6, ustęp. 1, określony bliżej w §. 12.

Koszta podróży i dyety urzędników Biura, niemniej koszta utrzymania tychże urzędników w czasie pobytu na miejscu robót, obliczają się według taryfy podanej w §. 6, ustępie 2 i następnych.

§. 12. Opłaty wyszczególnione w §. 6, ustęp 1 wpływają do Kasy krajowej. Dochód z opłat tych rozdziela Wydział krajowy z końcem roku pomiędzy urzędników Biura w miarę zasługi według własnego uznania.

Wszelkie inne opłaty, do których strony są obowiązane, pobierają urzędnicy Biura wprost od stron.

§. 13. Urzędnicy Biura podlegają pod względem obowiązków służby i praw ze stosunku służby wynikających, przepisom zawartym w niniejszej instrukcyi, oraz w §§. 19. do 30. i §. 44. Ustanowy służby krajowej, przez wys. Sejm dnia 23. marca 1866 r. uchwalonej.

We Lwowie dnia 20 grudnia 1878.



PROGRAM

kursu melioracyjnego dla wykształcenia niższego personalu technicznego.

Cel kursu.

§. 1. Celem wykształcenia niższego personalu technicznego, potrzebnego przy robotach melioracyjnych oraz do obsługi melioracyj już wykończonych, urządza się kurs melioracyjny w Dublanach.

Sposób nauczania.

§. 2. Cel powyższy ma być osiągnięty:

a) przez praktyczne ćwiczenia w wykonywaniu robót melioracyjnych;

b) przez wykład nauk ogólnie kształcących, tudzież przez objaśnianie teoretycznie wykonywanych prac melioracyjnych.

Trwanie nauk.

§. 3. Kurs trwa 1 do 2 lat w miarę tego, czy uczeń ma się wykształcić tylko na robotnika melioracyjnego, czy też na dozorcę (podmajstrzego).

Język wykładowy.

§. 4. Nauka odbywa się w języku polskim.

Plan nauki.

§. 5. Nauka teoretyczna udziela się w systematycznym szeregu wykładów głównie w zimie i obejmuje w pierwszym roku następujące przedmioty:

1. Religię;
2. Naukę języka polskiego;
3. Zarys najpotrzebniejszych wiadomości z geografii i topografii;
4. Rachunki;
5. Rysunki;
6. Najpotrzebniejsze wiadomości z nauk przyrodniczych i z ogólnej nauki rolnictwa;
7. Zarys teoryi nawodniania i osuszania.

§. 6. W drugim roku, przeznaczonym na wykształcenie dozorców (podmajstrzych), rozszerza się wykład przedmiotów wyszczególnionych w §. 5., a obok tego nauka teoretyczna obejmuje jeszcze:

1. Planimetrye;
2. Rysowanie planów;
3. Najpotrzebniejsze wiadomości z budownictwa wodnego.

§. 7. Latem uczniowie przedewszystkiem zatrudnieni będą przy robotach melioracyjnych.

Środki naukowe i nauczyciele.

§. 8. Kurs melioracyjny korzysta ze środków naukowych krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Do wykładów powołani będą instruktorowie fachowi w liczbie zastosowanej do potrzeby, oraz nauczyciel pomocniczy dla nauk ogólnie kształcących. Instruktorowie kierują zarazem ćwiczeniami praktycznemi.

Warunki przyjęcia.

§. 9. Każdy chcący się zapisać na kurs melioracyjny wykazać winien:

a) że 16. rok życia ukończył (metryka);

b) że ukończył 4°-klasową szkołę ludową; nadto zaś przedłożyć:

c) świadectwo moralności;

d) świadectwo zdrowia, potwierdzone przez lekarza krajowych szkół rolniczych w Dublanach;

e) po odebraniu zapewnienia przyjęcia pisemne zobowiązanie, wystawione przez rodziców, opiekunów lub protektorów, zaręczające regularną wypłatę należytości, przypadających od ucznia funduszowi kursu melioracyjnego.

O przyjęciu kandydata, który nie dopełnił warunku ad *b)*, rozstrzyga Dyrektor krajowych szkół rolniczych w Dublanach, na podstawie egzaminu wstępnego.

Opłata.

§. 10. Nauka jest bezpłatna.

Uczniowie mieszkają i są utrzymywani na wzór uczniów krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Wysokość opłaty za mieszkanie i utrzymanie oznacza Wydział krajowy. Wpływy z opłaty tej, która powinna być składana do kasy Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach półrocznie z góry, należą do funduszu kursu melioracyjnego.

Egzamina i świadectwa.

§. 11. Przy końcu każdego roku kursu składają uczniowie egzamin, i to przedewszystkiem z praktyki.

Po ukończeniu każdego roku otrzymuje uczeń świadectwo, w którem obok zachowania się i pilności oznaczają się postępy ucznia w naukach i wykonywaniu prac ręcznych, oraz stopień kwalifikacyi.

Zarząd i nadzór.

§. 12. Zarząd i nadzór pełnią też same władze i w takim samym stosunku, co w krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach. Wydane zaś regulamina dla uczniów pomienionej szkoły obowiązują zarazem uczniów kursu melioracyjnego.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 13. maja 1879. r.

Marszałek krajowy:

Ludwik hr. Wodzicki w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

Plan

wykładu melioracyi przy krajowej wyższej szkole rolniczej

w **Dublanach.**

1. Ogólny pogląd na melioracye, czyli ulepszenia gospodarskie. — Wstęp historyczny.
2. Przedwstępne roboty potrzebne dla melioracyi.
3. Osuszenia.

Utrzymanie naturalnych odpływów wody i odwodnienie pojedynczych gruntów otwartymi rowami.

a) Odwodnienie gruntów drenami;
b) Odwodnienie większych obszarów;
c) Sztuczne odwodnienie nizin.

4. Kolmotacya — zamulania.
5. Nawodniania.

Środki używane celem otrzymania wody do nawodniania.
Kanały doprowadzające i budowle wodne.
Systemy nawodniania i roboty.
Odwodnienie — potrzebna ilość wody — jej rozdział.
Utrzymanie łąk nawodnionych.

6. Zużytkowanie wody ze ścieków miejskich.
7. Uprawa torfowisk.
8. Koszta i rentowność robót melioracyjnych.
9. Ustawa wodna.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 19. września 1879. l. 36241. wystosowanej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa w miejscu.

Wydział krajowy jako Dyrekcya funduszu propinacyjnego, widział się już kilkakrotnie spowodowanym zwrócić uwagę Swietnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa na powolne ściąganie opłat propinacyjnych, które złożyć się mają na wspomniany fundusz, oraz na znaczne straty, jakie on ponosi w skutek nie dość energicznego ściągania zaległych opłat. Ponieważ w wielu wypadkach nawet energiczne postępowanie c. k. Starostw nie może doprowadzić do pożądanego rezultatu, przeto w odezwie z dn. 9. maja r. b. l. 17639 wystąpił Wydział krajowy z propozycyą, która bez ustawodawczego zaprowadzenia nowych przepisów, mogłaby w samym sposobie postępowania dostarczyć funduszowi propinacyjnemu pożądanej rękojmji. W odezwie tej Wydział krajowy wyraził zdanie, że w sprawie ściągania zalegających opłat propinacyjnych skutecznym środkiem byłoby, oddawanie dochodów z szynku w sekwestr właścicielowi propinacyi, jeżeli szynkarz nie uiści opłaty propinacyjnej w oznaczonym terminie i zachodzi obawa, że się póżniej niemożnością uiszczenia zasłonić zechce.

Ponieważ Swietne c. k. Prezydyum Namiestnictwa dotąd nie uwiadomiło Wydziału krajowego o swojej decyzyi w tej mierze, przeto mamy zaszczyt zwrócić ponownie uwagę Swietnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa na tę sprawę z prośbą o wzięcie jej pod rozwagę i przychylne załatwienie.

Do wznowienia tej sprawy skłania Wydział krajowy fakt, że uiszczanie opłat propinacyjnych przedstawia się ciągle w świetle niekorzystnem i zachodzi uzasadniona obawa, że w razie, gdyby stan taki trwał ciągle, fundusz propinacyjny nie dorówna oczekiwaniom, jakie w chwili uchwalenia ustawy propinacyjnej można było przyjąć za usprawiedliwione.

Sub ·/. alegat. Z załączonego wykazu szczegółowego ·/. wynika, że do końca lipca r. b. u 21199 szynkarzy zalegała opłata propinacyjna. W ciągu sierpnia r. b. tylko 4301 szynkarzy uiściło opłatę, w skutek czego z dniem 1. b. m. jeszcze u 16.898 szynkarzy zalegała opłata propinacyjna.

Zaniedbanie to przynosi znaczne straty funduszowi propinacyjnemu, bo chociaż pobierane bywają odsetki zwłoki, to jednak rygor ten nie zabezpiecza funduszu, albowiem:

1. Przy obliczaniu odsetków zwłoki od drobnych kwot za krótki okres czasu, traci się często ułamki centów, które przy tysiącach pozycyj utworzyć mogą dość znaczną kwotę; — gdy przeciwnie odbierając opłaty w terminach oznaczonych ustawą i lokując wszystkie dochody niezwłocznie, uzyskać można odsetki należne w całości.

Na pozór wydaje się ta różnica nader drobną, lecz w obec tego, że fundusz propinacyjny niema na celu żadnych wydatków, lecz tylko ciągłe pomnażanie kapitału i że najmniejsza nawet kwota stracona dziś, musi być uważaną za przeszło trzykroć znaczniejszą — gdyż w 25. latach pomnożyłaby się przez oprocentowanie i skapitalizowanie odsetków, — niepodobna lekceważyć strat nawet centowych.

2. Przez nieuiszczanie opłat w terminach wyznaczonych, traci fundusz odsetki od odsetków, które półrocznie kapitalizowane być powinny i wpływają ogromnie na rozrost kapitału.

3. Zaniedbanie ściągania należytości w terminach właściwych grozi funduszowi stratą nie tylko w procentach ale i w kapitale — albowiem coraz częściej zdarzają się wypadki, iż opłaty odpisywane być muszą z powodu niemożności ściągnięcia, a z doświadczenia dotychczasowego twierdzić można stanowczo, że jeżeli Starostwa energiczniej egzekwować nie będą, lub jeźli nie znajdzie się inny środek zabezpieczenia — to wypadki takie, t. j. odpisywanie należytości z powodu niemożności ściągnięcia — będą coraz liczniejsze, a w końcu staną się regułą ogólną. Dzieje się bowiem tak:

Szynkarz otwiera szynk, szynkuje pół roku, rok lub półtora, lecz nie płaci nic, — potem donosi, że szynkować przestaje i prosi o odpisanie mu należytości propinacyjnej na przyszłość. Starostwo zarządza odpisanie i wzywa szynkarza do zapłacenia ewentualnej zaległości pod zagrożeniem egzekucyą. Szynkarz naturalnie znów nie płaci. — zjeżdża sekwestrator i nie znajduje zwykle żadnych ruchomości wartościowych do zafantowania. — Niedostatek ten jednak jest tylko pozorny, gdyż najczęściej szynkarz posiada liczne grunta wynajęte od włościan na długie lata, gotówkę w kieszeni, a często znaczne wierzytelności.

Że niemożność opłacenia nieznacznej stosunkowo należytości propinacyjnej jest najczęściej tylko pozorną, udowadnia okoliczność, iż zdarzały się już wypadki, że szynkarz, któremu odpisano należytość z powodu ubóstwa, opłacił takową i szynkuje dalej i płaci.

Ponieważ ustawa o zniesieniu prawa propinacyi w obecnem brzmieniu swojem nie podaje innego środka zaradczego oprócz egzekucyi, przeto należy środek ten zastosować z wszelkim możliwym rygorem, mianowicie przystąpić do jego zastosowania bezzwłocznie po terminie, w którym zapadła rata opłaty propinacyjnej, a w razie gdyby u szynkarza nie znaleziono przedmiotów wystarczających na jej pokrycie, oddać dochody z szynku w sekwestr właścicielowi propinacyi.

Świetne c. k. Prezydyum Namiestnictwa zechce w obec powyższego stanu rzeczy powziąć decyzyę i wydać stosowne zarządzenia, zawiadamiając o tem równocześnie Wydział krajowy.

Przy tej sposobności Wydział krajowy zwraca uwagę Świetnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa:

1) że c. k. Starostwa nadsyłają teraz wymiary należytości dla szynkarzy, którzy jeszcze w roku 1878. szynkowali, co znowu przynosi funduszowi stratę w odsetkach;

2) że c. k. Starostwa nie zawsze zawiadamiają Wydział krajowy o zmianach w osobach szynkarzy, o czem dowiadujemy się dopiero z dzienników kasowych (inne zaś donoszą o jednym szynkarzu po dwakroć);

3) że przy odpisywaniu należytości nie zawsze otrzymujemy potrzebne szczegóły, n. p. dzień zaprzestania szynku, lub akta w sprawie ubóstwa.

4) że w ogóle, w postępowaniu c. k. Starostw panuje rozmaitość, niedokładne stosowanie się do postanowień ustawy, w skutek czego wynikają zbyteczne korespondencye.

D. j. w.

Fundusz propinacyjny.

Sumaryczny Wykaz

zalegających opłat od szynkarzy po koniec lipca 1879.

Liczba porząd.	Powiat	Ilość szynkarzy obowiązanych do opłaty	Ilość szynkarzy którym należytość odpisaną została	Pozostaje	Ilość szynkarzy którzy opłatę uiścili	Ilość szynkarzy zalegających z opłatą	Ilość szynkarzy, którzy zalegają z opłatą za rok 1878
1	Biała	348	16	332	48	284	66
2	Bóbrka	262	12	250	29	221	88
3	Bochnia	414	44	370	184	186	4
4	Bohorodczany	311	29	282	40	242	62
5	Borszczów	478	14	464	21	443	118
6	Brody	647	61	586	58	528	25
7	Brzesko	286	3	283	28	255	61
8	Brzeżany	319	47	272	87	185	11
9	Brzozów	261	48	213	28	185	34
10	Buczacz	751	89	662	66	596	167
11	Chrzanów	437	51	386	16	370	120
12	Cieszanów	322	23	299	44	255	40
13	Czortków	224	23	201	18	183	11
14	Dąbrowa	267	16	251	18	233	56
15	Dobromil	307	7	300	25	275	58
16	Dolina	404	21	383	43	340	77
17	Drohobycz	491	20	471	119	352	47
18	Gorlice	217	8	209	25	184	19
19	Gródek	238	11	227	35	192	30
20	Grybów	205	6	199	40	159	19
21	Horodenka	359	28	331	57	274	33
22	Husiatyn	434	14	420	52	368	125
23	Jarosław	513	21	489	67	422	50
24	Jasło	361	14	347	32	315	79
25	Jaworów	301	18	283	39	244	9
26	Kałusz	254	1	253	18	235	47
27	Kamionka	427	14	413	24	389	124
28	Kolbuszowa	210	—	210	8	202	67
29	Kołomyja	594	13	581	56	525	170
30	Kosów	309	13	296	41	255	52
31	Kraków	247	2	245	32	213	51
32	Krosno	198	1	197	10	187	43
33	Limanowa	230	5	225	17	208	26
34	Lisko	432	11	421	56	365	37
35	Lwów	383	7	376	40	336	152
36	Łańcut	428	20	408	80	328	26
37	Mielec	270	3	267	27	240	19
38	Mościska	261	12	249	70	179	12
39	Myślenice	209	5	204	19	185	74
40	Nadwórna	359	20	339	36	303	45
41	Nisko	216	12	204	7	197	39
42	Nowy Targ	186	4	182	35	147	19
43	Pilzno	215	22	193	25	168	15
44	Podhajce	244	6	238	22	216	90
45	Przemyśl	468	16	452	38	414	33
46	Przemyślany	281	27	254	20	234	51
47	Rawa	477	23	454	170	284	34
48	Rohatyn	396	7	389	36	353	128
49	Ropczyce	269	5	264	26	238	54
50	Rudki	192	—	192	23	169	33
51	Rzeszów	452	24	428	53	375	6
52	Sambor	391	8	383	84	299	51
53	Sanok	489	13	476	104	372	29
54	Sącz Nowy	447	18	429	25	404	88
55	Skałat	384	45	339	13	326	86
56	Śniatyn	247	10	237	12	225	57
57	Sokal	334	19	315	37	278	3[illegible]
58	Stanisławów	490	21	469	44	425	31
59	Staremiasto	215	4	211	18	193	38
60	Stryj	373	51	332	28	294	5[illegible]
61	Tarnobrzeg	238	8	230	13	217	12
62	Tarnopol	615	38	577	152	425	79
63	Tarnów	484	20	464	78	386	76
64	Tłumacz	385	26	359	76	283	43
65	Trembowla	281	12	269	13	256	89
66	Turka	320	4	316	28	288	27
67	Wadowice	473	27	445	184	262	31
68	Wieliczka	389	33	356	37	319	36
69	Zaleszczyki	298	13	285	27	258	67
70	Zbaraż	234	20	214	9	205	45
71	Złoczów	575	24	551	32	519	174
72	Żółkiew	334	13	321	41	280	53
73	Żydaczów	255	6	249	42	207	26
74	Żywiec	316	9	307	65	242	47
	Razem	25931	1362	24569	3370	21199	4132

Zalegało z końcem lipca 21.199 szynkarzy
opłaciło w sierpniu 4.301 „
zalega z końcem sierpnia 16.898 „

Odpis

rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z d. 6. marca 1880 l. 10630 do p. c. k. Starosty w Starem mieście.

Reskryptem tutejszym z 14. maja 1879 l. 23.635 wypowiedziano z powodu zaszłej w ciągu drugiego półrocza 1878 zmiany w osobie szynkarza w lokalu szynkownym pod l. 123 w Grodowicach, polecając Panu sprostowanie orzeczenia z dnia 11. grudnia 1878 l. 181/8415, że w myśl §. 20. ustawy z dnia 30. grudnia 1875 Dz. u. k. Nr. 55/77 należytość od jednego i tego samego wyszynku nie może być za ten sam czas dwukrotnie pobierana. Przeciw temu postanowieniu wniósł Wydział krajowy jako Dyrekcya funduszu propinacyjnego rekurs, w którym prosi o zmianę tut. reskryptu w tym kierunku, bo orzeczono: że nowo wstępujący szynkarz jest obowiązany, bez względu na wymierzoną poprzednikowi i do zapłaty przypadającą należytość za drugie półrocze 1878 tę samą należytość uiścić za czas od 1. listopada 1878 jako dnia objęcia wyszynku.

Reskryptem z dnia 23. lutego 1880 l. 74.433 nie uwzględniło Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych tego rekursu z następujących powodów:

W myśl 1. ustępu §. 22. powołanej ustawy należy należytości w mowie będące opłacać na rzecz funduszu propinacyjnego w półrocznych ratach z góry 1. stycznia i 1. lipca każdego roku.

Z tego powodu obowiązek płacenia powstaje zaraz z początkiem, t. j. pierwszego dnia każdego półrocza, a władzom politycznym ustawa nie nadała uprawnienia odpisywania należytości, które już zapadły. Zapatrywanie Namiestnictwa, które zresztą i Wydział krajowy podziela, że prawomocnie przypisana należytość półroczna nie może być w całości lub w części zwróconą lub odpisaną, jest zatem uzasadnione w ustawie.

Przeciwnie nie zgadza się Wysokie c. k. Ministerstwo z mniemaniem Wydziału krajowego, jakoby w razie, gdy w ciągu półrocza nastąpi zmiana w osobie szynkarza, nowo wstępującemu szynkarzowi należało wymierzać opłatę od czasu, w którym wyszynk rozpoczął, aż do końca dotyczącego półrocza.

Albowiem w myśl §. 20. ustawy z dnia 30. grudnia 1875 D. u. k. Nr. 55 ex 1877 nietylko szynkarz wykonujący wyszynk propinacyjny, lecz także zarówno właściciel lub dzierżawca propinacyi, skoro osobiście wyszynk prowadzi, obowiązany jest „od tego wyszynku“ opłacać należytość liczebnie oznaczoną. Ztąd wypływa, że obowiązek opłacania nie tyle ciąży na osobie, ile raczej na pewnym wyszynku, że zatem ocenienie powstania i ustania tego obowiązku nie zależy od osób szynkujących, lecz od samego wyszynku. Od jednego i tego samego wyszynku należy jednak w myśl ustawy opłacać pewną liczebnie oznaczoną należytość, a ustawa nie daje żadnej podstawy, by od jednego i tego samego wyszynku wyższej żądać należytości. Pod tym względem żadnej nie czyni różnicy okoliczność, czy pewien wyszynk w ciągu półrocza wykonywała jedna tylko osoba, czy też w osobie szynkarza zaszła zmiana, a to z powodu, że skoro należytość półroczna jest raz zapłaconą, lub przypisaną i jako zaległość wykazaną, to obok niej co do dotyczącego wyszynku inny obowiązek płacenia nie istnieje, i dla tego nie może być mowy o powtórnym wymiarze obok pierwszego

Drugi ustęp §. 22. ustawy z d. 30. grudnia 1875 D. u. k. Nr. 55 ex 1877, na który się powołuje Wydział krajowy, w niniejszym wypadku nie ma żadnego zastosowania, ponieważ dotyczy tych wypadków, w których obowiązek płacenia nie rozpoczyna się z 1. stycznia lub z 1. lipca, t. j. gdzie w ciągu półrocza nowy wyszynk otwarto, od którego nie istniał jeszcze obowiązek płacenia.

Co do kwestyi poruszonej w reskrypcie na wstępie powołanym o odpowiedzialności nowo wstępującego szynkarza za należytości poprzednika, nie wydało Wysokie c. k. Ministerstwo żadnego orzeczenia z powodu, że ustęp ten nie był zarekurowany.

D. u. s.

Alegat VII. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego po koniec r. 1879.



odezwy Wydziału krajowego z dnia 3. października 1879 l. 33308 wystosowanej do Świetnego Prezydyum c. k. Namiestnictwa w miejscu.

Odezwa. W sprawie zaprzysiężenia świadków przy dochodzeniu i karaniu przestępstw propinacyjnych, do której to sprawy odnosi się nasze pismo z 9. maja 1879 do l. 16.220 i odezwa Świetnego Prezydyum c. k. Namiestnictwa z 26. maja 1879 do l. 3.968/pr., zwołał Wydział krajowy ankietę z doświadczonych prawników i poddał jej tę sprawę pod rozpoznanie.

Po gruntownem zbadaniu przedłożonej kwestyi i rozpatrzeniu się w obowiązujących w tej mierze przepisach uznała ankieta za rzecz potrzebną: wyjednanie u c. k. Namiestnictwa objaśniającego okólnika do wszystkich c. k. powiatowych władz politycznych z pouczeniem, jak mają postępować przy dochodzeniu i karaniu przestępstw propinacyjnych. Okólnik miałby zawierać co następuje:

Ponieważ przy wszelkich policyjno-karnych dochodzeniach władze polityczne mają się stosować do przepisów procedury karnej z 29. lipca 1853, przeto postanowienia tej procedury powinny być także przy dochodzeniu i karaniu przestępstw propinacyjnych jak najściślej zastosowane. Rozdział XX (§. 416--436) tej procedury zawiera prawidła, których przy postępowaniu co do przestępstw przestrzegać należy, lecz §. 416 postanawia wyraźnie, że wszystkie przepisy procedury co do zbrodni i wykroczeń obowiązują także co do przestępstw, jeżeli rozdział XX nie zawiera szczegółowych w tej mierze postanowień. Z tego wypływa, że przepisy procedury karnej, zawarte w poprzednich rozdziałach I do XX, a tyczące się zbrodni i wykroczeń, mają względnie swe zastosowanie także przy dochodzeniu i karaniu przestępstw.

Co do świadków postanawia rozdział XX w §. 422, że z reguły świadkowie nie mają być zaprzysięgani i że sędzia może się zadowolić podaniem ręki. Tylko w dwóch wypadkach muszą świadkowie składać przysięgę (jeżeli nie zachodzą prawne przeszkody), a mianowicie: gdyby obwiniony domagał się odebrania przysięgi od świadka, lub gdyby przedmiotem dochodzenia było przestępstwo, które jest zagrożone karą co najmniej jednego miesiąca aresztu, lub karą pieniężną co najmniej 100 zł. Z tego postanowienia (§. 422) wypływa przeto, że oprócz tych dwóch wypadków są jeszcze inne,

w których można świadka pociągać do przysięgi przy dochodzeniu i karaniu przestępstw, albowiem sędzia nie musi tylko może zadowolnić się podaniem ręki.

Śledząc za temi wypadkami, w których sędzia przy dochodzeniu i karaniu przestępstw jest uprawniony odebrać od świadka przysięgę, należy odnieść się do przepisów procedury co do zbrodni i wykroczeń, albowiem jak wyżej wykazano, obowiązują one także przy postępowaniu co do przestępstw. W tej mierze postanawia §. 131 procedury karnej, że sędzia ma przystąpić do odebrania przysięgi od świadka, jeżeli uzna to za potrzebne, aby nabyć pewności, że świadkowi nic bliższego nie jest wiadomem.

Tej zasady mają się też ściśle trzymać władze polityczne przy dochodzeniach policyjno-karnych w ogóle, a więc i przy dochodzeniach o przestępstwa propinacyjne, mają więc prawo i obowiązek przystępywać do odebrania przysięgi w wypadkach w §. 131 wskazanych bez względu na to, czy zeznania świadka mają posłużyć do zasądzenia, czy też do uniewinnienia obwinionego.

Co do zachowania się władz politycznych przy przesłuchaniu świadków w ogóle, należałoby podnieść w okólniku, że ponieważ rozdział XX procedury karnej nie zawiera w tej mierze żadnych szczegółowych postanowień, należy ściśle przestrzegać przepisy co do zbrodni i wykroczeń, które są zawarte w §. 122 i 131 procedury.

W myśl tych postanowień, każdy świadek przed przesłuchaniem powinien być upomniony, żeby na wszystko, o co pytanym będzie, wedle swej najlepszej wiedzy i przekonania szczerą prawdę zeznał, niczego nie zataił, i swoje zeznanie tak złożył, żeby je mógł w razie potrzeby przysięgą stwierdzić.

Oraz należy ostrzedz świadka przed krzywoprzysięstwem i zwrócić jego uwagę na skutki takiego czynu, gdyż krzywoprzysięstwo, chociażby przed władzą polityczną, a nie przed sędzią wykonanem zostało, może stanowić zbrodnię, a względnie przestępstwo oszustwa w myśl §§. 197 i 461 kodeksu karnego.

Łącząc się w zupełności ze zdaniem przez ankietę wypowiedzianem, upraszamy Świetne Prezydyum c. k. Namiestnictwa uprzejmie, ażeby zechciało — jeżeli podziela zdanie nasze, a względnie ankiety złożonej z ludzi doświadczonych — wydać okólnik do c. k. politycznych władz powiatowych z pouczeniem w duchu przez ankietę wskazanym.

W każdym razie upraszamy o zawiadomienie nas o postanowieniu w tym przedmiocie powziętem.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z d. 16. maja 1879 l. 18.758 do szanownej Kuratoryi krajowej szkoły gospodarstwa lasowego w miejscu.

Celem ścisłego zbadania sposobu udzielania nauki i postępu uczniów w krajowej szkole gospodarstwa lasowego, Wydział krajowy reskryptem z dnia 21. marca 1879 l. 11.108 przeznaczył fachowych delegatów do egzaminu półrocznego w marcu i kwietniu b. r. Dwaj delegaci, pp. c. k. radca lasowy G. Lettner i c. k. komisarz górniczy H. Walter zdali sprawę pisemnie, inni zaś ustnie na zwołanej w tym celu konferencyi. Ze sprawozdań tych Wydział krajowy z zadowoleniem powziął przekonanie, że dzięki gorliwości dyrekcyi i grona nauczycieli, oraz umiejętnemu dozorowi szanownej Kuratoryi stan nauki i sposób jej udzielania w szkole leśnej odpowiada wymaganiom, a rozwój zakładu rokuje na przyszłość zbawienne dla kraju owoce. Uznawszy ten rozwój delegaci, zwrócili zarazem uwagę na niektóre strony ujemne, którym w interesie zakładu zaradzić należy.

Przedewszystkiem zwrócili delegaci uwagę na niedostateczne wykształcenie ogólne i słabe rozwinięcie intelektualne uczniów. Niektórzy delegaci zalecali jako środek zaradczy w tej mierze utworzenie kursu przygotowawczego, lub utrudnienie przyjęcia kandydatom przy egzaminie wstępnym. Większość jednak była tego zdania, że ze względu na ogólną w kraju potrzebę wykształconych leśników nie należy w ten sposób utrudniać przyjmowania kandydatów, a natomiast zwracać większą niż dotąd uwagę na uzdolnienie uczniów i zaraz po upływie pierwszego półrocza dążyć do usunięcia z zakładu tych, którzy nawet mimo usilnej pracy nauczycieli nie rokują dostatecznego zrozumienia udzielanej nauki.

Po tej ogólnej uwadze, delegaci podali szczegółowe wskazówki co do potrzebnych ich zdaniem zmian w wykładzie pojedyńczych przedmiotów.

Delegat dla egzaminu z nauki o cięciu lasu i pozyskaniu płodów leśnych, p. Kopecki, zauważał, że tak miara jak i sposób udzielania nauki odpowiada potrzebie i słusznym wymaganiom. Należy jednak dążyć do więcej praktycznego kształcenia uczniów, i w tym celu wypadałoby urządzić wzorową gospodarkę w lasach funduszowych w Winnikach, które służyłyby w takim razie za objekt demonstracyjny na większą skalę, uwydatniający ile możności kilka systemów kultury leśnej ze strony praktycznej.

Egzamin z botaniki ogólnej i leśnej sprawił w całości korzystne wrażenie na delegacie Wydziału krajowego, profesorze krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, p. Godlewskim. Delegat ten zauważał jednak, że nawet najlepsi uczniowie nie rozumieją należycie części autonomicznej przedmiotu. Gdyby uczniowie dobrze rozumieli to, czego się uczą i czego się wyuczyli, nauka przedmiotu nie pozostawiałaby nic do życzenia. Jako okoliczność wyjaśniającą powyższą uwagę przytoczył p. Godlewski fakt, że nawet celniejsi uczniowie nie rozumieją dobrze, na czem polega wzrost i grubienie drzewa Zdaniem p. Godlewskiego użycie mikroskopów przy wykładach zaradziłoby tej stronie ujemnej.

Co do egzaminu z miernictwa, nadinżynier Wydziału krajowego p. Raciborski uznał sposób udzielania nauk odpowiednim. Przy pytaniach zbaczających na pole geometryi lub matematyki

okazało się jednak z odpowiedzi uczniów, że nie posiadają dostatecznego wykształcenia wstępnego. P. Raciborski podniósł brak dobrego podręcznika, który ułatwiłby zrozumienie wykładów.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. F. Hoszard, delegowany do egzaminu z zoologii, uznał miarę i sposób udzielania nauki odpowiedniemi. Wykładający ten przedmiot adjunkt dowiódł znakomitej znajomości rzeczy. Uczniowie jednak zdradzali w odpowiedziach swoich zupełne zaniedbanie. Pan Dr. Hoszard uznał, że w wykładach zoologii pamięć uczniów niepotrzebnie przeciążaną bywa nazwami łacińskiemi i greckiemi. Ponieważ nie chodzi tu o przygotowywanie młodzieży do fachowego kształcenia się w tym przedmiocie, lecz o zaznajomienie jej z potrzebnymi do zawodu leśnego szczegółami, przeto nazwy łacińskie i greckie powinny być zastąpione polskiemi, chociażby one nie były dotąd utarte.

Sprawozdanie pp. Lettnera i Waltera załącza się w odpisie. Co do reszty przedmiotów, delegaci przez Wydział krajowy ustanowieni nie mogli wziąć udziału w egzaminach, i z tego powodu Wydział krajowy nie czyni żadnych uwag.

Szanowna Kuratorya zechce powyższe wskazówki i spostrzeżenia delegatów wziąć pod światłą rozwagę i przedstawić Wydziałowi krajowemu swoją opinię z ewentualnymi wnioskami.

Odpis sprawozdania p. Waltera

z dnia 13. maja 1879.

L. 303.

Wysoki Wydziale krajowy!

Odnośnie do szanownego wezwania z dnia 5. maja b. r. l. 15.186, tłómaczę moją nieobecność dnia 10. maja b. r. przy konferencyi delegatów tem, iż wyjechawszy dnia 5. b. m., dopiero 10go wieczór do Lwowa powróciłem. Dlatego udzielam moją opinię ze spostrzeżeń przy egzaminach szkoły leśnej pisemnie, następująco:

Bez wątpienia nauka mineralogii i geologii w szkole leśnej jest za obszerną, teoretyczną i nie w stosunku do czasu, w jakim uczeń kurs leśny odbywa. Dwa lata do wykształcenia fachowego leśnika, udzielając mu oraz studya przygotowawcze, jest za mało.

Nie mogę powiedzieć, aby uczniowie stosunkowo mało wiedzieli lub się uczyli, i owszem, to czego się uczyli jest za dużo, albowiem doświadczenie i teorya pedagogiczna uczy, że w umyśle uczniów nauka jednego przedmiotu, przy traktowaniu go zwięzłem i naukowem, tylko na koszt drugiego się odbywa, że w takim razie nauka nie strawiona kilka dni już po odbytych egzaminach zapomnianą bywa, i że fachowi przy tem na wykształceniu właściwego zawodu najwięcej cierpią. Nauka mineralogii ma dla leśnika zupełnie podrzędną rolę, albowiem przedmiot ten li tylko wielką wprawą przez dłuższy czas w umyśle przechowanym być może.

I tak n. p. krystalografia powinna być w tak ogólnych zarysach traktowaną, aby uczeń tylko wiedział, że takowa istnieje i o ile do oznaczenia minerałów w zwyczajnem życiu zastosowanie mających służyć może, jako to: wapna, kwarcu, gipsu, pirytu i t. p. minerałów.

Co do oznaczenia minerałów, powinien uczeń więcej ogólne własności znać, któremi na oko oznaczyć będzie mógł, czy i jaką wartość przedmiot, któren znajdzie, mieć może. Powinien n. p.

wiedzieć, że każden kamień, któren w stosunku do swej bryłowatości jest ciężki, mniej więcej zawiera jakiś metal i wart jest uwzględnienia, jak się różnią rudy żelazne od ołowiaków, jakie są najgłówniejsze minerały, w kraju naszym znaleść się mogące.

Więcej wagi ma nauka geologii dla leśnika, albowiem zawód nastręcza mu sposobność w najnieprzystępniejsze miejsca dotrzeć, a przeto bywa często w położeniu odkryć minerał, a stosowne uwzględnienie wpływu pokładu na glebę poucza go, gdzie i jaką kulturę zaprowadzić jest najodpowiedniej.

Nauka geologii powinna być zastosowaną do kraju, i w ogólnych zarysach powinien leśnik wiedzieć, jakie formacye się w jego okolicy znajdują i co w nich znaleść może. Także powinien leśnik potrafić rozpoznać się w karcie geologicznej. Osobliwie ze względu na stosunki kraju, powinni uczniowie co do nafty być zupełnie obznajomieni o sposobie, jak ona się znachodzi, w których pokładach dotychczas ją znaleziono, tak aby daremnie jej tam nie szukał, gdzie jej nie ma.

W ogóle winna nauka więcej mieć cechę empiryczną, zastosowaną wyłącznie do stosunków kraju.

Co do sposobu pytania przy egzaminach, byłbym za systemem używanym w akademii górniczej w Anglii, t. j. że uczniowie przed egzaminem otrzymują pytania wszystkie, jakie do uczni stawiane bywają. Nadawszy pytaniom tym kierunek praktyczny, uwalnia się uczniów od niepotrzebnego memorowania zbytecznych wiadomości, a ułożywszy pytania systematycznie, można wyczerpać w zupełności przedmiot tak, że uczeń nauczywszy się tychże, zupełnie będzie przygotowanym i to praktycznie.

Oraz dają takie pytania władzom dozorującym przegląd, o ile sposób nauczania odpowiada wymogom instytucyi, i li tylko tym sposobem mogą ludzie fachowi wpływ wywierać na sposób nauczania.

Szczęść Boże!

Odpis raportu c. k. Radcy lasowego G. Lettnera
z dnia 16. kwietnia 1879.

L. 65.

Wysoki Wydziale krajowy!

W skutek odezwy Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 21. marca 1879 l. 11.108 wziąłem udział w egzaminach z nauki o glebie leśnej, odbytych dnia 9. kwietnia b. r. na drugim kursie krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie; nie wiedząc zaś, czy w mającym się uchwalić dniu poufnego zebrania będę we Lwowie, mam zaszczyć przedłożyć Wysokiemu Wydziałowi następujące moje uwagi i spostrzeżenia, dotyczące tych egzaminów:

Za podstawę służył dla rzeczonych egzaminów przyłączony tu program wykładów.

Do egzaminów przystąpili następujący uczniowie tej szkoły:

Lewel Kazimierz, — Poluszyński Ferdynand, — Bernatowicz Kazimierz, — Eustachiewicz Alexander, — Pietrusiewicz Julian, — Sokalski Kazimierz, — Hawle August, — Borzęcki Emilian Tadeusz, — Janowski Jan, — Skowroński Karol Ludwik, — Leski Adolf, — Posemkiewicz Władysław, — Rotter Edward Robert.

Z odpowiedzi uczniów powziąłem to przekonanie, że z ważnym tym przedmiotem obznajamiali się nie tylko przez uczenie się na pamięć, ale głównie za pomocą praktycznego namacalnego badania w chemicznem laboratoryum natury składników i połączeń chemicznych, wchodzących w skład naszej ziemi, i przez oglądanie oraz i badanie okazów zbioru mineralogicznego; jest to zdaniem mojem jedyna metoda, która jest w stanie obudzić prawdziwe zamiłowanie w owym przedmiocie, stanowiącym podstawę nauki leśnictwa i w ogóle całego gospodarstwa.

Uczniowie okazywali w swych odpowiedziach pewien spokój i zastanawianie się, jeśli zaś odpowiedzi tyczące się szczegółowych więcej formuł chemicznych nie mogły zadowolnić specyalistów co do biegłości w używaniu tych formuł przy badaniu gleby, to jednak dowiodły, że przeświadczeni są o absolutnej praktycznej wartości badań chemicznych pod względem poznawania ścisłego związku zachodzącego między składnikami ziemi i atmosfery, a prosperowaniem roślin, tudzież że wzbudzoną w nich została ciekawość do dalszego badania zachodzących tu tajemniczych jeszcze wpływów.

Ważny dział traktujący o pokarmie, czerpanym z ziemi przez korzenie drzewa, a z atmosfery przez liście, tudzież o ponownem zasilaniu i użyznianiu ziemi przez odpadłe liście dla dalszego dostarczania potrzebnego drzewom pokarmu, a więc o ważności próchnicy leśnej jako głównego motoru tego obiegu i przemiany sił, niezbędnych do utrzymania przyrody leśnej, — okazał mi się z odpowiedzi uczniów należycie i gruntownie przeprowadzonym i dosyć jasno wytłumaczonym.

W ogóle wyniosłem z tych egzaminów wrażenie, że pan profesor Tyniecki z właściwą mu cierpliwością potrafi uprzyjemniać wykłady i wzbudzać prawdziwe zamiłowanie do tego przedmiotu.

Byłoby tylko do życzenia, żeby zbiory krajowej szkoły leśnictwa, dla uniknięcia o ile tylko można scholastycznego uczenia się na pamięć, zostały zbogacone szczegółowemi mapami i okazami przekrojów pokładów ziemi naszego kraju, charakteryzujących główne gatunki gleby, tudzież analizę chemiczną tychże pokładów, jako też analizę drzew na nich rosnących; sądzę bowiem, że tylko w ten sposób o ile możności unaoczniający i ułatwiający naukę wzbudzić można prawdziwe zamiłowanie do dokładniejszego badania gleby, jakoteż w ogóle przyrody, z której całą naszą egzystencyę czerpiemy.

Alegat IX. do sprawozdania z czynności Wydziału kraj. po koniec r. 1879.

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 15. listopada 1878 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w miejscu.

Na posiedzeniu z dnia 19. października b. r. przy załatwieniu preliminarzy funduszów samoistnych na r. 1879 Wysoki Sejm powziął następującą uchwałę: „Wzywa się Wydział krajowy, aby w dalszych rokowaniach z c. k. Rządem celem założenia szkoły weterynaryi ze szkołą kucia koni i kliniką dla chorych zwierząt starał się jak najspieszniej do pożądanego doprowadzić skutku.“

Ponieważ rokowania w tej sprawie toczą się już od trzech lat, a Wydział krajowy kilkakrotnie przedstawił Świetnemu Prezydyum szczegółowo stan rzeczy i przytem wykazał, jak szkodliwą jest tak długa zwłoka w ukończeniu rokowań, przeto obecnie ograniczamy się do uwiadomienia Prezydyum o powyższej uchwale Wysokiego Sejmu i usilnie ponawiamy prośbę, aby Świetne Prezydyum wpływem swoim wyjednać zechciało w Wysokiem c. k. Ministerstwie jak najrychlejsze powzięcie stanowczej decyzyi, któraby odpowiadała kilkakrotnie wyrażonym życzeniom Wysokiego Sejmu i przedstawieniom Wydziału krajowego.

Odpis

Sprawozdania Komisyi powołanej do czuwania nad artystycznem kierownictwem tutejszej sceny polskiej o stanie tejże sceny w r. 1879.

Wysoki Wydziale! Komisya powołana przez Wysoki Wydział do czuwania nad artystycznem kierownictwem sceny polskiej we Lwowie, składa na podstawie poprzednich sprawozdań częściowych niniejszem sprawozdanie ogólne za czas od grudnia 1878 po koniec roku 1879. We Lwowie dnia 12. marca r. 1880. Sawczyński w. r. Hoszard w. r. Badeni w. r.

Sprawozdanie o stanie teatru polskiego we Lwowie w r. 1879.

Sprawozdanie niniejsze obejmuje miesiąc grudzień 1878 i cały rok 1879.

W przeciągu tego czasu wystawiono na tutejszej scenie:

I. A) Oper:

a) nowych, t. j. nie wystawionych na tutejszej scenie polskiej — 4. (Mozart: Don Juan, — Adam: Pocztylion z Lonjumeau, — Marchetti: Ruy Blas, — Herold: Zampa);

b) dawniejszych — 20. (Moniuszko: Halka, Straszny dwór; Mayerbeer: Hugenoci, Prorok, Afrykanka; Halewy: Żydówka; Flotow: Marta; — Gounod: Faust; — Bellini: Norma; — Donizetti: Faworyta, Lucya z Lamermooru, Lukrecya Borgia; — Verdi: Aida, Bal maskowy, Ernani, Rigoleto, Traviata, Trubadur; — ks. Poniatowski: Don Desiderio).

B) Dzieł muzycznych:

a) nowych — 2. (Jarecki: Hogo z tekstem Jul. Słowackiego; — Rubenstein: Wieża Babel);

b) dawniejsze — 1. (Moniuszko: Dziady.)

C) Operet:

a) nowych — 3. (Souppe: Szatan na ziemi, Fatinica; — Strauss: Nietoperz);

b) dawnych — 6. (Offenbach 3. — Lecoque 2. — Strauss 1).

Przedstawień opery razem	85
dzieł muzycznych	6
operet	48
	139

II. Tragedyi i dramatów:

a) polskich nowych tragedyi żadnej; — dramatów 2. (Narzymski: „Bez tytułu", Wdowiszewski: „Henryk Bodmer");

b) polskich dawnych tragedyi 3. (Słowacki: M. Stuart; Małecki: List żelazny; Feliński: Barbara Radziwiłłówna).

Polskich dawnych dramatów 5 (Korzeniowski: Umarli Żywi, Dziewczyna i Dama, Karpaccy Górale; hr Starzeński: Gwiazda Syberyi; Kraszewski: Trzeci Maja.)

c) nowych obcych 6. (francuskich 4, rossyjski 1, szwedzki 1);
d) dawnych obcych 25. (Szekspir 6, Szyller 3, Gutzkow 1, Mozenthal 1, francuskich 14).

Przedstawień tragedyi i dramatów nowych 20
dawnych 65
85 (Z tych po włosku 5. Tragik Rossi z towarzystwem.)

III. Komedyi, sztuk ludowych, wodwilów i t. p:

a) polskich nowych 16. (jednoaktowych 7, dwuaktowych 3, trzechaktowych 1, czteroaktowych 4, pięcioaktowa 1. — Autorowie: Fredro, Łączyński, Zaleski, Litwos, Koziebrodzki, Fischer, M. A. Deyski, Dobrzański — kilka bezimiennych, między temi 3 konkursowe);
b) nowych obcych 19 (francuskich 16, niemieckich 2, rosyjska 1.)
c) polskich dawnych 16.
d) obcych dawnych 33. (franc. 27, niem. 5, ros. 1);
e) sztuk ludowych: polskich dawnych 4.
obcych „ 1.
f) wodwilów: nowych obcych 1.
dawnych „ 6.
dzieło sceniczne obce 1. (Verne: „Dzieci kapitana Granta").

Przedstawień komedyi, sztuk ludowych i t. p.	209
opery	85
dzieł muzycznych	6
operet	48
tragedyi, dramatów	85
przedstawień w ogóle	433

Wchodzą w to prócz wieczornych przedstawienia popołudniowe w niedziele i święta w przeciągu 13; miesięcy. Dodać wreszcie należy, iż w czasie feryi opera dawała przedstawienia w Krakowie, a część towarzystwa dramatycznego na prowincyi.

Dobór sztuk czyli tak zwany repertoarz.

Co do doboru sztuk Komisya czyni następujące uwagi:

A. Opera.

Repertoarz składał się z 25 oper, między temi 12 włoskich, do których mimo nazwiska polskiego, zaliczyć wypada operę komiczną ks. Poniatowskiego: „Don Desiderio". Kompozytorów szkół muzycznych nowych było 13, między temi polskich dwie. Była więc rozmaitość, w porównaniu z innemi scenami nawet znaczna; gdzieindziej bowiem publiczność poprzestaje na kilku operach przez sezon, i tych często słucha. Dowodzi to prawdziwego zamiłowania w muzyce; dzieło piękne nie powszednieje, owszem przez częste słuchanie zyskuje, gdyż za każdym razem słuchacz spostrzega nowe piękności, a dawniejsze lepiej pojmuje, a nareszcie i całość należycie zrozumie. Zresztą w doborze oper przyszło dyrekcyi stosować się do sił i środków, jakiemi mogła rozporządzać.

Nie koniecznie szczęśliwym wydał się nam wybór Herolda „Zampy", opery, ile nam wiadomo, rzadko już pojawiającej się na scenach poważniejszych. Był to wybór i dla tego nie całkiem stosowny, że rola główna napisana na baryton wysoki, do tenora się prawie zbliżający, a takiego barytona opera tutejsza nie posiada, lubo usiłowania wytrawnego artysty, któremu rolę tę powierzono, zasługiwały na uznanie. Również i Don Desiderio ks. Poniatowskiego, jak już zauważaliśmy w jednem z poprzednich sprawozdań, nie utrzymał się na repertoarzu scen innych. Nazwisko samo kompozytora polskie nie powinnoby stanowić tytułu do wyboru utworu, skoro gdzieindziej na scenach dbających

o dobór sztuk, skazano go na zapomnienie, zwłaszcza że ani rzecz ani muzyka nie jest polską. Natomiast żałować wypada, że nie postarano się o powtórzenie Wilhelma Tella, którego w roku przeszłym dawano co do wykonania z pomyślnym skutkiem. Wykonanie dzieła Rubinsteina „Wieża Babel“, nie sprawiło wrażenia. Dzieło to wymaga sił znacznych, mianowicie chórów silnie obsadzonych; siły tutejsze były na to za słabe. Jakoż skończyło się na jednorazowem wykonaniu; szkoda więc było czasu zużytego na wyuczenie się dzieła.

B. Opereta.

Obok dawniejszych Offenbachowskich (Piękna Helena, Życie paryskie, Pericola), Lecoqua (Angot, Girofle-Girofla), Straussa (Indigo), wystawiono jako nowe: Straussa: „Nietoperza“, Souppego: „Szatana na ziemi“ i „Fatinicę“. Nowe te operety nie grzeszą może taką bezmyślnością tekstu, jak wiele utworów ojca nowoczesnej operety, Offenbacha. Widocznie odpowiadają dzisiejszemu prądowi smaku, skoro nowe operety wystawiano po jedynaście razy. To też wystawianie utworów tego rodzaju uważać przychodzi za spłacenie długu panującemu prądowi, z którym dyrekcye liczyć się muszą, jeśli nie chcą narazić się na pustki w kasie. I w naszym teatrze można było spostrzedz, że opereta więcej ma zwolenników, niż właściwa opera, lubo jak na teatr prowincyonalny po największej części dobrze była wykonaną.

C. Tragedya, dramat, komedya.

Tragedyi polskich nowych nie wystawiano. Literatura bieżąca ich nie dostarcza, a to nietylko nasza, lecz i zagraniczne nie wiele mają do wykazania: bo i tam, co się z utworów nowych na scenach ukaże, rzadko kiedy dłuższy ma żywot i zazwyczaj szybko idzie w zapomnienie, jako próba nieudana.

Nowych dramatów polskich dano dwa; Narzymskiego: „Bez tytułu“; i Wdowiszewskiego: „Henryk Bodmer“, utwór, którym autor rozpoczął zawód dramatyczny.

Wybór dramatu Narzymskiego: „Bez tytułu“, którego autor za życia sam, o ile nam wiadomo, na scenę nie dawał, był niestosowny. Należy on zapewne do wczesnych, początkowych prac zawcześnie dla sztuki zmarłego, utalentowanego autora. Utwór to tendecyjny, niby alegoryczny, grzeszący przeciw wszelkiemu prawdopodobieństwu. Po dwukrotnem przedstawieniu nie pojawił się więcej. Była to zatem daremna praca artystów, praca zmarnowana na wyuczenie się sztuki, która nie miała uwarnków utrzymania się na scenie, co po przeczytaniu jej łatwo można było przewidzieć.

Podobnie nie obliczono naprzód, jakie powodzenie będzie miała tragedya Ibsena (Szweda): „Pretendenci do korony“. Przedstawienie trwało prawie do godziny 1., tak, że tylko mniejsza część publiczności wytrwała do końca. W sztuce występywało 39 osób, tak, że nawet członek opery p. Köhler musiał w niej mieć udział. A cały rezultat z tego wszystkiego: jedno przedstawienie!

Nie możemy także pochwalić wyboru dramatu, przełożonego z francuskiego pod tytułem: „Cesarzewicz Ludwik Napoleon“. Mógł tam jakiś francuz lekkoduch spekulować na powodzenie materyalne, czyniąc cesarzewicza tuż po jego śmierci przedmiotem widowiska scenicznego, ale samo uczucie przyzwoitości wzdryga się na takie literackie zuchwalstwo, zwłaszcza, że i żyjącą jeszcze nieszczęśliwą matkę wprowadzono na scenę, Dyrekcye szanujące sztukę i scenę, nie powinny popierać wybryków autorów lekkomyślnych, lub znieważających poważną sztukę podłych spekulantów.

Kilka tych wydatniejszych usterków pominąwszy, dobór sztuk zadowolić mógł wymagania publiczności. W repertoarzu przeważała komedya; samych polskich nowych wystawiono 16, — obcych nowych 19; komedya bowiem, jak już nadmieniliśmy w jednem z poprzednich sprawozdań, przeważa dziś w produkcyi dramatycznej.

Między komedyami wystawiono 3, a mianowicie: „Na dwóch stołkach“ — „Kochać i kochać“ — „Zabiegi“, jako polecone przez komisyę konkursową imienia Fredry, — do przedstawienia na scenie celem ubiegania się o nagrodę. W myśl ogłoszenia konkursu komisya literatów wybiera ze sztuk nadesłanych kwalifikujące się do przedstawienia, o przyznaniu nagrody rozstrzyga ostatecznie komisya powołana przez W. Wydział do czuwania nad sceną polską, z hr. Janem Aleksandrem Fredrą. Inicyatywę do ostatecznego rozstrzygnięcia daje dyrekcya teatru. W tym roku dyrekcya dotychczas nie przedłożyła naszej komisyi sprawy do załatwienia. A lubo W. Wydział na sprawę konkursową nie ma żadnej ingerencyi, a i komisya przezeń do czuwania nad sceną polską powołana, pełni w tym względzie tylko poniekąd „officium boni viri“, wspominamy na tem miejscu o tem dla zaznaczenia naszego stosunku do sprawy konkursowej.

A. Wykonanie utworów na scenie.

A. Opera i operetka.

Skład opery był i w tym roku, co do sił wykonujących mięszany. Spiewacy tutejsi: Borkowski, Köhler, Koncewicz, Zakrzewski — spiewaczka Skalska; — Włoch: Graziosi; Włoszki: Bossi i Caraciolo — stanowili siły główne, w ogóle dobrze wywiązujące się z zadania. Na scenach prowincyonalnych trudno o lepszy skład osób. Wykonanie było też zwykle staranne; lepszego n. p. przedstawienia „Don Juana“ nie łatwo usłyszy się na scenie prowincyonalnej. — Wykonanie opery nowej Marchettego: „Ruy Blas“ nie pozostawiało nic do życzenia. Chóry i orkiestra zwykle dobrze wyćwiczone — kierownictwo pod względem muzykalnym nieznużonego kapelmistrza Jareckiego sumienne. W ogóle opera zadowolić mogła i miłośników i znawców muzyki, liczących się z naszemi stosunkami, a nie wymagających od sceny prowincyonalnej wystawy, jaśniejącej przepychem i sił rozgłośnej sławy europejskiej, bajońskiemi sumami opłacanych. Skład ten opery trwał do feryi letnich. Od jesieni znacznie się zmienił. Opuścili scenę tutejszą Zakrzewski i Borkowski. Włoscy spiewacy i spiewaczki także ustąpili. To też dopiero w drugiej połowie listopada rozpoczął się na nowo właściwy sezon opery. Kilka przedstawień danych o tutejszych siłach nie wyrównało przedstawieniom dawniejszym; brakło głównie tenora, a użycie początkującego spiewaka do ról głównych, lubo świadczyło o tegoż chwalebnych usiłowaniach, nie mogło zaspokoić odpowiednio wymagań sztuki. Podobnie miała się rzecz z partyami basowemi, powierzanemi spiewakowi podrzędnemu; n. p. roli Mefista w Fauście. Następnie uzupełniono skład opery siłami włoskiemi. Powróciła znowu spiewaczka Bossi (sopran); zaangażowano nowego tenora (Manfrini), mezzosopranistkę (Donati). basistę Marchettego. Nowy tenor o głosie dźwięcznym niedługo prawdopodobnie spiewał przedtem na scenach i nie wiele ról umiał, kiedy scenie tutejszej przychodzi zbyt często zmieniać opery, jeśli się ma liczyć na jaki taki współudział publiczności. Często znać było w partyach tenorowych niepewność, chociaż w całości wykonanie ich można było uważać jeszcze za dostateczne. Spiewaczka Donati i spiewak Marchetti należą do nabytków wcale dobrych; basisty o głosie tak pełnym i dźwięcznym, jaki posiada Marchetti, stale zaangażowanego nie miała jeszcze tutejsza opera. P. Bossi, znana z poprzedniego sezonu; głos silny, dźwięczny i znacznej objętości; spiew poprawny, gra ożywiona, obfity repertoarz ról — stanowią zalety tej artystki. W tym składzie nowym przedstawiano opery od 4. grudnia. Tymczasem udział publiczności był tylko mały, czasem nawet bardzo mały. Frekwencya i na pierwszych przedstawieniach bywała zwykle mierna; teatru na przedstawieniach opery całkiem zapełnionego nie przypominamy sobie. Czy przypisać to obojętności czy złym czasom? Prawdopodobnie jedno i drugie na to się składa. Dzisiejsza łatwość komunikacyi nastręcza bogatszym możność słyszenia oper w stolicach, oper wystawionych tam z wielkim przepychem i przez siły pierwszorzędne. Tacy zazwyczaj nie spieszą na przedstawienia opery prowincyonalnej, nie mogącej dorównać scenom pierwszorzędnym. A gdy oper polskich mało mamy, niepodobna więc częsta w tym kierunku zmiana

repertoarza — na znane zaś mało kto chodzi — tudzież, gdy przedstawienia oper obcych wykonywane bywają na tutejszej scenie językiem mięszanym: polskim i włoskim, przeto być może, że braknie publiczności i tej podniety, jaką jest wzgląd na sztukę narodową, chociaż i to prawda, że tutejsze Towarzystwo sztuk pięknych, urządzające wystawy z dzieł artystów polskich, nie może także wykazać licznego udziału w zwiedzaniu wystaw. Do tego ceny operowe są na tutejsze stosunki niezaprzeczenie wysokie. Wobec tego bardzo słabego uczęszczania na operę nasuwa się pytanie, ażali opera trwająca przez rok cały, da się utrzymać na tutejszej scenie?

Jako opera stała, wedle zdania naszego, bardzo trudno. W każdym jednak razie byłoby do życzenia, aby przynajmniej na jakiś czas ściśle oznaczony zamawiano operę (n. p. warszawską), a gdy opereta dziś tak zapanowała w repertoarzach teatralnych, że i na naszej scenie po zaniechaniu przez jakiś czas znów ją wznowiono, przeto mogłaby na ten czas dostarczać chórów, których także potrzebuje. Opera tutejsza w czasie niedługiego stosunkowo istnienia dała sposobność kilku talentom do wykształcenia się; Zakrzewski i Skalska w niej rozpoczęli zawód artystyczny i tu rozwinęli swe talenta; Koncewicz także tylko w tutejszej występował operze; obok nich wykształciły się i siły, używane dziś w operecie. Również z operą złożono i w krótkim czasie wykształcono chóry, męski i żeński, które śmiało o lepsze iść mogą z chórami oper prowincyonalnych. Ma więc opera tutejsza pewną zasługę; szkodaby było, aby te zawiązki całkiem zmarniały, tem bardziej, że istnienie opery zawsze działa w kierunku muzyki poważnej i zapobiega zbytniemu wygórowaniu operety, używającej; a często nadużywającej muzyki do celów nieartystycznych. A gdy nadto poza teatrem rozpowszechniają się i w naszem mieście po kawiarniach reprezentacye — tak zwane tingeltangle, te najpodlejsze pasożyty sztuki jako jej najniecniejsze poniżenie, przeto utrzymanie opery, chociażby tylko przez jakiś czas w roku, i z tego względu zasługiwałoby na uwagę; działanie poważnej sztuki na wykształcenie smaku zapobiegałoby odwiedzaniu tych garkuchni pseudoartystycznych.

Przedstawienie operet, o których wspomnieliśmy już powyżej, mówiąc o repertoarzu, zaliczyć można do zadowalniających tak co do wystawy jak i wykonania.

B. Przedstawienia dramatyczne.

Skład grona dramatycznego jest stosunkowo bardzo liczny. Tłumaczy się to w części i tem, że niektóre siły używane bywają i w operecie. Brak jeszcze, o czem w poprzednich sprawozdaniach była mowa, artystki do ról wielkich w tragedyi. Zasłużona a znakomita od lat wielu artystka sceny tutejszej, wywiązująca się i teraz znakomicie z zadania w rolach osób starszych, dla wieku swego nie posiada już niezbędnych w rolach bohaterek młodszych w tragedyi i dramacie warunków. Dowodem tego rola Elżbiety w Maryi Stuart Szylera podczas gościnnych występów p. Modrzejewskiej. Ale o ile nam wiadomo, prócz Panny Deryng w Warszawie, o której tej jesieni zaszczytnie pisały dzienniki praskie, kiedy występowała na scenie czeskiej, brak i innym scenom polskim artystki do ról wspomnionych w młodszej generacyi. Mimo to szukaćby jej należało w trupach wędrujących po prowincyi, zwłaszcza w Królestwie Polskiem, wprawdzie nie gotowej już artystki, ale przynajmniej osoby posiadającej chociażby prawdopodobne do tego warunki, a następnie kształcić na własnej scenie. W tem spryt Dyrekcyi. Znakomitych dziś weteranów sceny polskiej, Królikowskiego, Richtera odkrył na scenie prowincyonalnej podobno dyrektor Chełkowski; Laube poznał się na Lewińskim, Sonnenthalu i p. Wolter. Niedawno doniosły dzienniki warszawskie o młodej artystce polskiej, pannie Marczelo, rokując jej przyszłość w rolach tragicznych. Przypominamy sobie, że ta artystka podobno przed dwoma laty wystąpiła i na tutejszej scenie, ale tylko raz i to w roli salonowej, w roli księżniczki w Daniszewach. W wystąpieniu znać było artystkę początkującą, brakło jej potrzebnej do takiej roli dystynkcyi, której nawet przy talencie dopiero pracą i wprawą przy intencyi nabyć można; w rolach tragicznych, w których chodzi o uwydatnienie namiętności, namiętność wyrywająca się z duszy z pewną siłą,

chociażby jeszcze w sposób niekoniecznie udały, może być zapowiedzią i wskazówką przyrodzonego talentu, który przy wskazówkach dyrekcyi, rozumnej krytyki i zachęcie publiczności rozwinąć się może. Z prowincyonalnej sceny i p. Modrzejewska przeszła na scenę krakowską, gdzie w krótkim czasie rozwinął się jej talent do stopnia niezwykłego, i uczynił z niej dziś artystkę pierwszego rzędu. Szukać więc koniecznie potrzeba, aby choć z czasem zaradzić brakowi tutejszej sceny. Prawda, że artystyczny dyrektor tutejszej sceny już od dłuższego czasu ciężko chory; więc i w tem może być przyczyna, że w tym względzie nic nie uczyniono. Że talenta szybko się rozwijają i scena tutejsza ma świeży dowód na pannie Wisnowskiej, która niedawno rozpoczęła we Lwowie swój zawód, a w tym krótkim czasie i w komedyi i w rolach dramatycznych piękne poczyniła postępy.

Znaczniejsza ilość sił pozwala dyrekcyi wystawiać coraz nowe sztuki, jak to widać z repertoarza powyżej podanego, i dawać w niedziele i święta po dwa przedstawienia. Ale też może z tej znacznej liczby sił wynika, że niektóre, nawet wybitniejsze, przez czas dłuższy nie jawią się na scenie. Za to niektóre mają nader szeroki i różnorodny zakres pracy; p. Zboiński występuje w tragedyi, dramacie, komedyi, operecie i operze; p. Zimajerowa w komedyi, operecie a także i w operze zasem. Przedstawienia bywają zazwyczaj staranne; tak zwane „mise en scene“ zwykle należyte, — komedye grywane bywają najczęściej z werwą (celuje w tem osobliwie p. Lubicz, którego talent w krótkim czasie stosunkowo znacznie się rozwinął), tak, że przedstawienia komedyi zaliczyć trzeba do najlepszych reprezentacyi na scenie naszej, a często wyrównują one przedstawieniom na scenach znakomitych, pomimo, że dla naszej publiczności nie można tak często raz po raz powtarzać tej samej sztuki, jak na owych scenach. Tu nieraz bez mała, że nie co tydzień jawi się na scenie sztuka, skoro repertoarz w dziale dramatycznym wykazuje sztuk nowych 45.

Wszelako mimo tak obfitego repertoarza — obok 45 sztuk nowych, 93 dawniejszych — tudzież mimo szczerych, a w takich warunkach tem bardziej zasługujących na uznanie pomyślnych usiłowań artystów, uczęszczanie na ten dział przedstawień słabe, tak, że często artyści grają w obec ławek, zwłaszcza w obec lóż pustych niemal w dosłownem znaczeniu tego wyrazu. Tylko goście znakomitsi i tragik włoski Rossi i p. Modrzejewska przyciągali widzów, tak, że teatr bywał pełny, ale po ich wyjeździe jeszcze większemi niż dawniej świecił pustkami. Więcej publiczności bywa na przedstawieniach niedzielnych i świątecznych, osobliwie na sztukach poważnych. W takich razach widzieć można w lożach, a zwłaszcza na krzesłach tę publiczność, którą dawniej widywano na przedstawieniach wieczornych. Sprawiają to niezawodnie zniżone na owe popołudniowe przedstawienia ceny, z czego możnaby wnosić, że w tym samym stosunku zniżyły się i warunki materyalne w mieście.

W obec tego tak w ogóle miernego uczęszczania do teatru, tak na operę jak na przedstawienia dramatyczne trudno powiedzieć, żeby dyrekcya robiła interes na tutejszym teatrze. To też zasługują na uznanie jej starania o dobór sztuk, o przyzwoite umeblowanie sceny, o uzupełnienie dekoracyi, odnawianie garderoby a wreszcie o należyte sztuk wykonanie. Nadto za zasługę dyrekcyi poczytać należy, że nastręczyła tutejszej publiczności sposobność poznania jednego z najznakomitszych dzisiejszych europejskich tragików, artystę włoskiego Rossiego, zwłaszcza genialnego przedstawiciela ról głównych szekspirowskich, tudzież, że zaprosiła na role gościnne p. Modrzejewską.

Nim skończymy niniejsze sprawozdanie, zwrócić winniśmy jeszcze uwagę na niektóre w teatrze tutejszym niedogodności, które usunąć należy. Jedna tyczy się zbyt długich często międzyaktów, przez co znacznie przedłuża się trwanie przedstawień, nużące widzów, co wcale nie przyczynia się do podniesienia wrażenia, jakie ma wywrzeć sztuka. Zachodzi wprawdzie często zmiana toalet w różnych aktach; wszelako to samo się dzieje i na innych scenach, ale tam mniej czasu na to potrzebują. W teatrach wiedeńskich, zwłaszcza w Burgu, rzadko kiedy sztuka przeciągnie się po za godzinę dziesiątą. Druga niedogodność łączy się z umieszczeniem bufetu, a raczej z przejściem do niego z kurytarzy otaczających loże parkietowe i pierwszego piętra po prawej stronie teatru. Przez

drzwi bufetu ciśnie się na owe kurytarze i do lóż dym tytoniowy z bufetu, osobliwie w razie pełnych przedstawień, kiedy w międzyaktach kilkadziesiąt osób pali sygareta. Być może, że zapobiedz tej niedogodności jest rzeczą administracyi gmachu teatralnego; w takim razie dyrekcya teatru powinna by się postarać u administracyi o usunięcie owej niedogodności już w samym interesie sztuki.

Wyłożywszy w niniejszem sprawozdaniu rzecz o stanie tutejszego teatru polskiego, komisya powołana przez W. Wydział do czuwania nad sceną polską sądzi, że sprawozdanie to posłużyć może za uzasadnienie wniosku jej, aby W. Wydział raczył wypłacić dyrekcyi teatru przypadającą jej subwencyę.

Zygmunt Sawczyński w. r. **Hoszard** w. r.

Badeni w. r.

Odpis

orzeczenia c. k. Trybunału sprawiedliwości we Wiedniu, intymowanego przez c. k. Sąd krajowy we Lwowie dnia 10. kwietnia 1880 l. 15.182 Wydziałowi krajowemu.

Załatwiając sprawozdanie z 31. grudnia 1879 l. 31.230 w sporze pisemnie przeprowadzonym Władysława Dyszkiewicza powoda przeciw Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, pozwanemu o dotrzymanie umowy służbowej i pozostawienie powoda w służbie krajowej z płacą rocznych 1200 złr. w. a., mieszkaniem i opałem, ewentualnie o zapłacenie odszkodowania w kwocie 24.000 złr., 340 złr., 142 złr. 80 ct., 530 złr. i 212 złr. w. a. z p. n. w skutek nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego pozwanego Wydziału krajowego od wydanych w sporze ubocznym o niewłaściwość Sądu orzeczeń c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 20. września 1879 l. 31.837 i tamtejszego c. k. wyższego Sądu krajowego z 4. listopada 1879 l. 25.818, któremi zarzutowi niewłaściwości Sądu miejsca nie dano i Wydział krajowy na zapłacenie kosztów sądowych w ilości 15 złr. 72 ct skazano, postanowił c. k. Sąd najwyższy uwzględnić nadzwyczajny rekurs rewizyjny galicyjskiego Wydziału krajowego i zmieniając rozstrzygnienia niższych Sądów orzeka: podniesionemu przez galicyjski Wydział krajowy zarzutowi niewłaściwości Sądu daje się miejsce, wniesiony do c. k. Sądu krajowego we Lwowie pod dniem 12. sierpnia 1878 do l. 41.052 pozew niedotyczący wcale przedmiotu należącego do postępowania prawnego, ma być powodowi bez skutku zwróconym i skazuje się powoda na zapłacenie galicyjskiemu funduszowi krajowemu w 14. dniach kosztów sądowych wszystkich trzech instancyi w umiarkowanej łącznej ilości 50 złr. w. a.

Powoda Władysława Dyszkiewicza przyjęto prowizorycznie do służby galicyjskiej Reprezentacyi, mianowicie w ostatnim czasie na mocy dekretu galicyjskiego Wydziału krajowego z 20. grudnia 1875 l. 25.262 (załączka pozwu S) jako zarządcę zakładu krajowego dla obłąkanych w Kulparkowie, rozporządzeniem galic. Wydziału krajowego z 6. marca 1877 l. 7.204 (załączka pozwu T.) na podstawie śledztwa w drodze administracyjnej przeprowadzonego zasuspendowania z urzędu i płacy z powodu różnych zarzuconych mu występków służbowych, i następnie dekretem tegoż Wydziału z dnia 16. kwietnia 1878. l. 4303 (załączka pozwu U.) oddalono go ze służby w drodze dyscyplinarnej, a dekretem Wydziału krajowego z 4. czerwca 1878 l. 29.133 (załączka pozwu W.) nieorzeczono dopuszczalności dalszego używania go w służbie Reprezentacyi krajowej.

W dotyczącym pozwie, wniesionym przeciw galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu, podaje Władysław Dyszkiewicz, że w skutek niedotrzymania a względnie nieprawidłowego uchylenia zawartej przez Wydział krajowy umowy służbowej wyrządzono mu szkodę w myśl §§. 863, 869, 1155, 1293 i 1295 u. c. i domaga się następnie orzeczenia: że Wydział krajowy obowiązanym jest zawartą z powodem umowę służbową dotrzymać i jego w służbie krajowej z prawem pobierania całej płacy rocznych 1200 złr. w. a. z dodatkami zatrzymać, ewentualnie policzone równocześnie kwoty z tytułu żądanego odszkodowania zapłacić. Jest niewątpliwem, że przedmiot sporu wcale nie nadaje się do postępowania sądowego, a tem samem do zakresu działania Sądów, ponieważ żądanie powoda nie opiera się na tytule prawa prywatnego, lecz na przepisach prawa publicznego. Ponieważ powód był

urzędnikiem galicyjskiej Reprezentacyi krajowej, względnie Wydziału krajowego, której korporacyi na mocy patentu cesarskiego z 26. lutego 1861 Nr. 20 z p. n. wydanego co do ustroju państwowego, poruczono administracyjny zakres działania bliżej w ustawie krajowej określony.

Paragraf 25. galicyjskiego statutu krajowego przepisuje:

Sejm uchwalić ma etat stanu osobowego i płacy urzędników i sług Wydziałowi krajowemu przydzielić lub dla pojedyńczych gałęzi administracyi ustanowić się mających; tenże oznaczy sposób ich zamianowania i dyscyplinarnego traktowania, ich pobory emerytalne i zaopatrzenia, jakoteż główne zarysy wydać się mającej instrukcyi służbowej. Powzięte skutkiem tych prawnych przepisów przez Sejm uchwały i postanowienia przedstawiają się zatem jako poruczona Sejmowi sprawa wewnętrznej administracyi i te uchwały, jakoteż instrukcye, nie zaś umowa prywatna normują prawa i obowiązki urzędników Reprezentacyi krajowej i tychże obowiązują, a moc prawa takowych według treści powołanej ustawy dla urzędników na podstawie owych uchwał i instrukcyi zamianowanych i zaprzysiężonych nie jest zawisłą od powszechnego obwieszczenia przez dziennik krajowy lub od jakiegokolwiek innego warunku.

Dokumentem publicznym, przedłożonym przez galicyjski Wydział krajowy w wierzytelnym urzędowym wypisie (Nr. 2.) zarzutów udowodniono prawnie, że Sejm galicyjski na podstawie §. 25. statutu krajowego na swojem 59. posiedzeniu z 23. marca 1866 uchwalił dla urzędników i sług Reprezentacyi krajowej Ustanowę służbową, którą każdy zostający w służbie krajowej jako prawnie obowiązującą ma uznawać, i wedle której rozstrzygnienie w sprawach dyscyplinarnych zostających w służbie krajowej, a mianowicie kara wydalenia ze służby (§. 50.), jakoteż wszystkie wzajemne pretensye tych sług i Reprezentacyi krajowej ze służbowego stosunku wynikające z wykluczeniem drogi prawa Wydziałowi krajowemu zastrzeżono (§§. 64 i 65). Mianowicie w §. 8. statutu dla zakładu krajowego umysłowo chorych w Kulparkowie z 25. maja 1875 (Nr. 6 Dziennika ustaw krajowych) wyraźnie postanowiono, że wzmiankowana Ustanowa dla służby krajowej także urzędników zakładu tego obowiązuje. Zważywszy dalej, że według tego Sądom nie służy prawo orzeczenia w kwestyi, czyli wyrzeczone w drodze dyscyplinarnej przez Wydział krajowy wydalenie powoda jako urzędnika krajowego ze służby krajowej było uzasadnionem lub nie; zważywszy w końcu, że ewentualne odszkodowanie w obliczonych przez powoda kwotach jest zawisłem od wstępnego nieprzynależnego do Sądów pytania, czyli wydalenie powoda ze służby w drodze dyscyplinarnej prawnie lub nieprawnie zarządzono, dla tego podniesiony przez Wydział krajowy zarzut niewłaściwości sądu przedstawia się jako uzasadniony. Należało zatem zarzut ten uwzględnić i powoda w myśl §§. 24 i 26 ustawy z 16. maja 1874 Nr. 69. dz. p. p. na zapłacenie stosownie umiarkowanych kosztów sądowych wszystkich trzech instancyi skazać.

O tem rozstrzygnieniu c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości z 16. marca 1880 l. 630, intymowanem reskryptem c k. wyższego Sądu krajowego z 1. kwietnia 1880 l. 8.565 zawiadamiamy strony i zwracamy powodowi p. Władysławowi Dyszkiewiczowi doręczony mu już pod dniem 26. sierpnia 1878 pozew de praes. 12. sierpnia 1878 l. 41.052 bez skutku.

Theodorowicz w. r.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. kwietnia 1880 r.

Stanisławski w. r.

Odpis

rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14. października 1879 l. 40.886, wystosowanego do pp. inżynierów okręgowych:

1) Stanisława Grzegorzewskiego w Kasperowcach, 2) Aleksandra Brochockiego w Przemyślu, 3) Wincentego Zienkowicza w Brzeżanach, 4) Adama Rymaszewskiego w Nowym Sączu, 5) Henryka Niewiadomskiego w Krakowie, 6) Antoniego Barancewicza w Stanisławowie, 7) do p. o. inżyniera okręgowego p. Ignacego Kurniewicza w miejscu, do p. o. inżynierów dróg krajowych pp. 8) Aleksandra Zielińskiego w Buczaczu, 9) Stanisława Pohowskiego w Mielcu i 10) Stanisława Chrząszczewskiego w Słotwinie.

Własne nasze spostrzeżenia dawniej już czynione w ogólności, a w szczególności rezultaty, które świeżo w specyalnym wypadku wyszły na jaw przez dochodzenie dyscyplinarne nadużyć, popełnionych przez jednego z konduktorów, który w skutek przeprowadzonego śledztwa został ze służby oddalony — przekonały Wydział krajowy, że kontrola taka, jaka obecnie wykonywaną bywa przez pp. inżynierów okręgowych lub tychże zastępców, nad podwładną służbą dróg krajowych, nie jest i nie może być uznana za dostateczną.

Mianowicie okazało się, że niektórzy pp. inżynierowie, nie będąc przejęci myślą o ciążącej na nich odpowiedzialności za uszczuplenie funduszu krajowego, ograniczają swą czynność weryfikacyjną do prostej formalności, której dopełnieniem zwykle się zadowalają z obojętnem pominięciem bliższego wejścia w rzecz samą.

Skutkiem tego przedkładane bywały rzekomo „sprawdzone“ przez nich wykazy, rachunki, listy płacy robotników i t. p., które opatrzone są ich podpisami i noszą na sobie wszystkie zewnętrzne znamiona rzetelności, a w gruncie rzeczy często były niedokładne, niepotrzebnych robót dotyczące, a nawet niekiedy fałszywe. Okazało się w ogólności, że niektórzy pp. inżynierowie, powołani do kontrolowania czynności podwładnych sobie organów drogowych, ograniczali się na tem, ażeby mogli przedstawić do rachunków dokumenta, których forma byłaby dostateczną, ażeby oddział rachunkowy Wydziału krajowego co do cyfry nie miał powodu do ich zakwestyonowania, że jednak nie wchodzili w rdzeń i istotę rzeczy, nie interesując się tem, czy to, co zarachowano musiało być wydanem, czy zresztą istotnie zostało wydanem, słowem czy fundusz krajowy został uszczuplony lub nie: a to bądź przez nieudolność, niedbalstwo, bądź też — jak w najświeższym wypadku — przez malwersacyę.

Nie potrzebujemy wymieniać szczegółowo wszystkich nadużyć, jakich dopuścić się mogą organa służby dróg krajowych, przytoczymy tylko te, które jak to bądź wykazały, bądź wskazywały dochodzenia, zdarzają się najczęściej, a mianowicie:

1) porozumienie się z przedsiębiorcą w celu osiągnięcia spólnego zysku przez pokrzywdzenie funduszu krajowego bądź na ilości bądź na jakości dostaw i robót drogowych, lub przeciwnie;

2) stawianie przedsiębiorcom rozmaitych, niepotrzebnych przeszkód i trudności w celu zniewolenia ich do okupu;

3) zawieranie z przedsiębiorcami tajemnych układów o wykonanie robót lub dostaw w ich zastępstwie;

4) uszczuplenie funduszu krajowego dla własnej korzyści, na robotach wykonywanych w zarządzie własnym, za pomocą fałszywych list płac;

5) niewykazywanie, lub zużytkowanie jakoby nowych, wybrakowanych już materyałów w celach przeniewierczych;

6) zezwalanie na exploatacyę kamieniołomów krajowych przez obcych, lub wydawanie kamienia, będącego własnością krajową, na cele prywatne;

7) nieprzestrzeganie przepisów policyi drogowej w ogólności, a w szczególności wypasanie własnem bydłem trawy po rowach dróg krajowych, zezwalanie na wypasanie tychże przez obce bydło, niewykazywanie szkód zrządzonych na drogach krajowych i uwalnianie podanych przestępców za pewnem umówionem wynagrodzeniem;

8) zatrzymywanie należytości przypadającej robotnikom zajętym przy drogach krajowych;

9) nieregularna wypłata drożnikom ich zasług miesięcznych;

10) używanie drożników do robót w domu i do posług prywatnych lub do wykonywania robót drogowych, które wykazywane bywają potem jakoby uskutecznione przez robotników najętych;

11) ujmowanie sobie drożników bądź darami, bądź folgowaniem w służbie, celem zniewolenia ich do zamilczenia nadużyć i malwersacyi popełnionych;

12) przyjmowanie ubocznych zajęć bez pozwolenia Wydziału krajowego.

Że te, lub tym podobne nadużycia i malserwacye działy się, jest faktem skonstatowanym. Ze zaś dziać się mogą, przez czas dłuższy, pod okiem pp. inżynierów, przypisać należy niedostatecznej z ich strony kontroli, której głównym powodem: pobieżne i dorywcze zwiedzanie dróg powierzonych ich nadzorowi.

Bywa, że pp. inżynierowie udają się na swe drogi jakby „po ogień“, byle przejechać, byle się pokazać, co prędzej znaleźć się w wygodnem pomieszczeniu, przytem zaś oszczędzić jak najwięcej z ryczałtu wyznaczonego im na objazdy — lecz obojętnem jest dla nich: czy co niewłaściwego dostrzegli, czego doszli, co sprawdzili.

Przypominamy, że ryczałt wyznaczony na objazdy nie jest częścią płacy, lecz służy na to, ażeby pp. inżynierowie byli w możności wykonywania kontroli, zdolnej zapobiedz wszelkiemu uszczerbkowi funduszu krajowego przy wykonywaniu robót drogowych.

Zaznaczamy również, że wysokość ryczałtu jest dostatecznie wymierzoną, ażeby inżynier dróg krajowych znaczną część roku mógł spędzać na samychże drogach powierzonych jego pieczy, zostając w ciągłem, bezpośredniem zetknięciu z drogą, z osobą konduktora, drożników, lub najętych robotników — których niespodzianie i wyrywkowo o rozmaite szczegóły rozpytując, łatwo o istotnym stanie rzeczy poinformować się można — przekonywując się naocznie o postępie robót, śledząc bacznie, w jakich warunkach i jakim kosztem te roboty się odbywają. W takim razie będzie inżynier dokładnie wiedział, co się dzieje na drogach jego nadzorowi powierzonych, wtedy będzie istotnym gospodarzem na drodze — jakim być powinien — potrafi zawczasu zapobiedz każdemu uszczerbkowi funduszu krajowego, podróż zaś jego przestanie być gościną, a stanie się mniej kosztowną, już samym dłuższym na jednem lub mniej odległem miejscu pobytem, którego wydatki znajdą zawsze jeszcze dostateczne pokrycie w ryczałcie, przeznaczonym na wykonywanie kontroli skutecznej.

Zbytecznem byłoby wskazywanie, jak mają pp. inżynierowie postępować w każdym wypadku, ażeby kontrola ich była dostateczną, ażeby żadne niedbalstwo, żadne nadużycie na drodze nie uszło ich uwagi. Pozostawić to musimy ich własnemu zrozumieniu rzeczy, które przy ciągłej baczności

i czujności okaże się tem bystrzejsze i przenikliwsze, im większe będzie z ich strony poczucie obowiązku i ciążącej na nich odpowiedzialności, im skrupulatniej będą w takim razie oceniali wszystkie zachodzące okoliczności, wątpliwości, podejrzenia, i chociażby ogólnikowe ostrzeżenia, skargi i doniesienia, mianowicie też nieproporcyonalny stosunek pomiędzy wydatkami, a ilością robót za nie wykonanych, tudzież sposób życia podwładnych im organów drogowych.

Jeżeli jednak obmyślenie specyalnych środków kontroli i sposób postępowania, stosownie do zachodzących okoliczności, pozostawiamy pp. inżynierom, wkładając przy tem na nich obowiązek bezzwłocznego spisania protokołu w każdym zdarzonym wypadku niedbalstwa lub nadużycia i doniesienia o tem Wydziałowi krajowemu: to nie możemy pozostawić pp. inżynierów bez szczegółowej informacyi co do wykonywania kontroli nad tym działem robót i dostaw drogowych, który nastręcza najwięcej sposobności do popełnienia nadużyć, t. j. robót i dostaw wykonywanych w zarządzie własnym.

W tym względzie postanawiamy, co następuje:

a) Wszystkie wykazy robót wykonanych i materyałów dostawionych w zarządzie własnym sprawdzone być mają przez inżyniera na miejscu co do ilości i jakości robót i dostaw uskutecznionych, przyczem baczyć należy, czy liczba robotników podanych odpowiada rozmiarom robót lub dostaw wykonanych.

b) Inżynier obowiązany jest sprawdzać niespodzianie, od czasu do czasu, tudzież w razach najmniejszego podejrzenia lub wątpliwości — przedłożone sobie przez konduktora kwity, listy płacy robotników i wszelkie inne dokumenta rachunkowe przed ich zatwierdzeniem przez inspektora drogowego, a to co do tożsamości osób w dokumencie wymienionych, co do cen podanych i co do rzetelności wypłat uskutecznionych.

c) Rodzaj sprawdzenia należy uwidocznić na każdym dokumencie rachunkowym, a mianowicie w razie sprawdzenia w sposób przepisany *ad a)* słowami: „w ogólności", w razie zaś sprawdzenia w sposób *ad b)* słowami: „we wszystkich szczegółach".

d) Gdyby przy sprawdzeniu okazała się jakakolwiek sprzeczność niewyjaśniona, natenczas ma inżynier przesłuchać protokolarnie osoby zeznające, i przedłożyć sprawę Wydziałowi krajowemu.

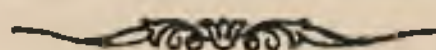
Wskazówki powyższe służyć mają pp. inżynierom za instrukcyę obowiązującą oraz za ostrzeżenie ostateczne, że Wydział krajowy nie ścierpi zboczenia od zasad tą instrukcyą wytkniętych i od jej ducha, a na wypadek powtórzenia się, gdziekolwiek na drogach krajowych, faktu podobnie jaskrawego, jak ten, który niestety świeżo skonstatowanym został, nie wchodząc w tłumaczenie się inżyniera kontrolującego, który niedbalstwa lub nadużycia dłuższy czas trwającego nie umiał dostrzedz, lub nie doniósł o niem Wydziałowi krajowemu — uznać będzie musiał inżyniera takiego za niezdolnego do pełnienia powierzonej mu funkcyi.

We Lwowie dnia 14. października 1879.

Wykaz

wydatków sanitarnych (Rub. V. budż. kraj.).

W roku	$^{1}/_{3}$ za lekarstwa		koszta podróży lekarzy		koszta strzeżenia granic		razem	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1875	3.039	62	24.004	54	2.685	61	29.729	77
1876	2.487	86	20.840	49	—	—	23.328	35
1877	1 989	61	30.918	91	1.732	37	34.640	89
1878	3.144	81	43.251	62	11.077	12	57.473	55
1879	5.608	—	49·454	66	4.449	—	59.511	66
Razem	16.269	90	168.470	22	19.944	10	204.684	22
rzcznie	3253	98	33.694	4	3.988	82	40.936	88



Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 12. listopada 1878 l. 53075/78 wystosowanej do Świetnego c. k. Namiestnictwa w miejscu.

Wydział krajowy został uchwałą sejmową z dnia 18. października 1878 wezwany, ażeby w granicach przyznanego mu wpływu na sprawę szczepienia ospy, starał się o ograniczenie wydatków ile to stać się może, bez nadwerężenia zamierzonego celu, tudzież ażeby wziął na uwagę, czy nie dałoby się to osiągnąć, przez wyjednanie stosownych zmian w instrukcyi, a mianowicie przez szczepienie ospy dzieciom z kilku gmin przyległych w jednej miejscowości i przez przyznanie wpływu na tę sprawę Wydziałom powiatowym.

W wykonaniu tej uchwały Wysokiego Sejmu, upraszamy świetne c. k. Namiestnictwo:

1) O uprzejme wyjaśnienie, z jakich powodów w §. 14. instrukcyi, a właściwie okólnika świetnego c. k. Namiestnictwa z dnia 11. kwietnia 1876 l. 16727 wypuszczono ustęp, że podczas szczepienia ospy, winien być obecnym, w miarę możności delegat Wydziału powiatowego, który to ustęp §. 14. pierwotnej instrukcyi, a mianowicie okólnika świetnego c. k. Namiestnictwa z dnia 29. grudnia 1874 l. 61085 zawierał.

2) O uprzejme zarządzenie, ażeby okręgi szczepienia ospy, według możności zmniejszone zostały i ażeby nas o każdem utworzeniu nowego, jakoteż o zmianie dawnego okręgu zawiadamiano, podając nazwiska tudzież miejsce zamieszkania lekarzy, przeznaczonych do szczepienia, dla każdego okręgu. W roku 1878 nie otrzymaliśmy żadnego takiego zawiadomienia.

3) O uprzejme postanowienie, ażeby rewizye szczepionych dzieci tylko raz do roku się odbywały, i ażeby lekarze powiatowi przedsiębrali superrewizyę tylko przy sposobności, ile możności bez zarachowania kosztów podróży; w końcu:

4) O uprzejme polecenie c. k. pp. Starostom powiatowym, ażeby nie delegowali do szczepienia ospy lekarzy z odległych powiatów.

O postanowieniu swem w tym względzie, zechce nas świetne c. k. Namiestnictwo uprzejmie zawiadomić.

D. j. w.

Odpis

odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 18. grudnia 1878 L. 62331 wystosowanej do Wydziału krajowego.

Na szacowną odezwę z dnia 12. listopada b. r. L. 53075 mam zaszczyt odpowiedzieć, iż c. k. Namiestnictwo przestrzega z wszelką ścisłością, by koszta szczepienia ospy były jak najmniejsze i by rachunki za takowe odpowiadały w zupełności wymogom rozporządzeń z 29. grudnia 1874 i z 11. kwietnia 1876 L. 61085 i 16727. Z tego powodu wytoczono nawet śledztwo dyscyplinarne dwom prowizorycznym lekarzom powiatowym, przeciw którym powstało podejrzenie, iż przedłożyli fałszywe rachunki szczepienia; zwracano zawsze partykularze nieodpowiadające powyższym wymogom, a w końcu wydano załączonym okólnikiem z 18. marca 1877 L. 14377 postanowienie co do sposobu przedkładania tych rachunków, które poddano kontroli tak lekarzy powiatowych jak i Starostów. Że koszta szczepienia się wzmogły, da się tą okolicznością wytłómaczyć, iż lud nasz przezwyciężywszy po wielkiej części niechęć do szczepienia, liczniej do tegoż się garnie. Przechodząc do pojedynczych punktów powołanej odezwy, winienem podnieść: ad 1) iż jakkolwiek w okólniku z 11. kwietnia 1876 L. 16727 wydanym w porozumieniu ze Świetnym Wydziałem krajowym, nie umieszczono ustępu §. 14. pierwotnej instrukcyi (okólnik z 29. grudnia 1879 L 61085) to takowy nie przestał obowiązywać, gdyż w okólniku najpierw przytoczonym zastrzeżono wyraźnie „iż wszelkie przepisy, o ile z powyższymi nie zostają w sprzeczności, mają i nadal moc obowiązującą. Odpowiednio do tego ustępu wykonują lekarze szczepienie w obecności wójta lub tegoż zastępcy, oraz po większej części i duszpasterza“. ad 2). Ponieważ szczepienie ospy porucza się niemal bez wyjątku tylko lekarzom w powiecie zamieszkałym, przeto dzieli się też powiat zazwyczaj na tyle okręgów, ilu lekarzy do szczepienia ospy się zgłosiło. Zmniejszenie jednak okręgów szczepienia przez Świetny Wydział wymagane, nieprzyczyniłoby się bynajmniej do zmniejszenia kosztów, przeciwnie tylko takowe powiększyć jest w stanie, gdyż w ostatnim razie każdy lekarz musi przed rozpoczęciem szczepienia założyć krowiankę w pewnej przydzielonej mu miejscowości, musi też dla większej pewności przyjmowania się krowianki i dla rozmnożenia limfy częściej do tejże zjeżdżać i ma prawo wedle instrukcyi trzykrotną podróż do miejsca założenia krowianki zarachowywać.

W miarę pomnożenia więc okręgów, pomnoży się wydatek założenia krowianki, gdy wszystkie inne wydatki pozostaną te same. W porozumieniu ze Świetnym Wydziałem krajowym w roku 1877 utworzone okręgi szczepienia pozostały w r. 1878 niemal te same i z tej przyczyny nie uwiadomiono Świetnego Wydziału krajowego o wydanem zarządzeniu. ad 3) Rewizya odbywa się tylko raz w roku przez lekarzy szczepiących, lekarze zaś powiatowi rewidują tylko w wyjątkowych przypadkach szczepionych w skutek nakazu Starosty przez innych lekarzy, jeżeli zachodzi podejrzenie lub jest doniesienie, iż lekarz, któremu powierzono szczepienie, takowe odpowiednio nie wykonuje. W takim też tylko wyjątkowym przypadku zarachowują lekarze powiatowi koszta podróży. ad 4) W bieżącym roku tylko w jednym przypadku (dotyczące akta znajdują się u Świetnego Wydziału, i z tej przyczyny dat bliższych udzielić nie mogę) poruczono szczepienie lekarzowi, który w czasie

między udzieleniem mu polecenia szczepienia a wykonaniem tegoż do innego sąsiedniego powiatu się przeniósł, i któremu jednorazową podróż z nowego miejsca osiedlenia się do miejsca założenia krowianki przyznano. Co się tyczy uchwały Wysokiego Sejmu krajowego z dnia 18. października b. r. przytoczonej na wstępie powołanej odezwy, to muszę podnieść, iż pominąwszy, że koszta szczepienia bynajmniej się nie pomniejszają, jeżeli dzieci z kilku gmin przyległych do jednej środkowej miejscowości będą znoszone i tamże szczepione, zarządzenie podobne byłoby tylko w stanie utrudnić a nawet uniemożliwić zamierzony cel t. j. szczepienie jak największej ilości ludzi. Ktokolwiek się tylko nieco zapoznał ze stosunkami naszej ludności wiejskiej, ten łatwo pojmie, iż lekarze szczepiący najwięcej czasu tracą na tem, iż matki zawezwane przez wójta do zgromadzenia się z dziećmi do pewnego miejsca, o pewnej godzinie, w celu szczepienia, — temu poleceniu albo wcale zadosyć nie czynią, albo dopiero za kilkakrotnem zawezwaniem; że lekarz częstokroć nie chcąc czasu tracić musi sam chodzić od chałupy do chałupy, lub kilkakrotnie do wsi wracać, pomimo iż mu tylko wolno dwukrotny dojazd zarachowywać. Jest już samo szczepienie z tej przyczyny połączone z wielkiemi rudnościami i z utratą czasu, to rewizya szczepionych, przy której musi lekarz ze zaszczepionych dzieci zebrać limfę humanizowaną, by mieć takową do szczepienia w innych gminach, odbywa się jeszcze z większym uporem ze strony ludności, gdyż najniechętniej zezwalają matki na zbieranie limfy połączone z przykrością dla dziecka. Jeżeli więc lekarz nie będzie sam w miejscowości, w której szczepienie ma się odbywać, natenczas i zgromadzenie ludzi do szczepienia będzie o wiele niedokładniejsze i pozostanie każdego roku o wiele więcej dzieci nieszczepionych. A przecież zmniejszenie się epidemii ospy w kraju naszym w latach ostatnich i usunięcie tylu nieszczęsnych następstw tej choroby, jak oślepnięcia i t. d., należy przeważnie przypisać tej okoliczności, że szczepienie o wiele dokładniej bywa w ostatnich latach jak przedtem wykonywane, i że instrukcya szczepienia wydana w porozumieniu ze Świetnym Wydziałem krajowym, jakoteż i jej wykonanie przynajmniej w większej części kraju — jest odpowiedną.

Jak na teraz nie widzę, jakie zmiany mogłyby w tej instrukcyi być przeprowadzone bez nadwerężenia zamierzonego celu, li tylko w celu osiągnięcia oszczędności, i sądzę, iż należy ją jeszcze przynajmniej na lat kilka niezmienioną pozostawić, aby się dokładniej przekonać o jej praktyczności. Również uważam wniosek chir. Ackerbauera przesłany odezwą Świetnego Wydziału z 29. listopada b. r. L. 57410, który niniejszem zwracam za niewykonalny, a to z następujących przyczyn:

a) Według załączonego wykazu, w którym wymienione są wszystkie powiaty z ilością miejscowości i ich obszarem, wypada przeciętnie na każdy powiat 93·7 miejscowości a 18·2□ mil. Poruczając więc jednemu lekarzowi szczepienie ospy w 3 powiatach, poruczonoby mu wykonanie szczepienia najmniej w 281 miejscowościach na przestrzeni 54□ mil. A ponieważ lekarz do każdej miejscowości przynajmniej dwa razy dojeżdżać musi, raz w celu szczepienia, drugi raz dla rewizyi, przeto musi tenże przynajmniej 560 podróży wykonać i objechać 108 mil kwadratowych, według rachunków przedkładanych przez lekarzy szczepiących, wypada więcej jak $1^1/_2$ dnia na czynność szczepienia i rewizyi w każdej miejscowości. Przypuściwszy jednak, że do tej czynności wystarczy jeden dzień, to natenczas potrzebuje lekarz 281 dni na szczepienie i rewizye w 3 okręgach czyli 9 miesięcy i 11 dni. Dodawszy jeszcze tę uwagę, iż między 74 powiatami jest 17 tak wielkich, iż przeciętnie na każdy wypada 160 miejscowości w obrębie 30□ mil, i że właśnie te powiaty, w których mniejsza ilość jest miejscowości, są po największej części największe i górzyste, a tem samem odległość pojedynczych miejscowości jest wielka to, ztąd wypływa, że czynności tej jeden lekarz nie podoła i że jej wykonać nie może w 5 miesiącach, t. j. maju, czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu, w którym w naszym kraju szczepienie jest możebne.

b) Z odbytej czynności szczepienia musi każdy lekarz najdalej do końca listopada przedłożyć wykazy szczepienia; do ich sporządzenia potrzebowałby zaś przy tak wielkiej ilości miejscowości i szczepionych, przynajmniej kilka miesięcy czasu.

c) Kontrola należycie odbytej czynności, która przy przeprowadzeniu szczepienia w sposób w ostatnich 3 latach praktykowany jest już trudną, stała się niemal niemożebną. Wobec tego, że dzisiaj w każdym powiecie 3—6 lekarzy w miesiącach letnich, w których w czasie żniwa znowu dla zajęcia ludności szczepić nie mogą, zaledwie przeprowadzić potrafią szczepienia w jednej części powiatu, czy mógłby takową wykonać jeden lekarz i to w 3 powiatach? Według mego zdania jest to rzeczą niemożebną, a zarządzeniem podobnem, niedopiąłoby wcale zamierzonego celu. Sposób przeprowadzenia szczepienia od lat 3 używany, jest niewątpliwie lepszy i rozchodziłoby się tylko o to, czy była wykonywana jak najściślejsza kontrola co do tej okoliczności, czy w rzeczywistości zaszczepiono osoby, w wykazach po nazwisku jako szczepione wymienione. Pominąwszy, iż szczepienie poručza się znanym lekarzom, o których trudno przypuścić, by ze świadomością popełniali oczywiste oszustwo, to kontrolę wykonuje wójt lub jego zastępca, a po największej części duszpasterz. Jeżeli jednak Świetny Wydział krajowy uważa tę kontrolę za niedostateczną, to z mej strony chętnie zgodzę się na każdą inną kontrolę, którą Świetny Wydział zaproponować zechce, byleby ta tylko nie utrudniała znacznie czynności lekarzy, którym szczepienie na przyszłość ma być powierzone. Według mego zapatrywania możnaby osiągnąć większą oszczędność tylko przez zaprowadzenie lekarzy miejskich i lekarzy gminnych, którzyby czynność tę bezpłatnie wykonywać musieli. Ponieważ zaś zaprowadzenie lekarzy w gminach wiejskich napotyka na trudności, które nie tak łatwo usunąć się dadzą, to możnaby na teraz tylko dążyć do ustanowienia lekarzy miejskich. Przez mianowanie tychże osiągniętoby w dwojakim kierunku oszczędność, gdyż lekarze miejscy mają obowiązek bezpłatnie szczepić mieszkańców miejskich, na co obecnie fundusz krajowy wydatki ponosi, a z drugiej strony możnaby tym lekarzom osiadłym w małych miasteczkach, w których dzisiaj lekarzy wcale niema, poruczać szczepienie w miejscowościach w pobliżu położonych i oszczędzonoby prze to znacznie na kosztach podróży lekarzy szczepiących. Gminy miast i miasteczek, w których ostatniemi czasami pojawiły się choroby zakaźne, i które lekarzy miejskich nie miały, zawezwałem do mianowania lekarzy, którym poruczono leczenie chorych epidemicznych. Zarządzenie ogólne, by każde miasteczko mianowało lekarza miejskiego wchodzi w zakres ustawodawstwa krajowego. Świetny Wydział zechce może przedtem wpłynąć na gminy miejskie, by przystąpiły do mianowania lekarzy miejskich, a to tem więcej, iż w większej ilości miast lekarze tacy nie pobierają żadnej płacy, a tem samem gminy nie ponoszą żadnych ciężarów. W celu osiągnięcia zaś w obrębie istniejącej instrukcyi możebnej oszczędności i kontroli nad czynnością lekarzy szczepiących, wydaję równocześnie w odpisie załączony okólnik do wszystkich Starostw, a po nadesłaniu wykazów nowo utworzonych okręgów, nieomieszkam udzielić takowe Świetnemu Wydziałowi krajowemu dla porozumienia.

D. j. w.

Potocki m. p.

Odpis

okólnika c. k. Namiestnictwa z dnia 18. marca 1877 l. 14377 wystosowanego do wszystkich PP. c. k. Starostów w sprawie przedkładania partykularzy i wykazów szczepienia ospy ochronnej.

Ponieważ partykularze i wykazy przedkładane z powodu szczepienia ospy ochronnej, musiano po wielkiej części zwracać z powodu niedopełnienia koniecznych wymogów, przeto zechciej Pan zastosować się przy przedkładaniu takowych na przyszłość do następujących przepisów:

A) co do partykularzy.

1. Rachunkozdawca ma w partykularzu:

a) podać miejscowość, w której miał sobie poruczone szczepienie w porządku topograficznym;

b) odległość takowych w kilometrach;

c) zarachowywać co najwięcej 3 krotny powrót do miejsca założenia krowianki, 2 krotny do każdej miejscowości szczepienia, a tem samem 5 krotny do miejsca zamieszkania.

2. Partykularze, które tych wymogów nie posiadają, ma Pan Starosta zwrócić rachunkozdawcy do przerobienia, lub do podania powodów, dla których tymże zadość nie uczyniono.

Uwaga.

(Po większej części tłumaczą się rachunkozdawcy tem):

1) iż faktycznie częściej dojeżdżali do miejsca szczepienia lub powracali do miejsca swego zamieszkania, 2) iż zostali powołani przez c. k. Sądy, Starostwa i t. d. do innych czynności, 3) iż potrzebowali odpocząć i t. p. Te powody nie mogą być uwzględniane, gdyż podróży z tąd wynikających nie opłaca fundusz krajowy, który opędza koszta szczepienia, lecz dotyczące fundusze, te winne być przeto zarachowywane przez rachunkozdawców w odpowiednich partykularzach, gdyż dalej ustępem 18. rozporządzenia z 15. kwietnia 1876 l. 16727 jest zostawioną szczepiącym zupełna wolność co do porządku, w którym do pojedynczych miejscowości szczepienia dojeżdżają; szczepiącym wolno jest, jak często chcą, powracać do miejsca zamieszkania, lecz nie wolno podróży tych po nad wyżej wymienioną ilość zarachowywać. Jeżeli rodzice z dziećmi do szczepienia przeznaczonemi nie stawią się na wezwanie lekarza i okazują niechęć do szczepienia, natenczas winien szczepiący zrobić o tem doniesienie do Starostwa, które zarządzi na koszt winnych lub gminy dalsze szczepienie.

Lekarze przeto, którzy szczepienia się podejmują, muszą oświadczyć Panu Staroście, iż do tej normy się zastosują.

3. Jeżeli powody przez rachunkozdawcę podane, nie zasługują na uwzględnienie, natenczas poruczy Pan Starosta c. k. lekarzowi powiatowemu przerobienie partykularza z podaniem miejscowości według topograficznego porządku, w przeciwnym razie zechce pan Starosta potwierdzić prawdziwość podanych przez rachunkozdawcę powodów.

4. C. k. lekarz powiatowy

a) zaopatruje partykularze klauzulą, w której ma potwierdzić, czy liczba szczepionych, rewidowanych i t. d. podana w partykularzu, zgadza się z liczbą wymienioną w wykazach, w wypadku przeciwnym ma tenże w odpowiednich miejscach partykularza cyfry według wykazów poprawić lub rachunkozdawcy do poprawienia zwrócić;

b) wymienia w klauzuli, czy rachunkozdawca jest lekarzem miejskim w jednej z miejcowości do szczepienia mu poruczonej lub nie; a

c) czy założył krowiankę w miejscowości do tegoż mu poruczonej w myśl ustępu 8. powołanego rozporządzenia.

5. C. k. urzędnik techniczny lub p. Starosta ma sprawdzić odległości zarachowane i zaklauzulowane.

6. C. k. Starosta potwierdza w końcu okoliczność, iż rachunkozdawca odbywał podróże w porządku odpowiadającym wzajemnemu położeniu topograficznemu miejscowości do okręgu wcielonych.

Wzór odpowiedni załącza się

B) Co do wykazów.

1) Wykazy szczepienia ze wszystkich okręgów należy wraz z operatem szczepienia ospy c. k. Namiestnictwu przedkładać, wyłączywszy z takowych dla użytku przy zarządzeniu szczepienia w przyszłym roku:

a) wykazy Nr. 4 pozostałych niezaszczepionych,

b) wykazy urzędów parafialnych, dzieci szczepić się mających, których często niepotrzebnie przedkładano i

c) dzienniki szczepienia lekarzy szczepiących, które obecnie są zbyteczne.

2) Brulion głównego operatu szczepienia, zawierającego sumaryczne wykazy wszystkich okręgów szczepienia, powinien się znajdywać w c. k. Starostwie dla użytku przy sprawozdaniach rocznych.

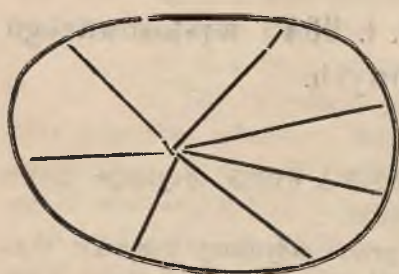
3) Główny operat szczepienia ma być najdalej z końcem listopada Namiestnictwu przedkładany.

Odpis

okólnika c. k. Namiestnictwa z dnia 31. stycznia 1879. l. 62331 wystosowanego do wszystkich Panów c. k. Starostów.

W myśl obowiązujących instrukcyj co do szczepienia ospy zechce Pan c. k. Starosta:

a) zarządzić nowy podział powiatu na okręgi szczepienia odpowiednio do ilości lekarzy, którzy w bieżącym roku do objęcia tej czynności się zgłosili. Podział ten ma nastąpić w ten sposób, by miejscowości, które tacy lekarze zamieszkują, tworzyły punkt środkowy okręgu szczepienia; jeżeli to niemożebne z powodu, że lekarze mieszkają po największej części w siedzibie Starostwa, to należy okręgi szczepienia tak ustanowić, aby powiat podzielono liniami promienistemi, wychodzącemi z siedziby Starostwa ku granicom powiatu, w odcinki mniej więcej trójkątne, tak żeby każdy okrąg spiczastym kątem zaczynał się przy siedzibie Starostwa, i rozciągnął się aż do granicy powiatu, która stanowić będzie szerszą podstawę trójkąta;



b) Miejscowości każdego okręgu mają być podane w topograficznem swem położeniu tak, by lekarzowi wyjeżdżającemu w celu szczepienia wskazać, w jakim porządku dojeżdzać do pojedynczych miejscowości, i by według tego porządku ułożony partykularz szczepienia przedkładał;

c) Miejscowość, w której lekarz powinien krowiankę założyć, ma być dla każdego okręgu naprzód oznaczona i jak najbliżej położona miejsca siedziby lekarza, wyjąwszy tych przypadków, w których względy sanitarne wyraźnie wymienić się mające, temu się sprzeciwiają, jak n. p. znane charłactwo zołzowe (skrofuliczne) dzieci, lub kiła między ludnością tamże panująca;

d) Pan Starosta poda w końcu nazwiska tych lekarzy, którym w bieżącym roku szczepienie ma być poruczone.

W celu przeprowadzenia ścisłej kontroli nad czynnościami lekarzy, którym poruczone będzie szczepienie, zarządzisz Pan, by każdy z nich, z wyjątkiem lekarzy rządowych, według załączonego formularza, przy partykularzu kosztów szczepienia, przedkładał potwierdzenie z odbytego szcze pienia Zażądanego sprawozdania oczekuję najpóźniej do 20. lutego bieżącego roku.

D. j. w.

Subalegat do **Alegatu XVII.**

Nazwisko miejscowości do szczepienia przydzielonych lekarzowi X. X.	Miesiąc i dzień szczepienia	Ilość szczepionych potwierdzona przez delegata rady powiat. dusz pasterza lub wójta.	Miejs. i dzień rewizyi szczepienia powtórnego i t. d.	1) Ilość rewidowanych 2) Ilość powtórnie szczepionych 3) Ilość szczepionych potwierdzona przez delegata duszpaster. lub wójta.	Uwaga
X.	2/5	58 podpis pieczęć gminna	10/5	38 rewidowanych 12 powt. szczepionych—20 szczepionych podpis pieczęć gminna	

Odpis

okólnika Wydziału krajowego z dnia 4. marca 1879. l. 3345 wystosowanego do wszystkich Wydziałów powiatowych.

Paragraf 14. okólnika c. k. Namiestnictwa z 29. grudnia 1874 l. 61085 przyznaje prawo kontroli podczas szczepienia ospy także delegatowi Wydziału powiatowego.

Ponieważ postanowienie to dotychczas pozostaje w mocy, przeto wzywamy wszystkie Wydziały powiatowe, ażeby z tego prawa użytek robiły, nie tamując jednak czynności lekarzy przez nieprzybycie delegata Wydziału powiatowego na miejsce szczepienia.

We Lwowie 4. marca 1879.

Odpis do L. 18981.

Do Wysokiego Wydziału krajowego Król. Gal. i Lod. z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie.

Wydział Rady powiatowej Pilzneńskiej przedkłada sprawozdanie na polecenie do l. 3345/879 względem wysełania delegatów dla kontroli szczepienia ospy.

Wydział Rady powiatowej w Pilznie.

L. 513. Wysoki Wydziale krajowy! Na wysokie polecenie z dnia 4. marca 1879. do L. 3345 względem wysełania delegatów z grona Rady powiatowej do kontrolowania szczepienia ospy oświadczamy, iż c. k. Starostwa Pilzno i Ropczyce zawiadomiły nas, którzy lekarze i w których miejscowościach w roku bieżącym szczepić będą.

Jednakże wysłanie delegatów do kontrolowania tej czynności okazało się niemożebnem, gdyż żaden z członków Rady powiatowej nie chciał podjąć się tej długotrwałej, mozolnej i ze znacznemi kosztami połączonej delegacyi, bez wynagrodzenia przynajmniej kosztów podróży, a takowych Wydział powiatowy przyznać delegatom nie może, gdyż na ten cel Rada powiatowa w budżecie powiatowym żadnych funduszów nie przeznaczyła.

Wydział powiatowy Pilzno dnia 1. maja 1879.

Prezes
W. Brzozowski w. r.

Wykaz

porównawczy łóżek, obłąkanych i kosztów ich utrzymania w publicznych zakładach Przedlitawii w stosunku do ludności w roku 1876.

	Zakład	Łóżka	Leczeni	Koszta	Ludność	na jednego mieszkańca wypada centów	jedno łóżko	jeden leczony	Kosztowało utrzymanie jednego łóżka		Kosztowało utrzymanie jednego chorego	
							wypada na mieszkańców		zł.	ct.	zł.	ct.
Niższa Austrya	3	1275	2116	502.637	2,172.488	23·1	1704	1026	394	23	237	54
Górna Austrya	1	350	425	103.639	746.097	13·8	2131	1755	296	11	243	85
Salzburg	1	50	88	11 827	154 584	7·6	3091	1781	236	54	134	40
Styrya	1	350	632	122.794	1.184.904	10·3	3385	1875	350	84	194	29
Karyntya	1	100	139	18.245	339.035	5·4	3390	2439	182	45	130	54
Kraina	1	125	224	26.894	470.965	5·7	3768	2147	215	15	120	6
Tryest z Pobrzeżem	1	130	170	28.501	622.899	4·5	4791	3664	219	24	167	65
Tyrol z Vorarlbergiem . . .	1	250	351	76.986	895.653	8·6	3582	2552	307	62	219	10
Czechy	2	1758	2192	321.177	5,399.028	5·9	3071	2463	182	69	146	40
Morawa	1	312	783	110.216	2,091 302	5·2	6704	2671	353	26	140	76
Szlązk	1	55	60	18.222	565.195	3·2	10276	9419	331	31	303	66
Dalmacya	3	25	33	5.013	467.534	1·1	18701	14168	200	52	151	91
Galicya z Bukowiną	4	515	988	184.020	6.642.458	2·7	12898	6723	357	32	186	25
Razem .	21	5295	8201	1,530.091	21,752.642	7·0	4108	2652	289	48	186	58

Rachunek funduszu rekonstrukcyi latryn w szpitalu powszechnym we Lwowie po koniec Stycznia 1880.

Wykaz I.

		Gotówka		Efekta		Uwaga
	Wydatki.					
1	W r. 1877. wynosił ogólny wydatek	26.940	.	.	.	
2	„ „ 1878. wydatek w got. 26.807·37 w efek. 27.315·55					
	po potrąc. remanentu „ 864·97 „ 5.500·—	25.942	40	21.815	55	
3	W r. 1879.	5.071	75	3.000	.	
	Suma	57.954	15	24.815	55	
	Dochody.					
1	W roku 1877. wynosiły	27.240	.	26.940	.	
2	„ „ 1878. „	26.507	37	375	55	Efekta uboczne stanowią skapitalizowane odsetki na książ. kasy oszczędności.
3	„ „ 1879. „ w got. 4.313·— w efek. 5.668·11					
	a po potrąceniu zapasu „ 864·97 „ 5.500·—	3.448	03	168	11	
	Suma dochodów	57.195	40	27.483	66	
	Z porównania wydatk. w got. 57.954·15 w ef. 24.815·55					
	z dochodami „ 57.195·40 „ 27.483·66					
	okazuje się niedobór „ 758·75 —					
	zaś zapas w efektach — 2.668·11					
	Wydatki					
	dzielą się, a mianowicie wypłacono:					
1	Iskierskiemu, przedsiębiorcy konstrukcyi żelaznej (LW. 8378/78, 23.468/79, 33.161/79)	8.647	67	.	.	
2	Buynie, przedsięb. robót ślusarskich (LW. 35.570/79)	2.809	33	.	.	
3	Spółce Miecznikowski i Karasiński, przedsiębiorcom robót murarskich (LW. 23.468/79)	6.887	62	.	.	
4	Hilgartnerowi, przedsiębiorcy robót blacharskich . .	582	61	.	.	
5	Grzeszlowskiemu za roboty stolarskie	505	53	.	.	
6	Towarzystwu przemysł. za asfaltowanie wychodków .	2.256	38	.	.	
7	We własnym zarządzie	3.987	96	.	.	
8	Janowskiemu architekcie za kierownictwo	900	.	26.577	10	
9	Ulokowano w kasie oszczędn. z kredytu 27.240 zł. przez Wysoki Sejm przyzwolonego	.	.	26.940	.	
10	Mylne wydatki zwrotne	.	.	337	05	
11	Zaliczki międzyfunduszowe	.	.	4.100	.	
	Suma j. w.	.	.	57.954	15	

	Zł.	ct.	Zł.	ct.
Uwaga. Niewypłaconą pozostała Buynemu do LW. 51.238/79.				
1. kwota	399	59		
2. należytość Janowskiego	189	37		
3. „ inż. Bieńkowskiego za dorożki	1	—		
4. funduszowi chorych za potłuczone szyby przez p. Buyno potrącone temuż z należytości do LW. 51.238/79	6	85		
Razem	596	81		
Dochody wedle szczegółowych tytułów:				
1. Kredyt przez Wysoki Sejm pozwolony	27.240	—		
2. Gotówka podniesiona z kasy oszczędności w kapitale i odsetkach	25.095	09		
3. Ze sprzedaży 10 sążni kub. kamienia	180	—		
4. „ „ starych rur żelaznych	243	26		
5. Zwroty mylnych wydatków (patrz poz. 10. wydatków) . .	337	05		
6. Zaliczki zwrócone („ „ 11. „) . .	4 100	—		
Suma j. w.			57 195	40

Wykaz II.

Nr. bieżący	Wyszczególnienie robót	Koszta w szczególe zł.	ct.	Koszta w ogóle zł.	ct.	Uwagi
	Zestawienie ogólne kosztów rekonstrukcyi wychodków w gmachu szpitala powszechnego we Lwowie.					
	I. Wychodki główne.					
	A. Roboty wykonane w przedsiębiorstwach.					
1	Rachunek główny robót murarskich, kamieniarskich i części ciesielskich, wykonanych przez pp Karasińskiego i Miecznikowskiego			6887	62	W tej sumie zawiera się kwota . . . . . . zł. 179·08 przez Iskierskiego odstąpiona. Należytość Karasińskiego wynosiła „ 6.708·54 razem zł. 6.887·62
2	Rachunek główny konstrukcyi żelaznych, urządzenia zlewów, pisoarów, wychodków wykonanych przez p. Wilhelma Iskierskiego w sumie ryczałtowej przez Wydział krajowy przyznanej	8361	48			ad 2) Kontraktowa należytość wynosiła . . . . zł. 8.640·— nadkosztorysowa „ 286·19 razem zł. 8.926·19
	Roboty nadkontyrosowe tegoż przedsiębiorstwa przez Wydział krajowy przyznane	286	19			Z tego strącono: *a)* Ustąpiono Karasińskiemu . . zł. 179·08 *b)* stratę przez niedotrzymanie terminu . . . „ 99.44 razem zł. 278·52
				8647	67	Wypłacono . zł. 8.647·67
3	Rachunek główny robót ślusarskich, okucia okien i drzwi, zaprowadzenia wodociągów, urządzenia łazienek, urządzenia wind, zaprowadzenia gazu i t. p. wykonanych przez p. Antoniego Bujno			2809	33	ad 3) Oprócz wypłaconej kwoty . zł. 2.809·33 asygnowano do L. W. 51238/79 . . „ 399·59 dotychczas nie podniesioną, strącono zaś . . . . . „ 6·85 Ogólna należytość wynosiła . . . zł. 3.215·77

*

Nr. bieżący	Wyszczególnienie robót	Koszta w szczególe zł.	ct.	Koszta w ogóle zł.	ct.	Uwagi
4	Rachunek robót blacharskich, pokrycie gzemsów blachą, oraz rur dymowych i wentylacyjnych wykonanych przez p. Hilgartnera			582	61	
5	Rachunek robót asfaltowych posadzek w wychodkach i łazienkach — przez Towarzystwo przemysłowe we Lwowie			2256	38	
	B. Roboty wykonane w własnym zarządzie.					
6	Rachunek 1szy robót stolarskich, okien, drzwi i różnych drobnych i tymczasowych, oraz części lakierniczych i ciesielskich	505	53			
7	Rachunek 2gi robót stolarskich drobnych, oraz lakierniczych, o ile dotyczy wychodków głównych	102	77			
8	Materyały drzewne do robót powyższych . .	585	16			
9	Materyały lakiernicze do robót powyższych .	179	70			
	Koszt robót powyższych i materyałów . . .			1373	16	
10	Oszklenie okien i drzwi zewnętrznych i wewnętrzych			150	68	
11	Zakupienie i sprowadzenie 18 beczek wychodkowych filtrujących z Paryża			617	50	
12	Różne drobne roboty murarskie, czyszczenie części konstrukcyi żelaznych, skrobanie i zacieranie wypełnień wmurowanych ścian żelaznych do lakierowania, reparacya kanałów, osadzenie zamknięć hermetycznych otworów kanałowych . . .	27	55			
	Rachunek murarza Haskiego o ile dotyczy wychodków głównych	12	14			
	Rachunek budow. Fechtera o ile dotyczy wychodków głównych	59	62			
	Koszt robót powyższych . . .			99	31	
13	Sprawienie prowizorycznych stolców przenośnych w robocie stolarskiej	50	—			
	" blacharskiej	205	50			
	" ślusarskiej	25	45			
	Rury kauczukowe	7	35			
	Koszt stolców tymczasowych . .			288	30	

Nr. bieżący	Wyszczególnienie robót	Koszta w szczególe zł.	ct	Koszta w ogóle zł.	ct	Uwagi
14	Rozmaite drobne roboty i materyały ślusarskie oraz gwoździe do podłóg, śruby, szyny itp. .			79	01	
15	Sprawienie zamków do drzwi zamykających korytarze wychodkowe			37	42	
16	Sprawianie rur parcianych z musztukami do spłukiwania wychodków			95	20	
17	Progi kamienne do pisoarów			74	17	
18	24 sztuk siedzeń dębowych do wychodków dostarczył stolarz Smutny			36	—	
19	6 sztuk pieców żelaznych z płaszczami dostarczył p. Rychnowski			280	—	
20	Wybrukowanie chodników w około baszt wychodkowych			18	40	
21	3 sztuk zamknięć żelaznych hermetycznych do otworów kanałowych dostarczył p. Bujno			140	—	
	Koszt ogólny robót w wychodkach głównych			24472	76	
	II. Wychodki boczne w prawem skrzydle					
22	Robota murarska, rozebranie starych wychodków, rachunek murarza Haskiego	9	80			
	Rachunek budowniczego Fechtera	87	90			
	6600 sztuk cegieł	118	80			
	14 beczek cementu i 45 stóp □ wapna . . .	127	25			
	Piasek	11	10			
	Robota i materyał murarski . . .			354	85	
23	2gi rachunek robót stolarskich i lakierniczych z przybiciem okuć	30	02			
24	Materyał do tych robót	19	21			
	Robota i materyał stolarski . . .			49	23	
25	Rury spadowe częścią stare, własnością funduszu szpitalnego z rozebrania starych wychodków głównych pochodzące, w części nowe dostawione z ustawieniem 3ch klozetów, urządzeniem					

Nr. bieżący	Ilość robót	Wyszczególnienie robót	Koszta w szczególe zł.	ct	Koszta w ogóle zł.	ct	Uwagi
		zlewu doprowadzeniem wody, wykonane przez p. Augusta Schumana			260	—	
26		3 sztuk klozetów sprowadzonych od Suckowa z Wrocławia			68	40	
27		Oszklenie			2	52	
		Koszt ogólny robót w wychodkach bocznych .			735	—	
		III. Koszta administracyjne.					
28		Czyszczenie tymczasowych wychodków, wynoszenie kibli i wywóz kału przez czas trwania robót w wychodkach głównych			448	06	
29		Dorożki dla urzędników administracyjnych i inżynierów Wydziału kraj., portorya od listów . .			21	28	
		Razem koszta administracyjne . . .			469	34	
		Zebranie.					
		I. Roboty rekonstrukcyi wychodków głównych . .	24472	75			
		II. „ „ „ bocznych . .	735	—			
		Summa robót . . .			25207	76	
		III. Koszta administracyjne			469	34	
		Honorarjum kierującego budową liczone od sumy robót w wysokości $4^1/_2$ od sta			900	—	
		Koszt ogólny rekonstrukcyi wychodków . .			26577	10	
		Doliczywszy do tego:					
	1	niepodniesioną należytość Buynego do L. W. 51238/79 assygnowaną			399	59	
		tudzież potrącona temuż a funduszowi chorych do wypłaty przypadająca należytość za potłuczone szyby			6	85	
	2	należytość architekty Janowskiego niewypłaconą			189	37	
	3	„ inżyniera Bieńkowskiego za dorożkę			1	—	
		Koszt ogólny wyniesie: Janowski { 252.33 . / 181.40 .			27173	91	Poprawiono na podstawie uchwały do L. W. 1135/80.

Lwów dnia 19. Marca 1880.

Ruch chorych w szpitalach krajowych w r. 1878.

	Ilość łóżek	Pozostało w końcu 1877	Przyjęto w roku 1878	Leczono w ogóle	Ubyło: wyszło	Ubyło: umarło	Ubyło: razem	Pozostało z końcem 1878	Ilość dni leczenia	% śmiertelności	Średni pobyt chorego	Ilość leczonych na syfilis
Oddziały chorych w szpitalu lwowskim	669	496	7.735	8.231	7.101	602	7.703	528	197.957	7.81	24·05	1812
Odesłano chorych dzieci do szpitala św. Zofii . . .	.	27	282	309	199	80	279	30	12.161	25.8	40.84	7
Oddziały chorych w szpitalu krakowskim	360	353	5.406	5.759	4.829	627	5.456	303	127.746	10.8	22·1	.
Odesłano chorych dzieci do szpitala św. Ludwika . .	.	53	566	619	455	115	570	49	21.437	20.1	34.5	1
Razem . .	1.029	929	13.989	14.918	12.584	1.424	14.008	910	359.301	9.5	24.0	1820
w roku 1877 było	960	710	12.613	.	.	.	12.466	.	305.504	.	.	.
Różnica . . .	69	219	1.376	.	.	.	1.542	.	53.797	.	.	.

Ruch chorych na obłąkanie w zakładach w r. 1878.

Nr.	Zakłady	Ilość łóżek	Chorych: Pozostało w końcu r. 1877	Chorych: Przyjęto w r. 1878	Chorych: Leczono w ogóle	Ubyło: Wyleczono	Ubyło: Przeniesiono lub wypuszczono za rewersem	Ubyło: Umarło	Ubyło: Razem	Z końcem roku 1878 pozostało	Ilość dni leczenia	Taksa
1	Kraków	50	46	124	170	53	56	16	125	45	17.702	0.98
2	Kulparków	500	438	360	798	116	126	102	344	454	163.902	3 1—50 — 90
3	Przemyśl	80	68	20	88	.	.	8	8	80	28.466	0.70
4	Żółkiew	70	69	22	91	.	5	16	21	70	24.913	0.70
	Ogółem . . .	700	621	526	11.47	169	187	142	498	649	234.983	

Ruch pielęgnowanych w r. 1878 podrzutków.

	Pozostało w końcu r. 1877	Przybyło w roku 1878	Razem	Ubyło			Pozostało w końcu r. 1878
				Wyszło	Umarło	Razem	
Kraków	586	39	625	177	18	195	430
Lwów	544	1	545	154	13	165	380
Ogółem	1.130	40	1.170	331	31	360	810

Alegat XXIII. do sprawozdania z czynności Wydz. kraj. po koniec 1879. r.

Ruch pielęgnowanych w krajowych zakładach dla położnic w r. 1878.												
Nr.	Zakłady	Ilość łóżek	Pozostało w końcu r. 1877	Przyjęto w roku 1878	Pielęgnowano w ogóle	Ubyło			Pozostało w końcu r. 1878	Ilość dni pielęgnowania	Średni czas pobytu	Taksa
						Wypuszczono	Umarło	Razem				
1	Kraków	20	13	273	286	251	14	265	21	11.394	39.83	0.75
2	Lwów	45	45	461	506	469	7	476	30	11.398	22.29	3 1—50 —90
	Ogółem	65	58	734	792	720	21	741	51	22.792	28.7	

Ruch chorych w szpitalach krajowych w 1879. r.

Lwów i Kraków	Ilość łóżek	Pozostało w końcu 1878	Przyjęto w roku 1879	Leczono w ogóle	Ubyło wyszło	Ubyło umarło	Ubyło razem	Pozostało z końcem 1879	Ilość dni leczenia	% śmiertelności	Średni pobyt	Ilość chorych na kiłę
Oddziały chorych w szpitalu lwowskim	607	528	8 245	8.773	7.468	698	8.166	607	202.782	7·95	23·11	1.858
Odesłano dzieci do szpitala św. Zofii	.	30	298	328	206	86	292	36	10.903	26·22	33.23	7
Oddziały chorych w szpitalu w Krakowie	360	303	5.042	5.345	4.464	463	4.927	418	126 335	8·66	23·63	417
Odesłano chorych dzieci do szpitala św. Ludwika . .	.	49	527	576	371	141	512	64	20.684	24·47	35·91	—
Razem . .	1030	910	14.112	15.022	12 509	1.388	13.897	1.125	360.704	9·2	24·0	2·282
w 1878 r. było	1029	929	13.989	14 918	12.584	1.424	14.008	910	359.301	9·5	24·0	1.820
Różnica . . .	+ 1	—19	+ 123	+ 104	— 75	— 36	— 111	+ 215	+1.403	—0·3	—	+462

Ruch chorych na obłąkanie w zakładach krajowych w r. 1879.

Nr.	Zakłady	Ilość łóżek	Chorych: Pozostało w końcu r. 1878	Chorych: Przyjęto w r. 1879.	Chorych: Leczono w ogóle	Ubyło: Wyleczono	Ubyło: Przeniesiono	Ubyło: Umarło	Ubyło: Razem	Z końcem roku 1879 pozostało	Ilość dni leczenia	Taksa
1	Kraków	60	45	126	171	44	41	24	109	62	18.842	0·98
2	Kulparków	500	454	353	807	105	144	111	360	447	169.085	I kl. 3 II „ 1.50 III „ 0.90
3	Przemyśl	80	80	18	98	.	4	14	18	80	28.680	0.50
4	Żółkiew	70	70	29	99	.	8	23	31	68	24.608	0.60
	Ogółem . .	710	649	526	1.175	149	197	172	518	657	241.215	.
	w 1878 r. było	700	621	526	1.147	169	187	142	498	649	234.983	.
	Różnica . . .	+10	+ 28	—	+ 28	— 20	+ 10	+30	+20	+ 8	+ 6.232	.

Alegat XXIV. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego po koniec 1879. r.

Ruch pielęgnowanych w krajowych zakładach dla położnic.

Nr.	Zakłady	Ilość łóżek	Pozostało z końcem r. 1878	Przyjęto w r. 1879	Pielęgnowano w ogóle	Ubyło: Wyszło	Ubyło: Umarło	Ubyło: Razem	Pozostało z końcem r. 1879	Ilość dni leczenia	Średni czas pobytu	Taksa
1	Kraków	20	21	328	349	310	14	324	25	8.219	23.55	.
2	Lwów	45	30	485	515	457	20	477	38	9.706	18.84	.
	Ogółem . .	65	51	813	864	767	34	801	63	17.925	20.7	.
	w 1878. r. było	65	58	734	792	720	21	741	51	22.792	28.7	.
	Różnica . . .	—	— 7	+79	+ 72	+ 47	+ 13	+ 60	+12	-4.867	— 8.00	.

Ruch pielęgnowanych w roku 1879. podrzutków.

Nr.		Pozostało z końcem r 1878	Przybyło w r. 1879	Razem	Ubyło: Wyszło	Ubyło: Umarło	Ubyło: Razem	Pozostało w końcu 1879 r.
1	Lwów	380	2	382	128	9	137	245
2	Kraków	430	3	433	108	11	119	314
	Ogółem . .	810	5	815	236	20	256	559
	w 1878 r. było	1.130	40	1.170	331	31	360	810
	Różnica . . .	— 320	— 35	— 355	— 95	— 11	— 104	—251

Alegat XXV. do sprawozdania z czynności Wydz. kraj. po koniec 1879. r.

Ruch chorych w szpitalach prowincyonalnych w r. 1878.														
Nr.	Nazwa szpitala	Ilość łóżek	Pozostało z końcem r. 1877	Przyjęto w roku 1878	Leczono w ogóle	Ubyło			Pozostało z końcem r. 1878	Ilość dni leczenia	% śmiertelności	Średni pobyt chorego	Ilość leczonych na kiłę
						Wyszło	Umarło	Razem					
1	Biała	83	71	632	703	534	105	639	64	22.813	14.9	32.4	150
2	Bochnia	55	58	647	705	534	116	650	55	18.888	13.6	26.8	64
3	Brody	52	43	565	608	507	66	573	35	13.082	10.6	21.5	95
4	Brzeżany	55	41	366	407	337	33	370	37	11.812	8.1	29.0	91
5	Drohobycz	46	33	441	474	358	84	442	32	11.008	17.7	23.2	103
6	Jasło	100	76	597	673	553	74	627	45	21.233	10.9	31.5	84
7	Kołomyja	82	56	446	502	406	44	450	52	16.603	8.6	33.0	155
8	Podhajce	60	41	494	535	448	39	487	48	15.188	7.3	28.3	117
9	Przemyśl	160	109	1.201	1.310	1.093	101	1.194	116	38.379	6.8	29.2	281
10	Rzeszów	66	55	569	624	532	51	583	41	16.598	6 4	26.6	130
11	Sambor	54	34	430	464	382	46	428	36	11.871	9.9	25.6	51
12	Sanok	60	36	391	427	357	25	382	45	12.824	5.8	30.2	48
13	Sącz Nowy	55	34	492	526	432	47	479	48	11.869	9.3	22.4	99
14	Śniatyn	24	10	145	155	141	8	149	6	2.605	5.1	17.0	37
15	Stanisławów . . .	131	97	826	923	743	79	822	101	27.566	6.9	29.8	296
16	Stryj	77	42	441	483	386	63	449	34	15.275	13.0	31.6	109
17	Sokal	40	.	.	.	.	.	.	19	.	.	.	.
18	Tarnopol	85	56	926	982	818	82	900	82	22.062	8.3	22.4	195
19	Tarnów	140	149	1.241	1.390	1.102	161	1.263	127	41.307	11.6	29.7	92
20	Wadowice	34	13	199	212	178	23	201	11	5.515	9.9	26.0	54
21	Zaleszczyki . . .	40	16	315	331	284	30	314	17	9.399	9.0	28.4	129
22	Złoczów	60	69	528	597	470	62	532	65	18 097	8.7	30.3	97
23	Żółkiew	48	37	350	387	309	43	352	35	10.907	11.1	28.2	49
	Razem . .	1.607	1.176	12.242	13.418	10.904	1.382	12.286	1.151	374.901	9.8	27.9	25.26
	W r. 1877 było	1.573	1.099	11.874	12.973	10.399	1.402	11.801	1.172	367.190	10.7	28.1	23.32
	Różnica .	34	77	368	445	305	20	485	21	7.711	0.9	0.2	1.94

Alegat XXVI. do sprawozdania z czynności Wydziału krajowego po koniec 1879 r.

Ruch chorych w szpitalach prowincyonalnych w r. 1879.

Nr.	Nazwa szpitali	Ilość łóżek	Pozostało z końcem r. 1878	Przyjęto w r. 1879	Leczono w ogóle	Ubyło			Pozostało w końcu r. 1879	Ilość dni leczenia	% śmiertelności	Średni pobyt chorego	Ilość leczonych na kiłę
						Wyszło	Umarło	Razem					
1	Biała . . .	83	64	527	591	457	65	522	69	20.986	11.00	35.51	155
2	Bochnia . .	55	55	527	582	442	77	519	63	18.554	13.23	31.88	53
3	Brody . . .	52	35	520	555	452	68	520	35	11.604	12.25	20 90	77
4	Brzeżany . .	55	37	376	413	343	31	374	39	12.803	7.50	31.00	102
5	Drohobycz .	46	32	593	625	455	103	558	67	14.949	16.48	23.91	127
6	Jasło . . .	100	45	617	662	528	71	599	63	18.233	10.72	27.54	103
7	Kołomyja . .	82	52	439	491	379	60	439	52	15.631	12.22	31.83	148
8	Podhajce .	60	48	558	606	506	47	553	53	17.873	7.75	29.49	84
9	Przemyśl . .	240	116	1.275	1.391	1.151	98	1.249	142	34.981	7.04	25.14	247
10	Rzeszów . .	80	41	651	692	556	58	614	78	19.710	8.38	28 48	142
11	Sambor . .	54	36	468	504	400	63	463	41	14 072	12.50	27.92	56
12	Sanok . . .	60	45	450	495	406	34	440	55	15.032	6.87	30.36	50
13	Sącz Nowy .	76	48	466	514	436	41	477	37	11.213	7.97	21.81	143
14	Śniatyn . .	24	6	142	148	130	8	138	10	2.715	5.40	18.34	36
15	Stanisławów .	131	101	852	953	751	98	849	104	33.369	10.28	35 01	215
16	Stryj . . .	77	34	478	512	383	71	454	58	17.451	13.86	34.08	97
17	Sokal . . .	44	19	349	368	297	27	324	44	11 804	7.33	32.07	.
18	Tarnopol . .	85	82	979	1.061	878	104	982	79	25.195	9.80	23.75	170
19	Tarnów . .	150	127	1.355	1.482	1.187	166	1 353	129	42.790	11.20	28.87	216
20	Wadowice .	34	11	198	209	174	16	190	19	5.478	7.65	26 21	52
21	Zaleszczyki .	40	17	356	373	318	32	350	23	10.368	8.58	27.79	171
22	Złoczów . .	60	65	538	603	469	51	520	83	18.417	8.45	30.54	79
23	Żółkiew . .	40	35	351	386	317	32	349	37	10.446	8 29	27.06	46
	Razem .	1.728	1.151	13.065	14.216	11.415	1.421	12.836	1.380	403.674	9.9	28.3	2.569
	w 1878 r. było	1.607	1.176	12,242	13.418	10.904	1.382	12.286	1.151	374.901	9.8	27.9	2.526
	Różnica .	+121	— 26	+823	+ 798	+ 511	+ 39	+ 550	+229	+ 28.773	+ 0.1	+ 0.4	+ 43

Zestawienie

zamknięć rachunkowych

z obrotu funduszów szpitali prowincyonalnych

zatwierdzone przez Wydział krajowy

za rok 1878.

	Rubryki	Biała		Bochnia		Brody		Brzeżany		Drohobycz		Jasło		Kołomyja		Podhajce		Przemyśl	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Utrzymanie budynków	Czynsz najmu	.	.	.	.	.		550	.	650	.	80	.	.	.	.	.	.	.
	Konserwacye zwykłe	100	.	350	.	108	29	20	90	102	20	316	27	174	83	55	86	533	68
	Budowy i roboty nadzwyczajne	3041	93	491	57		.	.	.	.	.	10961	07	30	75	510	82	6114	95
	Podatek domowy	.	.	3	96½	3	33½	.	.	.	.	.	.	.	.	23	93	393	24
	Asekuracya ogniowa	42	72	35	88	33	97	.	.	.	.	25	90	51	95	77	66	64	99
	Czyszczenie kominów	18	.	8	64	20	56	10	.	12	78	10	16	8	.	19	50	67	05
	Czyszczenie kanałów i kloaków	.	.	40	.	38	.	25	.	7	08	69	20	94	11	51	58	.	.
Wikt	Żywność i wino	5100	39½	4267	75	3128	65	2567	29	2486	85	5184	49	3816	43	2230	06	6892	46½
	Dzień żywienia kosztował	.	22		22·6	.	23·9	.	21·7	.	22·6	.	24·4	.	22·4	.	15·6	.	18
Leczenie	Płaca lekarza ordynującego	500		500	.	416	60	600	.	500	.	600	.	499	92	500	.	500	.
	dto sekundaryusza	.	.	300		166	61	250	.	.	.	300	.	.	.	250	.	240	.
	Opust % na leki	15		10		10		20		10		10		12		20		10	
	Lekarstwa	1206	61	1198	96	963	13½	612	16	424	09	844	50	654	14	987	28	1589	85
	Sanitarne wydatki	42	20	140	95½	86	63	15	99	14	86	56	31	10	51	74	.	73	31
	Narzędzia chirurgiczne	.	.	.	.	18	01	.	.	.	.	34	26	11	61	51	5[illegible]	25	87
Koszta gospodarcze	Bielizna i pościel	650	02½	451	66	48	61	.	.	406	56	196	91	236	18	380	95	997	96
	Pranie	81	60	125	.	11	10	34	11	52	65	38	80	23	41	21	24	202	70
	Sprzęty	122	68	28	20	116	20	184	99	35	54	77	07	57	41	57	95	663	89
	Słoma i siano	66	55	80	.	6	.	21	94	26	65	80	50	4	07	33	80	55	93
	Opał	326	75	.	.	428	65	102	90	272	.	346	55	1152	83	4[illegible]0	.	1227	45
	Oświetlenie	232	10	56	21	38	14	39	69	24	27	69	17	66	95	47	15	83	48
Zarząd	Płaca rządcy	400	.	474	84	300	.	600	.	500	.	500	.	709	92	500	.	800	.
	Dyurniści	.	.	.	.	260	.	120		.	.	.	.	304		120		432	.
	Koszta kancelaryjne	129	29	110	87	84	89	64	.	59	88	45	41	455	28	42	22	47	34
Wydatki rozmaite	Pogrzeby	209	25	145	50	15	.	22	60	61	45	5[illegible]	20	85	04	65	60	182	47
	Duchowna obsługa	56	66	.	.	.	.	50			.	.	.	.	.	50	.	120	.
	Płaca sług	312	.	782	40	450	.	214	75	390	60	363	50	416	.	371	76	777	14
	Wikt sług	488	40	60	.	.	.	299	63½	.	.	.	.	22	32	650	.	903	10
	Akuszerka	.	.	.	.	.	.	.	.	2	.	21	30	.	.	3	.	26	
	Cyrulik	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	40	.	.	.	.
	Wydatki administracyjne	44	71	.	.	160	.	11	19	.	.	386	59	.	.	171	79	67	01
	Remuneracye	.	.	.	.	84	.	50	.	.	.	230	.	101	97	5	.	.	.
	Emerytury	.	.	.	.	.		.	.		.	183	.		.	.	.	.	.
	Rozmaite	3054	35	963	51½	819	73	594	42	887	31½	2727	50	10881	40	885	29	10058	37
Pogląd ogólny	Rozchód ogólny	16676	22	10616	91	7806	17	7091	56½	6920	77½	23801	66½	19869	43	8690	95	33140	27½
	Dochód ogólny	19166	49	11407	82	7944	78½	7449	07½	7078	89½	24115	83½	19871	91½	8690	95	34742	11½
	Różnica	2490	27	790	91	138	61½	357	51	158	10	314	17	2	48½	.	.	1602	14
	Kapital żelazny	5500	.	1650	.	24203	.	.	.	541	43	200	.	420	.	.	.	.	.
	Zaległość w kosztach leczenia	2499	20	675	84	6335	38	.	.	4020	04	2201	45	20182	74	4084	[illegible]0	14747	81
	Należytości niespłacone	.	.	2571	42	3722	35	503	32	8126	88	6591	11	24193	39	814		7800	.
	Taksa szpitalna	60/30		54/30		52/30		60/30		57/30		60/35		57/30		60/35		60/30	
	Ilość dni leczenia w roku 1878	22.813		18.888		13.082		11.812		11.008		21.233		17.021		14.303		38.379	

Rzeszów		Sambor		Sanok		Sącz nowy		Śniatyn		Stanisławów		Stryj		Tarnopol		Tarnów		Wadowice		Zaleszczyki		Złoczów		Żółkiew	
zł.	ct	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct
500	.	.	.	330	.	.	.	.		.		24	.	.		.	.	312	.	.	.	.		.	.
114	90	27	30	.	.	26	89	52	27	459	33	173	65	415	17	429	56	.	.	90	50	368	91	166	67
.	.	852	27	8	31	.	.	.	.	1066	57	4197	71	.	.	2104	68	.	.	31	02	.	.	2746	97
1	58	1	67½	1	67½	.	.	32	43½	5	17½	.	.	.	70	.	86	.	.	19	18	.	.	2	31½
9	47	18	45	.	.	15	07	.	.	24	68	22	13	23	86	50	.	.	.	17	60	25	78	95	30
10	.	15	.	.	.	16	92	5	.	58	34	.	.	.	.	30		.	.	5	.	15	.	35	22
33	.	79	.	.	.	.	.	3	.	20	.	23	33	108	33	60	46	.	.	23	85	24	.	37	.
3811	10	2940	31½	2689	02	3621	66	714	42	4398	37	3389	30½	5945	01½	11870	46	1392	04	1711	42	3217	87½	8094	65
.	23	.	24 7	.	20 9	.	30 5	.	27·4	.	16	.	22·2	.	26·9	.	28 7	.	25·6	.	18·2	.	17 7	.	22·6
400	.	500	.	488	20	400	.	.	.	600	.	200	05½	500	.	499	98	24·	.	350	.	499	92	300	
199	92	166	66½	195	76	.	.	.	.	3 0		2 6	66	200	.	399	96	.	.	75	.	199	92	200	
10		8		10		10		10		20		16		10		30		5		8		10		6	
1024	55	617	87	713	23	572	77	20[illegible]	70½	1292	52	1256	06	875	63	1671	58	265	28	704	99	606	70	1145	51
110	73	76	77	31	50	65	48	4	.	106	12	349	02	.	.	365	64	.	.	66	82	7	71	469	63
1	.	106	54	69	56	.	.	7	73	.	.	7	90	68	32	45	15	65	.	50	.	.	.	65	52
.	.	759	73	466	17	68	57	4	.	799	43	498	32	67	50	563	81	175	76	100	.	313	62½	1097	35
101	54	162	98	139	78	107	39	.	.	108	54	436	48	50	14	94	71	40	.	21	20	28	14	238	73
100	43	187	53	226	23	112	95	15	.	526	83	384	95	285	91	219	34	.		41	14	198	73	466	64
60	65	110	68	165	22	36	37	15	.	253	07	163	50	22	56	133	50	21	50	30	.	19	32	72	70
432	40	267	26	219	67	241	20	57	.	906	30	.		837	76	808	71	97	95	298	.	456	09	689	25
97	36	93	54	65	33	49	82	15	.	326	81	277	54	138	27	329	86	12	23	36	.	63	88	189	85
530	.	400	.	300		525	.	.	.	500	.	599	95	416	60	499	98	120	.	400	.	828	50	600	.
54	24	.	.	30	.	.	.	.	.	80	77	275	.	321	.	660	.	.	.	60	.	.	.	.	.
100	23	92	78	56	79	92	07	12	.	284	93	50	58	67	02	177	97	42	71	44	98	45	99	37	75
50	.	10	07	65	54	24	85	6	.	99	75	45	56	277	80	60	.	60	.	12	.	86	10	112	65
.	.	.	.	32	.	.	.	.	.	100	.	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.	.	.
628	66	204	.	297	50	412	11	242	60	1026	.	443	.	624	.	869	40	185	19	308	.	530	35	918	.
.	.	257	30½	.	.	.	.	.	.	752	33	557	30	24	.	.	.	11	76	187	32	554	10	963	97
15	.	.	.	11	15	14	84	.	.	6	.	.	.	.	.	.	.	9	.	.	.	8	.	13	.
.	.	.	.	3	.	.	.	.	.	.	.	20	.	.	.	.	.	.	.	5	.	.	.	60	.
134	06	.	.	.	.	100	.	180	.	500	.	.	.	40		.	.	.	.	.	.	.	.	150	.
.		.	.	30	.	.	.	.	.	100	.	.		200	.	571	67	150	.	.	.	150	.	100	.
.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	150	.	.	.	.	.	64	68	.		.		.	.	.	.
1889	99	5942	07	1765	74	2992	54	1083	21½	6247	24	4393	90	8385	60½	5654	36	38	78	.	.	2483	55	3397	37½
10410	81	13889	80	8401	37½	6496	50	2649	37½	21099	10½	18305	92	19894	92	28236	32	3244	20	4689	02	10732	19	22466	05
11043	29½	13897	69	8411	81	9787	15	2669	17½	22273	57½	18724	49½	20063	39	28353	52	3624	39	4932	44	10732	19	22642	37½
632	48½	7	89	10	44	290	65	19	80	1174	47	418	57½	168	47	117	20	380	19	243	42	.	.	476	32½
2412	90	.	.	557	.	.	.	.	.	1375	74	.		3224	33	.	.	.	.	310	97	.		.	
16619	49	9725	08	4369	11	1183	40	797	22	10392	14	1969	50½	5136	89	.	.	339	20	3801	81½	5823	05	5097	51
17783	47	16003	40	1772	39	6	81	3200	76	17483	87	8321	44½	5600		16875	97	276	.	697	27	3622	75	1748	78
60/30		65/30		60/30		60/30		55/30		55/30		60/35		50/30		60/35		60/30		50/30		57/30		60/30	
16.598		11.871		12 824		11.869		2.605		27.566		15.275		22.062		41.307		5.428		9.399		18.097		10.913 wkł. 24.913 oblig.	

Odpis

odezwy Wydziału krajowego z dnia 24. Lipca 1879. r. L. 28228, wystosowanej do Swietnego c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Odezwą naszą z dnia 1. Marca 1879 L. 8236, rozesłaliśmy wszystkim c. k. Starostwom szczegółowe wykazy zaległych kosztów leczenia po koniec roku 1878, które gminy winny zwrócić funduszowi krajowemu, z wezwaniem o energiczne ściągnięcie takowych, gdyż ogólna suma tych zaległości wynosiła znaczną kwotę 141.346 zł. 82 ct. w. a. Równocześnie mieliśmy zaszczyt zawiadomić o tem także Świetne c. k. Prezydyum

Obecnie udzielamy Świetnemu c. k. Prezydyum w załączeniu ogólny wykaz pozostałych z końcem Czerwca 1879, a do końca roku 1878. wykazanych zaległości, z którego Świetne c. k. Prezydyum przekonać się zechce, że zaległość ta jeszcze zawsza 107.459 zł. 60½ ct. wynosi.

Wykaz ten obejmuje poszczególne zaległości każdego powiatu.

Ponieważ urgensa nasze do Starostw, o ściągnienie wykazanych i od lat dawniejszych istniejących zaległości, z małymi wyjątkami, bezskuteczne się okazały, a Wydział krajowy o tak znacznych zaległościach kosztów leczenia, przed Wysokim Sejmem sprawę zdać musi, przeto mamy zaszczyt upraszać Świetne c. k. Prezydyum, by zechciało wydać w tym względzie do c. k. Starostw stosowne polecenie, aby wykazane koszta leczenia z całą energią ściągnęły i do urzędów podatkowych odesłały, a to tem bardziej, ileże pora czasu, obecnie po żniwach nadchodząca, najlepszą ku temu sposobność nadarza. Tak z resztą jak z zupełnem uznaniem zaznaczamy energię pp. Starostów w Brzeżanach, Buczaczu, Drohobyczy, Jarosławiu, Łańcucie, Nadwórnie, Śniatynie i Sokalu, którzy wszystkie należytości po koniec roku 1878. ściągnęli i do urzędów podatkowych spłacili, nie możemy ominąć uwagi, że najbardziej zadłużone powiaty są:

1.	Bóbrka	2.157 zł.	
2.	Bochnia	2.529 „	
3.	Dobromil	1.484 „	
4.	Kraków	1.286 „	(bez miasta)
5.	Krosno	2.562 „	
6.	Lwów	12.388 „	
7.	Nowy Targ	1.428 „	
8.	Podhajce	1.237 „	
9.	Sanok	1.678 „	
10.	Wieliczka	1.259 „	
11.	Złoczów	4.577 „	

Mimo wyżej powołanego urgensu ściągnięto w ogóle w całym kraju od Kwietnia do końca Czerwca r. b. stosunkowo bardzo mało:

w Kwietniu	2.710 zł.	
„ Maju	1.638 „	
„ Czerwcu	2.143 „	6.491 zł.

a najmniej stosunkowo w powiatach, które od dłuższych lat prawie nic nie płacą i tak n. p. powiat Lwowski zapłacił

	w Kwietniu	52 zł. 75 ct.	
	„ Maju	34 „ 80 „	
	„ Czerwcu	46 „ 50½ „	134 zł. 05½ ct.
			na przeszło 12.500 zł.
powiat Krośniański zapłacił:	w Kwietniu	— zł. — ct.	
	„ Maju	— „ — „	
	„ Czerwcu	10 „ 97½ „	10 zł. 97½ ct.
			na przeszło 2.500 zł
powiat Złoczowski zapłacił:	w Kwietniu	54 zł. 90 ct.	
	„ Maju	159 „ 30 „	
	„ Czerwcu	73 „ 75 „	287 zł. 95 ct.
			na przeszło 4.500 zł.

Upraszamy w końcu Świetne c. k. Prezydyum o łaskawe zawiadomienie nas o swem postanowieniu w tym względzie.

D. j. w.

Odpis okólnika

c. k. Namiestnictwa z dnia 24. grudnia 1877 L. 63477 wydanego do wszystkich p.p. c. k. Starostów.

W załączeniu udziela się Panu rozporządzenie zarządzające środki sanitarno-policyjne przeciw szerzeniu się błonicy z tem poleceniem, by w razie pojawienia się tej co raz więcej w kraju szerzącej się epidemii z wszelką ścisłością przeprowadzono niniejsze przepisy, jakoteż przepisy wydane pod dniem 20. Lipca 1877. r. L. 36·141 i by w gminach, w których jeszcze nie ma trupiarni, takowe w czasie jak najkrótszym urządzone zostały. — C. k. lekarz powiatowy ma co dwa tygodnie przekonywać się w miejscowościach błonicą dotkniętych, a innym lekarzom do leczenia poruczonych o wykonywaniu niniejszego przepisu.

D. j. w.

na odpisie:

L. 8824.

Wydziałom powiatowym,

udzielamy do wiadomości.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 9. marca 1880.

Subalegat do Aleg. XXIX. do sprawozdania z czyn. Wydz kr. z r. 1879.

Załącznik do okólnika c. k. Namiestnictwa l. 63477/77.

Rozporządzenie

zarządzające przeprowadzenie środków sanitarno-policyjnych przeciw szerzeniu się błonicy.

W celu zapobieżenia szerzeniu się błonicy, ustanawia się co następuje:

1. O pojawieniu się błonicy ma wójt dotyczącej miejscowości natychmiast uwiadomić c. k. Starostwo, które wyszle c. k. lekarza powiatowego, a względnie innego lekarza celem skonstatowania choroby, zbadania zkąd takowa została zawleczoną i celem zarządzenia środków sanitarno-policyjnych (zobacz rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z 20. lipca 1877. l. 36141.)

2. W celu leczenia chorych zapadłych na błonicę i zarządzenia środków sanitarno-policyjnych ma c. k. Starosta eksponować jednego z lekarzy o ile możności doktorów medycyny do miejscowości chorobą więcej dotkniętej, lub w przypadku zarażenia kilku miejscowości sąsiednich, do miejscowości w pośrodku położonej. Do zarażonej miejscowości położonej w pobliżu siedziby lekarza któremu leczenie może być powierzone, lub takiej w której choroba niema złośliwego charakteru lub nieznaczna znajduje się ilość chorych, może być lekarz co 3ci lub 4ty dzień wydelegowany.

3. Lekarz zarządzi, by *a)* każda zagroda w której znajduje się chory na błonicę była oznaczoną znakiem w miejscu dla przechodnich widocznem w celu powstrzymania ludności od nawiedzenia tejże; *b)* by przewietrzanie i desinfekcyę zarażonych zagród, jak najściślej wykonywano. W tym celu wyznaczy przełożony gminy jednego lub dwóch zaufania godnych mężów, a lekarz pouczy tychże, w jaki sposób i jak często odrażenie zagród ma być wykonywane. Suknie, bielizna i pościel tak chorych jak i zmarłych mają być najdokładniej desinfekcyonowane, słoma lub siano służące chorym za legowisko spalone, gnojówki w oddali od chałup urządzone i odrażane; *c)* by ciała zmarłych na błonicę w dwie godziny po śmierci wraz ze słomą na której chorzy leżeli, wywieziono, pierwsze do trupiarni gminnej, drugie celem spalenia na miejsce przeznaczone przez wójta; *d)* by zaniechano odbywania styp, a w konduktach pogrzebowych brało udział jak najmniej ludzi i by zwłok do kościoła nie wnoszono.

4. Pan c. k. Starosta ma: O wybuchu błonicy w pewnej miejscowości zawiadomić: *a)* przełożonych gmin sąsiednich, którzy mają to w swej miejscowości należycie ogłosić i mieszkańców ostrzedz przed stykaniem się z mieszkańcami zarażonej miejscowości; niemniej *b)* c. k. Starostwo sąsiednie jeżeli graniczy z tymże zarażona miejscowość; *c)* w końcu duszpasterza dotyczącej parafii z wezwaniem, by tenże z ambony ogłosił istnienie błonicy w miejscowości, zwrócił uwagę ludności na zaraźliwość choroby szerzącej się przeważnie przez styczność z chorymi lub na nią zmarłymi, i przez pobyt w izbach, w których chorzy lub zwłoki się znajdują, dalej na konieczność zachowania największej czystości i przeprowadzenia oczyszczania izb w sposób przez lekarza wskazany, a w końcu na szkodliwość pobytu rekonwalescentów w miejscach publicznych tak dla nich samych jak i dla reszty uczestników.

5. Pan c. k. Starosta ma zakazać odbywanie odpustów i publicznych procesyi w powiecie na czas trwania zarazy, na ten czas, jeżeli takowa grozi przybraniem większych rozmiarów.

6. Eksponować żandarma w razie nie wypełniania poleconych przepisów sanitarno-policyjnych, celem dopilnowania należytego tychże wykonania.

7. Eksponowany lekarz ma co 4 dni, delegowany zaś najpóźniej na drugi dzień po odwiedzinach złożyć raport z wymienieniem wszystkich dat przy każdej epidemii oznaczyć się mających i z wyraźnem oznaczeniem, czy niniejszem rozporządzeniem zarządzone środki sanitarno-policyjne zostały w życie wprowadzone i czy i jak bywają wykonywane, oraz z wnioskami co do innych środków zarządzić się mających celem szybkiego przytłumienia zarazy.

8. Pan c. k. Starosta ma przedkładając jak najspieszniej wywody i raporty lekarskie w tychże nadmienić, czy w ustępach 2, 4, 5, 6 i 7, niniejszego rozporządzenia wymienione środki ostrożności zostały zarządzone.

D. j. w.

Abschrift.

Entwurf

eines Gesetzes, betreffend die Regelung der Einzahlungstermine für die Grund-Hausklassen- und Hauszinssteuer.

Mit Zustimmung beider Häuser meines Reichs-Rathes finde Ich anzuordnen, wie folgt:

§. 1. Die Grund-Hausklassen und Hauszinssteuer ist in vier gleichen Raten der Jahresschuldigkeit am 15. Februar, 15. Mai, 15. August und 15. November jedes Jahres zu entrichten.

Werden die in diesem Gesetze festgesetzten Zahlungstermine nicht eingehalten, so sind die Schuldigkeiten von dem auf den festgesetzten Termin folgenden Tage angefangen, als Rückstand zu behandeln und sammt den nach dem Gesetze vom 9. März 1870 (R. G. B. Nr. 23.) entfallenden Verzugs-Zinsen, auf dem für die zwangsweise Einbringung der direkten Steuern überhaupt vorgezeichneten Wege einzubringen.

§. 2. Mit Rücksicht auf die bisher in Steiermark, Ober-Oesterreich, Salzburg, Dalmatien, Galizien und der Bukowina bezüglich der Grund-Hausklassen-und Hauszinssteuer, dann in Krain bezüglich der Grund-und Hausklassensteuer bestandenen postizipativen Einzahlungstermine, werden für diese Länder und Steuergattungen, jedoch nur für das erste Jahr, mit welchem das gegenwärtige Gesetz in Wirksamkeit tritt, der 28. Februar, 31. Mai, 31. August und 15. November, ferner in Betreff der bisher mit Ende Juni fälligen 2. Grundsteuerrate im Gebietsumfange der ehemaligen Kreise Trient und Roveredo gleichfalls nur für dieses erste Jahr der 31. Mai, als Einzahlungtermine festgesetzt.

§. 3. Dieses Gesetz tritt mit 1. Jänner 1881 in Wirksamkeit.

§. 4. Mein Finanzminister ist mit dem Vollzuge dieses Gesetzes beauftragt.

Begründung

des Gesetzentwurfes betreffend die Regulirung der Termine zur Einzahlung der Grund-Hausklassen- und Hauszinssteuer.

Gegenwärtig bestehen in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern die verschiedenartigsten Termine zur Einzahlung der Grund-Hausklassen- und Hauszinssteuer.

Der Ursprung dieser Termine reicht namentlich insoweit es die Grundsteuer betrifft, in die älteste Zeit zurück, dieselben haben sich grösstentheils aus alten Gewohnheiten harausgebildet und werden durch Landesordnungen, Landesbeschlüsse, Einführungs-Patente, Exekutions-Ordnungen und durch Erlässe der competenten Behörden normirt.

Die dermal bestehenden Termine zur Einzahlung der genannten Steuern, wie selbe zuletzt im Jahre 1870 in den Landes- und Regierungsblättern der einzelnen Kronländer kundgemacht wurden, sind folgende:

Monatlich vorhinein eingezahlt wird die Grund, Hausklassen- und Hauszinssteuer, im Küstenlande, in Mähren und Schlesien, dann lediglich die Grundsteuer in Böhmen.

Monatlich nachhinein: die Grund-Hausklasen- und Hauszinssteuer in Steiermark, dann lediglich die Grund- und Hausklassensteuer in Krain.

Vierteljährig wird die Grund- Hausklassen- und Hauszinssteuer eingezahlt, und zwar:
in Kärnthen am 15. Jänner, 15. April, 15. Juli und 15. Oktober,
in Niederoesterreich am 1. Februar, 1. Mai, 1. August und 1. November,
in Oberoesterreich und Salzburg am 15. März, 15. Juni, 15. September und 15. Dezember,
in Galizien und der Bukowina am Ende der Monate: März, Juni, September und Dezember,
in Böhmen die Hausklassen- und Hauszinssteuer am Tage jedes Quartals, speziell in Prag und der Vorstadt Karolinenthal auf Grund der Finanzministerial-Erlässe vom 5. Mai 1877. Zl. 9216 und 14. Jänner 1879 Zl. 1434., am 1. Februar, 1. Mai, 1. August und 1. November,
in Krain die Hauszinssteuer ebenfalls am 1. Tage jedes Quartals, speziell in Laibach, am 1. Februar 1. Mai, 1. Juli und 1. Oktober, — ferner wird eingezahlt:
in Dalmatien die Grund- Hausklassen- und Hauszinssteuer am Ende der Monate März, Juni, September und Oktober, — endlich
in Tirol und Vorarlberg die Grundsteuer, durch welche dermal auch die Erträgnisse der Häuser getroffen werden, am 2. Februar, 24. April, 25. Juli und 30. November, wobei bemerkt wird, dass für den Umfang des ehemaligen Trienter und Roveredaner Kreises, die zweite Grundsteuerrate auf Ende Juni festgesetzt ist.

Das Prinzip, dass der Zahlungstermin mit dem bezüglichen Ergträgnisse, möglichst zusammenfallen oder diesem möglichst nahe gerückt sein soll, erscheint nach der vorstehenden Darstellung im keinen Kronlande konsequent durchgeführt.

Es ist aber auch dieser theoretische Grundsatz in der Praxis überhaupt nicht wohl durchführbar, weil der Moment des Eintrittes der Zahlungsfähigkeit, bei den einzelnen steuerpflichtigen so unendlich verschieden ist, dass es unbedingt unmöglich ist dieselben bei der Einhebung der Steuer festzuhalten.

Uiberhaupt ist das staatliche Bedürfniss ein dauerndes und mehr oder weniger gleichmässiges und bedarf daher auch insbesondere einer gleichmässig fliessenden Einnahmsquelle.

Dem gegenüber sind selbst nie Miethzinse von Häusern in einem und demselben Kronlande zu verschiedenen Zeitpunkten, die Haupterträgnisse des Grund und Bodens aber, welche hier vorzugsweise ins Auge gefasst werden, nur einmal im Jahre fällig.

Allein selbst der Moment der Fälligkeit der Grunderträgnisse ist keineswegs mit einem bestimmten Zeitpunkte fixirt, sondern tritt je nach der natürlichen Lage des Steuerobjektes dem Einflusse der Witterung und der Verschiedenheit seines Anbaues, bald früher, bald später ein.

Es liese sich aber auch vom volkswirthschaftlichen Standpunkte nicht rechtfertigen, den Termin zur Einzahlung der Grundsteuer strikte mit dem Zeitpunkte des Eintrittes der Ernte festzustellen, da der Zeitpunkt der Zahlungsfähigkeit nicht mit jenem der Ernte zusammenfällt, sondern

erst mit der Veräusserung der gefechsten Frucht eintritt, ein Moment, der sich in Vorhinein überhaupt nicht bestimmen lässt, sondern dessen Wahl dem Ermessen des Grundbesitzers überlassen ist, und überlassen bleiben muss.

Es lassen daher auch die angegebenen dermal bestehenden Einzahlungstermine entnehmen, dass bei ihrer Feststellung nicht lediglich der Monat der Fälligkeit des steuerpflichtigen Erträgnisses massgebend war, sondern denselben vor Allem die Absicht zu Grunde lag, der Staatsverwaltung die zur Bestreitung ihrer Bedürfnisse erforderlichen Mittel rechtzeitig und nach Massgabe ihres andauernden Bedarfes von Zeit zu Zeit in längeren oder kürzeren gleichmässigen Terminen zur Verfügung zu stellen.

In Beziehung auf die Gleichmässigkeit der Zahlungstermine, machen nur Dalmatien, Tirol und Vorarlberg, dann die Stadt Laibach eine Ausnahme, und zwar Dalmatien, wo zwischen der dritten und vierten Einzahlungsrate nur ein Zeitraum von einem Monate, zwischen der vierten und ersten Rate des folgenden Jahres ein Zeitraum von fünf Monaten liegt, während die beiden anderen Raten von drei zu drei Monaten fällig werden, in Tirol und Vorarlberg, wo der Zeitraum von dem dritten zum vierten Zahlungstermine vier Monate, jener vom vierten zum ersten Zahlungstermine zwei Monate, jener vom ersten zum zweiten und vom zweiten zum dritten Termine je ungefähr drei Monate beträgt, und wo ausserdem rücksichtlich des ehemaligen Trienter und Roveredaner Kreises die Ausnahme besteht, dass dort die zweite Grundsteuerrate nicht Ende April, sondern erst Ende Juni fällig wird, so dass in diesem Landtheile zwischen der ersten und zweiten Grundsteuerrate ein Zeitraum von fünf Monaten liegt, in der Stadt Laibach, wo die zweite und dritte Hauszinsrate nach je drei Monaten, die vierte nach zwei und die erste nach vier Monaten fällig wird.

Im Grossen und Ganzen erscheint aber in den bestehenden Terminen anerkannt, dass die Steuer in gleichen Raten und Terminen und nicht etwa lediglich mit dem Zeitpunkte der Fälligkeit der respectiven Erträgnisse zu entrichten sei und ist so der Thatsache Rechnung getragen, dass wie erwähnt, der Moment der Zahlungsfähigkeit der Steuerträger selbst in einem und demselben Kronlande nicht der gleiche ist und es überhaupt eine absolute Zahlungsfähigkeit nicht giebt, dass insbesondere bezüglich der Grund- und Hausklassensteuer nicht lediglich das Erträgniss der Haupternte, sondern auf jenes der landwirthschaftlichen Nebenprodukte, dann der allfällige Nebenverdienst des Besitzers demselben die Mittel zur Steuerzahlung liefert, dessen Sache es ist, durch eine entsprechende wirthschaftliche Gebahrung die Zahlungsmittel rechtzeitig zu sammeln, allfällige Uiberschüsse zu Vorauszahlungen zu verwenden, überhaupt Vorsorge zu treffen, dass er in der Lage sei, die einzelnen Raten der Jahressteuerschuldigkeit in den gesetzlich festgesetzten Terminen im Laufe des Jahres einzuzahlen.

Dass von den dermal bestehenden Einzahlungsraten einzelne in eine speziell für den Grundbesitzer günstigere, andere in eine ungünstigere Jahresperiode fallen, liegt in der Natur der Sache und muss selbstverständlich auch bei wie immer geänderten gleichmässig vertheilten Zahlungsterminen der Fall sein. Fasst man nun die gegenwärtig in den einzelnen Kronländern bestehenden Einzahlungstermine ins Auge, so muss man zweifellos zur Uiberzeugung gelangen, dass diese Verschiedenartigkeit für den administrativen Finanzdienst nichts weniger als förderlich ist, vielmehr viele Unzukömlichkeiten zur Folge hat und insbesondere den Steuer-Verwaltungs- und Rechnungsdienst wesentlich erschwert.

Es lag daher für die Regierung nahe, besonders jetzt, wo die Umlegung der Grundsteuer nach dem Ergebnisse der Grundsteuer-Regulirung bevorsteht, die Frage in Erwägung zu ziehen, ob nicht die Termine zur Einzahlung derselben in allen im Reichsrathe vertretenen Ländern in gleicher Weise festzustellen wären.

Dass hierbei auch die Hausklassen- und Hauszinssteuer ins Auge gefasst wurde, findet seine Erklärung theils in dem innigen Zusammenhange, in welchem die Grundsteuer mit der Haus-

klassensteuer, und diese wieder mit der Hauszinssteuer steht, theils darin, dass eine wirksame Erleichterung und Vereinfachung des administrativen Steuer- und Rechnungsdienstes nur durch die gleichartige Regelung aller dieser Zahlungstermine erzielt werden kann.

Da es sich hierbei nicht um eine Mehrbelastung, sondern lediglich um die Aenderung beziehungsweise Vorschreibung der einzelnen bestehenden Termine zur Einzahlung der Steuerjahresschuldigkeit handelt, so kann die Zweckmässigkeit dieser Regelung, wobei selbstverständlich das Interesse des Aerars und jenes der Steuerträger gleichmässig zu berücksichtigen kommen, durchaus nicht zweifelhaft sein.

Wird nun die Frage der Regelung der Einzahlungstermine der Grund-Hausklassen- und Hauszinssteuer naher ins Auge gefasst, so erscheint vor Allem die Erhebung dieser Steuern in einer einzigen Rate unbedingt nicht zweckmässig, weil überhaupt an dem Grundsatze festgehalten werden muss, dass jener Theil des Privateinkommens, welchen der Staat für sich als Steuer in Anspruch nimmt, nicht früher als nöthig dem Privatverkehre entzogen werde, vielmehr so lange als möglich im wirthschaftlichen Verkehre befruchtend fortwirke und weil ferner dem Steuerträger die Entrichtung namentlich einer verhältnissmässig hohen Steuer auf einmal jedenfalls schwer fallen würde.

Auch die Einhebung der in Frage stehenden Steuern in halbjährigen Raten dürfte sich aus ähnlichen Gründen nicht empfehlen.

Ebensowenig kann über die in einzelnen Kronländern bestehenden Monatsraten das Wort gesprochen werden, weil dieser Zahlungsmodus jedenfalls eine Belästigung der Steuerträger anlässlich eines dadurch herbeigeführten häufigeren Erscheinens beim Einhebungsamte einer ununterbrochenen Evidenzhaltung der Steuereinzahlungstermine und unter Umständen wiederholter Einbringung von Zufristungsgesuchen zur Folge hat, während er andererseits die Arbeit der Einhebungsämter durch eine häufigere Verbuchung der Einzahlungen, Uiberwachung der vielen Zahlungstermine, Verfassung von Rückstandsausweisen und Berechnung der Verzugszinsen unnützerweise namhaft vermehrt. Zu dem bleibt es ja auch bei dem Bestande ausgedehnterer Zahlungstermine dem Steuerpflichtigen unbenommen, Theilzahlungen auf die nächstfolgenden Raten zu leisten, welche die Einhebungsämter jederzeit und in jedem Betrage in Empfang zu nehmen verpflichtet sind.

Uiberhaupt erscheinen monatliche Einzahlungstermine schon deshalb nicht zweckmässig, weil der Zeitraum von einem Monate denn doch zu kurz ist, um innerhalb desselben regelmässig aus den wirthschaftlichen Uiberschüssen die Mittel zur Zahlung aufzubringen, da innerhalb eines so kurzen Zeitraumes nicht auch immer ein Erträgniss fällig wird.

Aus dem Vorausgeschickten ergiebt sich nun, dass die Einzahlung der Grund- Hausklassen- und Hauszinssteuer in vierteljährigen Raten, wie sie in mehreren Kronländern bereits besteht, die zweckentsprechendste sein dürfte, da selbe dem Steuerträger einen ausreichenden Zeitraum zur Ansammlung der Zahlungsmittel gewährt, die Geldmittel nicht vorzeitig dem Privatverkehre entzieht, die Arbeiten der Einhebungsämter nicht ohne Noth vervielfältigt und den Steuerbehörden die Möglichkeit bietet, in der Zwischenzeit die Zwangsmassregeln zur Einbringung der im Rückstand verbliebenen Steuerraten durchzuführen.

Wird die Zweckmässigkeit der Einführung von Quartalsraten anerkannt, so handelt es sich weiter darum, mit welchem Tage des Quartals die Fälligkeit der einzelnen Raten zu normiren wäre.

Gegenwärtig werden die Realsteuern in den einzelnen Kronländern theils vorhinein, theils nachhinein, theils zugleich vor — und nachhinein entrichtet.

Die Entrichtung der Steuer nachhinein hat insbesondere den Uibelstand zur Folge, dass die Ende November oder gar erst im Laufe des Monates Dezember fälligen Raten unbedingt nicht mehr in jenem Jahre, für welchen sie etwa aushaften exequirt, beziehungsweise im Zwangswege hereingebracht werden können und schliesst daher die Anomalie in sich, dass die Finanz-Verwaltung

mit der Deckung ihres Jahreserfordernisses auf eine Einnahme gewiesen ist, deren Erzielung in diesem Jahre vom Belieben des Steuerträgers abhängig ist und zu deren Realisirung die Zwangsmassregeln erst im Laufe des nächstfolgenden Verwaltungsjahres in Anwendung gebracht werden können.

Die Beseitigung dieser Unzukömlichkeit liegt offenbar im besonderen Interesse einer geordneten Finanz-Verwaltung.

Zu diesem Behufe und um zugleich auch dem Grundsatze Rechnung zu tragen, dass jener Theil der Erträgnisse, welche als Steuer an den Staat zu entrichten ist, nicht vorzeitig ohne zwingende Nothwendigkeit dem Privatverkehre entzogen werde, empfiehlt sich die Feststellung der Einzahlungsraten für die Realsteuern auf die Mitte des Quartals, wodurch eben der Finanz-Verwaltung die Möglichkeit gegeben ist, auch zur Hereinbringung der im vierten Quartale des Jahres fälligen Steuer noch im Laufe dieses Steuer-Jahres die nothwendigen Zwangsmassregeln einzuleiten.

Es ergeben sich also der 15. Februar, 15. Mai, 15. August und 15. November als Einzahlungstermine der Grund- Hausclassen und Hauszinssteuer.

Hiernach tritt die nachstehende Aenderung, in den dermal bestehenden Einzahlungsterminen ein:

a) im Küstenlande, dann in Mähren und Schlesien wurde von der Grund- Hausklassen und Hauszinssteuer, in Böhmen von der Grundsteuer die erste, vierte, siebente und zehnte Monatsrate um je sechs Wochen, die zweite, fünfte, achte und 11. Monatsrate um zwei Wochen später, dagegen die dritte, sechste, neunte und zwölfte Rate um zwei Wochen früher; ferner in Böhmen die vierteljährigen Hausclassen und Hauszinssteuerraten um sechs Wochen und speziell in Prag und der Vorstadt Karolinenthal um zwei Wochen später;

b) in Steiermark wurde von der Grund- Hausclassen und Hauszinssteuer und in Krain von der Grund- und Hausclassensteuer die erste, vierte, siebente und zehnte Monatsrate um zwei Wochen später, dagegen die zweite, fünfte, achte und eilfte Monatsrate je um zwei, die dritte, sechste, neunte und zwölfte Monatsrate um je sechs Wochen früher, ferner in Krain die Hauszinssteuer-Quartalsrate um sechs Wochen und speziell in Laibach die erste und zweite Quartalsrate um zwei Wochen, die dritte und vierte um sechs Wochen später;

c) in Kärnthen wurde jede Quartalsrate der Grund- Hausklassen und Hauszinssteuer um vier Wochen später;

d) in Niederösterreich um zwei Wochen später;

e) in Oberösterreich und Salzburg um 4 Wochen früher;

f) in Galizien und Bukowina um sechs Wochen früher und endlich wurde:

g) in Dalmatien die erste, zweite und dritte Quartalsrate um 6 Wochen früher, die vierte Quartalsrate um zwei Wochen später und

h) in Tirol und Vorarlberg die erste Quartalsrate um etwa zwei Wochen, die zweite und dritte um etwa drei Wochen später, dagegen die vierte Quartalsrate um zwei Wochen früher; speziell aber im ehemaligen Trienter und Roveredanerkreise die zweite Quartalsrate um 6 Wochen früher fällig werden.

Es wird sich daher bei Festsetzung der fraglichen Einzahlungstermine auf die Mitte der einzelnen Quartale in einzelnen Kronländern eine spätere, in einzelnen aber auch eine frühere Fälligkeit einzelner der gegenwärtig bestehenden Termine ergeben, es überschreitet jedoch der Unterschied in lezterer Hinsicht nirgends den Zeitraum von 6 Wochen, ein Interwalle welches in Hinblik auf das Vorausgeschikte, und in Anbetracht der durch die in Aussicht genommene Regelung der Steueradministration und Manipulation erwachsenden Vortheile um so leichter ins Gewicht fällt, als nach Punkt 4 das Gesetzes vom 9. März 1870 (R. G. B. N. 23) der

Zeitpunkt der Fälligkeit einer Steuerrate nicht mit jenem der Exequirbarkeit derselben zusammenfällt, sondern die fällige Steuerschuldigkeit erst nach Ablauf von 4 Wochen nach dem Einzahlungstermine im vorgeschriebenen Zwangswege hereingebracht werden darf, und die Verpflichtung zur Entrichtung der Verzugszinsen seitens jener Contribuenten, deren ordentliche Steuergebühr sammt Staatszuschlägen für das Jahr 50 Gulden überschreitet, erst nach vierzehn Tagen nach Ablauf des für die einzelne Steuergattung anberaumten Einzahlungstermines eintritt. Hierbei kommt noch der Umstand in Betracht, dass der vierte, erste und zweite der neuen vierteljährigen Zahlungstermine, in jene Zeit fallen, in welcher in der Regel die allmälige Veräusserung der Haupterträgnisse des Grund und Bodens Statt zu finden pflegt und während welcher es daher speziell für den Grundbesitzer nicht von Wesentheit ist, ob er in diesem Zeitraume fälligen Steuern etwas früher oder später an die Steuercassa abführt, und dass die neuen Zahlungstermine sämtlich kürzere oder längere Zeit nach den dermal allgemein bestehenden Zinsterminen fällig werden.

Die das dritte Quartal betreffende Steuerrate wird nach wie vor aus den sonstigen kurrenten Erträgnissen oder aus den erzielten Uiberschüssen bestritten werden müssen.

Bei Einführung der neuen vierteljährigen Einzahlungsterminen wird es sich, da einzelne derselben bedeutend früher als die jetzigen fällig werden, noch darum handeln, den Uibergang von zu diesen neuen Zahlungsterminen in entsprechender Weise zu vermitteln.

Die Vermittlung eines solchen Uiberganges erscheint jedoch lediglich in Steiermark, Krain, Oberösterreich, Salzburg, Dalmatien, Galizien und Bukowina, mit Rücksicht auf die in diesen Ländern bisher bestandenen postizipativen Einzahlungsterminen nothwendig, während in den übrigen Ländern, wo die bisherigen Termine entweder, oder nur kurze Zeit nach den neuen vierteljährigen Einzahlungsterminen festgesezt waren, eine derartige Ausnahmsbestimmung nicht erforderlich ist.

Diese Uibergangsvermittlung, welche eine vorübergehende Abkürzung der zwischen den einzelnen Terminen liegenden Zeitabschnitte in sich schliesst, muss sachgemäss in jeder Periode durchgeführt werden, während welcher im Allgemeinen die grössere Zahlungsfähigkeit der Steuerträger als Regel vorausgesezt werden kann, somit in die der Haupternte nächstfolgende Zeit.

Die diesfällige transitorische Bestimmung enthällt der §. 2 des vorliegenden Gesetzentwurfes in der Art, dass die im §. 1 des Entwurfes bestimmten Zahlungsraten ausnahmslos erst im Jahre 1882 in Wirksamkeit zu tretten hätten.

Z drukarni Anny Wajdowicz (pt. Poremby), Lwów, Rynek l. 9.

Pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.

Sprawozdanie

delegata Wydziału krajowego do Rady szkolnej krajowej, zawierające pogląd na czynności tejże Rady w zakresie szkół ludowych i średnich.

a) Szkoły ludowe.

W roku 1877. zorganizowano na podstawie ustaw szkolnych z r. 1873. nowych szkół etatowych 31, nadto przeistoczono 77 szkół filialnych na etatowe. Ogólna cyfra szkół ludowych wynosiła z końcem roku 1877/8 2999 t. j. tyle, ile w poprzednim roku szkolnym a stan tych szkół przedstawia się jak następuje:

Szkół wydziałowych	17
„ pospolitych etatowych	1.672
„ „ filialnych	734
„ nie zreorganizowanych	362
„ przeznaczonych do ćwiczeń praktycznych w seminaryach nauczycielskich	10
„ wyznaniowych mających charakter szkół publicznych .	89
„ ludowych klasztornych prywatnych mających charakter szkół publicznych	15
„ ludowych klasztornych i prywatnych nie mających tego charakteru	100

Prócz tego zorganizowano w r. 1879 dwie szkoły wydziałowe i 28 szkół ludowych pospolitych. Przyczyną, że liczba szkół zorganizowanych w latach 1878 i 1879 nie dosięgła pożądanej wysokości w stosunku do lat poprzednich i do ilości szkół dotąd nie zreorganizowanych, jest okoliczność, że szczupłe fundusze na ten cel przeznaczone już w ciągu roku 1879 zupełnie zostały wyczerpane.

Frekwencya szkolna wzmaga się w szkołach zreorganizowanych zwłaszcza w okręgach zachodnich tak, że w znacznej liczbie tych szkół tworzyć musiano posady tymczasowe i klasy równorzędne. W r. 1877/8 zapisało się do szkoły 311.837 dzieci czyli 40·22 na 100 dzieci obowiązanych w całym kraju. Z porównania z rokiem ubiegłym wynika, że liczba dzieci zapisanych do szkoły wzrosła w r. 1877/8 o 11·442.

Natomiast umieszczenie znacznej części szkół ludowych pozostawia bardzo wiele do życzenia. Wszelkie usiłowania Władz szkolnych w tym kierunku rozbijają się o niekorzystny stan majątkowy stron konkurencyjnych, które w wielu wypadkach mimo że uznają potrzebę odpowiedniejszego umieszczenia szkoły, z braku funduszów wzbraniają się przystąpić do budowy nowych budynków szkolnych. Z kredytu przyzwolonego w latach 1878 i 1879 na zapomogi i bezprocentowe pożyczki na budowę szkół przyznała krajowa Rada szkolna w tych latach:

a) Zapomogi bezzwrotne w r. 1878 gminom: Haczów, Rawa, Maryampol, Łoszniów, Kosina, Winniki, Dukla, Grojec, Bronowice wielkie, Zaborów, Piwniczna po 500 zł. aw.; gminom: Pistyń i Nowy Targ po 400 zł. aw.; gminom: Bistuszowa, Chocim, Lisowice, Kamionka wielka, Załucze nad Prutem, Rakowczyk, Piadyki, Lacka Wola, Malawa, Bircza, Darachów, Tuligłowy, Jaryczów stary, Lubocza, Justkowice, Miejsce, Blizna, Domaradz i Filipowice po 300 zł. aw.; gminom: Firlejów, Pohorylce, Łachodów, Lipowce, Sokołów, Korczyn, Wojnicz, Oburzyn, Olszenik, Biskowice, Stupnica, Sielec, Gołogóry, Liszki, Ispas, Myszyn, Werchrata, Wiązowa, Ostrzynia, Krzywcza, Lubliniec stary, Młodów, Krowica lasowa, Nowe sioło, Majdan, Lachowice, Psary, Zeniów, Kłyżów, Biała, Czarny potok, Krynica, Męcin, Wołków, Sokolniki, Jasionka, Brzyszczki, Zarzyce, Siepraw, Jeleń, Poręba, Żegota, Pleszów, Siedliska, Wadowice dolne, Kozłów, Jamelnica, Urycz, Rozhurcze, Podhorodce, Szczutków, Golcowa, Połutory, Krakowiec, Dulcza wielka po 200 zł. aw.; gminom: Koszyce wielkie i małe, Korczmin i Jawornik ruski po 150 zł.; gminom: Dzików stary, Łańcut, Nowosielica, Harasymów, Strachocina, Olchowce, Wesoła, Lutowiska, Mała, Czarna, Bełzec, Żulice, Lackie, Zalesie, Scianka, Rożniów, Huta pieniacka, Jazłowczyk, Przewłoczna, Bielawy, Dżurków, Dziewięcierz, Turynka, Ladzkie szlacheckie, Zrotowice, Radymno, Bryńce, Chlebowice wielkie, Równe, Osobnica, Lipnica dolna, Bar, Łozina, Płoki, Zuzel, Sieńków, Ilkowice, Ostrów, Fitków i Kośnia po 100 zł. aw.; gminom: Kontradów, Horodyłów, Zaszków, Bohutyn, Zahorce, Mitulin, Koropiec, Grzymałówka i Czystopad po 80 zł. aw.; gminom: Ruda brodzka, Zawidze, Firlejówka, Rosiłów i Kamienica po 60 zł. aw.; gminom: Kamionka, Pulce, Bruchnal, Rzepechów, Lubiana i Cucyłów po 50 zł. i gminie Krzywcze 40 zł. aw.

W r. 1879 gminie Grzymałów 1000 zł., gminie Małnowska Wola 600 zł., gminie Czyżyny 553 zł., gminom Niepołomice i Łoszniów po 500 zł., gminom Lubiana i Balińce po 400 zł., gminom Korzelice, Derzów, Sarny, Kozowa, Ostrowsko, Studzianka, Utoropy, Prohurowa i Zazdroń po 300 zł. aw., gminie Wołczków 250 zł. aw., gminom Sobniów i Łaski, Przybówka, Odrzykoń, Korczyna, Cetula, Hrebenne, Płaszów, Torczynowice, Puków, Bachorzec, Gaje, Skawce, Hyżne, Porszna, Dobryniów, Wołków, Peczeniżyn, Mirocin i Przewrotne po 200 zł. aw., gminom Maryampol, Kutkorz i Boryszówka po 150 zł., gminie Skała 140 zł., gminom Bratkówka, Markowa i Woźniki po 100 zł. aw., i gminie Librantowa 50 zł. aw.

b) Pożyczki bezprocentowe w r. 1878 gminom: Dąbrowa i Przemyśl po 6.000 zł., gminie Rohatyn 5.000 zł., gminie Radłowice 4.000 zł., gminom Kuty, Dobromil i Rzeszów po 3.000 zł. gminom Czerniechowce, Wielkie oczy, Skąa i Winniki po 2.000 zł., gminom Żółkiew i Weryń po 1.500 zł., gminom Bolestraszyce, Krynica, Sokolniki, Kobyłowłoki, Stulsko, Nowy Targ, Duńkowice i Derżów po 1.000 zł., gminie Folwarki Żydaczowskie 820 zł., gminom Dukla, Gołogóry i Siepraw po 800 zł., gminom Poberezie, Darachów, Balińce, Biała, Markowa, Cetula, Lacka Wola, Siemakowce, Lachowice, Lanckorona, Tyczyn, Nowosielce, Swilcza i Kornalowice po 600 zł. aw., gminom Dżurków, Bachorzec, Czudec i przedmieście Czudeckie po 500 zł., gminom Nowy Sącz, Czarny potok, Olszanik, Żulice, Nahorce, Werechrata, Strachocina, Pistyń, Lipnica dolna, Markowce, Nawsie, Równe, Sielec, Ulazów, Osiek, Stupnica, Wolica ługowa i piaskowa, Krakowiec po 400 zł. a. w., gminom Bohutyn, Przewłoczna, Mitulin, Ispas, Koropiec, Wiązowa i Ryków po 300 zł., gminie Brzyszczki 270 zł., gminom: Rożniów, Wilów, Czystopad, Zawidze i Bar po 200 zł. i gminie Gorajowice 130 zł. a. w.

W r. 1879 gminom Dukla i Sokołów po 2000 zł., gminie Sieniawa 1582 zł. 96 ct. gminom Niepołomice i Sarny po 1000 zł., gminom Wysoka Łańcucka i Dulcza wielka po 800 zł., gminom Młyniska, Zdziarzec, Środopolce i Gaje po 600 zł., gminom Szönauger i Iławcze po 500 zł., gminom Uhełna, Przybówka, Żabce i Zuzel po 400 zł, gminie Kosmacz 350 zł. i gminie Pohorce 200 zł. w. a.

Co się tyczy kwalifikacyi nauczycieli szkół ludowych, zaznaczyć tu musimy stanowczo korzystny zwrot w porównaniu z poprzedniemi latami. Podczas gdy bowiem w latach ubiegłych wraz z liczbą szkół i nauczycieli posiadających prawem przepisaną kwalifikacyę wzmagała się także i liczba nauczycieli nieukwalifikowanych, to w r. 1878. przybyło 340 nauczycieli i nauczycielek kwalifikowanych (z tych 42 z kwalifikacyą do szkół wydziałowych) natomiast ubyło 154 nauczycieli niekwalifikowanych.

W roku szkolnym 1877/8. uczęszczało do wszystkich sześciu seminaryów nauczycielskich męskich 803 kandydatów, a do trzech seminaryów nauczycielskich żeńskich 544 kandydatek. Liczba kandydatów wzrosła przeto w roku 1878. o 179 a liczba kandydatek w seminaryach nauczycielskich żeńskich o 101. Egzamin dojrzałości złożyło w tym roku 98 kandydatów w seminaryach nauczycielskich męskich i 73 kandydatek w seminaryach nauczycielskich żeńskich

Oprócz luźnych posiedzeń sekcyjnych odbyła krajowa Rada szkolna w roku 1873. 43 a w roku 1879. 44 posiedzeń Rady pełnéj. Protokół podawczy obejmował w roku 1878. 13.154, a w roku 1879. 13.775 spraw.

Z ważniejszych spraw szkolnictwa ludowego wspomnieć należy, że z dniem 1. Września 1879. otworzono szkołę wydziałową żeńską we Lwowie, nadto przedłożono — z powodu że krajowa Rada szkolna nie rozporządza żadnymi funduszami na remuneracye dla katechetów za udzielanie nauki religii — Ministrowi wyznań i oświecenia sprawozdanie z wnioskiem, ażeby w drodze przedłożenia rządowego postarał się w Radzie państwa o zmianę państwowéj ustawy szkolnéj w tym kierunku, że krajowy fundusz religijny ponosić ma tymczasowo koszta utrzymania katechetów.

Ponieważ z końcem sierpnia b. r. upływa trzyletni okres, na który zatrzymane zostało dawne prowizoryum co do nadzoru szkolnego, zaproponowała Rada Ministrowi wyznań i oświecenia ponownie stałe zamianowanie inspektorów okręgowych i przedstawiła wnioski co do ich etatu i poborów.

b) Szkoły średnie.

Od czasu ostatniego naszego sprawozdania nastąpiła co do liczby szkół średnich zmiana, oczekiwana z upragnieniem już od lat kilku, szczególnie przez mieszkańców miasta Lwowa: we wrześniu 1879. r. weszło we Lwowie w życie jako gimnazyum IVte drugie z kolei gimnazyum z językiem wykładowym polskim w tem mieście. Druga zmiana odnosi się do ustroju gimnazyów realnych. Gimnazya realne w Drohobyczu, Kołomyi i Wadowicach zostały w skutek zarządzenia Ministerstwa oświecenia i za zgodą Reprezentacyi miejskich, przyczyniających się do utrzymania tych zakładów, zrównane ze zwyczajnemi gimnazyami klasycznemi, zatrzymując tylko obowiązkową naukę rysunków w 4 klasach niższych.

Mamy zatem obecnie w kraju 18 gimnazyów zupełnych, jedno gimnazyum wyższe realne (w Brodach; w roku 1879. odbył się już w tem gimnazyum po raz pierwszy egzamin dojrzałości), 3 gimnazya niższe (w Bochni, Buczaczu i Złoczowie; ostatnie z tych gimnazyów ma jednak w roku 1880. prócz 4 klas niższych, także urządzone prowizorycznie dwie klasy wyższe (V. i VI.) utrzymywane wyłącznie kosztem gminy), 5 szkół realnych wyższych i jedną szkołę realną niższą; razem więc 22 gimnazya i 6 szkół realnych.

Frekwencya w szkołach średnich uwydatnia co raz bardziej kierunek, zaznaczony już w ostatniem naszem sprawozdaniu, ciągły wzrost ogólnej liczby uczniów, uczęszczających do szkół średnich — przy ubytku uczniów w szkołach realnych.

Na początku roku szkolnego 1878. było we wszystkich szkołach średnich razem 10.773 uczniów publicznych; w r. 1879. 11.353, a w r. 1880. 11.646 uczniów. Przybyło zatem w r. 1879. uczniów 480, a w r. 1880. nadto 393. Na ogólną cyfrę przybytku wpływa jednak tylko zwiększająca się frekwencya w gimnazyach. W r. 1878. było w gimnazyach uczniów 8.845, w r. 1879. 9.561, a w r. 1880. 10.125; — uczniów gimnazyalnych przybyło zatem w roku 1879. 716, a w roku 1880. nadto 564. Natomiast w szkołach realnych już od r. 1876. okazuje się stopniowy ubytek uczniów. W r. 1875. było we wszystkich 6 szkołach realnych (chociaż szkoła realna Stryjska miała naówczas tylko 5 klas głównych, a Stanisławowska 4) uczniów 2.545, w r. 1876. 2.403, w r. 1877. 2.235, w r. 1878. 1.928, w r. 1879. 1.692 a w r. 1880. 1.521. W r. 1880. jest zatem o 1.024 uczniów czyli 40·23% mniej, niż w r. 1875.

Miarą frekwencyi w latach następnych może być teraźniejsza liczba uczniów w klasach najniższych. We wszystkich szkołach realnych jest obecnie w klasie I. uczniów 267, a w klasie II. 215; natomiast w klasie najwyższéj która według dotychczasowych doświadczeń w gimnazyach stanowi zwykle tylko piątą część liczby, przypadającej na klasę Iszą, znajduje się uczniów 210. Dla porównania zaznaczamy, że w r. 1875. było w klasie najwyższéj t. j. VII. uczniów 146 (klasę tę miały naówczas tylko szkoły realne we Lwowie, w Krakowie i w Jarosławiu), a w klasie I. było 549, w klasie II. zaś 587 uczniów.

Ten objaw stopniowego obniżenia frekwencyi w szkołach realnych w kraju uzupełniają przedstawione u władz szkolnych prośby niektórych gmin miejskich (Stryja i Jarosławia), mających szkoły realne i przyczyniających się do utrzymania tych szkół, o przyistoczenie szkół realnych na gimnazya klasyczne. — W szkole realnej stryjskiej liczba uczniów nie dochodziła nigdy cyfry 200; najwięcej uczniów (177) było w r. 1878, a w następnym roku 170, a w tym roku 154. Szkoła realna jarosławska górowała zawsze nad szkołami tej kategoryi prócz Lwowa i Krakowa. W roku 1876 było w tej szkole uczniów 344, w roku następnym 360, odtąd zmniejsza się frekwencya na 327, w r. 1878 270, w r. 1879 i 256 w r. 1880. Trzecia szkoła realna zupełna w Stanisławowie ma teraz uczniów 211; najwięcej było tu uczniów w r. 1875 t. j. 236, w latach następnych: 201, 215. 194 i 197, frekwencya zatem nie bardzo zmienna i niestale upadająca. — W szkole realnej lwowskiej i krakowskiej jest wprawdzie ogólna liczba uczniów większą niż w innych szkołach realnych; we Lwowie wynosi 375, w Krakowie 427, atoli także obniżenie się w stosunku do lat poprzednich znacznie większe. W krakowskiej szkole realnej było w roku 1875 uczniów 782 (zatem o 355 więcej niż teraz), we Lwowie zaś 901 (więc o 526 więcej). W niższej szkole realnej tarnopolskiej obniżała się frekwencya od roku 1875 z 137 na 84 (w r. 1879); obecnie wynosi 98.

W miarę ubytku uczniów zmniejsza się także w szkołach realnych liczba oddziałów równorzędnych (paralelek). W r. szkolnym 1879/80 jest tych oddziałów tylko 9, w r. 1879 było 14, w r. 1878 16, a w r. 1877 25.

W gimnazyach zwiększyła się liczba klas głównych przez utworzenie nowego (IVgo) gimnazyum we Lwowie, przez uzupełnienie gimnazyum realnego w Brodach do 8 klas (w r. 1879) wreszcie przez to, że przybyły w gimnazyum złoczowskiem klasy V i VI.

Mimo to nie mniejszą jest liczba oddziałów równorzędnych w r. 1880, niż w latach poprzednich. W ogóle zwiększyła się liczba takich oddziałów od r. 1875 więcej niż w dwójnasób; w roku 1875 było ich bowiem 38, a w r. 1880 jest 90. Tylko w gimnazyum buczackiem nie ma teraz żadnego oddziału równorzędnego; gimnazyum św. Anny w Krakowie liczy tych oddziałów 11, gimnazyum II. we Lwowie 10, gimnazyum św. Jacka w Krakowie 8; po 6 oddziałów mają cztery gimnazya (Stanisławów, Tarnów, gimnazyum Franciszka Józefa i gimnazyum IV we Lwowie), po

5 oddziałów dwa gimnazya (Przemyśl, Rzeszów), po 4 oddziały dwa gimnazya (Nowy Sącz, Tarnopol), po 3 oddziały dwa gimnazya (Jasło, Kołomyja); reszta w pięciu gimnazyach jest po 2 oddziały, a w 3 gimnazyach po jednym.

Największem gimnazyum co do liczby uczniów jest obecnie gimnazyum św. Anny w Krakowie o 812 uczniach; nad 700 uczniów liczby gimnazyum IIgie we Lwowie, nad 650 gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, św. Jacka w Krakowie i gimnazyum przemyskie, nad 600 gimnazyum rzeszowskie; — w dwóch gimnazyach (Tarnów i gimnazyum IVte we Lwowie) jest nad 550 uczniów, w 2 gimnazyach (Stanisławów, Tarnopol) nad 500, w jednem (Nowy Sącz) nad 400, w 3 gimnazyach (Brzeżany, Jasło, Kołomyja) nad 350, w 4 gimnazyach (Drohobycz, Brody, Sambor i gimnazyum akademickie we Lwowie) nad 300, w jednem gimnazyum (Wadowice) nad 250. Najmniej uczniów mają gimnazya: w Złoczowie (247) w Bochni (192) i w Buczaczu (180).

Przepełnienie znacznej części gimnazyów, a ubytek uczniów w szkołach realnych nie pozostały bez wpływu na warunki umieszczenia zakładów, kierownictwa ich i nauki szkolnej. Zmniejszona liczba oddziałów w szkołach realnych ułatwia dyrektorom zadanie kierownictwa naukowego i pedagogicznego, uchyla potrzebę umieszczenia niektórych oddziałów po za obrębem właściwego budynku szkolnego; a gdzie zakład nie mieści się w gmachu własnym ale w wynajętym domie prywatnym, zmniejszają się niedogodności przynajmniej o tyle, że dotykają mniejszej liczby klas.

W gimnazyach zachodzi przeważnie stosunek odwrotny: bądźto mniejsza lub większa liczba oddziałów musi się mieścić po za zakładem w budynku nie zawsze blisko położonym (n. p. z gimnazyum św. Anny w Krakowie klas 9, z gimnazyum IIgo i IVgo we Lwowie po 5 klas), bądźto musi w niektórych klasach dla braku odpowiedniej liczby lokalności szkolnych liczba uczniów przechodzić znacznie przepisaną cyfrę (szczególnie w gimnazyum przemyskiem).

Przez wzrost gimnazyów, a upadek szkół realnych zachwiała się zresztą także równowaga w zakresie kwalifikacyi nauczycieli. Liczba kandydatów dla filologii klasycznej i języków żyjących nie zupełnie odpowiada potrzebie gimnazyów z powodu nowych oddziałów równorzędnych; — wynikająca stąd konieczność częściowego używania także kandydatów innych zawodów, mianowicie zawodu historycznego, do nauki języka polskiego i niemieckiego, już z natury rzeczy nastręcza pewne trudności; z drugiej zaś strony coraz trudniejszem staje się umieszczenie nawet egzaminowanych zastępców nauczycieli zawodu matematycznego, zatrudnionych poprzednio albo jeszcze dotychczas w szkołach realnych.

